

W ZUS-ie zadłużeni

Po wyroku NSA „Dziennik” otrzymał listę firm unikających płacenia składek na ubezpieczenia społeczne

(INF. WL.) Jak wynika z przekazanych nam wczoraj informacji, do największych dłużników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy branża górnicza. Liderami są Gliwicka i Nadwiślańska Spółki Węglowe. Zadłużenie każdej z nich wynosi co najmniej 600 milionów złotych. To więcej niż w tegorocznym budżecie państwa przeznaczono np. na kulturę i sztukę.

„Dziennik” od dawna domagał się ujawnienia listy dłużników, jednak ZUS konsekwentnie odmawiał. Zakład został zmuszony do ujawnienia list wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego.

- Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, nakładającym na prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych obowiązek udzielenia informacji redakcji „Dziennika Polskiego” o płatnikach składek zalegających z opłacaniem należności, przekazuję w załączeniu stosowny wykaz - poinformował nas wczoraj Ireneusz Fąfara, członek zarządu ZUS.

Wykaz, niestety, nie ujawnia konkretnych kwot zaległości. Uzyskaliśmy jednak nazwy firm - dłużników i, jak to określił ZUS, „przedziały kwot” zadłużenia.

Na stronie 10 dzisiejszego wydania „Dziennika” prezen-

tujemy dwie tabele, w których umieściliśmy największych dłużników.

Spór pomiędzy „Dziennikiem Polskim” a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych o możliwość udostępnienia listy firm, które nie płacą składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, ma bardzo długą historię.

Starania o zdobycie takiego spisu rozpoczęliśmy jeszcze w połowie 1999 roku. W sierpniu rzecznik ówczesnego prezesa ZUS Stanisława Alota, powołując się na ustawę o ochronie informacji niejawnych i ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych, odmówił podania list dłużników. Nic

nie dały kolejne pisma, w których prosiliśmy m.in. o podanie konkretnych przepisów, które uzasadniają tę odmowę. ZUS stwierdził, że nie ma już nic do dodania w tej sprawie. Również nowy prezes ZUS prof. Lesław Gajek podtrzymał stanowisko zajęte przez rzecznika Zakładu.

Ponieważ, naszym zdaniem, odmowa ujawnienia listy dłużników ZUS była sprzeczna z prawem i niezgodna z interesem społecznym, jedynym wyjściem było wystąpienie do Naczelnego Sądu Administracyjnego o rozstrzygnięcie sporu. Zrobiliśmy to w listopadzie 1999 roku.

Dokończenie - str. 10

Nowe serce dzwonu Zygmunta na Wawelu

365 kg szczęścia



Jerzy Chowaniec, prezes Zakładu Mechanicznego HTS, specjalnym młotkiem uderza w nowe serce dzwonu
Fot. Anna Kaczmarsz

(INF. WL.) Nowe serce dzwonu Zygmunta jest już w katedrze wawelskiej. Wczoraj w Hucie im. T. Sendzimira zakończono trwający od stycznia proces odlewania i odkuwania tej najważniejszej części największego polskiego dzwonu. Pierwszy raz po ponad 3-miesięcznej przerwie „Zygmunt” znowu rozkołysze się i zadzwoni 14 kwietnia o godz. 20.

Dźwięk, na razie tylko samego nowego serca, zabrzmiał kilkakrotnie już wczoraj,

w kuźni Zakładu Mechanicznego HTS, kiedy specjalnym młotkiem goście uderzali w nowy, odlany i odkuty 365-kilogramowy kawał metalu.

- Dźwięk na pewno będzie piękny i czysty, a mieszkańcom Krakowa będzie oznajmiać same szczęśliwe chwile - mówi prof. Robert Szyndler z Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej AGH, jeden z kilku ekspertów czuwających nad poprawnym przebiegiem procesu powstawania serca.

Dokończenie - str. 6

Jak deszcz meteorytów

Stacja Mir spadła w dokładnie zaplanowanym rejonie



Ludzie zgromadzeni na plaży w Nadi na Fidżi przyglądają się płonącym szczątkom Mira
Fot. PAP/AP/Rob Griffith

Rosyjska stacja orbitalna Mir po wejściu w atmosferę ziemską wczoraj rano przekształciła się w ognistą białą kulę, ciągnącą za sobą warkocz błękitnego dymu.

Rozżarzone szczątki Mira spadły następnie, jak deszcz meteorytów, tonąc w wodach południowego Pacyfiku. Widowisko można było bezpośrednio zobaczyć w niektórych rejonach wyspy Fidżi. Na oczach wyspiarzy oraz licznie

przybyłych turystów rozpalona kula podzieliła się na co najmniej pięć dużych fragmentów, które przeleciały nad Fidżi. Blaskowi towarzyszyły odgłosy serii eksplozji.

Australijskie służby monitorujące operację zatopienia Mira natychmiast potwierdziły, że stacja spadła w dokładnie zaplanowanym wcześniej rejonie i szczątki nie spowodowały żadnych szkód.

(PAP)

Krótsza noc

W nocy z soboty na niedzielę nastąpi zmiana czasu zimowego na letni. Wskazówki zegarów trzeba przesunąć z godz. 2.00 na godz. 3.00.

Szerzej - str. 3

W Tarnowie karzą mandatami

30 zł za przekleństwo

(INF. WL.) W Tarnowie, w mieście, którego prezydent regularnie apeluje o wstrzymanie się od używania przekleństw, każdego roku do kolegium trafia kilka spraw związanych z nieuczynnym słownictwem.

Według przepisów prawa, używanie słów nieprzyzwoitych w miejscach publicznych jest wykroczeniem. Sprawcę można ukarać mandatem. Za przeklinanie karze w Tarnowie

Straż Miejska. W ub. roku było 10 takich przypadków.

- Jeśli sprawca znajduje się w stanie nietrzeźwym, nie można wręczyć mu mandatu, i wówczas sprawa kierowana jest do kolegium - informuje Marek Futera, inspektor Straży Miejskiej.

Pięciu przeklinających od razu zapłaciło mandaty, które łącznie kosztowały 140 zł. Za każdym razem zapłacił średnio po niespełna 30 zł.

(ZIOB)

W Macedonii

Ostrzelane wioski

Artyleria macedońska ostrzeliwała wczoraj pozycje albańskich separatystów wokół Tetova przy granicy z Kosowem. W wyniku ostrzału kilku wsi przy granicy w czwartek wieczorem rannych zostało od 150 do 200 cywilów.

Sekretarz generalny NATO George Robertson ocenił wczoraj, że Macedonii udało się doprowadzić do izolacji albańskich rebeliantów. Skopje powinno teraz - według niego - podjąć inicjatywę polityczną w odpowiedzi na niezadowolenie mniejszości albańskiej, która czuje się dyskryminowana.

„Ofiary wśród cywilów” - str. 7

Kłopoty i romanse

10 kwietnia odbędzie się w Krakowie uroczystość przekazania listów Ignacego Jana Paderewskiego

W pierwszych dniach kwietnia powróci do Polski ponad 300 listów Ignacego Jana Paderewskiego, przekazanych Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przez córkę osobistego sekretarza wielkiego pianisty Ann Strakacz-Appleton. Jej ojciec, Sylwin Strakacz, był ostatnim konsulem generalnym Rzeczypospolitej w Nowym Jorku. Paderewski wyjechał z nim w 1940 r. do USA, gdzie rok później zmarł.

Anna Strakacz - córka chrześcijańskiego artysty i polityka - była przy jego śmierci. Listy Paderewskiego, przekazane już do Konsulatu Generalnego RP w Los Angeles, zostaną 4 kwietnia wręczone ministrowi spraw zagranicznych Władysławowi Bartoszewskiemu w czasie jego wizyty w Waszyngtonie. 10 kwietnia odbędzie się w Krakowie uroczystość przekazania listów Wydziałowi Muzykologii UJ, z udziałem

pani Strakacz-Appleton, która przyjeżdża do Polski w przyszłym tygodniu z Kalifornii, gdzie mieszka od wojny. Pani Strakacz-Appleton otrzymała listy Paderewskiego od sekretarki jego matki, pani Heleny Liipke. Według niej, Paderewski chciał, żeby je spalić, gdyż zawierają szczegóły jego życia prywatnego, m.in. opowiadają o kłopotach finansowych w młodości i romansach.

W listach - niektórych datujących się jeszcze z dzieciństwa Paderewskiego - późniejszy wirtuoz fortepianu prosi m.in. swego ojca o pieniądze. W jednym z nich opisuje, jak stał się ofiarą napadu rabunkowego podczas koncertów w Rosji.

Część przekazywanych listów Paderewski pisał do Heleny Górskiej, pięknej baronówny greckiego pochodzenia i mężatki, która zakochała się w nim, zafascynowana jego talentem i urodą.

TOMASZ ZALEWSKI (PAP)

W sprawie HTS

List do premiera

(INF. WL.) Krakowscy parlamentarzyści skierowali list do premiera Jerzego Buzka w sprawie przyspieszenia decyzji dotyczącej gwarancji rządowych na modernizację walcowni gorącej blach w Hucie im. T. Sendzimira.

Posłowie oraz senator Stefan Jurczak zaapelowali do premiera o pomoc. Już po raz drugi, bo pierwsze takie pismo pozostało bez odpowiedzi.

- Zgodę na pełne sfinansowanie modernizacji wyraziły banki niemieckie i austriackie, warunkując udzielenie kredytu uzyskaniem na 60 procent jego wartości gwarancji skarbu państwa - twierdzi poseł Władysław Kielian. - Ponieważ nadal nie ma decyzji rządu, boimy się, że zniecierpliwieni kredytodawcy zrezygnują z umowy z HTS. A to oznacza ogromne problemy zakładu - bezrobocie, a nawet upadek.

Szerzej - str. 6

Dzisiaj w „Dzienniku Polskim”
listy
Jana Nowickiego
„Między Niebem a Ziemią”
- szukaj w Pejzażu.

Druga strona

Prawo dla mola

Do więzienia w Singapurze trafiła zachłanna, 22-letnia czytelniczka Latha Palayyan, którą czytelniczka pasja doprowadziła do kradzieży trzech książek z biblioteki. Kobieta mogła wypożyczyć z biblioteki maksymalnie 5 książek. Chciała jednak zabrać ze sobą 8. Z trzech zdarła więc taśmę z kodem i schowała do torby. Zauważył to biblioteczny strażnik. Obrońca kobiety powiedział przed sądem, że Latha Palayyan jest prawdziwym molem książkowym, a na przeczytanie każdej książki potrzebuje tylko kilku godzin. „Oskarżona była niezwykle zainteresowana wszystkimi książkami, które chciała pożyczyć” – wyjaśnił adwokat. „Do kradzieży doprowadziła ją czytelniczka nadgorliwość” – dodał. Za kradzież książek o wartości 17 dolarów młoda kobieta spędzi w więzieniu tydzień, a ponadto będzie musiała zapłacić 2,8 tysiąca dolarów grzywny. Zgodnie z prawem panującym w Singapurze, Latha Palayyan mogła dostać karę nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

AFP

Poeta piosenki

Sir Paul McCartney po raz pierwszy wystąpił publicznie jako poeta: w Everyman Theatre w Liverpoolu przed salą pełną publiczności recytował swoje wiersze. Utwory przedstawione 400-osobowej publiczności pochodziły z wydanej niedawno antologii wierszy poety „Blackbird Singing”. Przed występem piosenkarz przyznał, że ma tremę. McCartney pisał poezję, tak jak i piosenki, przez kilka dekad. Wydał kilka antologii, lecz nigdy przedtem publicznie nie czytał swoich wierszy. W przyszłym miesiącu były be- atles ma zaprezentować swoje utwory w Nowym Jorku. Piosenkarz, autor wraz z Johnem Lenonem, największych przebojów Beatlesów, wyznał, że pisanie wierszy było jego pierwszym spotkaniem z wielką sztuką.

AFP

Znachor z dyplomem

Władze Sankt Petersburga zapowiedziały, że licznie działający w mieście znachorzy, czarownicy i uzdrowiacze, aby móc dalej świadczyć swe usługi, będą musieli wykazać się oficjalnym dyplomem. Wszyscy szarlatani będą musieli zdać egzamin przed specjalnie powołanym przez władze miasta komite- tem zdrowia.

„Nie ma sposobu na zlikwidowanie ich kwitnącej działalności, postanowiliśmy więc dawać pozwolenie na pracę tym, którzy zdobędą dyplom lekarski” – powiedział Władimir Jołobow, zastępca przewodniczącego komitetu. Pozostali będą mogli uprawiać swój zawód pod kontrolą dyplomowanego lekarza.

W drugim mieście Rosji działa co najmniej kilkaset podejrzanych uzdrowicieli. Każdy uzdrowiciel, który będzie chciał otrzymać licencję, musi zapłacić około 1300 rubli (5,3 tysiąca zł).

AFP



Wioślarska załoga z Cambridge

Fot. PAP/EPA

Horoskop codzienny

sponsoringuje

OknoPlus

BARAN (21 III – 20 IV): Wielkie idee! Czyny! Naprawa spłuczki, auta – albo wymiana okien – osobiście! Z ochotą!

BYK (21 IV – 21 V): Czas zawierania układów i kompromisów, nawiązywania serdecznych kontaktów – bądź przyjazny.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Kochaaaaam Bizneesa! E, e!

RAK (22 VI – 22 VII): Czas spełnień i dyskusji. Pora decyzyjna. Jak zakupy, to zakupy! Wygrasz.

LEW (23 VII – 22 VIII): Lwie serce! Zew miłości. Najbliższy okres sprzyja rozrodności!

PANNA (23 VIII – 22 IX): Porządkowanie świata. Ustalenie hierarchii celów, dążeń. Radość tkwi w jedności.

WAGA (23 IX – 22 X): Życie jest piękne, warte wszystkie pieniądze, wspaniałe i zaskakujące.

SKORPION (23 X – 21 XI): Pora ujawnić swe intencje, szlachetne emocje – otworzyć na ludzi, z ufnością dziecka. Coś się budzi.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Coś Cię łamie, strzela, tyropie. Wypij syropu! Już po grypie.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Miło, po wczorajszym. Teraz na zakupy. Do krainy marzeń: z plastyku.

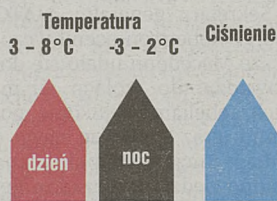
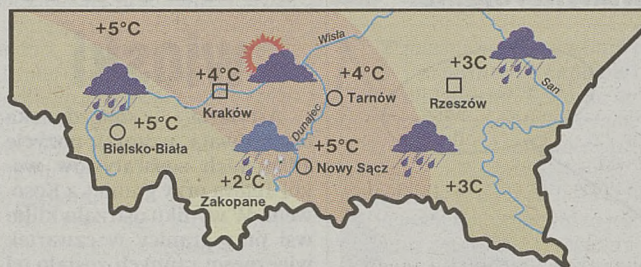
WODNIK (21 I – 20 II): Idź na całego! Baw się, szalej, tańcz i używaj życia. Jesteś w dobrej formie, nie do pobicia.

RYBY (21 II – 20 III): Rozsądek niech weźmie górę nad chimera. Trzymaj rękę na kasie!

ASTROLOGUS

Księżyc w znaku Barana – moment kulminacji planet – nie oczekiwany przełom!

Pochmurny jak niż



Sytuacja baryczna

Przez Europę centralną z zachodu na wschód przemieszczają się kolejne płytkie układy niżowe z systemami frontów, które oddzielają chłodne arktyczne po-

wietrze znad Europy północnej od cieplejszych mas z południa i zachodu. Polska południowa znajduje się będzie w zasięgu płytkiego niżu w strefie pofalowanego frontu ciepłego.

Prognoza pogody

W ciągu dnia będzie na ogół pochmurno, okresowo wystąpią opady deszczu (na północy i wschodzie regionu przejściowo możliwy deszcz ze śniegiem), w Tatrach okresami opady śniegu. Temperatura maksymalna od 3, lokalnie na północy regionu

do 4, 8 st. na pozostałym obszarze. Na Podhalu od -2 do 5 st., w Tatrach -1 st. Wiatr umiarkowany z kierunków zmieniających się. W nocy bez większych zmian – nadal przeważnie pochmurno z okresowymi opadami deszczu, lok. deszczu ze śniegiem, w Tatrach opady śniegu. Temperatura minimalna od -3 do 2 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zmieniających się.

Sytuacja biometeorologiczna

Niekorzystna. U wielu osób możliwe będą bóle stawów i mięśni, wystąpią zaostrzenia przy chorobach układu krążenia, zakłócenia koncentracji uwagi, wzrośnie skłonność do przeziębienia.

Uwaga kierowcy

Widzialność ograniczona przez mgły (rano) i zamglenia. Nawierzchnie dróg okresowo mokre i śliskie.

Cisnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 13.00)

981,7 hPa, tj. 736,3 mm Hg, tendencja: wzrost.

Komunikat narciarski

W Tatrach i w Zakopanem było wczoraj mgliście. Padał śnieg. Na Kasprowym Wierchu notowano 106 cm białego puchu, na Hali Gąsienicowej - 36 cm. Kursowały kolejki, nieprzejezdna była nartostrada z Gąsienicowej i Goryczkowej.

Pod Nosalem i na Polanie Szymkowskiej jest powyżej 30 cm sztucznego śniegu (miejscami do 100 cm), przejezdna jest trasa z Gubałówki (20-30 cm). Dobre warunki są w Białce i Bukowinie Tatrzańskiej (40-45 cm), gdzie także padał śnieg oraz w Kluszkowcach i na Długiej Polanie. Na Jaworzynie Krynickiej (10-40 cm) czynne były dwie trasy.

W Morsku (Jura Krakowsko-Częstochowa) leży 70 cm śniegu. W ośrodku narciarskim Piłsko dobre warunki narciarskie są nadal powyżej Hali Miżowej (1200 m n.p.m.). Na Hali jest jeszcze od 15 do 35 cm śniegu, na Kopcu - od 20 do 45 cm. W zależności od frekwencji, będą uruchamiane wyciągi.

Uwaga Czytelnicy!

Nowa, wzbogacona oferta dodatków tematycznych „Dziennika Polskiego”

Nowe dodatki, nowe terminy

DZIENNIK POLSKI

Poniedziałek	Jeżdżę z „Dziennikiem”, Dziennik Finansowy, Dziennik Sportowy
Wtorek	Giełda Pracy, Dziennik Handlowy
Środa	Dom, Przegląd Nieruchomości, W ogrodzie
Czwartek	Nowy magazyn kulturalny Twój Sufler - zaufany doradca
Piątek	magazyn „Dziennika Polskiego”
Sobota	Pejzaż Polski, Pełna Kieszeń, Podróże z „Dziennikiem”
Codziennie	kolumna Nauka Technika

Dziś 83. dzień roku

☀ Słońce weszło o godzinie 5.29, zajdzie o 17.56

☾ Księżyc weszł o godzinie 5.50, zajdzie o 17.09

☑ Dzień będzie trwał 12 godzin i 27 minut

❖ Imieniny obchodzą Gabriel i Marek

W marcu, gdy są gromoty, urosną zboże ponad płoty.

1942 - rozpoczęła się druga wizyta gen. Władysława Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych.

1945 - ukazał się pierwszy numer Tygodnika Powszechnego.

1956 - rozpoczęła się XIX Sesja Rady Kultury i Sztuki. Jej głównym tematem była krytyka ideologii socrealizmu i jego dzieł. Julian Przyboś powiedział wtedy: „Realizm socjalistyczny był tylko pałką stworzoną dla zabicia sztuki przez Żdanowa na użytek urzędników biura propagandy, serwilistów i panegirystów”.

1976 - na emigracji zmarł gen. Stanisław Kopański, podczas wojny dowódca Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

1980 - odbyła się premiera filmu Andrzeja Wajdy „Dyrygent”. Wystąpili w nim John Gielgud, Krystyna Janda i Andrzej Seweryn. Film zdobył wiele prestiżowych nagród, w tym na festiwalach w San Sebastian czy Santander.

1989 - władze sowieckie przyznały, że masowy grób odkryty na Ukrainie zawiera ciała ofiar zbrodni stalinowskich z lat trzydziestych.

1997 - sekretarz generalny NATO Javier Solana zapewnił po spotkaniu z prezydentem Kwaśniewskim w Brukseli, że nowi członkowie Sojuszu nie będą „członkami drugiej kategorii”.

1997 - w Krakowie odbył się „Marsz milczenia” przeciw przemocy i barbarzyństwu przestępców. Marsz poświęcony był pamięci Michała Łyska, studenta V roku matematyki UJ, zamordowanego przez dwóch 15-letnich chuliganów.

1997 - minutą ciszy, wywieśnieniem czarnych flag i rozdaniem ulotek przestrzegających przed narastającą falą przemocy wyrażono na rzeszowskich uczelniach solidarność z akcją krakowskiego środowiska akademickiego w związku z zabójstwem studenta UJ Michała Łyska.

1998 - premier Jerzy Buzek udał się na czele polskiej delegacji do Rzymu, aby wymienić dokumenty ratyfikacyjne konkordatu między Rzeczpospolitą Polską i Stolicą Apostolską.

1998 - „W 1981 roku gen. Jaruzeński kilkakrotnie prosił władze ZSRR, aby dokonały w Polsce interwencji wojskowej” - powiedział na spotkaniu z dzienni-

karzami i historykami w redakcji tygodnika „Solidarność” przebywający w Polsce Władimir Bukowski, jeden z najgłośniejszych niedawno rosyjskich dysydentów, który w 1991 r. otrzymał na krótko dostęp do tajnych moskiewskich archiwów.

1999 - podczas nalotów NATO na cele w Jugosławii zbombardowane zostało m.in. główne lotnisko cywilne i wojskowe w Kosowie, koło Prisztiny. Armia jugosłowiańska podała, że w czasie „agresji” wojsk NATO zaatakowano ponad dwadzieścia celów.

MS, PS

Do sylwestra pozostały 282 dni

MISS POLSKI 2001 I MISS POLSKI NASTOLATEK 2001

organizuje nabór do konkursu na MISS MAŁOPOLSKI I PODKARPACIA

Casting odbędzie się:

Kraków - Hotel Pod Różą, 31.03, w godz. 14.00-19.00

Rzeszów - Hotel Rzeszów, 30.03, w godz. 15.00-18.00

informacja: 0-604-50-28-28

Krótsza noc

Z soboty na niedzielę

(INF. WL.) W nocy z soboty na niedzielę nastąpi zmiana czasu zimowego (środkowoeuropejskiego) na letni (wschodnioeuropejski). Wskazówki zegarów trzeba przesunąć z godz. 2.00 na godz. 3.00.

O zmianie czasu decyduje premier. W styczniu 1998 r. podpisał rozporządzenie, w którym wyznaczono dni i godziny zmiany czasu w latach 1998 - 2001. Pod koniec marca wskazówki zegarów przestawiane są z godziny 2.00 na 3.00, a pod koniec października - z godziny 3.00 na 2.00. Zmiana czasu zawsze odbywa się w nocy z soboty na niedzielę.

Od 5 lat przestawianie wskazówek zegara w Polsce odbywa się dokładnie w tym samym czasie, co w krajach Unii Europejskiej. Chodzi o to, by przez zmianę czasu nie powodować zakłóceń w międzynarodowych połączeniach i aby zapobiec kłopotom w funkcjonowaniu systemów informatycznych i łączności.

Wybierający się w podróż koleją w nocy z soboty na niedzielę muszą pamiętać o tym, że noc będzie krótsza o jedną godzinę. Wszystkie pociągi, które będą w trasie podczas zmiany czasu, dojadą do stacji końcowych z godzinnym opóźnieniem, choć podróż będzie trwała tyle co zwykle.

Głównym efektem zmiany czasu są oszczędności w zużyciu energii; według szacunków sięgają one 400 GWh rocznie. Gdy obowiązuje czas letni, o godzinę później zapada zmrok i o godzinę później występuje szczytowe zapotrzebowanie na moc elektryczną (w lecie jasno jest do godz. 21). Gdy obowiązuje czas zimowy, wcześniej robi się jasno w godzinach porannych.

Mniejsze zapotrzebowanie na energię to z kolei spalanie mniejszej ilości węgla, a więc i mniejsza emisja zanieczyszczeń do atmosfery.

(GEG)

Jerzy Buzek: - Ja podejmuję decyzje

Racje polityka

- To ja, jako szef rządu, podejmuję decyzje związane z ministrami. Nie ma sporu z Marianem Krzaklewskim, trwa dyskusja z członkami zarządu AWS - mówił premier Jerzy Buzek, komentując żądania wyjęcia z rządu polityków SKL.

- Premier podejmuje decyzje związane z ministrami. Jest dyskusja, nie spór z Marianem Krzaklewskim. Członkowie zarządu AWS i inne osoby przedstawiają swoje argumenty, które mają pewne uzasadnienie. Są argumenty, które mówią, że byłoby to z jakichś względów oczekiwane. Ale to ja podejmuję decyzje, jako szef rządu - powiedział premier podczas wczorajszej konferencji prasowej w Katowicach.

Po przejściu SKL do Platformy Obywatelskiej premier zaakceptował pozostanie w rządzie członków Stronnictwa. Sprzeciwili się temu m.in. Marian Krzaklewski i ZChN. Również Andrzej Olechowski mówił w czwartek, że ministrowie



Premier był wczoraj w Katowicach gościem III Regionalnej Konferencji Sołtysów i Środowisk Wiejskich „Polska wieś - europejskie wyzwania”
Fot. Roman Koszowski (PAP)

z SKL, jeżeli chcieliby należeć do klubu parlamentarnego PO - powinni odejść z rządu.

Komentując niskie wyniki poparcia dla rządu w ostatnich sondażach - premier powiedział: - Na pewno także wewnętrzne spory w AWS spowodowały spadek zaufania do AWS i rządu, a badania wykazują, że to nawet był najmocniejszy czynnik, jeśli chodzi o spadek popularności i poparcia. Ważne jest, byśmy pokonali te wewnętrzne spory i sprzeczności i mogli działać na zasadach pełnego porozumienia.

- Polskie społeczeństwo mnie nie zawodzi. Ja się zdecydowałem i rząd, którym kieruję, także AWS - cztery lata temu na bardzo trudne reformy. Pozytywne skutki takich głębokich zmian - jak się okazuje - nie są widoczne nawet po 3 czy 4 latach. Nasze wielkie zmiany gospodarcze w 1990 r. przyniosły pierwsze pozytywne skutki w 1994 roku. Nikt ich nie żałuje. Tak jest zawsze z wielkimi zmianami systemowymi - mówił.

Przyznał, że było również wiele potknięć. - To obciąża

w jakiś sposób rząd czy mnie, wiem o tym doskonale. Ale też wiele z tych potknięć już usuwamy. A równocześnie - nie o wszystkich zmianach wystarczająco poinformowaliśmy ludzi, żeby się poczuli bezpieczniej i pewniej. To nasze obecne zadania - poinformować ludzi, jaki jest stan państwa, jakie są szanse, możliwości - dodał.

Mówiąc o sytuacji polskiej wsi, premier powiedział, iż cały kraj musi współdziałać w budowaniu nowoczesnej i zasobnej wsi. - Tu prowadzimy politykę równych szans dla wszystkich warstw społeczeństwa - mówił premier. - Ponieważ mieszkańcy polskiej wsi są dzisiaj w większości przypadków w gorszej sytuacji niż mieszkańcy miast, jest uzasadnione oczekiwanie ze strony państwa, że te różnice będą się zmniejszać - powiedział. Buzek podkreślił jednocześnie, że o dobrobycie i pozycji obywateli decyduje ich własna aktywność, wiedza i pracowitość. (PAP)

(INF. WL.) W poniedziałek rozpocznie się kolejna tura wypłacania rekompensat emerytom, rencistom i pracownikom „budżetówki”. Przy kasach PKO BP mogą pojawić się urodzeni w 1934 r. Do końca grudnia wypłaty odbiorą emeryci i renciści urodzeni do roku 1940. Wypłata wszystkich rekompensat potrwa do 2004 r.

- W tym roku nie powinno być żadnych kłopotów z wypłatami - twierdzi Tomasz Ostachowicz, regionalny koordynator ds. wypłat rekompensat. - Poprzednio mieliśmy ograniczoną liczbę stanowisk do autoryzacji operacji bankowych. Teraz autoryzacja odbywa się przy każdej kasie, bo z każdego komputera jest elektroniczny dostęp do bazy danych.

Ci, którym pieniądze nie są potrzebne natychmiast, mogą odczekać jakiś czas, by przed kasami PKO BP zmniejszyły się

Kolejna tura

Tym razem nie powinno być kłopotów z wypłatą rekompensat

kolejki. Od pierwszego dnia wypłat, wyznaczonego dla określonej grupy wiekowej, pieniądze są oprocentowane tak jak rachunek awista (obecnie 7,5 proc.). Na odebranie gotówki jest 5 lat.

Prawo do odbioru pieniędzy mają także spadkobiercy osób, którym należała się rekompensata. W banku muszą pojawić się dwukrotnie. Za pierwszym razem po to, by odebrać zaświadczenie o wysokości przyznanej rekompensaty, z którym trzeba się udać do urzędu skarbowego. Tam zostanie wydane zaświadczenie o tym, czy od tych pieniędzy zostanie pobrany podatek (np. może to być kwota nieopodatkowana)

i w jakiej formie będzie on zapłacony. Dopiero z takim zaświadczeniem będzie można pobrać pieniądze. Spadkobiercy zgłaszający się do banku powinni mieć też ze sobą skrócony akt zgonu osoby, która mia-

ła prawo do rekompensaty, oraz dokument poświadczający sądowy podział spadku.

Pieniądże można pobrać w gotówce lub zlecić przelewanie ich na dowolny rachunek w dowolnym banku (w ubiegłym roku zdarzały się napady na osoby wychodzące z banku z wypłaconymi rekompensatami).

Jeżeli początek wypłat wypada w niedzielę, to po odbiorze pieniędzy należy zgłaszać się od poniedziałku. (GEG)

Terminy

- Od 25 marca - urodzeni w roku 1934
- Od 25 kwietnia - urodzeni w roku 1935
- Od 25 maja - urodzeni w roku 1936
- Od 25 lipca - urodzeni w roku 1937
- Od 25 sierpnia - urodzeni w roku 1938
- Od 25 września - urodzeni w roku 1939
- Od 25 listopada - urodzeni w roku 1940
- Rok 2002 (w kolejnych miesiącach) - roczniki od 1941 do 1951
- Rok 2003 - roczniki od 1952 do 1963
- Rok 2004 - roczniki od 1964

„Spowiedź” przed dopłatami

Agencja zachęca rolników do przesyłania informacji o gospodarstwach

(INF. WL.) Jednym z najważniejszych problemów w naszych negocjacjach z Unią Europejską jest sprawa dopłat bezpośrednich dla polskich rolników. Mimo iż nie doczekała się ona jeszcze rozstrzygnięcia, Polska już przygotowuje system ewidencji gospodarstw rolnych i zwierząt gospodarskich, który ma umożliwić sprawne wypłacanie pieniędzy z Brukseli.

Wspólna Polityka Rolna UE pochłania ponad połowę unijnego budżetu. Niemała część tych ogromnych pieniędzy trafia bezpośrednio do rolników w postaci dopłat do produkowanych płodów rolnych i zwierząt hodowlanych. Wymaga to jednak bardzo szczegółowej ewidencji, umożliwiającej zarządcy brukselskiej kasy pełny dostęp do dokładnych danych na temat produkcji i arealu poszczególnych gospodarstw.

20 marca Rada Ministrów zaakceptowała projekt ustawy o krajowym systemie ewiden-

cji gospodarstw rolnych i zwierząt gospodarskich, który reguluje sprawę prawidłowego kontrolowania i zarządzania płatnościami bezpośrednio kierowanymi przez Unię Europejską do producentów rolnych. Projekt ustawy zakłada utworzenie bazy danych spełniającej wymogi stawiane w krajach UE. Bazę utworzyć ma Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rol-

nictwa. W tym celu rozesłano do rolników odpowiedni formularz, ale jak dotąd wypełniło go niewiele osób.

Agencja zachęca do odsyłania wypełnionej ankiety lub - w razie jej braku - do wysłania na adres Agencji podpisanych kartek z następującymi danymi: imię, nazwisko, adres, powierzchnia gospodarstwa (w tym użytków rolnych) oraz pogłowia zwierząt. (MAT)

Konieczność dokładnego „spowiadania się” z posiadanych krow i hektarów jest tylko jedną z niespodzianek, jakie czekają polskich rolników po wejściu do Unii. Niewątpliwą korzyść, jaką będzie otrzymanie dopłaty do produkcji, wiąże się bowiem z określoną wielkością gospodarstwa, a nawet szerokością działki rolnej, kolejkowaniem zwierząt (w Polsce prace nad tym systemem dwa lata temu z niewiadomych przyczyn zostały wstrzymane), posiadaniem konta bankowego i - co może okazać się poważną barierą - złożeniem prawidłowo wypełnionego wniosku. Wszystkich tych kłopotów unikniemy jednak w przypadku, gdy Unia nie zgodzi się na objęcie naszych rolników dopłatami bezpośrednimi. Brak danych na temat liczby potencjalnych beneficjentów tego systemu może stać się dobrym do tego pretekstem.

BARBARA MATOGA

Dla Małopolski

15 mln zł na 41 inwestycji

(INF. WL.) 18 inwestycji drogowych, 10 wodociągów i 13 sieci kanalizacyjnych w Małopolsce otrzyma dotacje w ramach programu Banku Światowego „Aktywizacja obszarów wiejskich”. Na 41 inwestycji przeznaczono w sumie ponad 15 mln zł. Blisko 160 wniosków także spełniało kryteria uprawniające do dotacji; aby i one otrzymały dofinansowanie, pieniądze musiałyby być blisko pięć razy więcej.

O dofinansowanie budowy wodociągu, kanalizacji i wysypiska odpadów mogły starać się gminy, a o dotację na budowę lub modernizację drogi - gminy i powiaty. Na budowę wodociągów można było zdobyć dofinansowanie w wysokości do 30 proc. kosztów inwestycji, na inne przedsięwzięcia - do 50 proc.

Złożono 219 wniosków, z których 21 odrzucono z powodów formalnych. Aż 47 proc. wniosków dotyczyło dofinansowania dróg, 39,4 proc. - kanalizacji, a 13,6 proc. - wodociągów; tylko 1 wniosek dotyczył budowy wysypiska, ale został odrzu-

cony z powodów formalnych. Ponieważ pieniądze do podziału było blisko 5-krotnie mniej niż wynikało to z potrzeb zgłoszonych we wnioskach, powstała lista rankingowa inwestycji - wyżej były klasyfikowane wnioski gmin biedniejszych oraz inwestycje, które służyły jak największej liczbie mieszkańców.

Przyznane dotacje

WODOCIĄGI: Mucharz, Niedźwiedź, Borzęcin, Proszowice, Kozłów, Pleśna, Zawoja, Nowy Wiśnicz, Szczurowa, Skrzyszów.

KANALIZACJE: Przemysław - Polanka Wielka - Oświęcim (wspólna inwestycja), Spytkowice, Brzesko, Czernichów, Limanowa, Miechów, Zielonki, Babice, Ciężkowice, Kamienica, Andrychów, Grybów, Wolbrom.

DROGI: powiaty - tarnowski, krakowski, limanowski, dąbrowski, suski, myślenicki, wielicki, nowotarski, gorlicki; gminy - Chełmek, Podegrodzie, Zakliczyn, Biecz, Pałecznicza, Nowy Targ, Wiśniowa, Koszyce, Wieliczka. (GEG)

■ **SPRZEDANA TAŚMA.** Telewizja TVN pokazała wczoraj film, na którym poznańscy policjanci nakłaniają jednego z członków grupy przestępczej, by został świadkiem incognito. Stacja - powołując się na swoich informatorów - podała, że policjanci sprzedali potem tę kasety oskarżonym przestępcom.

■ **WARUNKI WIZYTY.** Sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Siergiej Iwanow powiedział wczoraj, że warunkiem wizyty prezydenta Rosji Władimira Putina w Polsce jest postępek w dwustronnych stosunkach gospodarczych.

■ **MUSI WYSTARCZYĆ.** Minister zdrowia Grzegorz Opala powtórzył, że nie będzie żadnych dodatkowych pieniędzy dla szpitali na sfinansowanie podwyżek o 203 złote brutto dla pracowników służby zdrowia. Uważa, że pieniądze na ten cel „są w systemie”, a dyrektorzy placówek medycznych powinni je sami wygospodarować.

■ **W SPRAWIE JEDWABNEGO.** W ciągu kilkunastu dni dojdzie do spotkania prezydenta z liderami partii politycznych w sprawie tragedii w Jedwabnem.

■ **ZDANIEM MSZ.** Polskie MSZ uważa, że właściwymi do rozpatrzenia spraw restytucji mienia żydowskiego w Polsce są sądy polskie.

■ **SYMBOLICZNE DIETY.** Obniżenie miesięcznych diet radnych do symbolicznej złotówki - proponuje część radnych AWS stołecznej gminy Centrum. „Sprawowanie mandatu radnego jest funkcją zaszczytną i nie powinno być wynagradzane. Sesje i spotkania odbywają się w godzinach popołudniowych. Radni mogą więc normalnie pracować” - powiedzieli dziennikarzom.

■ **ZAWIESZENIE PROKURATORÓW.** Wczoraj szef Prokuratury Okręgowej w Toruniu wręczył decyzję o zawieszeniu w czynnościach prokurator Joannie Ziolek - poinformował rzecznik prokuratury Jacek Trawicki. Decyzja jest nieprawomocna i przysługuje od niej zażalenie do Prokuratury Apelacyjnej. Uzasadnienie jest poufne, ale jak wiadomo z nieoficjalnych źródeł, niemal identyczne z tym, jakie dołączono do decyzji w sprawie prokuratora Mariusza Miściurwicza. Zarzucono mu naruszenie godności zawodowej.

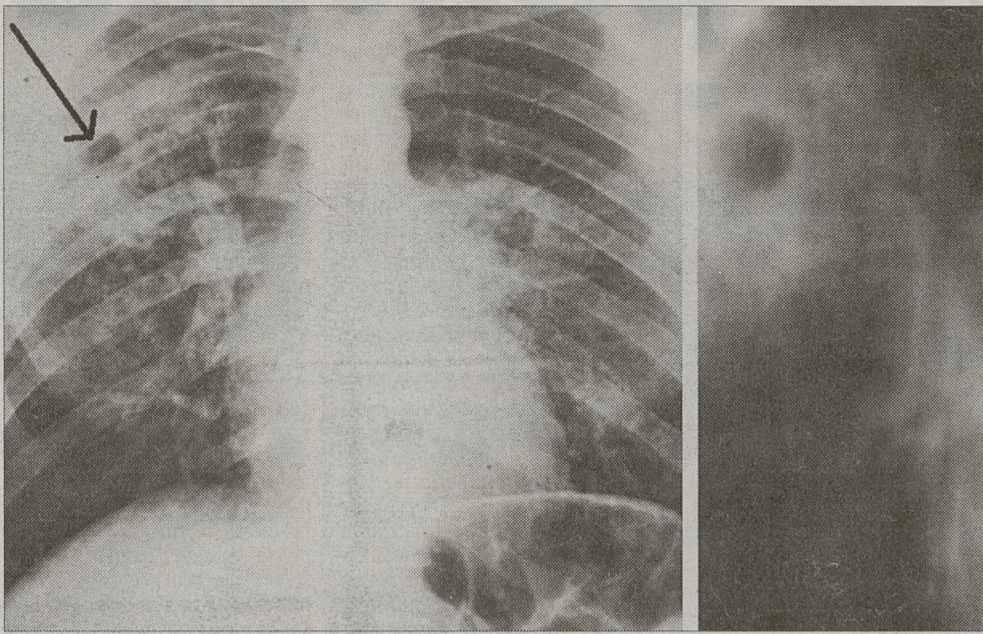
■ **PROTEST PSL.** PSL protestuje przeciwko podwyżce od maja przez Telekomunikację Polską SA abonamentu telefonicznego. Według Stronnictwa, podwyżka dotknie głównie najuboższych użytkowników telefonów i ograniczy rozwój sieci telefonicznej na wsi.

■ **WYGRAŁ Z „NIE”.** Były prezes Polskiej Agencji Prasowej Krzysztof Komornicki wygrał proces cywilny, wytoczony tygodnikowi „Nie” za wydrukowanie jego zdjęcia nago. Pismo Jerzego Urbana ma zapłacić Komornickiemu 50 tys. zł zadośćuczynienia.

Redaktorzy wydania:
Marek Lovell
Marian Nowy

24 marca - Światowy Dzień Gruźlicy

Do 2020 r. - 2 miliardy zarażonych



Po lewej - zdjęcie rentgenowskie klatki piersiowej, na którym widoczne są typowe dla gruźlicy zmiany zapalne i jama gruźlicza (strzałka). Po prawej - tomografia komputerowa płuc z wyraźną jamą gruźliczą.

wszech czasów, symbol nie-szczęśliwej miłości. Winowajcę, czyli prątkę gruźlicy odkrył dopiero w 1882 r. Robert Koch - wcześniej nikomu nie znany lekarz powiatowy z Wolsztyna. Swojego odkrycia dokonał w laboratorium, na które składał się stolik z mikroskopem. Dzięki prątkowi Koch zyskał światową sławę, a w 1905 roku za badania nad gruźlicą otrzymał Nagrodę Nobla.

Prątek został pokonany dopiero ponad 60 lat później. Po tysiącach lat bezradności, brutalnym usuwaniu żeber w celu zamknięcia jam gruźliczych w płucach pacjentów i po wieloletnich pobytach chorych w zamkniętych sanatoriach, wybawieniem

okazał się naturalny antybiotyk - streptomycyna. Obecnie medycyna dysponuje wieloma lekami, bardziej skutecznymi preparatami, a leczenie niezbyt zaawansowanych postaci gruźlicy nie wymaga hospitalizacji.

Polska - zapomniany problem

W Polsce obowiązuje kalendarz szczepień, jednak nie chronią one całkowicie przed zachorowaniem. O gruźlicy powoli zaczęli zapominać i pacjenci, i lekarze. Jak potrafi zemścić się zapomniana choroba, widzimy jednak na przykładzie szalejącej pryszczycy. Obecnie cały ciężar wykrywania gruźlicy spadł na lekarzy rodzinnych, ponieważ odstąpiono od stosowanych dawniej badań przesiewowych całej populacji - rentgenowskich zdjęć małych obrazków.

Zdjęcia małych obrazków dają bardzo wysoką emisję promieniowania, co może być szkodliwe - tłumaczy dr Stanisław Sęk, dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Chorób Płuc w Krakowie. - Teraz lekarz pierwszego kontaktu, w przypadku każdego podejrzenia o gruźlicę, powinien zlecić wykonanie u pacjenta klasycznego zdjęcia rentgenowskiego klatki piersiowej. Oczywiście nadal istnieje problem badań profilaktycznych w grupach wysokiego ryzyka, takich jak bezdomni czy pensjonariusze domów opieki,

u których badania przesiewowe rzeczywiście są potrzebne. Niestety, takich badań nie wykonuje się, bo nie ma na to pieniędzy.

Jak więc zachowa się w najbliższych latach krzywa zachorowalności na gruźlicę w Polsce? To zależy w dużej mierze od lekarzy rodzinnych, którzy często są zmuszani przez kasę chorych do oszczędzania nawet na kliszach rentgenowskich.

Późne wykrywanie choroby wiąże się też z tym, że lekarze próbując postawić diagnozę rzadko pamiętają o gruźlicy; uważają ją za chorobę Trzeciego Świata, która u nas jest już mało prawdopodobna. Zdarza się również tak, że prątki atakują nie tylko płuca. Nierzadkie są przypadki gruźlicy kości czy gruźlicze zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Nie leczone gruźlica narządów rozrodczych może być przyczyną bezpłodności, trudną do rozpoznania, bo rzadko brana pod uwagę przez ginekologa. W Polsce tylko 6 proc. ujawnionych przypadków gruźlicy ma postać płucną, w USA i Europie Zachodniej - aż 15-20 proc. Według lekarzy, takie dysproporcje mogą wynikać z nierozpoznawania tej choroby przez specjalistów innych dziedzin.

Afryka umiera

Wykresy wręcz krzyczą, że w Afryce, Azji Południo-

wo-Wschodniej i Europie Wschodniej w ciągu ostatnich 10 lat liczba zanotowanych przypadków gruźlicy wzrosła dwukrotnie. Co gorsza, w tych regionach ludzie na gruźlicę umierają, a przecież jest to choroba w pełni wyleczalna i nigdzie na świecie nie powinna już stanowić zagrożenia. Trzeba jednak pamiętać, że gruźlica atakuje przede wszystkim ludzi o osłabionej odporności, a wirus HIV dziesiątkuje Afrykę.

Problemem podstawowym jest oczywiście bieda, a tej nie da się wyleczyć tabletkami. Z biedy wynika niedożywienie, złe warunki sanitarne i zła opieka medyczna.

- 95 procent przypadków gruźlicy na świecie występuje w krajach ubogich - mówi dr Ireneusz Szczuka, kierownik Zakładu Epidemiologii i Organizacji Walki z Gruźlicą w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc. - Można tu wymienić Indie, Indonezję, Chiny, Pakistan. Najwięcej zachorowań i zgonów notuje się jednak przede wszystkim w Afryce Subsaharyjskiej. Ocenia się, że tam 30-40 procent populacji jest zarażone wirusem HIV i jednocześnie wszyscy są chorzy na gruźlicę.

Światowa Organizacja Zdrowia opracowała specjalny program, mający opanować epidemię. Opiera się on przede wszystkim na kontrolowanych przez rządy poszczególnych krajów akcjach wykrywania nowych zachorowań oraz ściśle monitorowanym leczeniu. Standardowa, trwająca 6 miesięcy terapia jednego pacjenta kosztuje w niektórych regionach świata tylko 11 dolarów. Program od kilku lat przynosi sukcesy; dzięki niemu średnia wyleczalność sięga 78 proc., a cel WHO to 85 procent. Niestety, w krajach afrykańskich, nawet tych, które zastosowały program, wyleczalność wynosi tylko 62 proc.

Sytuację pogarsza fakt, że leczenie gruźlicy może wytworzyć prątki odporne na leki i doprowadzić do sytuacji bez wyjścia, kiedy choroba staje się niewyleczalna.

Zagrożenie ze Wschodu

- Ponad połowa przypadków zachorowań w krajach Europy Zachodniej to robotnicy cudzoziemscy i emigranci - stwierdza dr Ireneusz Szczuka. - Do Polski

przywożone są prątki przede wszystkim z Rosji i Białorusi. Często są to prątki odporne na wiele leków.

Najwięcej przypadków gruźlicy w Europie notuje się w Rumunii, gdzie w ostatnich latach zachorowalność wzrosła o 100 procent.

Poważnym zagrożeniem mogą więc być dla nas zarówno przyjezdni zza wschodniej granicy, jak i Rumuni zebrzący na ulicach, a także emigranci z Azji Południowo-Wschodniej. Niecałe dwa miesiące temu w Krakowie zmarła na gruźlicę młoda Wietnamka, pracująca jako kucharka w jednej z orientalnych restauracji.

Czy w ciągu kilku najbliższych lat - w związku z załamaniem się rozpoznawania i profilaktyki gruźlicy - staniemy się drugą Rumunią, pozostaje na razie pytaniem otwartym. Być może odpowiedź da wprowadzony w lipcu ubiegłego roku narodowy program zwalczania gruźlicy.

JOANNA SIERADZKA

Gruźlica najczęściej przenosi się od człowieka do człowieka drogą kropelkową, jak katar albo jak ospa. Chorobotwórcze drobnoustroje, Mycobacterium tuberculosis, zwane również prątkami, dostają się do płuc i tam wywołują reakcję zapalną. Prątki namnażają się i wędrują do najbliższych węzłów chłonnych. Jeżeli organizm jest wystarczająco silny, infekcja zostaje stłumiona, zaatakowany węzeł chłonny ulega zwapnieniu i pozostaje jedynie białym śladem na kliszy rentgenowskiej.

Istnieje oczywiście możliwość, że proces zapalny po jakimś czasie się uaktywni - tak się dzieje u 7-10 proc. zarażonych. Jeżeli organizm będzie osłabiony, niedożywiony lub chory, a prątki wyjątkowo zjadliwe, zaatakowana część płuc i węzły chłonne ulegną serowaceniowi, czyli charakterystycznemu dla gruźlicy rozpadowi, który ogarnia coraz większe powierzchnie płuc.

Wyrazem pogorszenia się funkcjonowania płuc są pojawiające się u chorego objawy: kaszel, gorączka, uczucie duszności i - w późniejszym etapie - plucie krwią.

Gruźlica może działać bardzo podstępnie. Najczęściej początkowe objawy są dyskretne; zwykle jest to tylko osłabienie, pokąsływanie i powolna utrata wagi.



Zagrożona profilaktyka

(INF. WL.) Wprowadzenie reformy opieki zdrowotnej zagroziło załamaniem się systemu profilaktyki gruźlicy w Małopolsce. Zapobieganie tej chorobie polega przede wszystkim na przeprowadzaniu obowiązkowych szczepień. Jeżeli nie zostanie rozwiązany pewien biurokratyczny problem, w województwie niedługo nie będzie pielęgniarek upoważnionych do ich wykonywania.

Wydawałoby się, że szczepienia i próby tuberkulinowe są procedurami podstawowymi, wykonywanymi w każdej przychodni i objętymi kontraktem z kasą chorych.

- Tak, ale kasa podpisze za przychodnią kontrakt na szczepienia tylko wtedy, gdy będzie tam przeszkolona pielęgniarka - mówi dr Stanisław Sęk, dyrektor Wojewódzkiej

Przychodni Chorób Płuc w Krakowie. - Szczepień ani prób tuberkulinowych nie może wykonywać osoba bez uprawnień. Szkolenia były przeprowadzane przez zatrudnioną w naszej przychodni pielęgniarkę instruktorkę, która została zwolniona 1 stycznia tego roku. W tej chwili w całym województwie nie ma nikogo, kto mógłby szkolić pielęgniarki.

Pisma w tej sprawie krążą już od trzech miesięcy między Małopolskim Urzędem Wojewódzkim, Urzędem Miasta Krakowa, sanepidem oraz Małopolskim Centrum Organizacji i Ochrony Zdrowia. Na szkolenia nie ma pieniędzy i prawdopodobnie dlatego tak trudno jest znaleźć instytucję, która przejąłaby za to odpowiedzialność.

Jak poinformował nas Tomasz Tomasik, dyrektor Wy-

działu Zdrowia i Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, etatu dla pielęgniarki instruktorki na pewno nie będzie, ale sprawa zostanie rozwiązana. Szkolenia prawdopodobnie będą prowadzone przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego dla inspektoratów powiatowych, które z kolei będą szkolić pielęgniarki. W ten sposób zamiast jednego punktu szkoleń w Małopolsce powstanie ich 20. Niestety, sanepid nie ma żadnych funduszy na ten cel. Dyrektor Tomasik nie wyklucza częściowej odpłatności za szkolenia.

Nadzór merytoryczny nad szkoleniem obejmie konsultant wojewódzki ds. higieny i epidemiologii. Istnieje również możliwość zatrudnienia zwolnionej instruktorki na umowę-zlecenie.

(SIE)

ORGANIZATORZY

MAŁOPOLSKA REGIONALNA KASA CHORYCH
KRAKÓW

Plus
KRAKÓW
Podhale 102,7 FM
Zakopane 109,7 FM

DZIENNIK POLSKI

Patronat medialny
RTVP3 Kraków
NASZA STRONA

przełom

Sponsorzy
PLIVA Kraków
ComputerLand Zdrowie

Zagłosuj na najlepszego lekarza pierwszego kontaktu i najlepszą przychodnię powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w Małopolsce

Imię i nazwisko lekarza

Adres gabinetu.....

Nazwa Przychodni

Imię i nazwisko osoby głosującej.....

Adres i telefon głosującego.....

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatorów konkursu na Najlepszego Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Najlepszą Przychodnię Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego w Małopolsce. Jednocześnie oświadczam, że znana jest mi treść ustawy o ochronie danych osobowych.

.....
Data i podpis

Wśród uczestników konkursu będą rozlosowane nagrody 10 nagród po 1000 zł każda i 50 nagród rzeczowych

Radio Plus, Małopolska Regionalna Kasa Chorych oraz Dziennik Polski zapraszają do udziału w konkursie na najlepszego lekarza pierwszego kontaktu oraz najlepszą przychodnię powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w Małopolsce o złotą słuchawkę lekarską. Od 5 do 30 marca w Dzienniku Polskim codziennie będą drukowane kupony konkursowe. W dniach 7, 14, 21 i 28 kupony zostaną wydrukowane w tygodnikach: "Nasze Strony", "Przełom" i "Temi". Czytelnie wypełnione kupony należy przesyłać na adres: Radio Plus, 31-007 Kraków, ul. Wiślna 12a. Głosować można także za pomocą poczty elektronicznej na adres: konkurs@radioplus.com.pl. W konkursie wezmą udział te osoby, które nadesłały głosy do 6 kwietnia 2001 r. Regulamin konkursu można uzyskać w siedzibie Radia PLUS, w telegazecie TV Kraków str. 210 lub na stronach internetowych Radia Plus oraz Małopolskie Regionalnej Kasy Chorych.

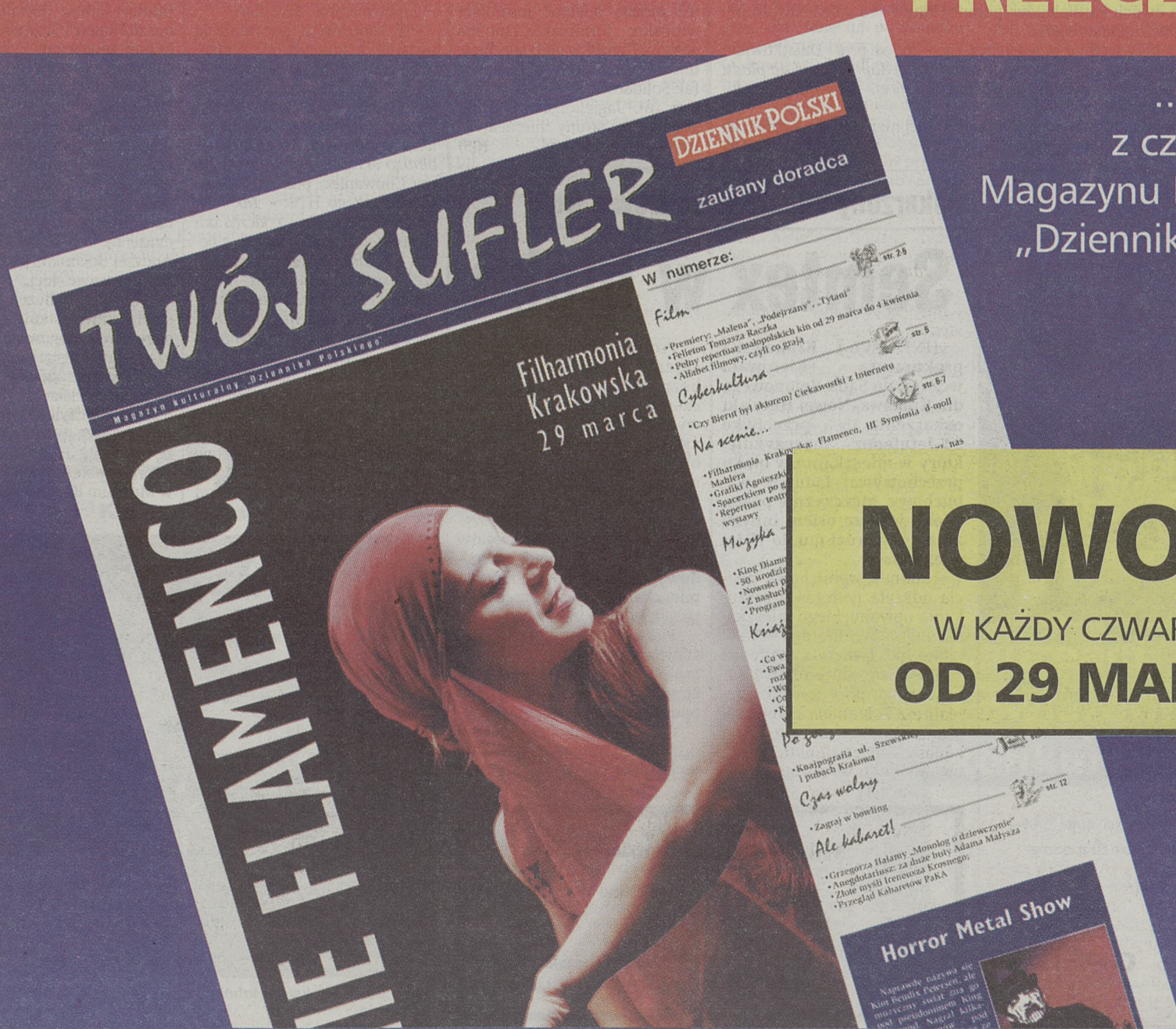
DZIENNIK POLSKI

Co warto?

ZOBACZYĆ

POSŁUCHAĆ

PRZECZYTAĆ



... dowiesz się
z czwartkowego
Magazynu Kulturalnego
„Dziennika Polskiego”

NOWOŚĆ

W KAŻDY CZWARTEK

OD 29 MARCA

Wciąż brak gwarancji na modernizację walcowni w HTS

Małopolska List do premiera

Wyroki w mocy

Po napadzie w Białym Dunajcu

(INF. WŁ.) Krakowski Sąd Apelacyjny utrzymał wczoraj w mocy wyroki 7 i 6 lat więzienia dla trzech mężczyzn skazanych za napad na jedną z rodzin w Białym Dunajcu.

Do napadu doszło w październiku 1998 r. Trzej bandyci wtargnęli do domu, w którym była kobieta i dwoje dzieci w wieku 5 i 6 lat. Dzieciom i matce skrępowali ręce i zalepiли usta taśmą. W międzyczasie do domu wrócił mąż kobiety. Został zaatakowany w korytarzu. Bandyci zabrali mu telefon komórkowy i kluczyki od samochodu. Ukradli pieniądze i volkswagena golfa, którym odjechali. Straty oszacowano na 54 tys. zł.

Dwóch sprawców policja ujęła po tygodniu. Trzeci został zatrzymany kilka miesięcy później, w jednostce wojskowej w Grudziądzu, gdzie odbywał służbę.

W maju ub.r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu na 7 lat więzienia skazał 30-letniego Roberta F.; współsprawcom napadu: 28-letniemu Kazimierzowi B. oraz 23-letniemu Rafałowi Ś. sąd wymierzył kary po 6 lat więzienia.

Dowodami w sprawie były ekspertyzy osmologiczne oraz zeznania trzech świadków incognito. Obroncy odwołali się od wyroku podważając wartość obu dowodów. Wczoraj krakowski Sąd Apelacyjny uznał jednak, iż materiał do badania osmologicznych został pobrany prawidłowo, a wyniki ekspertyz są zgodne z zeznaniami świadków incognito. Skazani muszą zwrócić poszkodowanym 54 tys. zł.

(STRZ)

(INF. WŁ.) Krakowscy parlamentarzyści skierowali wczoraj list do premiera Jerzego Buzka w sprawie przyspieszenia decyzji dotyczącej gwarancji rządowych na modernizację walcowni gorącej blach w Hucie im. T. Sendzimira. Brak stanowiska w tej sprawie stał się przyczyną trwającego od poniedziałku pogotowia strajkowego w największym zakładzie Małopolski.

Posłowie oraz senator Stefan Jurczak, którzy spotkali się w HTS, zaapelowali do premiera o pomoc. Już po raz drugi, bo pierwsze takie pismo pozostało bez odpowiedzi.

Zgodę na pełne sfinansowanie modernizacji, która ma kosztować 182,7 mln euro, wyraziły już banki niemieckie i austriackie, warunkując udzielenie kredytu uzyskaniem na 60 procent jego wartości gwarancji skarbu państwa - powiedział poseł Władysław Kielian, jednocześnie przewodniczący hutniczej „Solidarności”. - Ponieważ nadal nie ma decyzji rządu, boimy się, że zniecierpliwieni kredytodawcy zrezygnują z umowy z HTS. A to oznacza ogromne problemy tego

zakładu pracy - bezrobocie, a nawet upadek.

Posłanka SLD Anna Filek uznała za niezrozumiałe zwleknięcie z tak ważnymi decyzjami. Tym bardziej że HTS jako jedna z nielicznych polskich hut wypracowała w ubiegłym roku ponad 68 mln zł zysku netto.

Parlamentarzyści rozmaitych opcji byli wyjątkowo zgodni, że powołanie krakowskiego, hutniczego lobby jest konieczne. - Zdeterminowani są związkowcy, ale my także - przyznał poseł Zbigniew Hausner z AWS. - Uważamy, że konieczna jest decyzja polityczna w tej sprawie.

Mimo wypowiedzi wojewody małopolskiego Ryszarda Maślowskiego, negatywnie oceniającego protest hutniczych związkowców z KRH, którzy w czwartek zawarli porozumienie z innymi organizacjami, nadal planowana jest pod Urzędem Wojewódzkim manifestacja hutników niezadowolonych z opieszałości rządu. Związkowcy wystąpili już w sprawie zgody na demonstrację do władz miasta. - Jeżeli to nie pomoże, nie wykluczamy eskalacji protestu - zapowiedział poseł Kielian. (MADE)

Jedna operacja, dwie pacjentki

(INF. WŁ.) Krakowska Klinika Chirurgii Serca i Naczyń CM UJ ma na swoim koncie kolejny sukces. Przedwczoraj - po raz drugi w Polsce - przeprowadzona została ratująca życie operacja serca u kobiety w zaawansowanej ciąży. Zagrażał jej obrzęk płuc spowodowany ciężką wadą serca.

Operację prowadził czteroosobowy zespół kardiochirurgów pod kierunkiem prof. Antoniego Dziatkowiaka, dwóch anesteziologów i dwóch kardiologów; pomocą służyło również czworo położników i neonatologów.

- To było wielkie przedsięwzięcie - mówi prof. Dziatkowiak. Chodziło o to, żeby operacja, podczas której dopływ krwi do płodu zapewniała praca pompy, trwała jak najkrócej - serce matki nie biło, a dziecko musiało żyć.

Pacjentka, mieszkanka Małopolski i jej nienarodzona córeczka wracają szczęśliwie do zdrowia. (BAR)

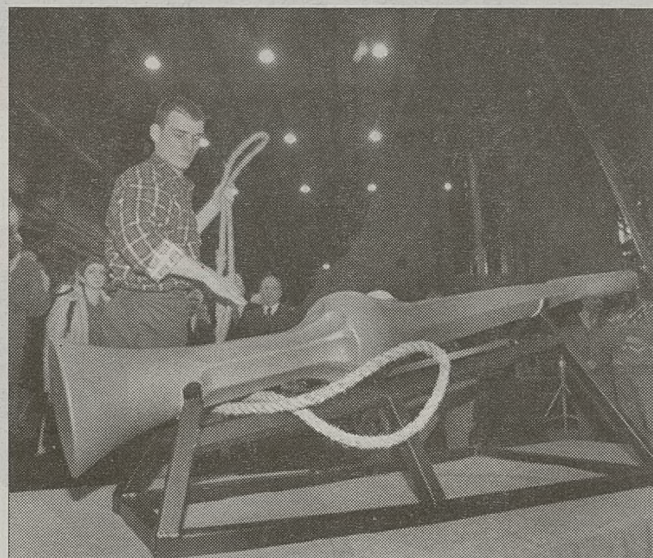
Modernizacja jedynej polskiej walcowni gorącej jest koniecznością - to stąd pochodzą blachy, z których po przeróbce produkowane są karoserie samochodowe, sprzęt gospodarstwa domowego i opakowania. Już w październiku 1998 r. HTS podpisała pierwszy kontrakt w tej sprawie. Najpierw przeszkodą były problemy z kontrahentami, później - uzyskanie stosownych decyzji i zezwoleń. Kiedy w ubiegłym roku pozytywnie wypowiedzieli się o tym pomysły ministrowie skarbu i gospodarki, a banki zaferowały dogodne warunki oprocentowania i spłaty kredytu (w latach 2005-2014), sprawa utknęła z kolei w Ministerstwie Finansów. Stało się tak, chociaż przez trzy miesiące huta dostarczała kolejne opracowania oraz dokumenty warunkujące ostateczną opinię i skierowanie sprawy do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Nie pomogło nawet to, że inwestycja ma się zwrócić bardzo szybko - jak wyliczył zarząd HTS dokładnie po czterech latach i siedmiu miesiącach. (MADE)

MAREK DĘBICKI

Na pomoc

Wojewoda małopolski ogłosił konkurs grantowy dla organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą społeczną. Do podziału będzie 681,5 tys. zł. Wnioski można składać do 18 kwietnia w Wydziale Zdrowia i Polityki Społecznej Małopolskiego UW w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 345 lub 348. Tam też można odebrać formularz wniosku, formularze można otrzymać także w oddziałach zamiejscowych MUW w Tarnowie (al. Solidarności 5) i Nowym Sączu (ul. Jagiellońska 52) lub ściągnąć ze strony internetowej www.uwoj.krakow.pl. (GS)

365 kg szczęścia



Serce dzwonu w kuźni Zakładu Mechanicznego HTS

Dokończenie ze str. 1

Zdaniem dr Marcina Biborskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, szefa wawelskich dzwonników, dźwięk starego „Zygmunta” z nowym sercem się nie zmieni. - Może „Zygmunt” zyska na dźwięczności, ton jednak zależy przede wszystkim od kielicha dzwonu, to on nadaje mu barwę - dodaje dr Biborski.

Serce nowe od tego starego nie różni się wymiarami (2180 mm długości), ani kształtem (zachowano jego gotycką formę). - Nie robiliśmy jednak wierniej repliki; stare serce należy do naszych przodków, to - do nas - wyjaśnia dr Biborski. - Razem z osprzętem waży 365 kg, czyli tyle, ile jest dni w roku. To będą szczęśliwe kilogramy.

Jak potwierdzają wszyscy, którzy uczestniczyli przy powstawaniu nowego serca, znacznie różni się ono od swego poprzednika jakością. Na pewno będzie o wiele trwalsze. - Przetrawia tysiąc lat, a nawet dłużej - zapewnia prof. Szynkler.

Te zapowiedzi potwierdzają badania magnetyczne, rentgenowskie i próby wykonane nawet w temperaturze minus 50 stopni Celsjusza. - Wszystkie wymogi w czasie całego procesu powstawania były przestrzegane bardzo skrupulatnie - mówi Jerzy Chowaniec, prezes Zakładu Mechanicznego HTS. - Tak było na każdym etapie - podczas odlewania w „Metalodewie”, a potem w czasie wykuwania w naszej kuźni, wykańczania, nadawania mu własności mechanicznych, zabezpieczenia antykorozyjnego, barwienia i patynowania powierzchni.

Przy produkcji nowego serca pracowało ponad 45 osób. Stale proces ten nadzorował Stanisław Gawlik, specjalista ds. obróbki cieplnej i kuźnictwa w firmie „Metalodew”. - Mogę zapewnić, że serce ma najkorzystniejszą strukturę drobnziarnistą, która

gwarantuje trwałość - mówi Stanisław Gawlik. - Dokonałiśmy tego nie tylko dzięki obróbce cieplnej, kuciu, ale - w ostatniej fazie - dzięki specjalnej technologii umacniania warstwy wierzchniej - bombardując serce kulkami stalowymi wyrzucanymi z szybkością stu metrów na sekundę.

Po uroczystości odbioru nowego serca, ustawiła się kolejka gości pragnących go dotknąć. - Legenda mówi, że przynosi to szczęście, a ponieważ w ostatnich miesiącach dotykali go przede wszystkim pracownicy huty, liczymy, że wróży to dobrze naszej firmie - tak podsumował metafizyczną stronę całego przedsięwzięcia prezes HTS Piotr Janeczek.

Po południu serce przewieziono na Wawel i na specjalnym postumencie umieszczono je przy sarkofagu św. Stanisława. Teraz przez tydzień będzie wystawione na widok publiczny. Jak zapowiedział podczas powitania i poświęcenia serca ksiądz infułat Janusz Bielański, proboszcz katedry wawelskiej, zabije ono ze starym „Zygmuntem” 14 kwietnia o godz. 20.

Dzwon Zygmunta specjalnie zabrzmi 22 kwietnia - w intencji tych wszystkich, którzy przyczynili się do powstania nowego serca. Potem, w pierwszym roku nowego tysiąclecia, będziemy mieli okazję posłuchać go jeszcze kilka razy. - Z reguły w roku dzieje się to 6-7-krotnie - mówi Andrzej Bochniak, pełnomocnik katedry wawelskiej.

Według obliczeń krakowskich dzwonników, pęknięte stare serce „Zygmunta” uderzyło w swojej historii 12 mln razy i było wielokrotnie naprawiane. W ostatnich latach wykonywało 6 tys. cykli czyli 12 tys. uderzeń rocznie. Wczoraj również ono powróciło z HTS-u na Wawel. Teraz zostanie umieszczone w Muzeum Katedry Wawelskiej. (MADE)



Serce poświęcił ksiądz infułat Janusz Bielański, proboszcz katedry wawelskiej. Zdjęcia Anna Kaczmarz

bezpłatny przegląd sportowy

Dni Otwarte Serwisu Opel 23-30.03

AUTO CENTER
Kraków, ul. Wodna 2
SALON - tel. (012) 425-54-36,
425-64-68, 425-54-70,
425-58-97.
fax (012) 425-64-62
SERWIS - tel. (012) 425-59-96
SKLEP - tel. (012) 425-54-36
Kraków, ul. Wielicka 250
SALON - tel. (012) 288-04-07,
288-04-15,
fax (012) 278-61-40
SKLEP,
SERWIS - (012) 278-55-51,
288-04-10

Już teraz umów się z nami telefonicznie na bezpłatny przegląd - otrzymasz 10% zniżki na naprawę.

Wygraj konkurs reklamowy.

3 wycieczki do Niemiec na wyciąg DTM - Hockenheim

20 kompletów letnich opon Pirelli

12 miejsc w Szkole Bezpiecznej Jazdy Opel

Zalecane produkty:
Mobil **PIRELLI**

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

Oskarżony mieszkaniec Nowej Huty

Semtex w bloku

(INF. WŁ.) Krakowska prokuratura skierowała wczoraj do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty akt oskarżenia przeciwko 24-letniemu mężczyźnie, który w mieszkaniu w bloku przechowywał ładunek wybuchowy. Mężczyźnie postawiono jeszcze osiem innych zarzutów. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Ładunek wybuchowy policja odkryła podczas przeszukania nowohuckiego mieszkania Piotra W., którego zatrzymano po tym, jak usiłował włamać się do samochodu. Funkcjonariusze policji znaleźli 527 gramów semtexu, a także pilota służącego do zdalnie sterowanej detonacji tego ładunku wybuchowego.

Prokuratura postawiła mężczyźnie zarzut sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa eksplozji materiału wybuchowego, zagrażającej życiu i zdrowiu wielu ludzi oraz mieniu w wielkich rozmiarach. Biegli nie wykluczyli możliwości przypadkowego zdetonowania ładunku w wyniku dotknięcia przycisków pilota. Wybuch mógł spowodować zniszczenie sąsiednich mieszkań i śmierć przebywających w nich ludzi.

Piotrowi W. prokuratura postawiła jeszcze kilka innych zarzutów, m.in. znieważenia policjanta i stawiania czynnego oporu podczas zatrzymania.

Oskarżony nie przyznał się do winy i i odmówił składania wyjaśnień. (STRZ)

Mieczysławowi Pabisowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają koleżanki i koledzy z Wydawnictwa Jagiellonia

Odwet Moskwy

Rosja rozważa możliwość wydalenia wszystkich pracowników ambasady USA

Rosja zażądała wczoraj wyjazdu czterech pracowników amerykańskiej ambasady, zarzucając im „działanie niezgodne ze statusem dyplomatów”. Dalszych 46 dyplomatów ma opuścić Moskwę do 1 lipca.

Jest to odpowiedź na czwartkową decyzję amerykańskiego Departamentu Stanu, który zażądał wyjazdu czterech rosyjskich dyplomatów w ciągu 10 dni i dalszych 46 do 1 lipca.

Anonimowy informator w rosyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych powiedział wczoraj piątek kilku dziennikarzom, w tym korespondentce „Dziennika Polskiego”, że – w zależności od sytuacji – rozpatruje się możliwość wydalenia wszystkich pracowników ambasady USA w Moskwie.

Wokół ambasady panuje spokój. Tym niemniej wzmocniono jej ochronę, obawiając się demonstracji Rosjan, oburzonych nowym skandalem szpiegowskim. W samym budynku nikt nie udziela informacji na temat afery odpowiadając jedynie, że „ambasada pracuje jak zwykle”.

Ambasador James Collins wyleciał do Irkucka na Syberii,

gdzie ma otworzyć Amerykańskie Centrum Informacyjne. Zastępujący go radca nie udziela żadnych wywiadów.

– *Ameryka chce nas pokazać jako durniów i idiotów, którzy dziesiątkami otaczali jednego agenta Hanssena* – powiedział w Waszyngtonie Siergiej Iwanow, sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa. Robert Hansen, pracownik Federalnego Biura Śledczego (FBI) został niedawno aresztowany przez Amerykanów pod zarzutem szpiegowania na rzecz Rosji.

– *Władze Stanów Zjednoczonych – mówił Siergiej Iwanow na konferencji prasowej w Waszyngtonie – robią wszystko, by pokazać, jakich mają dzielnych chłopców z mocnymi muskułami. W rezultacie w najbliższych miesiącach można zapomnieć o współpracy rosyjskich i amerykańskich służb specjalnych, a szkoda, bo miały one dobre wyniki w rozpracowywaniu terroryzmu międzynarodowego czy w pracach dotyczących nierozprzestrzeniania broni jądrowej. I znowu pokazuje się nas światu w charakterze straszaka.*

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH (Moskwa)

Armia macedońska ostrzelała przygraniczne wioski

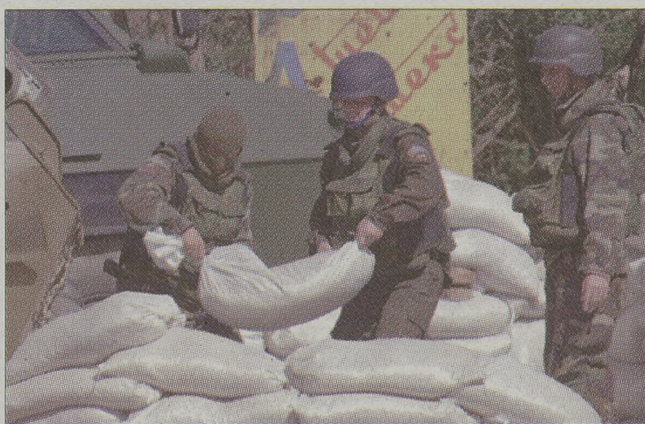
Ofiary wśród cywilów

Macedońska artyleria wciąż ostrzeliwała wczoraj pozycje albańskich rebeliantów wokół Tetova przy granicy z Kosowem. W wyniku ostrzału kilku wsi w czwartek wieczorem rannych zostało od 150 do 200 cywilów – podał przedstawiciel sił pokojowych w Kosowie (KFOR).

Macedoński rząd wezwał cywilów z rejonu Tetova, by opuścili wzgórze wokół miasta. Według KFOR, wsi te opuściło wczoraj ok. 20 osób, w tym 11 dzieci.

Macedońskie ministerstwo obrony przyznało, że jego żołnierze ostrzelali też pozycje kosowskiej stronie granicy. Albańscy separatyści „fortyfikowali tam swoje pozycje, szykując atak” na oddziały macedońskie – wyjaśnił rzecznik ministerstwa Georgi Trandafilow.

W Kosowie polityczni liderzy tamtejszych Albańczyków – Ibrahim Rugova, Hashim Thaci i Ramush Haradinaj – wezwali albańskich separatystów z Macedonii do zaprzestania walk. Thaci i Haradinaj to byli przywódcy Wyzwoleńczej Armii Kosowa (UCK), od której skrót nazwy ce-



Macedońscy policjanci układają worki z piaskiem wokół swego posterunku w Tetovie. Fot. PAP/EPA

lowo wypożyczali separatyści z Macedonii nazywając swą partyzantkę Armią Wyzwolenia Narodowego – w skrócie UCK.

W Macedonii UCK od 14 marca atakuje tamtejsze siły rządowe na północy kraju. Separatyści, którzy otrzymują wsparcie z terytorium Kosowa, twierdzą, że walczy o prawa mniejszości albańskiej, która stanowi ok. 30 proc. ludności Macedonii. Skopje uważa, że jest to kolejny krok na drodze do „Wielkiej Albanii”.

Obiadujący w Sztokholmie przywódcy państw Unii Europejskiej wyrazili wczoraj zdecydowane poparcie dla Macedonii toczącej walki z albańskimi ekstremistami.

Przywódcy Unii Europejskiej, zebrani na szczycie w Sztokholmie, zapewnili wczoraj przywódcę Macedonii Borysa Trajkovskiego o poparciu dla jego rządu, ale nalegali, aby uwzględnił aspiracje mniejszości albańskiej. (PAP)

Jerzy Wieczorek zmienia taktykę

„Żaba” chce do Polski

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Z powodu braków w dokumentach przekazanych przez stronę polską Sąd Miejski w Sofii przełożył wczoraj na 11 kwietnia rozprawę w sprawie ekstradycji do Polski Jerzego Wieczorka – pseudonim Żaba.

We wniosku ekstradycyjnym przysłanym w środę z Polski brakowało między innymi bułgarskiego tłumaczenia części dokumentów. Sąd podkreślił również, że do dokumentów nie dołączono zdjęcia Jerzego Wieczorka.

Nieoczekiwanie okazało się, iż współtwórcą gangu pruszkowskiego woli jednak wracać do kraju. Wieczorek poszukiwany międzynarodowym listem gończym jest podejrzany między innymi o pranie pieniędzy, handel narkotykami i dostarczanie broni dla gangu „Rympałka”.

Wczoraj w sądzie powiedział on, że nazywa się Jerzy Wieczorek, ma 55 lat, jest rencistą i nie był karany. Dotychczas utrzymywał, że jest Andrzejem Poczmańskim i ma paszport wy-

stawiony na to właśnie nazwisko. W trakcie przesłuchania przez prokuratora Wieczorek oznajmił, iż zarzuty pod jego adresem są wyssane z palca i że w Polsce zostanie ze wszystkiego oczyszczony.

Oznacza to zmianę taktyki gangstera o 180 stopni. Zamiast dotychczasowych zabiegów o pozostanie w Bułgarii – gdzie procedury sądowe są dosyć skomplikowane, a sam wymiar sprawiedliwości cieszy się niezbyt dobrą sławą i podejrzanie często idzie na rękę przestępcom dysponującym dużymi pieniędzmi – zaczęły się nagle starania o powrót do Polski.

Można oczekiwać, że pod koniec kwietnia „Żaba” znajdzie się za kratkami w Polsce. W Sofii, wśród miejscowych dziennikarzy pojawiły się pogłoski, iż „ambasador Pruszkowa w Bułgarii” ma konieksję w prokuraturze w Warszawie i dlatego chce wrócić do kraju.

PAPWEŁ JANOWSKI

18-latek zranił pięć osób

Strzały w szkole

Korespondencja „Dziennika” z USA

Po raz kolejny doszło do strzelaniny na terenie amerykańskiej szkoły. W czwartek po południu 18-latek Jason Hoffman otworzył ogień, raniąc pięć osób. Tym razem nikt nie zginął. Dramat wydarzył się w miejscowości El Cajon w stanie Kalifornia, zaledwie 10 kilometrów od szkoły Granite Hills High, w której 5 marca z rąk młodocianego przestępcy zginęło dwóch uczniów, a kilkunastu zostało rannych.

W czasie strzelaniny w szkole znajdowało się blisko 2 900 uczniów. Według naocznych świadków Hoffman zaczął strzelać około godziny 13 czasu lokalnego. Zaledwie kilka minut później napastnik został obezwładniony przez policję. Zanim jednak do tego doszło, zdążył ciężko ranić 15-letniego ucznia szkoły, któ-

ry walczył o życie na oddziale intensywnej terapii. Pozostałe cztery ofiary strzelaniny – w tym dwóch nauczycieli – odniosły niewielkie obrażenia. Zamachowiec również znalazł się w szpitalu w wyniku obrażeń, jakich doznał podczas wymiany ognia z policją. Jego stan określa się jako ciężki.

– Hoffman zatrzymał samochód nieopodal wejścia do szkoły, wysiadł z niego i zaczął strzelać do przechodzących w pobliżu osób – powiedział Chris Weston, jeden z naocznych świadków strzelaniny. Zamachowiec oddał przynajmniej 8 strzałów, zanim pojawiła się policja.

– *Kiedy usłyszeliśmy strzały, w klasie zapanowała panika. Zaryglowaliśmy drzwi do klasy i potożyliśmy się na podłodze. Większość uczniów płakała i tuliła się do siebie* – po-

wiedziała dziennikarzom jedna z uczennic.

W kilkanaście minut po strzelaninie wszyscy uczniowie zostali wyprowadzeni na pobliskie boisko szkolne, gdzie oczekiwali na nich przerażeni rodzice. Piątkowe zajęcia zostały odwołane. Młodzież powróci do sal lekcyjnych w poniedziałek.

W całych Stanach Zjednoczonych toczy się gorąca dyskusja na temat bezpieczeństwa w szkołach. Strzelaniny zdarzają się coraz częściej. W niektórych szkołach w wielkich miastach, jak Nowy Jork Chicago czy Los Angeles, doszło do tego, że uczniowie muszą przejść przez wykrywacze metalu, zanim wejdą do szkoły, a porządku na korytarzach pilnują uzbrojeni policjanci.

ELŻBIETA RINGER

Negocjacje lub sąd

Władze stanowe liczą na ugodę w sprawie mienia żydowskiego

Inicjatorzy czwartkowych przesłuchań w zgromadzeniu ustawodawczym stanu Nowy Jork w sprawie restytucji mienia żydowskiego w Polsce oświadczyli po zakończeniu sesji, że liczą na polubowne załatwienie sprawy.

Powiedzieli oni, że takie polubowne rozstrzygnięcie mogłoby nastąpić w toku negocjacji międzyrządowych lub na drodze sądowej, ale dali do zrozumienia, że jeśli to nie poskutkuje, mogą uciec się do sankcji ekonomicznych przeciwko Polsce.

– *Chciałbym widzieć dyplomatyczne rozwiązanie sprawy we właściwy sposób. My, jako władze stanowe, nie będziemy tolerować niesprawiedliwości zbyt długo, a są metody i sposoby, za pomocą których możemy zmusić ludzi do zrozumienia, że wymaga ona naprawienia* – oświadczył w rozmowie z PAP Sheldon Silver, przewodniczący nowojorskiego zgromadzenia stanowego.

Groźbę sankcji władze stanowe i miejskie w Nowym Jorku skutecznie zastosowały kilka lat temu przeciwko bankom szwajcarskim, zaskarżonym do sądu o zwrot depozytów ofiar

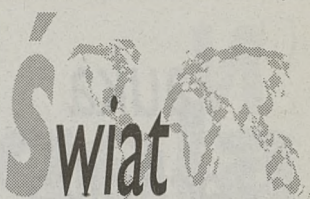
Holokaustu i ich spadkobierców.

Alan Hevesi, wpływały polityk kandydujący na burmistrza Nowego Jorku, główny organizator akcji przeciw bankom szwajcarskim, powiedział na przesłuchaniach czwartkowych, że jest przeciwny sankcjom przeciw Polsce, m.in. dlatego, że „Polska dołączyła do społeczności światowych demokracji”.

Dał jednak do zrozumienia, że sankcje pozostają nadal w rezerwie jako środek ostateczny.

Czwartkowe przesłuchania na temat restytucji prywatnego mienia żydowskiego w Polsce stanowiły element kampanii politycznego nacisku na rozwiązanie tej sprawy, inspirowanej przez adwokatów żydowskich rościcieli. W 1999 roku wnieśli oni zbiorowy pozew przeciwko Polsce w sądzie okręgowym na nowojorskim Brooklynie, domagając się zwrotu własności lub rekompensat za utracone po wojnie mienie.

Większość żydowsko-amerykańskich rościcieli mieszka w Nowym Jorku i okolicach. (PAP)



POWODZIE WE FRANCJI. Ulewne deszcze powodują pogarszanie sytuacji powodziowej na niżej położonych obszarach w północnej i wschodniej części Francji. Władze ogłosiły alarm, kiedy woda zalała wczoraj kilka głównych dróg w drugim co do wielkości mieście kraju – Lyonie, który leży nad rzekami Rodanem i Saoną. Nadal jest zawieszony ruch rzeczny na Sekwanie w Paryżu, zaś wszystkie rejsy wycieczkowe zostały odwołane do końca tygodnia.

SZCZEPIENIA PRZECIWI PRYSZCZYCY. Ekspertci weterynaryjni Unii Europejskiej opowiedzieli się wczoraj za ograniczonymi szczepieniami zwierząt w Holandii, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby. Wykluczono jednak wprowadzenie szczepień na dużą skalę.

UNIA APELUJE DO PUTINA. Unia Europejska ponowiła wczoraj na swym szczycie w Sztokholmie, w którym uczestniczy prezydent Rosji Władimir Putin, apel o „polityczne rozwiązanie” problemu Czeczenii.

ZMARŁ „OJCIEC” FLINTSTONESÓW. Zmarł William Hanna – jeden z założycieli studia filmów animowanych Hanna Barbera. Miał 90 lat. Hanna był jednym z twórców znanych bohaterów filmów animowanych: misia Yogi, psa Huckleberry, rodziny Flintstonesów i Jetsonów. Zmarł we własnym domu.

STANEŁY POCIĄGI. Wszystkie pociągi stanęły wczoraj w Belgii z powodu strajku pracowników sektora publicznego, w którym uczestniczy również personel belgijskich kolei państwowych – poinformowała dyrekcja tej firmy. Wczoraj z powodu strajku nie wyruszyły w drogę również super-szybkie pociągi Eurostar, łączące Brukselę z Londynem, i Thalys, łączące Paryż i Amsterdam przez Brukselę.

KORUPCJA W ROSJI. Około 15 mld dolarów rocznie traci Rosja z powodu korupcji. Za granicę nielegalnie wypływa rocznie 20-25 mln dolarów, a ok. 40 tys. rosyjskich firm i jedna czwarta banków jest kontrolowana przez grupy przestępcze – poinformował wczoraj rosyjski prokurator generalny Władimir Ustinow.

Wiktoria Smagacz
4 lata



Laureaci I ćwierćfinału konkursu

„Mamo, Tato zrobmy portret”

Maksymilian K armański
5 lat



organizator:
FOFO
expert

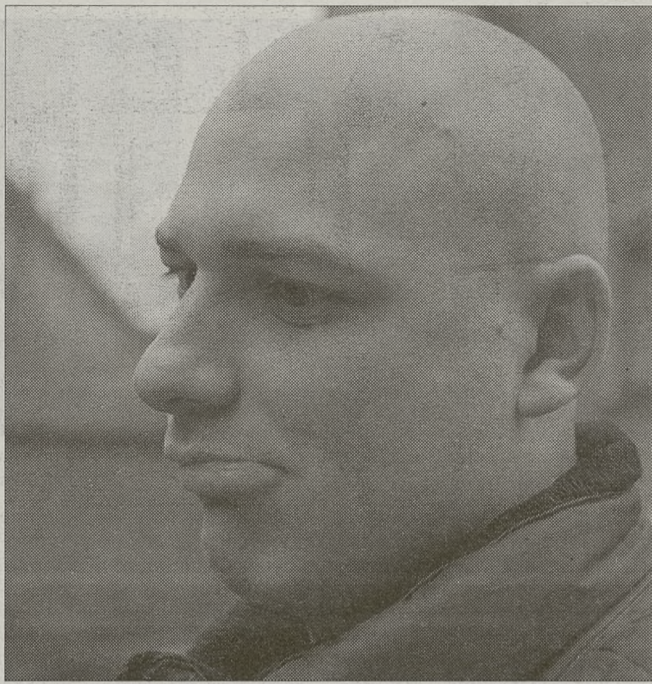
patroni medialni:
DZIENNIK POLSKI

RADIO KRAKÓW
101,6FM Akustopolska

Nauka Technika

Uczucia z profilu

Męskie emocje widać najlepiej na... lewym policzku



- U mężczyzn za wyrażanie uczuć odpowiada przede wszystkim lewa dolna część ich twarzy - twierdzi prof. Dawn Bowers

Fot. Anna Kaczmarz

Mężczyźni i kobiety są w takim samym stopniu podatni na emocje. Różnica dotyczy natomiast rozmaitych sposobów ich wyrażania, na przykład w mimice. Kobiety, które na ogół nie wstydzą się swoich uczuć, okazują je całą twarzą, natomiast u mężczyzn ujawniają się one w lewej dolnej ćwiartce ich fizjonomii - twierdzi psycholog, prof. Dawn Bowers z Uniwersytetu Florydy.

Komunikacja pozawerbalna odgrywa kluczową rolę w porozumiewaniu się ludzi pomiędzy sobą. Gest czy mimika znacznie lepiej wyrażają intencje rozmówcy niż słowa. Mowa ciała zdradza także nasze uczucia. Trzeba wiele wysiłku, by nauczyć się panować nad niektórymi reakcjami fizjologicznymi. Kiedy rozpiera nas prawdziwa radość, której nie chcemy okazać, przede wszystkim staramy się zapanować nad ustami, zwykle jednak oczy i tak nas zdradzają, o czym

przekona się każdy, kto uważnie w nie spojrzy.

Bowers z pomocą informatyków stworzyła program komputerowy, którym następnie posłużyła się w swoim eksperymencie. Jego celem było sprawdzenie, czy i jakie różnice występują pomiędzy płciami w sposobie okazywania emocji za pośrednictwem mimiki. Co ciekawe, uczona z Florydy stwierdziła, że jeśli chodzi o sam poziom ekspresji mimicznej, mężczyźni - wbrew powszechnej opinii - nie są wcale gorsi od kobiet.

Męskie twarze wyrażają rozmaite emocje z taką samą intensywnością jak twarze kobiety, tyle że czynią to w inny sposób. U kobiety aktywna jest cała fizjonomia - radość, złość, strach, niesmak i inne stany emocjonalne widać u niej od razu. Jeśli jest smutna, to uczucie to emanuje z jej oczu, ust, czoła, podbródka, jeśli jest szczęśliwa - tak samo. Natomiast u mężczyzn za wyrażanie uczuć

odpowiada przede wszystkim lewa dolna część ich twarzy. Tam są one najlepiej widoczne - mówi Bowers.

Zdaniem badaczki, powyższe różnice biorą się z odmiennej pracy mózgu kobiety i mężczyzny. Jakiś czas temu uczeni doszli do wniosku, że kobiece półkule mózgowe znacznie lepiej ze sobą współpracują, a rozmaite obowiązki są pomiędzy nie w miarę równo rozdzielone. Za to w męskim mózgu wszystko jest poszufladkowane: prawa półkula odpowiada za to, lewa za tamto. Na przykład, procesy uczenia się i zapamiętywania koordynowane są u mężczyzn przez lewą część mózgu, podczas gdy u kobiet aktywne są w takim samym stopniu obie półkule.

Właściwość ta ma zapewne również wpływ na obróbkę emocji oraz ich okazywanie. Neurony koordynujące tę funkcję są u mężczyzn zlokalizowane z prawej strony mózgu, dlatego aktywna jest u nich tylko lewa część fizjonomii. U kobiet za to pracują komórki z obu półkuli, pobudzając do działania nerwy i mięśnie całej twarzy - tłumaczyła Dawn Bowers podczas kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Neuropsychologicznego, który odbył się w Chicago, gdzie przedstawiła wyniki swoich badań.

W eksperymencie przeprowadzonym na Uniwersytecie Florydy wzięło udział 25 mężczyzn i 23 kobiety. U wszystkich w podobny sposób wywoływano rozmaite emocje, takie jak szczęście, smutek, strach, nieufność i inne, nagrywając wyraz ich twarzy na taśmie filmowej. Obrazy wideo zostały następnie wgrane do komputera, który dokonał szczegółowej analizy fizjonomii uczestników badań. To samo oprogramowanie, które wykorzystano w eksperymencie naukowym, można będzie - zdaniem Bowers - wykorzystać w medycynie jako pomoc w leczeniu niektórych schorzeń neurologicznych.

(SN)

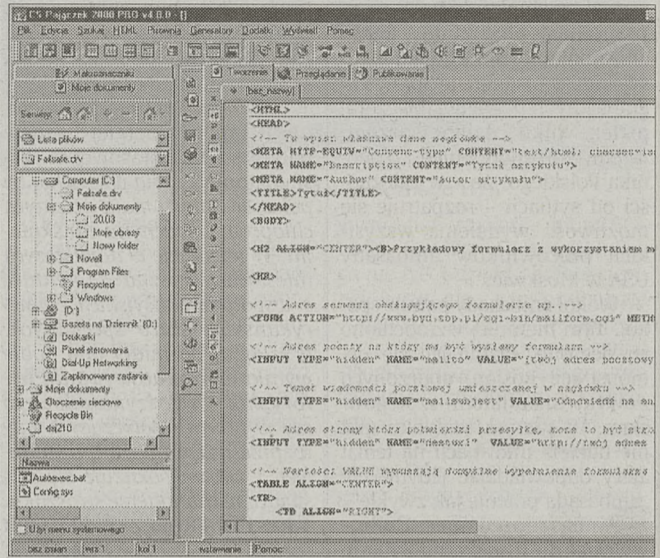


Pajęczek 2000 4.8.0

Bogaty w nowości

Kolejna wersja popularnego programu do tworzenia stron WWW

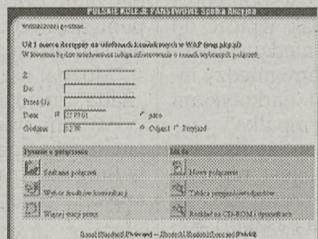
Wszyscy, którzy znają Pajęczka od lat, mogą spokojnie odechnąć. W interfejsie programu nie wprowadzono rewolucyjnych zmian. Jest on nadal przejrzysty, a nawigacja po jego zasobach wywołuje miłe odczucia.



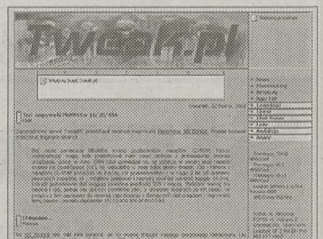
Nie znaczy to jednak, że nic się tutaj nie zmieniło. Wręcz przeciwnie. Zdaniem autora, do programu wprowadzono aż 55 innowacji. Między innymi zadano o możliwość definiowania skrótów klawiszowych dla makroznaczników, zapewniono szerszą obsługę mapowania folderów na adresy WWW oraz dodano obsługę przeglądarki Netscape 6.0 i Opera 5.0. Użytkownicy Pajęczka mogą teraz także skorzystać ze zaktualizowanego kursu HTML Pawła Wimmera oraz z zupełnie nowego kursu tworzenia dokumentów WML Tomasa Libery.

Poza tym wprowadzono m.in.: nowe mechanizmy kolorowania dokumentów HTML, narzędzie tworzenia formularza wysyłanego pocztą e-mail na wskazany adres, kolorowanie przefiltrowanych plików, wyświetlanych na zakładce zasobów, możliwość tworzenia wielu mapowań folderów na adresy i szybkiego przelączania się między nimi, możliwość zapisu i odczytu kolejki FTP w celu późniejszej publikacji, możliwość zapisu i odczytu kolejki FTP w celu późniejszej publikacji. (www.creamsoft.com.pl) MARCIN MAJEREK

WWWitryny



niach przysługujących ojcom), wzory pozwów w sprawach rodzinnych, a także publikacje dotyczące roli ojca w wychowaniu dziecka. Serwis umożliwia również uzyskanie porady prawnej i pozwala na uczestnictwo w „grupie wsparcia”.

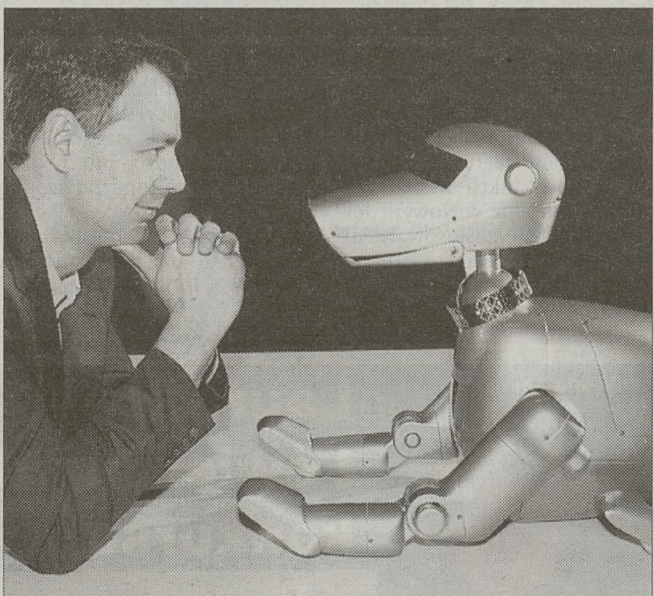


Wszystko o efektywnym wykorzystaniu możliwości naszego sprzętu komputerowego, w tym oczywiście o overclockingu, znaleźć można na stronie www.tweak.pl. Jest ona skonstruowana w sposób dosyć klasyczny, a więc są tu: świeże newsy, artykuły, programy do ściągnięcia oraz Chat Room i Nasz FTP.

Od kilkunastu dni oglądać można stronę Organizacji Niesłyszących Internautów www.nieslyszacy.pl. Jest ona jeszcze w trakcie budowy, ale już wkrótce będzie można znaleźć tu kilka ciekawych działów. Przede wszystkim Chat, Rozrywka, wiadomości ze świata Internetu, kalendarz imprez dla niesłyszących oraz praktyczne rzeczy do pobrania.

(MAJER)

Bardzo droga zabawka



Fot. PAP/EPA

Konstruktor Nick Wirth podczas prezentacji robota RS-01 w Londynie. Robot ten - wielkości psa rasy labrador - jest największym zoomorficznym robotem jaki do tej pory został wyprodukowany. Na rynku brytyjskim będzie go można kupić już z końcem miesiąca za sumę od 15 do 20 tysięcy funtów. Wprawdzie jego koszt jest całkiem wysoki, jednakże i umiejętności chyba odpowiadają cenie. Jak prawdziwy pies RS-01 rozumie i wykonuje słowne polecenia, potrafi chodzić, wykonywać różne sztuczki, siadać, zebrać, a nawet rozpoznawać kolory piłek.

(PAP)

Zabraknie wody pitnej

Do 2025 roku może zabraknąć wody pitnej dla prawie 3 miliardów mieszkańców 48 krajów - oświadczyli eksperci na międzynarodowej konferencji na temat odsalania wody morskiej w Singapurze.

W 1995 roku pół mld mieszkańców w 31 krajach cierpiało z powodu niedoboru wody. Do 2025 r. liczba ta może się zwiększyć do 3 miliardów osób, a w 2050 do 4 miliardów. Problem wyczerpywania się zasobów wody pitnej na świecie poruszono w raporcie przygotowanym przez misję zwaną Wielką Brytanią agencją rozwoju Tearfund. Raport stwierdza, że zasoby wody zużywane są coraz szybciej - w latach 1990-95 konsumpcja wody wzrosła sześciokrotnie, ponad dwa razy więcej niż stopa przyrostu ludności Ziemi. Najgorsza jest sytuacja w regionie Delhi, w Indiach. Żle jest także w Chinach oraz w Afryce, wokół jeziora Czad.

(PAP)

Znikająca koperta

Substancję, dzięki której można czytać zabezpieczone listy, opracowali chemicy z firmy Mistral Security - podał magazyn „New Scientist”. Preparat wyprodukowany został w postaci sprayu, którym dokładnie pokrywa się kopertę. W parę sekund później staje się ona całkowicie przezroczysta, dzięki czemu jej zawartość jest doskonale widoczna.

Informacje znajdujące się w kopercie można czytać tak, jakby to była zwykła kartka pocztowa - mówi Bob Schlagel, jeden z autorów niezwykłego patentu. Kolejną zaletą substancji jest to, że nie pozostawia ona żadnych śladów. Schlagel podkreśla, że substancję opracowano na zamówienie amerykańskiej policji, która będzie mogła dzięki niej sprawdzać zawartość potencjalnie niebezpiecznych pakunków.

(SN)

Redagują: Marek Lovell mlovell@dziennik.krakow.pl Marcin Majerek mmajerek@dziennik.krakow.pl

Oscar bez faworytów

W Shrine Auditorium w Los Angeles odbędzie się jutro, w niedzielę wieczorem, ceremonia rozdania tegorocznych nagród amerykańskiej Akademii Filmowej. 73. uroczystość wręczenia Oscarów poprowadzi znany aktor komediowy Steve Martin.

W odróżnieniu od szesnastego konkursu, kiedy powszechnie i trafnie przewidywano zwycięstwo „American Beauty” w najważniejszej kategorii najlepszego filmu roku, tym razem brak zdecydowanych faworytów do głównej nagrody.

Najwięcej fachowców obstawia „Gladiatora”, kostiumową produkcję z czasów starożytnego Rzymu w reżyserii Ridleya Scotta. Film ten otrzymał najwięcej, bo 12 nominacji.

Uważa się jednak, że „Gladiatorowi” mogą poważnie zagrozić dwa inne filmy, które uzyskały niewiele mniej nominacji.

Pierwszy to „Couching Tiger, Hidden Dragon” („Przyczapiony tygrys, ukryty smok”) w reżyserii Ang Lee - sfilmo-

wana w Chinach baśniowa chińska saga z fascynującymi sekwencjami wschodnich sztuk walki pokazanych w konwencji baletu. Drugi film to „Traffic” w reżyserii Steve'a Soderbergha, opowiadający o bezowocnej walce z handlem narkotykami.

Do Oscara kandyduje także „Chocolat” Lasse Halstroma, gdzie produkcja i konsumpcja czekoladowych afrodyzjaków jest metaforą buntu mieszkańców francuskiego miasteczka przeciw purytańskiej moralności. Ozdobą filmu jest Juliette Binoche w głównej roli czekoladowej gorszyicielki.

Za pewnik tegorocznych nagród Akademii Filmowej uważane są tylko Oscary dla Julii Roberts, za pierwszoplanową rolę w „Erin Brockovitch”, oraz dla Ang Lee za reżyserię „Przyczapionego tygrysa, ukrytego smoka”. Rywal Lee, Steve Soderbergh kandyduje do Oscara za reżyserię aż dwóch obrazów: „Erin Brockovitch” i „Traffic”.

TOMASZ ZALEWSKI (PAP)
Więcej o Oscarze - str. 37

Kennedy oczarował krakowską publiczność

Owacja dla Nigela

(INF. WŁ.) Owacją na stojąco nagrodziła krakowska publiczność występy Nigela Kennedy'ego. Ten niezwykle brytyjski skrzypek oczarował słuchaczy.

Dwa razy, w czwartek i w piątek, artysta wraz z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Tomasza Bugaja wykonał *Koncert skrzypcowy h-moll* Edwarda Elgara. Podczas obu koncertów artysta bisował, a pomiędzy poszczególnymi utworami rozmawiał z publicznością.

- *To jest fantastyczny muzyk - powiedział Wiesław Kwaśny, koncertmistrz Orkiestry Filharmonii Krakowskiej, który wraz ze słynnym Nigelem Kennedym grał w duecie na bis trzy krótkie utwory Bartoka. - Grabo mi się z nim rewelacyjnie. Przygotowywali się nie dłużej niż pięć minut. I trudno się dziwić. Po prostu nie miał czasu. Jest on artystą bardzo rozrywającym.*



Dla wielu melomanów nie wystarczyło już biletów.

Fot. Anna Kaczmarz

Poza tym Nigel genialnie gra koncert Elgara i publiczność to czuje, nagradzając go tak gromkimi brawami.

Koncerty w Filharmonii Krakowskiej słynnego brytyjskiego skrzypka ściągnęły tłumy me-

Filharmonia Krakowska podczas obu koncertów była wypełniona po brzegi: zarówno wszystkie miejsca, jak i każdy skrawek podłogi. I trudno się dziwić, występ tego artysty w Krakowie zaliczany był do najciekawszych w tym sezonie artystycznym.

Zainteresowanie koncertem brytyjskiego skrzypka od początku było ogromne. Początkowo - zgodnie ze zwyczajem - filharmonia przyjmowała rezerwacje biletów. Sprzedaż rozpoczęła się 12 marca i wtedy właśnie pod kasą ustawił się tłum. Wszystkie bilety zostały sprzedane w ciągu niemal dwóch godzin. Widząc tak ogromne zainteresowanie wśród melomanów, Nigel Kennedy zdecydował się, aby dwie próby poprzedzające koncerty były otwarte. Dla tej publiczności artysta też bisował.

Dziś Nigel Kennedy opuści Kraków i uda się do Australii. (AMS)

Nadal w pułapce

Rozmowa z **ANDRZEJEM DOMALIKIEM**, reżyserem „Trzech sióstr” Czechowa w Teatrze Bagatela

- Dlaczego zdecydował się Pan na wystawienie „Trzech sióstr” Czechowa?

- Ponieważ to jeden z najpiękniejszych tekstów, jakie zostały napisane dla teatru. Poza tym, mam pewne osobiste związki z Czechowem, które trwają od wielu lat.

- Jak to związki?

- Tajemnicze. Trudno o tym mówić, gdyż nawet na swój prywatny użytek nie definiuję tych związków.

- Jak Pan sądzi, czy historia trzech sióstr mieszkających na rosyjskiej prowincji może być aktualna, ciekawa dla współczesnego widza?

- Mam nadzieję, że tak. Skoro ta historia mnie zajmuje - a przecież nie jestem jakimś

wyjątkowym człowiekiem - mam prawo myśleć, że zainteresuje i innych. Poza tym jest to opowieść na tyle uniwersalna, że fakt, iż dzieje się w Rosji, sto lat temu, nie ma większego znaczenia. To tylko sztafaż.

- Problem może tkwić jednak w psychice; być może współczesne kobiety są inne...

- Czy ja wiem? Świat się totalnie zmienił, ale jedno na pewno się nie zmieniło: nadal nie umiemy żyć. To, co mówił Czechow, że życie jest pułapką bez wyjścia, w moim myśleniu nadal jest aktualne. Zmieniła się jedynie scenografia naszego życia.

- Jak zamierza Pan opowiedzieć tę historię? Przedstawi Pan opowieść dokładnie taką, jaką napisał Czechow?

- Tak, gdyż wyznaję taką zasadę, że cokolwiek bym przygotowywał na scenie, staram się to zrobić poprzez autora. Po prostu chcę być mu wierny. Nasze przedstawienie dzieje się pod koniec wieku w Rosji. Co wcale nie oznacza, że będziemy „grali tę Rosję”.

- Wspomniana wierność oznacza...

- ...że na przykład pod żadnym pozorem nie mam ambicji poprawiać autora, coś mu dopisywać albo ustawiać się przeciwko niemu. Dla mnie łączy się przede wszystkim autor i jego historia.

Rozmawiała: **AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ**
(Premiera „Trzech sióstr” odbędzie się dzisiaj w Teatrze Bagatela)

Odnaleziony na strychu

Rafael w Katowicach



Po raz pierwszy szeroka publiczność może obejrzeć prawdopodobnie jedyną zachowaną w polskich zbiorach pracę mistrza włoskiego Renesansu - Rafaela.

„Szkie do arrasu Oddanie kluczy św. Piotrowi” zaprezentowano podczas rozpoczętych wczoraj w Katowicach Targów Sztuki Art 2001.

- Trwają wciąż ekspertyzy, by ostatecznie potwierdzić autentyczność szkicu - powiedział dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach ks. Henryk Pyka. Pracę znaleziono przypadkowo kilkanaście lat temu na strychu Kurii Archidiecezjalnej w Katowicach. Jest sygnowana „Rafaelo Santi, 1515”. Planowane jest badanie szkicu w Londynie. (PAP)

Za miesiąc w Krakowie

Reamonn z Wilkami

(INF. WŁ.) 25 kwietnia wystąpi w Krakowie niemiecka grupa Reamonn (wylansowali m.in. przebój „Supergirl”). Muzycy zagrają wspólny koncert z niedawno reaktywowaną polską supergrupą Wilki. Będzie to pierwszy z ich czterech wspólnych polskich koncertów.

Reamonn to powstały trzy lata temu niemiecki zespół, umiejętnie łączący rock z popem. Ciekawostką jest, iż wokalista zespołu, Rea - jest z pochodzenia Irlandczykiem. Źródłem inspiracji dla czterech młodych Niemców i Irlandczyka jest muzyka takich sław jak U2 czy Radiohead. Debiutanka płyta Reamonn, która ukazała się kilka miesięcy temu: „Tuesday”, zyskała już status platynowego albumu. Przebojami stały się też piosenki: „Supergirl”, „Waiting There For You”, „Swimm” i „Josephine”. Muzycy występowali już m.in. z Fi-

nami z grupy HIM oraz rodakami z Guano Apes. Reamonn po raz pierwszy zagra w Polsce.

O Wilkach i ich wokaliście, Robercie Gawlińskim napisano już chyba wszystko. Dość przypomnieć, że grupa, która 11 lat temu wydała pierwszy album, ma na koncie kilkanaście przebojów (m.in. „Son of The Blue Sky”, „Nie zabiję nocy”, „Moja Baby”, „Eli Lama Sabachtani”). Kilka lat temu zespół został rozwiązany, muzycy zajęli się swoimi solowymi karierami. Teraz zespół został reaktywowany i po sześciu latach ciszy nagrał płytę. Album, który ukazał się kilka miesięcy temu, jest składanką największych przebojów Wilków i solowych nagrań Roberta Gawlińskiego.

Koncert odbędzie się 25 kwietnia w klubie „38”. Potem zespoły wystąpią wspólnie jeszcze w trzech miastach: Warszawie, Katowicach i Wrocławiu. (NIKA)



KRAKOWSKIE ZŁOTE MASKI 2000

VI Plebiscyt Krakowskiej Fundacji Artystów Teatru, „Dziennika Polskiego” i Radia RMF FM na najpopularniejszą aktorkę, najpopularniejszego aktora i najpopularniejsze przedstawienie 2000 roku.

Najpopularniejsza aktorka 2000

Najpopularniejszy aktor 2000

(imię)

(imię)

(nazwisko)

(nazwisko)

proszę wpisać tylko po jednej osobie

Najpopularniejsze przedstawienie*

(proszę wpisać tylko tytuł spektaklu)

*lista przedstawień znajduje się w „Dzienniku Teatralnym”, specjalnym dodatku „Dziennika Polskiego”

Zgłaszający - imię i nazwisko, adres, nr telefonu**

**dane do wiadomości organizatorów

DZIENNIK POLSKI

wprost

KRAFT

RMF FM

Odewnia i Naprawa Dzwonów
Jana Felczyńskiego

budostal

KOBE

Wyniki plebiscytu zostaną ogłoszone na VI Krakowskim Raucie Aktorów 2.04.2001 r. KUPONY PROSIMY WRZUCAĆ DO URNY W TEATRZE LUB PRZESYLAĆ DO REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”. GŁOSUJEMY DO 30.03.2001 ROKU.

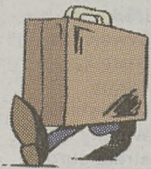


JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

IMPREZY TURYSTYCZNE
BILETY LOTNICZE

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 422-03-45, 411-22-88



UZDROWISKA

3 i 10
kwietnia

w "Wokół Medycyny"

DZIENNIK POLSKI

Szczegółowe informacje dotyczące zamieszczenia reklam
pod nr. tel.: 012/619-91-34.

Gospodarka

W ZUS-ie zadłużeni

Inflacja spada

(Dokończenie ze str. 1)

Trzy miesiące później - w lutym zeszłego roku - NSA wezwał prezesa ZUS do ustosunkowania się do zarzutów „Dziennika”. „Już” w sierpniu - choć przepisy mówią o miesięcznym terminie udzielenia odpowiedzi - NSA otrzymał pismo szefa ZUS. 5 października 2000 roku zapadł wyrok: Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma udostępnić „Dziennikowi Polskiemu” listę firm, które nie płać składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

ZUS przesłał nam dwie listy. Na każdej znajduje się 250 spółek z całego kraju (dzisiaj prezentujemy skrócone wersje), które nie regulowały zobowiązań wobec Zakładu. Pierwsza lista obejmuje zadłużenie za okres do 31 grudnia 1998 roku, druga - za okres od 1 stycznia 1999 roku. Przypomnijmy - właśnie wtedy dokonano reformy systemu ubezpieczeń społecznych.

Dodajmy, że na obu listach podano zadłużenie liczone wg stanu na 31 października 2000 roku. Podane kwoty należałoby zsumować, choć oczywiście od 1999 roku funkcjonuje (jak wiemy, wciąż niedoskonałe) nowy system poboru składek. Jednak dodanie kwot za-

dłużenia nie jest łatwe - Zakład Ubezpieczeń Społecznych przesłał „Dziennikowi” listę dłużników grupując ich w... „przedziałach kwot”, co widać w załączonych tabelach. Nie podano kwot zadłużenia konkretnych przedsiębiorstw.

Jak nam wyjaśniono w departamencie realizacji dochodów w ZUS, na długi narosłe do końca 1998 roku składają się zaległe składki na ubezpieczenie społeczne, zaś kwoty zadłużenia od 1 stycznia 1999 roku obejmują niezapłacone składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

ZUS poinformował, że przekazany „Dziennikowi” wykaz dłużników obejmuje firmy, wobec których wdrożone zostało postępowanie egzekucyjne. Przypomnijmy, że ZUS może dłużnikom rozłożyć spłaty zaległości na raty. W przypadku firm upadłych może nastąpić umorzenie zadłużenia.

W poniedziałkowym wydaniu „Dziennika” opublikujemy rozszerzone listy dłużników ZUS-u.

JACEK ŚWIDER
BARTŁOMIEJ MAYER

10 największych dłużników ZUS nie opłacających składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, FP i FGŚP za okres od 1 stycznia 1999 roku (stan na 31 października 2000 r. - źródło ZUS)

L.p.	Firma	Miejscowość	Przedział
1.	Rybnicka Spółka Węglowa SA	Rybnik	60-300 mln zł
2.	Huta Częstochowa	Częstochowa	30-60 mln zł
3.	Zakłady Koksownicze „Przyjaźń”	Dąbrowa Górnicza	30-60 mln zł
4.	Zakład Górniczy „Bytom III” sp. z o.o.	Bytom	30-60 mln zł
5.	Zakład Górniczy „Brzeziny” sp. z o.o.	Piekary Śląskie	30-60 mln zł
6.	Zakład Górniczy „Piekary” sp. z o.o.	Piekary Śląskie	30-60 mln zł
7.	Zakład Górniczy „Bytom I” sp. z o.o.	Bytom	17-30 mln zł
8.	PKP Zakład Taboru Kolejowego	Łazy	17-30 mln zł
9.	PP PKP Zakład Taboru Kolejowego w Gdyni	Gdynia	17-30 mln zł
10.	Huta „Jedność”	Siemianowice	17-30 mln zł

10 największych dłużników ZUS nie opłacających składek na ubezpieczenie społeczne za okres do 31 grudnia 1998 roku (stan na 31 października 2000 r. - źródło ZUS)

L.p.	Firma	Miejscowość	Przedział
1.	Gliwicka Spółka Węglowa SA	Gliwice	600-700 mln zł
2.	Nawiańska Spółka Węglowa SA	Tychy	600-700 mln zł
3.	Rybnicka Spółka Węglowa SA	Rybnik	300-600 mln zł
4.	Rudzka Spółka Węglowa SA	Ruda Śląska	300-600 mln zł
5.	PKP Dyrekcja Trakcji i Zaplecza Warsztatowego	Kraków	100-300 mln zł
6.	Jastrzębska Spółka Węglowa SA	Jastrzębie	100-300 mln zł
7.	KWK „Bobrek-Miechowice” sp. z o.o. (w likwidacji)	Bytom	100-300 mln zł
8.	Katowicki Holding Węglowy KWK „Wesoła” SA	Mysłowice	100-300 mln zł
9.	KWK „Centrum-Szombierki” sp. z o.o. Bytom	(w likwidacji)	100-300 mln zł
10.	KWK „Julian” sp z o.o. (w likwidacji)	Piekary Śląskie	100-300 mln zł

- Inflacja w marcu liczona rok do roku spadnie do 6,1 proc. z 6,6 proc. w lutym, a miesięczna wyniesie 0,4 proc. - prognozuje Ministerstwo Finansów.

- Szacujemy, że inflacja średnioroczna w całym 2001 roku wyniesie około 6 proc. - uważa Mirosław Błażej z departamentu polityki finansowej i statystyki.

W piątek GUS podał, że ceny żywności w I połowie marca wzrosły o 0,2 proc. w porównaniu z I połową lutego, a w porównaniu z I połową lutego wzrosły o 0,1 proc.

- Inflacja miesięczna w marcu nie będzie wyższa niż 0,3 proc., a w ujęciu rocznym spadnie do 6,0 proc. lub minimalnie wyżej - powiedział główny analityk Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Tadeusz Chrościcki. - Uważam, że po lutymowym spadku cen żywności nadal żywność będzie bardzo wolno drożała w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy. - Podwyżki gazu rozłożą się na marzec i kwiecień, a tendencje deflacyjne będziemy obserwowali w najbliższych dwóch lub trzech miesiącach.

(PAP)

Rejestracja współników

Jeszcze tylko przez tydzień

(INF. WL.) Po raz kolejny przypominamy, że jeszcze do końca przyszłego tygodnia, tj. soboty 31 marca, dotychczasowi współnicy spółek cywilnych mogą rejestrować prowadzoną przez nie działalność gospodarczą. Jeśli tego nie zrobią, grozi im wykreślenie z ewidencji. Wymóg taki wprowadziła nowa ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. W Krakowie rejestrację prowadzi Wydział Administracyjny Urzędu Miasta przy al. Powstania Warszawskiego 10.

Przedsiębiorca, który jest współnikiem spółki cywilnej, a oprócz tego posiada zarejestrowaną indywidualną działalność gospodarczą, może poszerzyć

jej zakres o działalność spółki - zapłaci wówczas 57 zł. Jeżeli natomiast dokona kolejnego wpisu do rejestru, dotyczącego wyłączenia działalności gospodarczej prowadzonej przez spółkę, będzie go to kosztować 114 zł, tyle samo co w przypadku osób, które nie prowadziły odrębnej działalności gospodarczej indywidualnej. Opłaty rejestracyjne obowiązują od 12 marca. Pracownicy urzędu, który do przyszłej soboty włącznie (oprócz dnia dzisiejszego) wydłużył czas pracy do godziny 17, informują wszystkich interesantów o mniej kosztownej możliwości, jednak - jak twierdzą - nie wszyscy chcą z niej skorzystać.

(B.CH.)

Tele-Fonika akcyjna

(INF. WL.) - Myślenicka Tele-Fonika została przekształcona ze spółki cywilnej w spółkę akcyjną - poinformował „Dziennik” Krzysztof Szcześniak, rzecznik prasowy firmy. - Kapitał akcyjny spółki wynosi 150 mln zł i dzieli się na 150 tys. akcji.

Tele-Fonika została przekształcona zgodnie z obowiązującym od początku roku kodeksem spółek handlowych jako podmiot, którego roczne obroty przekraczają 400 tys. euro. Tele-Fonika wraz z Krakowską Fabryką Kabli należy do największych producentów kabli i światłowodów w Polsce.

(KŻ)

Dwustopniowa konsolidacja

- Dwuetapowa konsolidacja hut Katowice, Sendzimira, Florian i Cedler, wsparcie dla konsolidacji innych hut, możliwość rządowych poręczeń dla inwestycji w tym sektorze - to założenia programu naprawy.

PAP dotarła w piątek do przygotowanego w resorcie gospodarki projektu zaktualizowanego programu restrukturyzacji przemysłu hutnictwa żelaza i stali w Polsce. Resort gospodarki proponuje, aby w pierwszym etapie konsolidacji wnieść akcje

Huty Cedler do Huty Katowice, a akcje Huty Florian do Huty im. Sendzimira. Potem nastąpiłyby fuzja przez wniesienie aktywów do jednego podmiotu.

Nowy podmiot ma nazywać się Polskie Huty Stali SA. Skupi około 60 proc. krajowych zdolności produkcyjnych. Jeśli będą chętni, do końca trzeciego kwartału koncern ma być sprywatyzowany, jeśli nie - po restrukturyzacji ponownie wystąpi z wnioskiem o prywatyzację.

(PAP)

Koniec autozłomu

Kto zyska na zakazie sprowadzania używanych samochodów

(INF. WL.) Od północy do Polski nie może już wwozić używanych aut w stanie, który uniemożliwia dopuszczenie ich do ruchu.

Rozporządzenia, które weszły w życie w nocy z piątku na sobotę, zaostrzają kryteria dopuszczenia do ruchu na polskich drogach używanych samochodów z zagranicy. Dotychczas można było oclić taki samochód, a dopiero potem go wyremontować i zarejestrować. Teraz auto przedstawiane do odprawy celnej musi być na tyle sprawne, by można je od razu zarejestrować.

Na kilka dni przed wejściem w życie nowych przepisów przed

polskimi przejściami na zachodniej i południowej granicy ustawiły się kolejki lawet z używanymi samochodami. W Kołbaskowie, w obawie przed gigantyczną falą lawet, zamknięto dla nich granicę już w czwartek wieczorem. Celnicy skierowali wszystkie stojące w kolejce lawety na specjalny parking i skończyli ich przyjmowanie. Te, które przyjechały później nie przekroczyły już granicy w Kołbaskowie. Natomiast w Chyżnej w piątek na granicy panował spokój. Największy ruch był tam we wtorek i środę, choć i tak lawet przyjechało mniej niż spodziewali się tamtejsi celnicy.

(BAM)

Rozporządzenie miało ograniczyć napływ do Polski używanych samochodów. Przepuszczalnie tak się nie stanie. Faktycznym skutkiem wprowadzenia nowych przepisów będzie przeniesienie warsztatów, które remontują takie auta, za naszą zachodnią granicę. Do Polski będzie wjeżdżać dokładnie tyle samo używanych samochodów co dotychczas, tyle tylko że będą naprawiane nie po przejechaniu granicy, ale bezpośrednio przed. W efekcie podatki, które warszaty i lakiernie płaciły do tej pory w polskich urzędach skarbowych, będą teraz zasilać kieszeń niemieckiego fiskusa.

BARTŁOMIEJ MAYER

Kursy w kantorach - w złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 4,110, sprzedaż: 4,150, marka, skup: 1,865, sprzedaż: 1,900, funt, skup: 5,850, sprzedaż: 5,930, frank fr., skup: 0,5550, sprzedaż: 0,5700, frank szw., skup: 2,375, sprzedaż: 2,430, szyling, skup: 0,2650, sprzedaż: 0,2700.

■ TARNÓW - dolar, skup: 4,080, sprzedaż: 4,140, marka, skup: 1,870, sprzedaż: 1,890, funt, skup: 5,830, sprzedaż: 5,880, frank fr., skup: 0,5540-0,5570, sprzedaż: 0,5610-0,5670, frank szw., skup: 2,380, sprzedaż: 2,4100, szyling, skup: 0,2650, sprzedaż: 0,2660-0,2680.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 4,080, sprzedaż: 4,160, marka, skup: 1,865, sprzedaż: 1,930, funt, skup: 5,830, sprzedaż: 5,980, frank fr., skup: 0,555, sprzedaż: 0,580, frank szw., skup: 2,380, sprzedaż: 2,450, szyling, skup: 0,2650, sprzedaż: 0,2730, korona czeska, skup: 0,1055, sprzedaż: 0,1130, korona st., skup: 0,0820, sprzedaż: 0,0885.

■ RZESZÓW - dolar, skup: 4,050-4,060, sprzedaż: 4,130-4,140, marka, skup: 1,860-1,870, sprzedaż: 1,900-1,910, funt, skup: 5,760-5,780, sprzedaż: 5,930-5,950, frank fr., skup: 0,5550-0,5560, sprzedaż: 0,5750, frank szw., skup: 2,360-2,370, sprzedaż: 2,490-2,500, szyling, skup: 0,2640-0,2650, sprzedaż: 0,2730-0,2740.

■ OŚWIĘCIM - dolar, skup: 4,100, sprzedaż: 4,185, marka, skup: 1,870, sprzedaż: 1,910, funt, skup: 5,800, sprzedaż: 5,960, frank fr., skup: 0,5560, sprzedaż: 0,5800, frank szw., skup: 2,360, sprzedaż: 2,445, szyling, skup: 0,2650, sprzedaż: 0,2710.

(KŻ), (JT), (KIM), (EWA), (PAW)

Tabela NBP nr 59/2001 (z 23 III) Kurs średni zmiana w %

Australia	1 AUD	2,0461	0,64
Austria	1 ATS	0,2681	0,15
Belgia	100 BEF	9,1450	0,15
Czechy	1 CZK	0,1072	0,37
Dania	1 DKK	0,4941	0,12
Estonia	1 EEK	0,2358	0,13
Finlandia	1 FIM	0,6205	0,16
Francja	1 FRF	0,5624	0,16
Grecja	100 GRD	1,0826	0,15
Hiszpania	100 ESP	2,2172	0,15
Holandia	1 NLG	1,6740	0,15
Irlandia	1 IEP	4,6842	0,15
Japonia	100 JPY	3,3614	0,72
Kanada	1 CAD	2,6361	0,29
Luksemburg	100 LUF	9,1450	0,15
Norwegia	1 NOK	0,4567	0,66
Portugalia	100 PTE	1,8401	0,15
Niemcy	1 DEM	1,8862	0,15
USA	1 USD	4,1323	-0,17
Szwajcaria	1 CHF	2,4069	-0,10
Szwecja	1 SEK	0,4004	0,60
Węgry	100 HUF	1,3838	0,14
W. Brytania	1 GBP	5,8941	0,11
Włochy	100 ITL	0,1905	0,16
strefa euro	1 EUR	3,6891	0,15

Otwarte Fundusze Emerytalne

wartości jednostek rozrachunkowych z 22.03.2001 r.

OFE	22-03-2001	21-03-2001	zmiana w proc.
AIG	11,47	11,49	-0,17
ALLIANZ POLSKA	11,99	12,00	-0,08
ARKA-INVECO	11,40	11,42	-0,18
BANKOWY	11,38	11,41	-0,26
COMMERCIAL UNION	12,66	12,70	-0,31
DOM	13,28	13,30	-0,15
EGO	12,68	12,72	-0,31
EPOKA	10,91	10,93	-0,18
KREDEYT BANK	11,64	11,64	0,00
NATIONALE NEDERLANDEN	12,83	12,87	-0,31
SAMPO	12,71	12,75	-0,31
PBK ORZEŁ	13,01	13,03	-0,15
PEKAO/ALLIANCE	11,86	11,89	-0,25
PIONEER	13,18	13,15	0,23
POCZTYLION	12,27	12,30	-0,24
POLSAT	12,89	12,88	0,08
PZU (Złota Jesień)	12,00	12,03	-0,25
RODZINA	14,00	14,02	-0,14
SKARBIEC-EMERYTURA	12,43	12,45	-0,16
WINTERTHUR	12,44	12,45	-0,08
ZURICH SOLIDARNI	12,60	12,65	-0,40

23 marca 2001 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2030

Notowania ciągłe - podsumowanie

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, KURS (Otwarcia, Zamknięcia, Zmiana %*), OBRÓT (Wartość, Wolumen), Rynek, P/BV C/WK, P/E C/Z. Includes sections for Akcje and Akcje NFI.

Notowania rynku jednolitego

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, Ostatni kurs, Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), Rynek, P/BV C/WK, P/E C/Z. Lists various companies and their stock prices.

Table titled 'Fundusze inwestycyjne' with columns: Fundusze inwestycyjne, 23-03-2001, zmiana w %. Lists various investment funds and their performance.

Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek, 26 marca

PPWK - NWZA spółki.

Wtorek, 27 marca

BANK CZESTOCHOWA, ECHO INVESTMENT, GTC, WARBUD - NWZA spółek. KUJAWSKA FABRYKA MANOMETRÓW - początek zapisów na 450 tys. akcji spółki w ramach wezwania CEG Holding.

Środa, 28 marca

APEXIM, EKODROB - NWZA spółek; LETA - kontynuacja spółki z 21 marca.

Czwartek, 29 marca

CENTROSTAL - ZWZA spółki.

Piątek, 30 marca

MIESZKO - WZA spółki; INTERIA - ostatnie notowanie PDA serii E spółki.

Na podstawie PAP i raportów spółek.

opr. (KZ)

Wartości indeksów giełdowych

Table with columns: Indeks, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana dzienna (w % zamk./zamyk.). Lists various market indices.

*1 ING - wycena dnia poprzedniego. Na szarym tle - maksymalna cena zakupu

Obroty (w tys. zł)

Notowania:

- ciągłe akcje 302 900
ciągłe akcji NFI 1 600
jednolite akcje 6 300

Liczba transakcji na rynku akcji

15 181

Kursy akcji (bez NFI)

- W górę 113
Bez zmian 33
W dół 50
Nie handlowano 17

Uwaga

P - spółki z rynku podstawowego, R - spółki z rynku równoległego, W - spółki z rynku wolnego. * zmiany proc. kursów oznaczają różnicę między ostatnim kursem podczas danej sesji a ostatnim kursem z sesji poprzedniej (zamknięcie do zamknięcia, fixing do fixingu, fixing II do fixingu II); w przypadku braku obrotu na papierach podano kurs z poprzedniego notowania i zmianę równą „0,00”



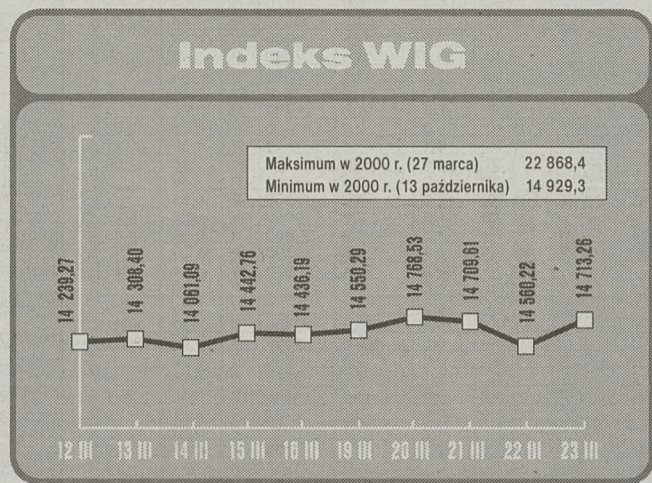
Znajdujemy się już od roku w bessie. W marcu 2000 r. zakończyła się mania spółek internetowych i od tego czasu WIG-20 stracił ponad 40 proc. Niektóre walory najnowszych technologii zostały przecenione nawet dziesięciokrotnie, np. BiuroSystem. Większym firmom też się nieźle oberwało. Wystarczy wspomnieć Optimusa. Zjazd z 350 zł do 50 zł zajął mu co prawda wiele miesięcy, ale fakt 7-krotnej przeceny „króla spekulacji” jest niezaprzeczalny. Jeżeli zaś weźmiemy firmy działające w tradycyjnych dziedzinach, to ostatni rok również w wielu przypadkach zabrał im wiele. Kolejne odreagowanie spadków, które miało miejsce w tym tygodniu, ponownie zmusza do refleksji na temat terminu zmiany niekorzystnego trendu panującego na GPW. Tutaj jesteśmy zdani na łaskę gospodarki amerykańskiej. Tam toczy się ostry bój Alana Greenspana z widmem nadciągającej recesji. We wtorek prezes FED postanowił w tej niełatwej walce po raz trzeci już w tym roku użyć oręża w postaci obniżki stóp procentowych. Rynek giełdowy przyjął to jednak z rozczarowaniem, co zostało wyrażone wyprzedzaniem akcji. Inwestorzy liczyli bowiem na większą niż 0,5-proc. obniżkę.

Zdaniem analityka

Blżej niż dalej

Po czwartkowej zdecydowanej wyprzedzaniu w Europie, graniczącej niemalże z paniką granice giełdowi zza oceanu utrzy-

w w sektorze tradycyjnych firm, których ceny akcji nie ucierpiały zbyt przy okazji mocnej przeceny Nasdaq, a przecież wytra-



Rys. Artur Aulich

mali nerwy na wodzy. Nie po raz pierwszy tamtejsi inwestorzy uratowali świat przed ogólnoswiatową wyprzedzaniem akcji. Chociaż jeszcze w trakcie czwartkowej sesji przy Wall Street nie było zbyt wesoło. Momentami Dow Jones spadał ponad 300 pkt (9105 pkt), co mogło wzbudzać nieprzyjemne odczucia u graczy. W tej chwili walka rozgrywa się

cająca impet gospodarka przełoży się na wyniki wszystkich działających w niej podmiotów. Dlatego obecnie Dow Jones będzie pilnie obserwowany przez rynek, ponieważ to on może dać sygnał zakończenia ogólnych spadków.

W piątek przeceniona Europa musiała odreagować czwartkową, przesadną reakcję na

możliwość krachu w USA. Od mocnego uderzenia popytu rozpoczęła się również ostatnia w tym tygodniu sesja na warszawskiej giełdzie. Zważywszy na spore wzrosty na giełdach europejskich, które startują o godz. 9.00, nietrudno było zyskać również polskim akcjom, zwłaszcza że ostatnie sesje na GPW zdradzały pewien potencjał wzrostu, tłumiony przez spadki na zachodnich giełdach. WIG-20 zyskał już na początku notowań ponad 2 proc., przeskakując nad poziom 1400 pkt. Żeby myśleć o dalszym rajdzie w górę, indeks 20 największych firm notowanych na warszawskim parkiecie musi sobie poradzic z poziomem 1415 pkt, na którym znajduje się pierwszy znaczący opór. Po początkowej małej euforii do realizacji szybkich zysków przystąpili gracze krótkoterminowi, co w oczywisty sposób zepchnęło indeksy nieco w dół. Jednak w drugiej części notowań ceny akcji ponownie ruszyły w górę. Należy jednak pamiętać, że spadkowy trend, który trwa od marca 2000 r., nadal obowiązuje i na razie każdy wzrost traktowany jest jako korekta, co nie wyklucza oczywiście możliwości szybkiego zarobku. Natomiast dla inwestorów długoterminowych pocieszeniem może być stwierdzenie, że koniec spadków jest coraz bliższy.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
DM Polonia NET SA

Tydzień na skróty

- Zarząd Elektrimu zwołał na 20 kwietnia NWZA spółki, podczas którego akcjonariusze będą głosować grupami nad zmianami w radzie nadzorczej - poinformował Elektrim w czwartkowym komunikacie. NWZA zostało zwołane na wniosek grupy akcjonariuszy mających ponad 20 proc. kapitału akcyjnego spółki. Według analityków NWZA mogli zwołać sprzymierzeni z Elektrimem akcjonariusze, aby osłabić pozycję francuskiego concernu medialno-telekomunikacyjnego Vivendi w radzie nadzorczej. W środowisku wydawniczym „Wall Street Journal Europe”, powołując się na wypowiedź anonimowego informatora powiązanego z Elektrimem, napisała, że Vivendi Universal wystąpił we wtorek z wnioskiem o zwolnienie prezesa i wiceprezesa Elektrimu, aby w ten sposób pokrzyżować plany współpracy Elektrimu i Deutsche Telekom AG.

- Akcjonariusze mniejszościowi Stomilu Olsztyn zwrócą się do sądu o zwolnienie kolejnego NWZA spółki i wyznaczenie przewodniczącego obrad - poinformowali w środę przedstawiciele instytucji finansowych, akcjonariuszy spółki. Ostatnie posiedzenie NWZA spółki, zwołane na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych, odbyło się 7 marca. Instytucje finansowe, wśród których znajdują się m.in. Pioneer PPTFI, DWS Polska, OFE PZU Złota Jesień, reprezentowały na nim 26 proc. głosów. Compagnie Financiere Michelin posiada około 59,02 proc. głosów Stomilu Olsztyn. Zdaniem akcjonariuszy mniejszościowych, podczas ostatniego NWZA doszło do przypadków łamania prawa, zwłaszcza naruszania porządku obrad przez przewodniczącego. Dlatego też zwrócą się do sądu, aby sam wyznaczył on prowadzącego. Zapowiadają również wniesienie do sądu pozwu z żądaniem powołania niezależnego biegłego rewidenta do spraw szczególnych i unieważnienia części uchwał, które, ich zdaniem, podjęto z naruszeniem porządku obrad.

- W połowie roku Kopex chce pozyskać inwestora strategicznego - poinformował we wtorek prezes spółki Krzysztof Pytel. Wejście inwestora spowodować ma dokapitalizowanie spółki i zdobycie środków na inwesty-

cje. - Oczekujemy, że rozstrzygnięcia zapadną w połowie tego roku, jeśli oczywiście właściciel, którym jest skarbu państwa, będzie chciał takiego rozwiązania - powiedział prezes. Dodał, że przedstawiciele skarbu państwa, w udziałem reprezentantów Kopeksu, prowadzą rozmowy z kilkoma krajowymi inwestorami. - To inwestorzy finansowi - powiedział prezes.

- Zarząd Kredyt Banku postanowił rekomendować radzie banku wypłatę dywidendy za rok 2000 w wysokości 0,50 zł za jedną akcję - podał bank we wtorkowym komunikacie. Za 1999 rok Kredyt Bank wypłacił dywidendę w wysokości 40 groszy za jedną akcję.

- PKN Orlen zapłacił we wtorek 80,9 mln zł, stanowiące pozostałą część należności za obejmowane akcje serii J spółki Polkomtel SA, operatora sieci Plus GSM - poinformował PKN w komunikacie. Pierwszą 25-proc. ratę w wysokości prawie 27 mln zł PKN zapłacił 29 grudnia ubiegłego roku. W wyniku podwyższenia kapitału Polkomtela PKN Orlen obejmie 1.078.550 akcji serii J o wartości nominalnej 100 zł każda.

- ING, większościowy akcjonariusz Banku Śląskiego, podtrzymał cenę w wezwaniu na akcję BSK w wysokości 265 zł - poinformowała w poniedziałek Tatiana Kuwak-Frentzel, rzeczniczka Banku Śląskiego. W ubiegłym tygodniu grupa akcjonariuszy Banku Śląskiego, reprezentująca ponad 20 proc. kapitału, informowała, że chce zwołania przed 17 kwietnia walnego zgromadzenia akcjonariuszy BSK. NWZA miałyby się odbyć do 17 kwietnia, czyli przed zakończeniem przyjmowania zapisów w ogłoszonym wezwaniu do sprzedaży akcji. Według przedstawicieli akcjonariuszy mniejszościowych, cena z wezwania jest za niska.

- Amica Wronki planuje osiągnięcie w 2001 roku 11 mln zł zysku netto, wobec 6,58 mln zł w ubiegłym roku - poinformował Wojciech Kaszyński, prezes spółki. Prognoza przychodów ze sprzedaży zakłada pozyskanie na koniec roku 950 mln zł. W 2000 roku przychody wyniosły 842 mln zł. (KŻ)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Wśród komentatorów powszechne jest rozżalenie, że ludzie odchodzą od giełdy. Całe szczęście, że zdarzają się powroty. W tym tygodniu miałem przyjemność spotkać dawno nie widzianego „Pana Tomka”. Spotkanie to odbyło się w bankowym biurze maklerskim, a „Pan Tomek” składał swe pierwsze od kilku lat zlecenie kupna akcji. Giełdowa przygoda „Pana Tomka” zaczęła się na początku lat 90. Wtedy to po powrocie z amerykańskich saksów ów jegomość zastanawiał się, jak za inwestować ciężko zarobione kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Uznał, że dogodnym miejscem będzie powstająca giełda w Warszawie. Na początku kupował obligacje zamienne tzw. „premera Mazowieckiego”. Transakcji tych dokonywał w lokalu niezapomnianej dla krakowskich inwestorów giełdy MW-system pana Macieja Wojewódki i był też częstym gościem giełdy na ul. św. Tomasza czy

Z pozycji gracza

Witaj, Tomku

w biurze maklerskim panów Arabskiego i Gawora. Potem przyszła pora nocnych kolejek na akcje Swarzędza, Żywca i kolejnych prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych. Był on też uczestnikiem pierwszej spółdzielni, która wypomowała cenę akcji Exbudu do zawrotnego jak na tamte czasy poziomu 50 zł. Zresztą spółdzielcy go skrzywdzili, gdyż solidarność tej grupy w pewnym momencie się rozsyłała i Exbud przeżył spektakularną przecenę. Na wielkiej hossie tak wiele nie zarobił, po prostu poprzednie doświadczenia sugerowały mu, że 100 czy 200 proc. zysku to dużo i sprzedał swe akcje kilka miesięcy przed pamiętnym szczytem. Wtedy do głosu doszły potrzeby konsumpcyjne jego i jego rodziny. Kupił eksklu-

zywne, kilkusetmetrowe mieszkanie, urządził je, nabył nowy samochód i ruszył na zwiedzanie świata. Po kilku latach okazało się, że choć z żoną dobrze zarabiają to ze zgromadzonego kapitału niewiele pozostało, a poziom ich wydatków znacznie przekracza bieżące dochody. Dodatkowo córki podrosły i jako młode pijawki potrzebują dużo finansowej krwi. Dlatego aktualnie bessa wydała mu się doskonałym momentem do powrotu na parkiet. Po umorzeniu jednostek uczestnictwa należących do córek w jednym z funduszy powierniczych, sprzedaży trzech akcji Banku Śląskiego żony, dołożeniu ostatnich kilku tysięcy złotych przystąpił do inwestycji. Powodzenia, Tomku.

Hitem tygodnia było najpierw oczekiwanie na decyzje

FED-u i dyskutowanie niezadowolonych amerykańskich inwestorów ze skali obniżki stóp procentowych w USA. Ślizg kursów w naszym kraju był jednak wyraźnie mniejszy niż na giełdach europejskich i za oceanem. Tak że Japończycy jakby uwierzyli, że kilkunastoletnia bessa i recesja w ich gospodarce wreszcie się kończy i NIKKEL dynamicznie powrócił do poziomu ponad 13 tys. punktów. Wahania indeksów dają aktywnym graczom okazje do jedno- czy dwudniowych spekulacji, które w przypadku takich spółek jak Ocean, TIM, Elkop czy Stalexport przynoszą nawet dwucyfrowe zyski. Także tuzy giełdy nie są w tej chwili odporne na spekulacje. Optimus idący drogą Uniwersalu czy Elektrimu, wokół którego krąży giełdowe ploteczki też dostarcza okazji do szybkich zysków. Ogólny nastrój jest nieco lepszy i nieśmiały głosy, że najgorsze za nami, są coraz powszechniejsze.

GRACZ

Na rynku walutowym



Polska waluta odrobiła w ciągu ostatnich siedmiu dni część strat z poprzedniego tygodnia. Byłoby zapewne jeszcze lepiej,

gdyby nie widoczny brak optymizmu na giełdach w USA. W poniedziałek zaczynaliśmy z poziomu 9 proc. powyżej starego paritetu. Dolar kosztował 4,147 zł, euro zaś 3,713. Potem właściwie przez cały tydzień byliśmy między 9 proc. a 10 proc. Obroty nie były zbyt duże, a zmiany wynikały najczęściej ze zleceń klientów i z zamknięcia pozycji spekulacyjnych. Polska waluta byłaby zapewne wyraźnie wyżej, gdyby nie spadające wskaźniki w USA (przede wszystkim Nasdaq). Złoty nie reagował na publikowane dane makroekonomiczne, bo albo nie były one istotne (jak np. dekadowe informacje o po-

daży pieniądza) albo potwierdzały tylko wcześniejsze szacunki (jak informacje o PKB). Tydzień kończyliśmy na 9,7 proc., dolar kosztował 4,123 zł, euro zaś 3,683. W porównaniu z poprzednim piątkiem złoty zyskał dwa grosze wobec USD i prawie cztery gorsze w stosunku do euro.

W przyszłym tygodniu posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej. Zdania co do możliwej decyzji RPP są podzielone. Ale właśnie dlatego, że nie ma jednomyślności, decyzja Rady może w sposób widoczny wpłynąć na rynki finansowe, w tym na rynek walutowy. Nie powinno jednak dojść do jakiegoś załamania kursu, bo jeśli nawet stopy zostaną zmienione, to nie będzie to duża zmiana. Wszystko wskazuje na to, że złoty wciąż pozostanie silny. Pytanie tylko, czy powinniśmy się z tego cieszyć?

MAREK ZUBER
analityk finansowy
Departamentu Skarbu Banku
Przemysłowo-Handlowego SA

Optimus poinformował, że BRE Bank w wyniku transakcji giełdowych wraz z podmiotami zależnymi zwiększył swój udział w kapitale nowosądeckiej spółki do 2 016 587 akcji (29,29 proc. akcji spółki), dających 47,765 proc. głosów na WZA. W piątek 16 marca na początku sesji doszło do kilku dużych transakcji na akcjach Optimusa. Właściciela zmieniło prawie 680 000 akcji spółki, a nieznaną nabywcą za jedną płać 68 zł. Zdaniem analityków, transakcje te były prawdopodobnie wcześniej umówione, a uczestniczył w nich jeden z głównych akcjonariuszy Optimusa. W transakcjach pakietowych tego samego dnia właściciela zmieniło 387 210 akcji Optimusa SA, co stanowi 5,6 proc. kapitału akcyjnego spółki. W transakcjach za jedną akcję Optimusa nieznaną nabywcę zapłacił 90 zł. Oprócz BRE Bank głównym udziałowcem Optimusa jest Zbigniew

Regionalny przegląd giełdowy

Jakubas posiadający 1,6 mln akcji, czyli 23,77 proc. głosów na WZA Optimusa, i prawdopodobnie to on sprzedawał akcje. W tym tygodniu Optimus poinformował również, że zarejestrował nową spółkę XTrade SA, która będzie prowadzić działalność związaną z przedsiębiorstwem B2B (business to business), wspólnie z Commerce One Inc. i BRE Bankiem.

- Grupa Kęty podpisała umowę z firmą Lazard jako doradcą w procesie poszukiwania inwestora strategicznego - poinformowała spółka w czwartkowym komunikacie. Spółka nie udziela informacji na temat potencjalnej wielkości sprzedawanego pakietu akcji. - Na pewno sprzedają walorów spółki będzie zainteresowany skarbu państwa, który już w 2000 roku poszukiwał nabywców na posiadany przez siebie pakiet akcji, organizując przetarg - powiedział Michał Malina, dyrektor ekonomiczny spółki. Jego zdaniem, pozosta-

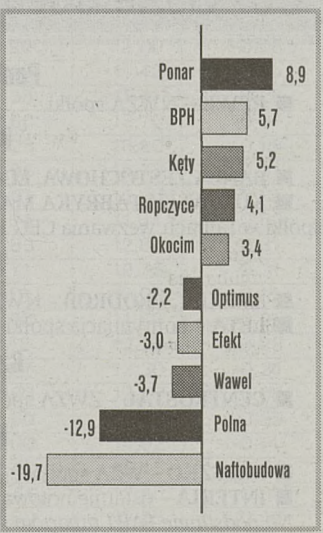
li udziałowcy Kęt, głównie instytucje finansowe, również będą skłonni do sprzedaży akcji, aby uzyskać oczekiwany zwrot z inwestycji.

2 kwietnia po raz pierwszy na warszawskiej giełdzie będą notowane akcje Interii.pl. Prawa do akcji spółki będą po raz ostatni notowane 30 marca. Ich debiut miał miejsce 2 lutego. Akcje Interii zostały zakwalifikowane do Segmentu Innowacyjnych Technologii - SiTech.

Przebywający w Krakowie Tessen von Heydebreck, członek zarządu Deutsche Bank, powiedział, że niemiecki właściciel nie zamierza wycofać z giełdy akcji Banku Współpracy Regionalnej. Potwierdził też, że od 1 lipca BWR zostanie przekształcony w polską część Deutsche Bank 24. DB 24 to wydzielone struktury Deutsche Banku zajmujące się obsługą klientów indywidualnych.

Wawel poinformował, że produkowana przez spółkę

czekolada Krakowska Gorzka została wyróżniona Konsumentem Znakiem Jakości. Z kolei seria czekoladowych batonów Danusia została uhonorowana Dyplomem Marszałka Sejmu RP. (KŻ)



Pełna kieszeń

NR 17

Ostry dyżur

Koszty polisy

„W 1998 r., dokładnie 18 listopada, podpisałam umowę ubezpieczenia na życie w Commercial Union. Co kwartał wpłacałam 250 zł. Po dwóch latach moja sytuacja materialna zmieniła się i musiałam zrezygnować z polisy w CU. Ostatnią ratę wpłaciłam w listopadzie 2000 r. Obliczyłam, że łącznie zgromadziłam na swoim koncie 2250 zł. Niestety, Commercial Union zwrócił mi tylko 959 zł i 40 groszy, tłumacząc, że resztę pochłonęły jego koszty. Czuję się oszukana tym bardziej iż agent CU, który namówił mnie do podpisania umowy z tą firmą zapewniał, że koszty będą minimalne i jeżeli się wycofam, to stracę niewiele”.

Nazwisko i adres znane redakcji

Polisa ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym jest długoterminowym instrumentem finansowym. Polisa taka - co każdorazowo podkreślamy w materiałach informacyjnych, reklamowych oraz przygotowanych z myślą o agentach ubezpieczeniowych - pełni podwójną funkcję. Zapewnia rodzinie ochronę finansową na wypadek nieszczęśliwego zdarzenia, które mogłoby dotknąć osobę ubezpieczoną, a ponadto umożliwia posiadaczowi gromadzenie dodatkowych środków, które w przyszłości, po latach oszczędzania, uzupełnią podstawowe świadczenia emerytalne.

Warto pamiętać, że nowy system emerytalny został tak skonstruowany, aby emerytura pochodząca z ZUS i ewentualnie funduszu emerytalnego (tzw. drugi filar systemu emerytalnego) stanowiła ok. 55 proc. ostatniej pensji. Aby zmniejszyć tę przepaść, należy zawczasu rozpocząć oszczędzanie w ramach trzeciego, dobrowolnego filaru systemu emerytalnego. Jedną z form takiego uczestnictwa stanowi indywidualne ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym. Zgodnie więc ze swym przeznaczeniem, czynnik oszczędnościowy w polisie ubezpieczenia na życie został zaprojektowany w perspektywie kilkudziesięciu, minimum kilkunastu lat. Należy podkreślić, że polisa ubezpieczenia na życie nie jest przeznaczona dla tych, którym zależy na szybkich zyskach. Polisa jako długoterminowy sposób planowania przyszłości finansowej winna wykazywać się przede wszystkim stabilnością. Wszelkie tego typu instrumenty finansowe, oferowane w Polsce i na świecie, dopiero po kilku, a nawet 10 latach mogą dać to, na co liczyła Czytelniczka. Do tego czasu polisa ma przede wszystkim walor ochronny. Agenci CU są szkoleni, aby zawsze informować potencjalnych klientów o długoterminowym charakterze ubezpieczenia na życie. Commercial Union przywiązuje do tego szczególną wagę, ponieważ rozbieżności pomiędzy oczekiwaniem klienta, a rzeczywistym zastosowaniem usługi są niekorzystne dla wszystkich: klientów, agentów i Towarzystwa.

Z poważaniem
Grażyna Goslings
dyrektor ds. public relations
Grupy Commercial Union Polska

Cennik codzienny

Kwiaty cięte

Róża	4,00 - 11,00 zł/szt
Goździk	2,50 - 3,00 zł/szt
Frezja	2,00 zł/szt
Żonkil	1,50 zł/szt
Gerbera	2,50 - 3,00 zł/szt
Tulipan	2,00 - 4,00 zł/szt
Anturium	12,00 - 19,00 zł/szt
Słonecznik	8,00 zł/szt
Ananas	32,00 zł/szt
Storczyk	8,00 - 70,00 zł/szt
Irys	2,50 zł/szt
Lilia	4,00 - 12,00 zł/szt
Koreanka (margaretka)	5,00 zł/gałązkę

Przybranie

Liść draceny, „salal”	1,00 zł
Liść palmy	1,00 - 1,50 zł
Asparagus plumosus	1,00 zł/gałązkę
Liść ruskusa	1,00 - 3,00 zł/gałązkę
Dekoracja bukietu	1,50 - 50,00 zł

Kwiaty doniczkowe

Jukka	25,00 - 360 zł
Dracena	15,00 - 560,00 zł
Zanokcica gwiazdowa	22,00 zł
Azalia	20,00 zł
Kroton	16,00 zł
Difenbachia	14,00 zł
Fikus	14,00 - 400 zł
Bluszcz	15,00 zł
Fiołek afrykański	12,00 zł
Skrzydłokwiat	35,00 - 50,00 zł
Frizea	32,00 zł
Kaktusy	8,00 - 22,00 zł
Rozmaryn	16,00 zł

* ceny plasują się w zależności od odmiany i wysokości kwiatu
Kwiaciarnia „Annabel” i „Akant”, Kraków
Opr. (MK)

Aneta Łapczuk

ROR niejedno ma imię

Rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Który wybrać?

Niezależnie czy nazwiemy go: Eurokontem (Pekao SA), Ekstrakontem (Kredyt Bank), Superkontem (PKO BP SA), Invest-Kontem (Invest-Bank), Unikontem (Millennium), Sezamem (BPH), Integrum (BGZ), czy po prostu kontem osobistym (Handlo-bank), rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy służy usprawnieniu gospodarowania osobistymi finansami.

ROR-om towarzyszą zwykle pakiety usług, przeznaczone dla konkretnych grup klientów; począwszy od dzieci (np. Eurokonto Junior w Pekao SA) i młodzieży (np. WBK Young w WBK), poprzez studentów (np. Ekstrakonto Student w Kredyt Banku), ludzi rzadko korzystających z usług bankowych (np. LG Konto Standard w LG Petro Bank SA) i tych aktywnych (np. Pakiet Super w Banku Śląskim), poprzez osoby o ponadprzeciętnych zarobkach (np. BPH-Złoty Sezam w BPH SA) oraz prowadzących działalność gospodarczą (np. Eurokonto Business w Pekao SA), a skończywszy na internautach (np. e-Superkonto w PKO BP SA). Mnożenie odmian rachunków czasami sprawia wrażenie, iż banki w rozpętanej przez siebie wojnie reklamowej zapominają o samym kliencie, który w gąszczu nowych, niezrozumiałych nazw, nie do końca wyjaśnionych różnic w ofertach gubi się, poszukując często najprostszego rozwiązania i podstawowych usług.

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, jak sama nazwa wskazuje, służy z jednej strony oszczędzaniu (środki na koncie są oprocentowane), z drugiej zaś rozliczaniu (karty, czeki, zlecenia stałe, przelewy). O tym, iż ta druga z funkcji jest dominująca świadczy fakt, iż rachunki ROR są zazwyczaj zdecydowanie mniej oprocentowane od lokat terminowych, zazwyczaj poniżej stopy rocznej inflacji. Jeżeli więc chcemy oszczędzać, powinniśmy skorzystać ze specjalnych programów oszczędnościowych w ramach ROR (pisałyśmy o nich w jednym z poprzednich wydań „Pełnej kieszeni” - przyp. red.). Porównując oprocentowanie ROR, należałoby również zwrócić uwagę na okres kapitalizacji. Zazwyczaj banki dopisują odsetki do rachunku co miesiąc lub co kwartał. Dla klienta korzystniejsza jest oczywiście kapitalizacja miesięczna. Tak naprawdę jednak, ze względu na to, iż saldo rachunku ROR zmienia się wielokrotnie w ciągu miesiąca, a oprocentowanie waha się od 7 do 11 proc., ani poziom oprocentowania, ani okres ka-

pitalizacji nie mają większego znaczenia. Ważniejsze są dogodne warunki regulowania płatności, jak i dostępność do gotówki.

Coraz częściej o wyborze banku decyduje jego oferta kart bankomatowych i płatniczych, które stały się podstawowym wyznacznikiem wartości użytkowej ROR-ów. Musimy pamiętać, że niekiedy możemy mieć spore problemy

nych bankach. Ponosi się wtedy podwójne koszty za ich prowadzenie, można jednak „zarobić” na innych usługach, np. w jednym banku korzystać z bezpłatnych zleceń stałych, w drugim zaś z lepszych warunków lokowania nadwyżek finansowych bądź wyższego i tańszego kredytu w ramach ROR.

Oferty banków znacznie się od siebie różnią: jedne pobiera-

sty; bywa, iż banki nie określają nawet kwoty minimalnej miesięcznej wpłaty. Do zalet rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego należy również prawo do debetu i kredytu w jego ramach.

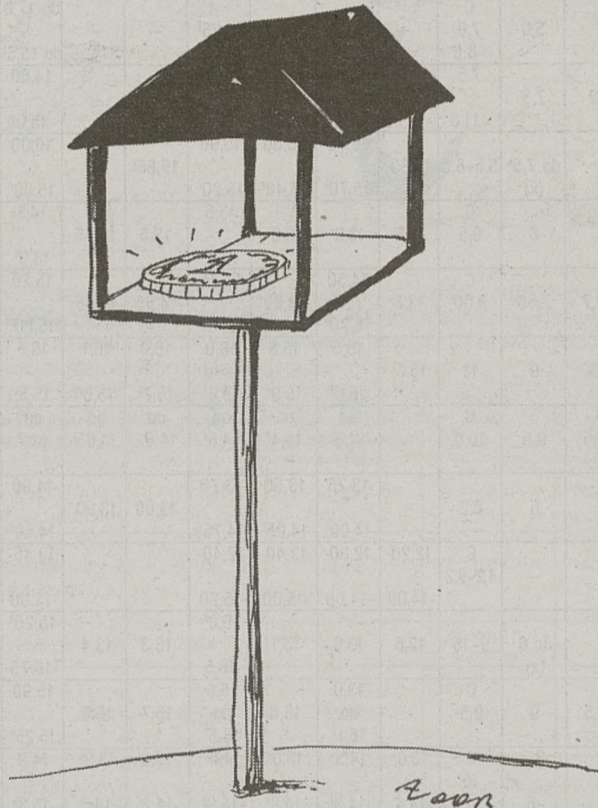
To pierwsze (do debetu) uzyskujemy zwykle po pewnym czasie (miesiąc - trzy miesiące) korzystania z konta, ale np. w Integrum BGZ możemy otrzymać je nazajutrz po pierwszej wpłacie na rachunek. Limit debetowy zależy od wielkości zadeklarowanych wpływów.

Posiadacze ROR mogą się zapożyczać w ramach kredytu w tym rachunku, również na większe sumy. W tym przypadku istotna jest wielkość wpływów na ROR, ale również okres współpracy klienta z bankiem. Właściciele konta osobistego zazwyczaj mogą też korzystać z niższych prowizji i uproszczonych procedur w przypadku ubiegania się o inną pożyczkę lub kredyt w banku prowadzącym ten rachunek.

Wiele banków umożliwia korzystanie z ROR bez wizyt w ich placówkach (call center, teleserwis, fax, Internet banking, home banking). Już chyba wszędzie saldo na rachunku możemy sprawdzić telefonicznie. Banki pobierają za taką usługę zryczałtowaną, stałą opłatę miesięczną w wysokości 5-10 zł oraz jednorazową, za nadanie hasła - ok. 5 zł. Prawie każdy bank ma również w swojej ofercie home banking, a czołowe z nich prowadzą obsługę rachunków przez Internet. Kilka banków (np. BPH, WBK, Pekao SA, Citibank) umożliwia swoim klientom również kontakt przy pomocy SMS, wysłanego z telefonu komórkowego. Za jego pośrednictwem można uczynić prawie wszystko: uzyskać informacje o stanie konta, sprawdzić kursy walut, zlecić przelew czy założyć lokatę. Przeprowadzane w ten sposób operacje, podobnie jak w przypadku wykonywania ich za pośrednictwem Internetu, są specjalnie zabezpieczone. Cena tego typu usługi waha się od 1,90 do 9,50 zł miesięcznie. Należy doliczyć oczywiście cenę wysłania SMS według taryfy operatora sieci komórkowej.

Największą zmartwienie klientów banków są opłaty i prowizje. W przypadku rachunków ROR ich lista jest szczególnie długa, począwszy od opłat za założenie rachunku i wydanie karty, przez opłaty za czeki, przelewy, zlecenia stałe, a skończywszy na opłatach za zastrzeżenie karty czy zmianę danych.

Dokończenie na str. 16
Tabele porównujące ofertę ROR - str. 15



Rys. Andrzej Lichota

ze znalezieniem bankomatu danego banku. W Małopolsce najlepszą sieć obsługi ma Bank Przemysłowo-Handlowy. Niestety, tylko w Małopolsce. Oczywiście można wypłacić pieniądze z bankomatu każdego innego banku, jednak w tym przypadku prowizja będzie wynosić minimum 3,50 zł. Można też skorzystać z czeku, wypłacając pieniądze na pocztę, ale wcześniej w takie czeki trzeba się zaopatrzyć (ok. 0,50 zł za blankiet), a później zapłacić za ich zrealizowanie według stawek Poczty Polskiej - ok. 2,40 zł za czek. Bank jednorazowo wydaje jedynie 5 blankietów; każdy z nich umożliwia wypłatę 200-300 zł.

Wybierając ROR, powinniśmy więc zwrócić uwagę na rozmieszczenie placówek prowadzącego ten rachunek banku na terenie całej Polski, zwłaszcza jeśli często lub na długo wyjeżdżamy. W takim przypadku warto pomyśleć o drugim rachunku. Każdy może mieć równoległe dwa lub więcej ROR-ów, w róż-

niach banków. Prowadzenie kilku ROR-ów może być korzystne, np. w jednym banku korzystamy z bezpłatnych zleceń stałych, w drugim zaś z lepszych warunków lokowania nadwyżek finansowych bądź wyższego i tańszego kredytu w ramach ROR. Oferty banków znacznie się od siebie różnią: jedne pobierają niskie prowizje, inne pozwalają na wysokie debety, a jeszcze inne kuszą gęstą siecią placówek. Zdarza się, iż przyczyną otwarcia ROR-u w tym, a nie innym banku jest wymóg pracodawcy, który skłania pracowników do założenia rachunku tam, gdzie ma własny. Unika wtedy prowizji za przelewanie wynagrodzeń. Sugestia sugestia, jednak nikt nie może nikomu nakazać korzystania z takiego czy innego banku, a jeśli nawet tak kiedyś się zdarzyło, to klient może bez żadnych konsekwencji zrezygnować z usług, które mu nie odpowiadają. Podobnie, jak łatwo założyć, tak i łatwo zamknąć rachunek lub przenieść do innego banku. Nic na takiej przeprowadzce nie tracąc, bowiem banki honorują przeważnie tzw. historię rachunku (istotne przy debecie i kredycie w ROR). Jednak uwaga: gdy jesteśmy zadłużeni w ramach ROR, konta nie możemy zlikwidować do chwili całkowitej spłaty długu.

Do otwarcia ROR zazwyczaj wystarcza dowód osobi-

Oprocentowanie kredytów, lokat złotówkowych i wkładów dewizowych

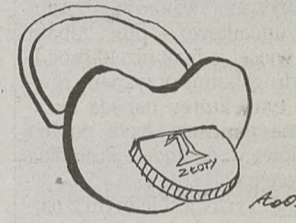
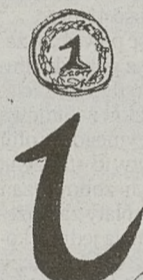
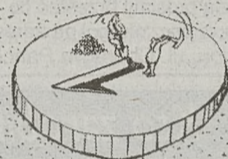
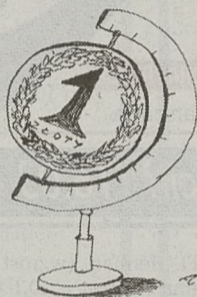
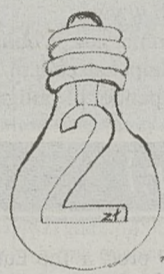
w bankach, które mają swoje centrale lub oddziały w Małopolsce, według danych przekazanych przez banki

NAZWA BANKU	KREDYTY ZŁOTÓWKOWE w %		LOKATY ZŁOTÓWKOWE I RACHUNKI BIEŻĄCE w % (w stosunku rocznym)													Skutki zerwania umowy (kapitalizacja)	Minimalny wkład (w zł)	LOKATY DEWIZOWE DLA KRAJOWYCH OSÓB FIZYCZNYCH w % (w stosunku rocznym)							
	Gotówkowe	Na działalność gosp.	RACHUNKI		Lokaty (miesiące)													waluta	Lokaty (miesiące)						Minimalny wkład (w USD)
			a vista	ROR	14 dni	1	2	3	4	5	6	9	12	24	36				a vista	3	6	12	24	36	
PKO BP	od 19,4	L	7,5	C do 12	do 13,4 ^E	do 15,6 ^F	do 15,5 ^F	do 15,5 ^F	-	-	do 15,8 ^E	-	do 16,2	do 16,6	do 16,9	A (I)	500	USD DEM	2,50 2,10	4,20 2,70	4,30 2,80	4,40 2,90	4,40 2,90	4,40 2,90	100- (a vista) -500
Pekao SA	od 22,25	L	4,5 ^K	C 7	11,5 ^E	14,0 ^F	13,0 ^F	13,0 ^F	-	-	13,0 ^F	-	15,2	15,3	15,4	A (I)	500	USD DEM	2,00 2,00	3,50 2,70	3,60 2,80	3,70 2,90	3,80 3,00	3,90 3,10	250
Bank Śląski SA w Katowicach	21 ^E od 24,4	L	-	C 8	S	13,75 ^E	-	14,5 ^F	-	-	14,5 ^F	-	14,5 ^F	-	16,2	A (H)	500	USD DEM	3,50 2,50	4,60 3,00	4,40 3,30	4,10 3,50	- 3,70	- -	10- (a vista) -100
Bank Przemysłowo-Handlowy SA	od 21	L	do 6,2	C 7,20 ^K -8,20 ^K	11,5 ^E	13,2	-	14,0	-	-	-14,2- -14,5	14,3- -14,6	14,4- -14,7	13,5- -13,8	13,0	2% (H)	500	USD DEM	3,30 2,30	3,85 2,70	3,95 2,80	4,00 3,00	4,10 3,20	4,10 3,20	50- (a vista) -300
Powszechny Bank Kredytowy SA	od 21	L	3,0	C 7,0	10,0 do 10,25	12,35 ^E do 12,85	-	13,30 ^E do 13,55	-	-	13,30 ^E do 14,05	-	14,10 do 14,35	14,30 do 14,55	14,30 do 14,55	(A) (I)	500	USD DEM	2,50 1,60	3,50 2,50	3,60 2,55	3,70 2,65	4,00 2,80	4,20 2,80	100 (a vista)
Bank Zachodni SA we Wrocławiu (xxx)	od 17,25	od 19,87	do 8,40 (x)	C 7,0 ^K	14,00 ^F do 16,08 ^S	13,25 ^F do 16,16 ^S	13,75 ^F do 15,96 ^S	14,25 ^F do 15,79 ^S	-	-	14,00 ^F do 15,50 ^S	14,50	15,00	15,50	17,00	A (H)	200	USD DEM	3,50 1,90	3,80 3,10	3,85 3,25	3,90 3,25	3,95 3,35	4,00 3,35	50 100 500
Górnośląski Bank Gospodarczy SA (xxx)	od 23,3	19,7 + marża	5,5	9,0	10,5	11,0	11,0	13,8	15,1	15,3	14,4	15,3	15,0	15,4	15,5	7% (H)	200- -500	USD DEM	3,30 2,60	do 4,80 do 3,70	do 5,00 do 3,80	do 5,20 do 4,50	do 5,20 do 4,60	do 5,20 do 4,70	10- (a vista) -1000
Bank Handlowy w Warszawie SA	B+ marża M+ marża	B+ marża M+ marża	6,5	-	14,8 ^E	15,4 ^E	15,5 ^E	15,6	-	-	15,0 ^F	15,0	15,8	15,9	16,0	3,25% (H)	50000	USD DEM	3,00 2,10	3,40 2,45	3,20 2,80	3,20 2,80	- -	- -	jak przy lokatach w PLN
Handlobank	-	-	-	C 7,0- -11,0	-	13,4 ^F - -15,5	13,6 ^F - -14,4 ^E	13,8 ^F - -15,6	-	-	14,0 ^F - -16,3 ^F	-	13,8 ^F - -16,2 ^E	15,0- -16,4	-	W (I)	500	USD DEM	3,00 2,10	3,15 2,70	3,25 2,80	3,15 2,90	3,00 3,00	- -	500 USD 1000 DEM
Citibank (Poland) SA	od 22,95	-	-	6-8	-	do 14,3 ^F	-	do 15,1 ^F	-	-	do 16,5 ^F	-	do 15,1 ^F	do 14,9 ^F	do 14,7 ^F	6-8% (I)	1000	USD DEM	- -	do 3,60 ^F do 2,65 ^F	do 3,70 ^F do 2,80 ^F	do 4,20 ^F do 2,80 ^F	do 4,20 ^F do 2,60 ^F	do 4,20 ^F do 2,40 ^F	1000
Wielkopolski Bank Kredytowy SA	od 20,5	L	5,0	C 7,0 -8,5	-	13,25 ^E	-	14,25 ^E	-	-	do 17,0 do 15,5 ^E	14,5	15,00	15,50 ^F	-	3% (I)	100- -1000	USD DEM	3,00 2,50	4,00 3,10	4,05 3,25	4,05 3,25	4,10 3,35	4,15 3,35	10- (a vista) -500
Bank Współpracy Regionalnej SA	19,00	od 22	7,5	7,5 -11,0	14,26 -15,26	14,32 -15,25 ^F	14,32 -15,32	14,40 -15,40	-	-	14,60 -15,00	14,40 -14,80	14,25 -14,65	-	-	A (H)	200- -1000	USD DEM	2,00 2,00	do 4,00 do 3,00	do 4,00 do 3,15	do 4,00 do 3,15	- -	- -	250- (a vista) -1000
Fortis Bank SA	17	L	do 7,5 ^K (x)	5,5-8,5	14,30 ^F	15,70 ^E	15,80	15,90	15,85 ^E	-	16,00	14,70 ^F	16,10	S	S	A (H)	5000	USD DEM	3,50 2,20	3,80 2,75	4,05 3,00	4,15 3,25	4,10 3,40	4,10 3,65	500 USD 1000 DEM
Kredyt Bank SA (xxx)	od 15	L	6	C 9,5	12,1 ^E	13,0 ^F	13,0 ^F	13,0 ^F	13,5	13,75	13,0 ^F	14,5	15,5	15,6	A (H)	200- -500	USD DEM	2,70 2,00	3,90 2,90	4,10 3,25	4,50 3,40	4,60 3,50	- -	100	
Bank Ochrony Środowiska SA (xxx)	od 21	od 20,7	7,50	C 9,00	13,5	14,50	14,60	14,75	14,85	14,95	15,20	15,60	16,10	16,20	16,25	4% (I)	200	USD DEM	3,60 2,40	4,75 2,95	5,00 3,15	5,10 3,25	5,15 3,60	5,20 3,80	100- (a vista) -500
Polski Kredyt Bank SA (xxx)	od 23	od 23	9	11	15,5 ^E	15,5	15,6	16,0	16,0	16,1	16,5	16,6	17,0	17,10	17,20	A (I)	200	USD DEM	3,50 2,80	4,70 3,50	4,80 3,60	5,00 3,80	- -	- -	200 (do 6 m-cy) 500 (pow. 12 m-cy)
Bank Gospodarki Żywnościowej SA (xxx)	od 19	od 21,5	9,5	C 10,0	-	od 14,3 ^E	od 14,4 ^E	od 14,6 ^E	od 14,62	od 14,65	od 14,7	od 15,0	od 15,25	od 16,75	-	4,75% (I)	50	USD DEM	2,70 2,55	4,70 3,00	4,80 3,20	5,10 3,50	5,10 3,50	- -	50- (a vista) -250
BIG Bank Gdański SA (xxx)	-	L	6	8,2	-	13,25	13,50	13,75	13,80	13,90	14,00	14,25 ^F	14,50	-	-	A (H)	200	USD DEM	3,00 2,00	4,60 3,10	4,75 3,30	4,85 3,50	5,00 3,70	5,20 3,75	300
Millennium	od 21	-	-	C 4,2-9,2	12,20- -14,00	12,30- -14,65	12,40- -15,00	12,40- -15,20	-	-	12,45- -13,90	-	13,25- -14,25	-	-	A (I)	500	USD DEM	- -	4,60 3,10	4,65 3,20	4,70 3,30	- -	- -	- -
LG Petro Bank Oddział w Krakowie	od 22,5	L	do 6 (x)	9-15	12,6	13,0	13,1	16,0 ^F	13,3	13,4	15,25 ^F	16,66	17,0	17,0	-	6-8,5% (I)	100- -3000	USD DEM	3,00 2,00	do 5,00 do 3,30	do 4,80 do 3,75	do 5,00 do 4,25	do 5,00 do 4,30	- -	100
Gospodarczy Bank Pld.-Zach. we Wrocławiu Oddział w Krakowie	od 21	od 18,5	9	C 9,5	-	13,0 do 16,1 ^E	13,6 do 16,5 ^E	15,6 do 16,5 ^E	15,7	15,8	15,90	16,0	16,2	16,5	16,7	2,5% (I)	250	USD DEM	4,75 3,00	4,75 3,00	4,80 3,20	5,00 3,40	5,10 3,50	5,20 3,60	100 (a vista) 300
Invest-Bank SA (xxx)	od 24	-	3- -6	C 10 -11,5	13,0 ^E -13,4 ^E	14,5 ^E -14,9 ^E	13,6 ^F -14,0 ^F	14,6 ^F -14,9 ^F	13,8	13,9 ^F	14,9 -15,3 ^F	-	15,0 -15,3	14,75 -15,15	15,0 -15,4	A (H)	200	USD DEM	2,50 2,00	4,00 3,30	4,50 3,60	5,00 4,50	5,10 4,50	5,30 4,50	- -
Bank Spółdzielczy Rzemiosła (xxx)	od 22,5	od 21	8	C 8	11,25 ^F	14,0 ^S	-	14,5 ^S	-	-	15,0 ^S	15,25 ^S	15,5 ^S	16,0	17,0	8% (I)	-	USD DEM	3,50 2,50	4,50 2,60	4,60 2,70	4,70 2,80	4,90 2,90	5,10 3,00	- -
Bank Spółem SA	-	od 20,5	-	-	12,2	14,7	15,0	15,5	15,6	15,7	16,0	16,1	17,0	17,1	17,2	B (H)	500	Uwagi							
Bank Rozwoju Ekspertu SA (x)	-	WIBOR + marża	5,5	-	-	15,73 15,90 ^E	15,68 15,80 ^E	15,63 15,60 ^E	-	-	15,00 15,10 ^F	15,15 14,70 ^F	15,30 14,20 ^F	S	S	B (H)	50000	(x) - obsługa wyłącznie podmiotów gospodarczych (xxx) - dyrektorzy oddziałów mają prawo do podwyższania lub obniżania stóp procentowych ustalonych w centrali							
Małopolski Bank Regionalny SA	od 21,5	od 21,5	9,5	12,0	11,5	15,5	15,6	16,0	16,1	16,2	16,3	16,4	16,5	16,6	16,7	11% (I)	50	(*) - banki zrzeszone w BGŻ SA							
Lukas Bank	od 20,5	-	-	C 11,0	13,3 do 14,3	14,25 do 15,10	14,50 ^E do 15,35	15,25 ^E do 15,95	-	-	15,50 do 15,65	15,50 do 15,75	16,00 do 16,50	16,50	16,60	2,5% (H)	200	A - skutki zerwania umowy - - różnicowane (w % wysokości odsetek, które są wypłacane dla wszystkich rodzajów lokat)							
Krakowski Bank Spółdzielczy (xxx)	od 19	od 21,5	10 ^K	11 ^K	13,5	15,5 ^S	15,6 ^S	16,0 ^S	16,1 ^S	16,2 ^S	16,5 ^S	16,6 ^S	17,0 ^S	-	-	5,0% (K)	50	B - w przypadku zerwania umowy utrata oprocentowania C - kredyt w ROR							
Gliwicki Bank Handlowy SA Oddział w Tarnowie N.B.S w Solcu - Zdroju Oddział w Krakowie (xxx)	od 20,5	od 19,9	-	C 10 ^K	-	14,75 do 14,40 ^E	-	14,75 ^E	-	-	14,75 ^E	14,75 ^E	15,25	15,25	14,25	A (H)	100	E - stała stopa oprocentowania F - minimalny wkład ustalony w oddziale H - kapitalizacja po okresie umowy							
Bank Spółdzielczy w Wieliczce Filia w Krakowie	od 17,5	od 17,5	8 ^K	10 ^K	-	12,6	13,1	14,1	14,2	14,3	14,4	14,6	14,8	15,0	15,2	4% (I)	50	I - kapitalizacja różnicowana w zależności od rodzaju lokaty K - kapitalizacja kwartalna							
Bank Spółdzielczy w Skawinie	od 21,8	od 17,9	5	C 7	9,25	12,5	12,1	14,0	-	-	14,2	13,12	14,3	13,4	13,5	4% (H)	100	L - stawka WIBOR + negocjowana marża Ł - zmienna stopa banku + marża							
Wschodni Bank Cukrownictwa SA w Lublinie	od 22	od 20	6	C 8	9,8	10,4	10,7	11,0	11,2	11,4	11,5	11,8	12,0	12,1	-	6% (H)	50	M, B - zmienne stopy bazowe banku N - w przypadku zerwania umowy lokaty: oprocentowanie a'vista							
Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu	20,5-24,4	19,5-23	8	9,5	11	13,5	-	14,2	14,3	14,4	14,5	-	14,8	15,0	15,2	8% (H)	200	R - wpłaty terminowe od 20 000 zł do 50 000 zł o stałym negocjowanym oprocentowaniu S - do negocjacji T - wpłaty terminowe od osób fizycznych pow. 2 000 zł W - jedna piąta oprocentowania							
Bank Spółdzielczy w Krzeszowicach	od 19	od 19	6	8,0	-	13,3	13,4	14,2	-	-	14,5	-	14,7	15,0	-	N	-	Uwaga! Prosimy zainteresowane banki o informowanie redakcji „Dziennika Finansowego” o zmianach w oprocentowaniu do czwartku (godz. 12), FAX: 61-99-190							

PRZYKŁADOWE ZESTAWIENIE KOSZTÓW MIESIĘCZNYCH PRZY PODSTAWOWYCH WERSJACH RACHUNKÓW ROR
(w przypadku zróżnicowanych opłat w ramach jednej usługi do zestawienia przyjęto opłatę niższą)

	mie- sięczny wpływ na ROR	zysk z oprocentowania z założeniem, iż środki na rachunku utrzymują się przez 14 dni	koszt prowadzenia rachunku ROR	wydanie trzech blankietów czekowych	realizacja dwóch przelewów do innego banku	realizacja pięciu zleceń stałych (rachunki za media)	trzy wypłaty w kasie banku	suma opłat	dodatkowa jednorazowa opłata za złożenie pięciu zleceń stałych - zlecenia realizowane po raz pierwszy	ile kosztuje ROR, jeżeli pierwszy raz składamy zlecenie stałe (koszty opłat minus zysk z oprocentowania)	ile kosztuje ROR, gdy już korzystamy ze zleceń stałych (koszty opłat minus zysk z oprocentowania)
PKO BP	2 000 zł	5,83 zł	3,00 zł	1,20 zł	4,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	8,20 zł	0,00 zł	2,37 zł	2,37 zł
PEKAO SA*	2 000 zł	5,44 zł	4,50 zł	1,20 zł	6,00 zł	5,00 zł	0,00 zł	16,70 zł	0,00 zł	11,26 zł	11,26 zł
BSK SA	2 000 zł	5,83 zł	3,00 zł	6,00 zł	6,00 zł	0,00 zł	9,00 zł	24,00 zł	5,00 zł	23,17 zł	18,17 zł
BPH SA	2 000 zł	5,60 zł	2,50 zł	1,50 zł	6,60 zł	0,00 zł	9,90 zł	20,50 zł	0,00 zł	14,90 zł	14,90 zł
BGZ SA- Integrum	2 000 zł	7,78 zł	0,00 zł	1,50 zł	3,00 zł	3,50 zł	0,00 zł	8,00 zł	0,00 zł	0,22 zł	0,22 zł
KREDYT BANK SA	2 000 zł	7,39 zł	1,80 zł	1,50 zł	5,00 zł	5,00 zł	0,00 zł	13,30 zł	0,00 zł	5,91 zł	5,91 zł
PBK SA	2 000 zł	6,22 zł	3,00 zł	1,80 zł	5,00 zł	5,00 zł	0,00 zł	14,80 zł	0,00 zł	8,58 zł	8,58 zł
WBK SA	2 000 zł	6,22 zł	3,00 zł	3,00 zł	3,00 zł	6,00 zł	1,50 zł	16,50 zł	0,00 zł	10,28 zł	10,28 zł
BZ SA	2 000 zł	5,83 zł	3,00 zł	3,00 zł	4,26 zł	2,95 zł	0,00 zł	13,21 zł	0,00 zł	7,38 zł	7,38 zł
INVEST-BANK SA	2 000 zł	7,78 zł	0,00 zł	1,50 zł	4,00 zł	10,00 zł	0,00 zł	15,50 zł	0,00 zł	7,72 zł	7,72 zł
LG PETRO BANK SA	2 000 zł	7,00 zł	0,00 zł	1,05 zł	4,00 zł	5,00 zł	0,00 zł	10,05 zł	0,00 zł	3,05 zł	3,05 zł
RAIFFEISEN BANK SA	2 000 zł	5,83 zł	10,00 zł	**	0,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	10,00 zł	0,00 zł	4,17 zł	4,17 zł
BWR SA	2 000 zł	5,83 zł	3,00 zł	6,00 zł	4,00 zł	10,00 zł	0,00 zł	23,00 zł	0,00 zł	17,17 zł	17,17 zł
POLSKI KREDYT BANK SA*	2 000 zł	8,56 zł	2,00 zł	1,50 zł	5,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	8,50 zł	25,00 zł	24,94 zł	-0,06 zł
BOŚ SA	2 000 zł	7,00 zł	2,00 zł	1,50 zł	4,00 zł	10,00 zł	0,00 zł	17,50 zł	0,00 zł	10,50 zł	10,50 zł
WBC SA	2 000 zł	6,22 zł	0,00 zł	0,87 zł	3,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	3,87 zł	60,00 zł	57,65 zł	-2,35 zł
GBG SA	2 000 zł	7,00 zł	2,50 zł	3,00 zł	6,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	11,50 zł	0,00 zł	4,50 zł	4,50 zł
BSR SA	2 000 zł	6,22 zł	0,00 zł	1,44 zł	0,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	1,44 zł	25,00 zł	20,22 zł	-4,78 zł
GBPZ SA	2 000 zł	7,39 zł	0,00 zł	1,50 zł	4,00 zł	5,00 zł	0,90 zł	11,40 zł	0,00 zł	4,01 zł	4,01 zł
LUKAS BANK SA	2 000 zł	5,83 zł	2,50 zł	**	4,00 zł	10,00 zł	0,00 zł	16,50 zł	0,00 zł	10,67 zł	10,67 zł
HANDBANK SA	2 000 zł	5,44 zł	7,00 zł	**	6,00 zł	0,00 zł	9,00 zł	22,00 zł	2,00 zł	18,56 zł	16,56 zł
MILLENNIUM SA	2 000 zł	5,83 zł	2,00 zł	3,00 zł	6,00 zł	15,00 zł	7,50 zł	33,50 zł	0,00 zł	27,67 zł	27,67 zł

Zestawienie nie uwzględnia jednorazowych opłat związanych ze złożeniem zlecenia stałego, za realizację czeków na pocztę, za wydanie i korzystanie z kart bankomatowych oraz płatniczych, usług telefonicznych, związanych z przyznaniem kredytu w ROR itd. *) bank zapowiedział zmianę zasad prowadzenia rachunków ROR od 2 kwietnia br.; **) bank nie wydaje czeków



Rys. Andrzej Lichota

PORÓWNANIE WERSJI PODSTAWOWYCH RACHUNKÓW ROR

	minimalna wpłata	Ile zyskamy?				Ile zapłacimy?						zadłużenie w ROR
		%	kapitalizacja odsetek	ubezpieczenie NNW	prowadzenie rachunku (miesięcznie)	wyciąg raz w miesiącu/po zmianie saldo/ na życzenie	blankiet czekowy	przelew jednorazowy do innego banku	zlecenie stałe	wypłata gotówkowa (w kasie)	usługi telefoniczne miesięcznie	
PKO BP	500 zł	7,50%	miesięczna	po 6 miesiącach wpływów min. 2000 zł miesięcznie	3,00 zł	0 zł/-0 zł	0,40 zł	2,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	5,00 zł	30,00%
PEKAO SA	500 zł	7,00% 0% przy saldo poniżej 100 zł	miesięczna	wpływy pow. 1800 zł miesięcznie	3,00 zł + 1,50 zł obowiązkowe ubezpieczenie	0 zł/1,5 zł/ 5 zł + 3 zł (wersja poszerzona)	0,40 zł	3,00 zł	1,00 zł	0,00 zł	2,50 zł od 2 kwietnia 2001	30,00%
BANK ŚLĄSKI SA	bez limitu	7,00%	kwartalna		3,00 zł	0 zł/7 zł miesięcznie/-	2,00 zł	3,00 zł	1,00 zł jednorazowo	3,00 zł	1,00 zł	22,90%
BPH SA	100 zł	7,20%	kwartalna		2,50 zł	0 zł/-/1,1 zł	0,50 zł	3,30 zł	0,00 zł	3,30 zł	2,50 zł zmiany na rachunku tylko za pomocą telefonów komórkowych	24,00%
BGZ SA- Integrum	bez limitu	10,00%	kwartalna	wpływy pow. 6000 zł miesięcznie przez 3 mce	0,00 zł	0 zł/1 zł/1 zł	0,50 zł	min. 1,50 zł	0,70 zł	0,00 zł	0,00 zł zamiar wprowadzenia opłaty	21,50%
KREDYT BANK SA	500 zł	9,50%	miesięczna	od podpisania umowy	1,80 zł	0 zł/-/5 zł za str.	0,50 zł	2,50 zł	1,00 zł	0,00 zł	5,00 zł	28,90%
PBK SA	800 zł	8,00%	miesięczna	od podpisania umowy	3,00 zł	0 zł/2 zł/ indywidualnie	0,60 zł	2,50 zł	1,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	20,00%
WBK SA	bez limitu	7,50%	kwartalna		3,00 zł	0,90 zł/0,90 zł/0,90 zł	1,00 zł	1,50-5,00 zł	1,20 zł	0,00 zł na kartę 0,50 zł na dowód	0,00-5,00 zł	25,00%
BANK ZACHODNI SA	200 zł	8,00%	miesięczna		3,00 zł	0 zł/1,76 zł/0 zł	1,00 zł	2,13-3,19 zł	0,59 zł	0,00 zł	5,00 zł	28,50%
INVEST-BANK SA	bez limitu	10,00%	miesięczna	od podpisania umowy przez 6 miesięcy gratis	0,00 zł	0 zł/2,5 zł/0 zł	0,50 zł	2,00 zł	2,00 zł	0,00 zł	3,00 zł 0,00 zł przez pierwsze trzy miesiące	
LG PETRO BANK SA	500 zł	9,00%	kwartalna		0,00 zł	0 zł/0 zł/0 zł	0,35 zł, pierwsze pięć czeków bezpłatnie	2,00 zł	1,00 zł	0,00 zł	usługa aktywna od VII 2001	29,00%
RAIFFEISEN BANK SA	bez limitu	8,00%	kwartalna		10,00 zł	0 zł/0 zł/5 zł		0,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	23,90%
BWR SA	bez limitu	7,50% 0% przy saldo poniżej 200 zł	kwartalna		3,00 zł	0 zł/15 zł/10 zł	2,00 zł	2,00 zł	2,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	22,60%
POLSKI KREDYT BANK SA	300 zł	11,00%	kwartalna		2,00 zł	0 zł/2 zł/-	0,50 zł	2,50-3,00 zł	5,00 zł jednorazowo	0,00 zł	10,00 zł	23,00%
BANK OCHRONY ŚRODOWISKA SA	300 zł	9,00%	miesięczna		2,00 zł	-/-/0 zł	0,50 zł	2,00-3,00 zł	2,00 zł	0,00 zł	1,00 zł od połączenia	19,90%
WSCHODNI BANK CUKROWNICTWA SA	bez limitu	8,00%	kwartalna		0,00 zł	0 zł/1 zł/0 zł	0,29 zł	1,50 zł	12,00 zł na rok	0,00 zł	15,00 zł na rok	19,50%
GÓRNOŚLĄSKI BANK GOSPODARCZY SA	bez limitu	9,00%	miesięczna		2,50 zł	0 zł/5 zł za mc /5 zł za mc	1,00 zł	3,00 zł	0,00 zł	1,50 zł w placówkach z bankomatem 0,00 zł w placówkach bez bankomatu	5,00 zł	29,00%
BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOSŁA SA	250 zł	8,00%	kwartalna		0,00 zł	-/-/0 zł	0,48 zł	0,00-3,00 zł	5,00 zł jednorazowo	0,00 zł, 0,2 % - wypłata z wpływu bieżącego	5,00 zł	21,00%
GOSPODARCZY BANK POLUDNIOWO-ZACHODNI SA	400 zł	9,50%	kwartalna		0,00 zł	1 zł/1 zł/0 zł	0,50 zł	2,00 zł	1,00 zł	0,30 zł	5,00 zł	23,00%
LUKAS BANK SA	bez limitu (przez pół roku obrót min. 100 zł)	11,00%	kwartalna		2,50 zł	0 zł/-/34 zł		2,00 zł	2,00 zł	0,00 zł	1,00 zł	20,90% 24,90%
HANDBANK SA (t) - zlecenia telefoniczne	bez limitu	7,00% przy saldo poniżej 1000 zł, pow. 1000 zł oprocentowanie wzrasta, poniżej 300 zł - 0%	miesięczna		7,00 zł, jeżeli saldo do 6000 zł, jeżeli pow. 6000 zł opłata maleje	0 zł/-/6 zł		3,00(t)-4,00 zł	2,00 zł jednorazowo	3,00 zł wypłata do 1500 zł 0,00 zł wypłata pow. 1500 zł	0,00 zł	25,50%
MILLENNIUM SA (t) - zlecenia telefoniczne	bez limitu 100 zł pierwsza wpłata	7,50%	miesięczna		0,00 zł 2,00 zł, jeżeli saldo spada poniżej 500 zł	0 zł/-/10,00(t)-15,00 zł	1,00(t)-2,00 zł	3,00(t)-4,00 zł	3,00(t)-4,00 zł	2,50 zł	2,00 zł	22,50 zł

Kupić, nie kupić...

Okna z rabatem

Tras Tychy SA

Po dłuższej przerwie na pierwotnym rynku akcji pojawiła się kolejna spółka, mająca zamiar pozyskać kapitał w drodze publicznej sprzedaży akcji. Jest nią Tras Tychy SA. Dla inwestorów przeznaczono 1 mln akcji zwykłych na okaziciela nowej serii D. W tym przypadku nie przewidziano podziału na transze, różnicując inwestorów pod względem zasobności portfela. Sprzedaż akcji rozpocznie się 29 marca br., a więc w najbliższy czwartek, i potrwa do 4 kwietnia br. Cena emisyjna, która podana zostanie na dwa dni przed rozpoczęciem sprzedaży, zawierać się będzie w przedziale od 20 do 25 zł.

Spółka Tras Tychy, jako pierwsza z firm krajowych, postanowiła wprowadzić tzw. program partnerski przy sprzedaży akcji. Akcjonariuszom, którzy zakupią co najmniej 10 akcji w ofercie publicznej, przysługuje jednorazowy rabat w wysokości 15 proc. przy zakupie okien firmy Tras. Za każdy rok przetrzymywania walorów przysługuje dodatkowo 1 proc. rabatu (nie więcej jednak niż 10 proc.). Ten drugi bonus przyznano również tym, którzy nabędą akcje już na parkiecie, czyli po ich giełdowym debiucie. Promocja jest ważna do 2011 r.

Tras Tychy jest jednym z największych krajowych producentów okien i drzwi z pcv. Wytworzą też stolarkę drewnianą i aluminiową. Formalnie, zgodnie z danymi zawartymi w prospekcie emisyjnym, spółka działa od 1997 r. Powołana została do życia w celu prowadzenia działalności w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Faktycznie jednak historia firmy sięga 1990 r. Wtedy to, w Krakowie, powstała spółka Koma-Tras, zajmująca się wytworzeniem okien.

Obecny kapitał akcyjny tworzy 1 850 000 akcji na okaziciela, o wartości nominalnej 2 zł każda. Posiadaczami dużych pakietów akcji jest sześć osób fizycznych, z których trzy mają

udziały powyżej 25 proc. Pieniądze ze sprzedaży akcji nowej emisji w ofercie publicznej (10 do 25 mln zł) mają być przeznaczone głównie na zwiększenie mocy produkcyjnych oraz rozbudowę sieci dystrybucji. Pochłonie to blisko połowę wpływów z emisji. Spora część pieniędzy zwiększy też kapitał obrotowy firmy.

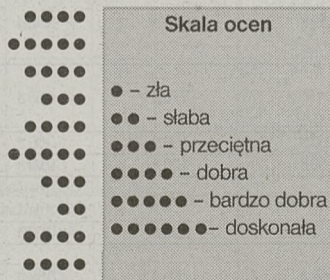
Choć spółka Tras Tychy zarejestrowana została w 1997 r., to prawdziwą działalność gospodarczą rozpoczęła dopiero przed dwoma laty. W pierwszym roku, a więc w 1999 r., przychody ze sprzedaży wyniosły 17,8 mln zł, a zysk netto 2,7 mln zł. W roku ubiegłym spółka uzyskała 45,6 mln zł przychodów oraz 4,7 mln zł zysku netto. Wysoka jest nie tylko stopa zysku, o czym świadczą podane powyżej wartości - godne uwagi są również wartości wskaźników rentowności aktywów i kapitałów własnych. Pierwszy z nich jest rzędu 10 proc., natomiast drugi osiąga wartość 43 proc.

Spółka jest dość poważnie zadłużona. Głównie z powodu długoterminowych kredytów, zaciągniętych w związku z budową zakładu produkcyjnego profili okiennych. Kredyty te stanowią połowę wszystkich zobowiązań firmy. Wskaźniki spłaty zadłużenia oraz odsetek mają jednak korzystne wartości, co świadczy o poprawnym przebiegu obsługi kredytów. Płynność finansowa firmy jest niska, lecz wysoka rentowność prowadzonej działalności produkcyjnej niweluje wysokie ryzyko utraty płynności finansowej.

Prognoza na rok bieżący zakłada, że końcowy zysk wyniesie 9 mln zł. Przy pełnym powrocie emisji (sprzedaż 1 mln akcji nowej emisji) i cenie 20 zł za walor, wskaźnik C/Z będzie wynosił 6,3, natomiast drugi z giełdowych wskaźników - C/WK, uzyska wartość 1,4. Przy cenie 25 zł za jedną akcję odpowiednie wartości wyniosłyby 7,9 oraz 1,5.

MARIAN CHOLEWIŃSKI

Atrakcyjność branży
Dynamika rozwoju spółki
Struktura kapitałów
Aktywność gospodarcza
Bilans przepływów pieniężnych
Rentowność
Zadłużenie
Płynność finansowa
Zyskowność akcji
Ogólna ocena



Konkurs □ Konkurs □ Konkurs □ Konkurs □ Konkurs □ Konkurs □ Konkurs □ Konkurs □ Konkurs □ Konkurs □ Konkurs

Obligacje detaliczne można kupować na dwa sposoby - udać się do najbliższego POK-u lub wszelkie formalności bezpiecznie i sprawnie załatwić przez Internet.

Sprzedają za pośrednictwem strony www.obligacje.cdmpekao.pl. Trwa od ponad ośmiu miesięcy. Sposób zakupu jest prosty i gwarantuje pełne bezpieczeństwo nabywcom. Aby kupić obligacje przez Internet, nie trzeba posiadać ani rachunku w biurze maklerskim, ani konta w banku. Wystarczy numery PESEL i NIP. Po wejściu

Internetowe obligacje

na stronę www.obligacje.cdmpekao.pl wypełniamy formularz rejestracyjny, podając swoje dane i wymyślone hasło. Po rejestracji od razu możemy kupować obligacje, zaznaczając interesującą nas liczbę i rodzaj (kod) obligacji. Trzeba pamiętać, że każdej transakcji w Internecie (dyspozycji) nadawany jest inny kod - identyfikator zamówienia. Przy dokonywaniu wpłaty za obligacje należy ten kod wpisać w tytule polecenia przelewu.

Korzystając z tego samego adresu internetowego przy zakupie obligacji trzyletnich TZ możemy od razu zdeponować je na rachunku papierów wartościowych w biurze maklerskim. Jeśli zapomnimy to zrobić lub podejmiemy taką decyzję po zrealizowaniu transakcji, musimy wtedy sami udać się do biura maklerskiego. Zakupione przez Internet obligacje dwu- i czteroletnie można tą samą drogą przedstawiać do przedterminowego wykupu. Na-

leżne z tego tytułu pieniądze przesłane zostaną albo na wskazany rachunek bankowy, albo na konto pieniężne rachunku papierów wartościowych.

Prostota dokonywania zleceń zakupu obligacji przez Internet połączona jest z całkowitym bezpieczeństwem operacji: wszystkie dane są kodowane, a indywidualne hasło podawane przez kupującego uniemożliwia dostanie się do systemu osobom nieuprawnionym. Również ze względów bezpieczeństwa za obligacje kupione poprzez Internet nie można płacić kartą kredytową.

KONKURS
CO WIESZ O OBLIGACJACH SKARBOWYCH?
POD PATRONATEM MINISTERSTWA FINANSÓW

Do wygrania
palmtopy PSION Revo

Partner Internetowy
expander.pl
PARTNER W TWOJYM WIELKIM

Kupon nr 4

Pod jakim adresem obligacje sprzedawane są w Internecie?
Odpowiedź:

Imię i nazwisko: tel.:

Adres:

Kupon z odpowiedzią prosimy przesłać do 15.04.2001 r. (*decyduje data stempla pocztowego*) na adres:
Partner of Promotion, ul. Chorałkwi Pancernej 37, 02-951 Warszawa

Jeżeli chcesz wygrać palmtopa PSION Revo, wypełnij poprawnie zamieszczony obok formularz konkursowy, naklej na kartkę pocztową i wyślij na podany adres. Prawidłowej odpowiedzi na pytanie szukaj w tekście „Internetowe obligacje”. Odpowiedzi na wszystkie pytania konkursowe, które będą publikowane w „Dzienniku Polskim”, znajdziesz także w Internecie na stronach www.mofnet.gov.pl/obligacje, www.cdmpekao.com.pl/obligacje oraz www.expander.pl/obligacje.

Kto zarobił? Kto stracił? (16.03 - 23.03.2001 r.)

Bessa, która na dobre zagościła na warszawskim parkiecie, dla części inwestorów nie jest wcale najgorszym okresem. Mijający tydzień okazał się nienajgorszy. W skali pięciu sesji wszystkie główne indeksy giełdowe zyskały na wartości. Trudno jednak powiedzieć, czy to już początek końca bessy czy tylko kolejna korekta.

Patrząc na tygodniowe zestawienie trudno uwierzyć, że na warszawskim parkiecie króluje niedźwiedź. Akcje ponad 30 spółek w skali tygodnia zwyżkowały powyżej 10 proc., w tym dziewięć walorów zanotowało ponad 20-proc. zysk. Liderami wzrostów okazały się trzy spółki, których akcje zyskały ponad 30 proc. Najwięcej, bo prawie 39 proc. zdrożały walory I&B System. O 32,7 proc. zwyżkowały akcje Simple, a o 30,6 walory Stalexportu. Do 30 proc. niewiele zabrakło akcjom BIG Banku Gdańskiego, Eurobudu, TIM i Energomontażu Południe.

W porównaniu z poprzednim tygodniem mniej spółek zanotowało dramatyczne spadki. Straty przekraczające 10 proc. były udziałem tylko ośmiu firm. Najgorzej wypadł Bielbaw, którego walory straciły na wartości niemal 33 proc. Wśród outsiderów znalazła się krakowska Naftobudowa, której akcje zniżyły o prawie 20 proc.

Jeżeli wziąć pod uwagę wartość indeksów, to najlepiej wypadły akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Indeks NIF wzrósł o 4,6 proc. Spośród funduszy naj-

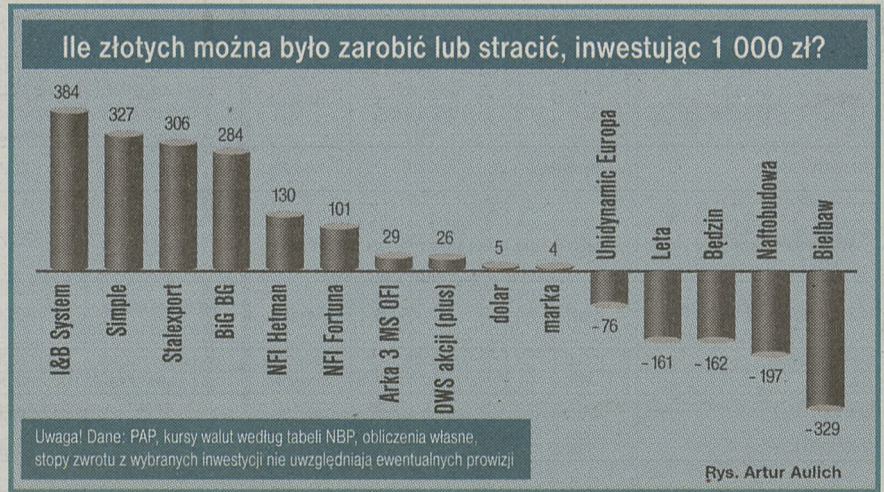
piej wypadły NFI Hetman (wzrost o 13 proc.) i NFI Fortuna (wzrost o 10,1 proc.). Ponad 9 proc. można było zarobić na akcjach NFI Zachodniego i 1 NFI. Tylko dwa fundusze przyniosły straty: II NFI (spadek o 0,4 proc.) i Foksal (spadek o 2,8 proc.).

W tym tygodniu całkiem przyzwoicie wypadły fundusze inwestycyjne. Najgorzej wypadł UniDynamic Europa, którego jednostki uczestnictwa zniżyły o prawie 7,6 proc. Słabo wypadły fundusze inwestujące pieniądze w giełdy zagraniczne. Top Ameryka

zniżył o 4,09 proc. a Top Europa o 7,7 proc. Większość funduszy przyniosła jednak zyski, oczywiście przodowały te, które inwestują w akcje. Tym razem osoby zarządzające portfelami wykorzystały przebieżki koniunktury na warszawskiej giełdzie.

Na rynku walutowym niewielki spadek wartości złotego. Do dolara nasza waluta straciła 0,5 proc., a do do marki 0,37 proc. najwięcej, bo ponad 1,3 proc. złoty stracił do euro.

(KZ)



Dokończenie ze str. 13

Płacimy też za nieuzasadnioną, według banku, reklamację. O ile banki odchodzą od pobierania opłat za otwarcie rachunku, o tyle nieliczne z nich nie stosują opłaty za jego prowadzenie. Wynosi ona 0,50-5 zł miesięcznie, może jednak sięgnąć nawet 40 zł, jak w przypadku konta OneCiti w Citibanku. Niestety, opłata za prowadzenie rachunku to dopiero część kosztów. Często okazuje się przy tym, iż wybierając pozornie droższy pakiet ROR (wyższa opłata miesięczna) tak naprawdę zyskujemy, gdyż usługi, z których korzystamy w jego ramach, są tańsze niż w przypadku pakietu standardowego, lub wręcz bezpłatne.

Bank nie ściągnie prowizji od przelewów wewnętrznych nawet w najtańszej wersji pakietu. Za przelewy zewnętrzne (do innego banku) na pewno prowizję zapłacimy. Waha się ona od 2 do 5 zł (czasami, w za-

leżności od sposobu złożenia zlecenia, np. w Handlobanku - w placówce 4 zł, telefonicznie 3 zł, za pośrednictwem komputera 1 zł). Jeżeli chcemy więc w banku uregulować nasze płatności za prąd, wodę, RTV itp., warto korzystać z tzw. zleceń stałych, bowiem są one najtańszą formą opłacania rachunków. Korzystając ze zlecenia stałego nie musimy martwić się o terminowość zapłaty, a za uregulowanie tych samych rachunków zapłacimy o wiele mniej niż w przypadku przelewów jednorazowych. Tak np. w Pekao SA jednorazowy przelew kosztuje 3 zł, a zlecenie stałe w ramach Eurokonta 1 zł. Zlecenia stałe są załatwiane poza klientem - zazwyczaj firma, której mamy zapłacić, przesyła rachunek na adres banku, a ten

w określonym przez nas terminie go reguluje.

Obraz operacji przeprowadzonych na rachunkach zapewniają wyciągi. Standardowo raz w miesiącu otrzymujemy je bez ponoszenia dodatkowych opłat. Niestety, zazwyczaj docierają one z takim opóźnieniem, iż zawarte w nich dane są już najczęściej nieaktualne. Możemy wprawdzie otrzymywać wyciąg na życzenie, wtedy jednak płacimy bankowi 1,50-3,00 zł. Za sporządzanie wyciągu po każdej zmianie salda na rachunku pobiera się opłatę w wysokości 0,80-1,50 zł, jeżeli zaś jest on wysyłany pod wskazany adres, to bank potrąca nam każdorazowo z rachunku ok. 2 zł.

Dla banków rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe

są niezwykle atrakcyjne nie tylko ze względu na towarzyszące im prowizje i opłaty, ale także z uwagi na lojalność klientów związanych z bankiem przez ROR. Powszechnie uważa się, że klient zainteresowany nową usługą (lokata, kredytem) w pierwszej kolejności skieruje się właśnie do znanego już sobie banku. Nie jest więc przypadkiem, że ofertę dotyczącą rachunków ROR banki kierują już do młodzieży, a nawet dzieci. Darmowe karty płatnicze, bezpłatne zlecenia stałe, brak opłat za prowadzenie rachunku, specjalne promocje (np. w WBK losowanie nagród, w tym komputerów), mają pomóc w pozyskaniu klientów na długie lata.

Dorosłych kusi się, oferując w ramach ROR ubezpieczenie (*pisałmy o tym przed tygo-*

dniem - przyp. red.). Najczęściej od nieszczęśliwych wypadków. Od 1 lipca 2000 r. przy współpracy z Allianz AG, bank Pekao SA wprowadził ubezpieczenie, chroniące przed skutkami transakcji dokonanych skradzioną, zgubioną lub sfałszowaną kartą płatniczą. Mimo wcześniejszych zapowiedzi, nie pozostawił swoim klientom wyboru - ubezpieczenie karty Maestro stało się obowiązkowe. W przypadku odmowy Pekao SA proponuje przekształcenie Eurokonta w bezpłatny rachunek bieżący - bez możliwości używania kart (poza bankomatową), bez zleceń stałych i innych typowych dla ROR usług oraz z oprocentowaniem, wynoszącym zaledwie 4,5 proc. w skali rocznej. Wprowadzenie ubezpieczenia zwiększyło

koszt prowadzenia Eurokonta do 4,5 zł miesięcznie.

Wybierając rachunek ROR powinniśmy więc dobrze się zastanowić, czego właściwie oczekujemy. Czy zależy nam na wysokim oprocentowaniu, szerokiej sieci placówek, na tanich usługach, szerokiej ofercie kart, czy może na ubezpieczeniu? Niestety, chyba żaden bank nie potrafi na razie zapewnić klientom indywidualnym naprawdę szybkiej i bezkolizyjnej obsługi. Tego typu deklaracje nie sprawdzają się czasem nawet w ramach prestiżowych kont typu VIP.

ANETA ŁAPCZUK

Pełna kieszeń

Redaguje
Adam Rymont

tel. 61-99-193

ekonomia@dziennik.krakow.pl

W pierwszą, bolesną rocznicę śmierci

śp. TERESY DZIDEK

w dniu 25.03.2001 r. o godz. 11.15 w kościele Najświętszego Salwatora przy ul. św. Bronisławy zostanie odprawiona msza św. w Jej intencji.

Rodzina

Wszystkim, którzy towarzyszyli i okazali serce

ś t p

JERZEMU CHUMIŃSKIEMU

w ostatnich chwilach życia i Jego ostatniej drodze składamy serdeczne podziękowania.

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20.03.2001 r. odszedł od nas na zawsze nasz Kolega

STANISŁAW MILLAN

radny Rady Dzielnicy IX Miasta Krakowa I kadencji.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada i Zarząd Dzielnicy IX

„Spieszmy się kochać ludzi tak szybko od nas odchodzą”

ś t p

BARBARA TYRANKIEWICZ

Ukochana Basia

przeżywszy lat 62, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 19 marca 2001 r.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 26 marca o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

ś t p

STANISŁAW MILLAN

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadziuś i Brat,

przeżywszy lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20 marca 2001 r.

Msza święta przy Zmarłym odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 26 marca 2001 r. o godzinie 12.30 w kościele parafialnym pod wezwaniem NS Pana Jezusa w Łagiewnikach - ul. Myslenicka 13, po czym o godz. 14.00 nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu łagiewnickim przy ul. Wspólnej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Małżonka, Dzieci z Rodzinami, Siostra i Bracia

ś t p

ZDZISŁAW PRZYŁUSKI

lekarz ginekolog

Najukochańszy Ojciec, Brat, Wujek, Dziadek i Pradziadek, przeżywszy lat 92, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 21 marca 2001 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, dnia 27 marca 2001 r. o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina w kraju i za granicą

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 20 marca 2001 r. odszedł na wieczną wartę

ś t p

HARCISTRZ

STANISŁAW MILLAN H.O.

Nasz Druh i Przyjaciół, Człowiek niezwykle dobry, prawy i serdeczny, będący wzorem i autorytetem dla wielu pokoleń harcerek i harcerzy, który całym swoim życiem pokazał, jak można w pełni służyć Bogu, Polsce i Bliźnim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek, 26 marca 2001 r. o godz. 12.30 w kościele parafialnym w Łagiewnikach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na łagiewnicki cmentarz przy ul. Wspólnej.

Z Rodziną Zmarłego łączymy się w bólu i żalu.

Harcerki i Instruktorzy Hufca Harcerów Kraków - Podgórze, Harcerze i Instruktorzy Hufca Harcerzy Kraków V - Podgórze, Zarząd Obwodu Kraków - Podgórze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej

Rodzina

22 marca 2001 roku, w wieku 92 lat, zmarła w Krakowie

ś t p

ANTONINA CHRUŚCICKA z d. Sitarz

Bardzo Kochana Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie we wtorek, dnia 27 marca 2001 r. o godz. 13.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
TEL. 658-21-11,

8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1050 zł.

Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielegniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DIŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04 BATAWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AGENCJA zatrudni panie. 0502-972-753. 1012804

DO telemarketingu, ubezpieczenia. 0601-519-284. 271486

NA stoisko promocyjne z perfumami przyjmę. 0606-853-141. 1013149

PRACA - wykwalifikowana kucharka z doświadczeniem. Zgłoszenia pn.-pt. w godz. 10.00-12.00. „Chimera”, ul. św. Anny 3. 1012516

PRACOWNIKÓW budowlanych zatrudnię. 0502-216-955. 1013335

RENCISTĘ, sprzedaż precli. /012/632-51-81. 1012664

Szukam pracy

STOLARZ. 0603-672-452. 1012800

Nauka

ANGIELSKI, korepetycje, studentka, dojazd do ucznia. 0608-503-564. 271351

Kupno

KOMÓRKI. 0604-63-55-25. 997335

KOMÓRKI. 604-717-419. 1011591

Sprzedaż

AGREGAT chłodniczy z Jelcza. /014/641-44-56. 1011709

CHŁODNIE Dittroit. 012/415-05-68. 1013448

ŁAMANIEC kamienny z piaskowca, marmuru na drogi, podjazdy, chodniki, ścieżki, trasy, cena od 15 do 40 zł/m². 012/280-62-38. 1013336

Zwierzaki

JAMNICZKI, ratlerki, owczarki. /014/68-46-204. 1011250

Motoryzacyjne

A. Auta uszkodzone kupię. 012/645-03-72. 976420

AUTOSKUP. 012/645-55-45. 1012426

AUTOSKUP. 012/647-30-83. 995559

DAEWOO Lanos, 1.5S 1997 r., I rejestracja luty 1998 r., serwisowany, I właściciel, 60 tys. km. 0601-47-37-02, 014/626-71-25 po 18.00. 1010698

FIAT 126p, 1991, drugi właściciel, sprzedam. /012/412-82-55. 1013047

KIA Sportage 4x4 1998/99 pełne wyposażenie, ABS, klimatyzacja, gwarancja, 39.500 zł, sprzedam. 0603-605-805. 1011326

OPEL Vectra 1.8 94 r. 604-52-66-42. 1013260

PEUGEOT 406, 1999 HDI. /012/653-23-24, 0604-327-988. 1011790

SPRZEDAM Corsę 1.2, 1997. /041/383-17-68. 1011767

UBEZPIECZENIA, najtaniej. 012/681-33-88. 995565
126p, 1993 r., czerwony, 3.500. 012/649-55-16. 1013008

Lokale

BEZPOŚREDNIO do wynajęcia kawalerka na Dębnikach w Krakowie. 017/853-64-08. 1012976

JEDNOPOKOJOWE 40 m², Huta, 78.000,-. 012/641-48-74, 012/644-29-99. 1013376

JEDNOPOKOJOWE do wynajęcia, centrum. /012/ 648-49-85. 1011661

JEDNOPOKOJOWE do wynajęcia. /012/423-54-63. 1012586

MIESZKANIE do wynajęcia. /012/653-23-24. 1011788

OFICERSKIE, ładne, 93-metrowe + strych do adaptacji, pilnie sprzedam. /012/411-49-73. 1012645

PODZAMCZE! Lokal na gastronomię 60 m². tel. 090-330-776. 1012737

WYNAJMĘ w centrum pokój z kuchnią, studenci wykluczeni. /012653-01-38 po 20.00. 1012749

Nieruchomości

PODZAMCZE! działka 600 m², na działalność do wynajęcia (1.04-15.11.2001). Tel. 090-330-776. 1012731

SPRZEDAM działkę 10-arową, z rozpoczętą budową, Woła Zachariaszowska. /012/637-68-68. 1012796

SPRZEDAM działkę rolną 2 ha, 6 km od Wieliczki. /012/250-70-45, 0602-894-890. 1012617

SPRZEDAM działkę rolną pod lasem, okolice Dobczyc. 012/271-14-67. 1012697

Cyklinowanie

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 012/623-77-98. 271626

Flizowanie

FLIZOWANIE. /012/657-50-22. 271440

Malowanie

GLADŹ, malowanie. 012/421-84-93. 1011278

Usługi budowlane

TYNKI: gipsowe (Knauf), tradycyjne, suche tynki, wylewki. 014/612-60-57, 0604-200-930. 1011252

Transport

NAJTANIEJ. 012/654-13-92, 0603-171-076. 1001289

Biznes

KUPIĘ partycypację w TBS. 0602-636-195. 1013354

ODSPRZEDAM pub, 28.000 zł. 0601-082-323. 271464

SPRZEDAM budynek, 5 pokoi z łazienkami, restauracja, na zajazd, mieszkalny w Jasle przy drodze międzynarodowej, komfort, tel. 0603-056-569. 1012967

Różne

APUAPU. 1013305

Turystyka

MAJÓWKA w Bieszczadach. /012/644-80-42, /012/655-81-07. 1011716

HANDEL * USŁUGI * PRODUKCJA

oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

- Bochnia**, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;
Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77
Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72
Krosno, ul. Lewakowskiego 31,
tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6,
tel./fax (018) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04
Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0187) 266-30-72
Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033)844-47-54, fax 844-47-55
Proszowice, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
Rzeszów, ul. Ks. J. Jałowego 29,
tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78
Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48
Zakopane, ul. Krupówki 22, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85
Myślenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71



Agencje współpracujące

- ALTAIR**, Kraków, ul. Brodowicza 3, tel. 294-46-96, tel./fax 294-46-97,
ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75,
COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63,
DANTE, Kraków, ul. Barska 12, tel./fax 267-24-03, 269-19-85,
DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,
FORMGRAF s.c., Kraków, ul. Bieżanowska 66A, tel. (012) 657-65-41,
GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,
GIN s.c., Kraków, ul. Wielopole 17, tel. 292-18-77, 0608-634-549,
GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK,
tel. 643-44-33, fax 643-66-33,
LOGOGRAF, Kraków, ul. Stanisławskiego 10,
tel. 636-05-85, tel./fax 636-51-69,
MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków, ul. Lubiec 25, pok. 435-37,
tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,
NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3,
tel./fax 413-60-77, 417-31-03, 417-31-47,
ROAN, Kraków, ul. Dąbrowskiego 14/15,
tel. 422-57-83, tel. 422-79-93, fax 4-216-216,
STUDIO L, Kraków, ul. Kalwaryjska 2,
tel./fax 292-30-86, 292-30-61 do 4,
SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,
VENA sp. z o.o., Kraków, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01,

- AKCES**, Bochnia, tel. (014) 61-160-88,
A. R. S., Bielsko-Biała, ul. Słowackiego 16/5,
tel./fax (033) 812-28-66, 822-18-80,
KREDYT&LEAS, Krzeszowice, ul. Kościuszki 44, tel. 282-24-81,
NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24,
PROMOCJA, Wadowice, ul. Wojtyłów 19, (033) 873-11-70, 823-36-00.



Telefonicznie lub Internetem

Agencja TAO, całodobowo, www.tao.pl,
tel. (012) 637-21-80, fax 638-41-80



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - 1,20 zł/słowo
- wydanie magazynowe - 2,40 zł/słowo
- w Giełdzie Pracy - 0,80 zł/słowo
- w Jeździe - 0,80 zł/słowo
- w Przeglądzie Nieruchomości - 0,80 zł/słowo
- towarzyskie - wydanie powszednie - 70 zł/słowo
- wydanie magazynowe - 100 zł/słowo
- ekspres - dopłata 100%

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 41 mm x 33 mm)
- poniedziałek - 100 zł/moduł
- magazyn - 200 zł/moduł
- pozostałe - 85 zł/moduł
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - dopłata 70%
- ekspres - dopłata 100%

INSERTY

- wydanie powszednie - 12 gr/egzemplarz
- wydanie magazynowe - 15 gr/egzemplarz

Ceny nie zawierają podatku VAT



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia,
równocześnie ukazują się **gratisowo** na stronach internetowych
www.dziennik.krakow.pl



Informacja

tel. 012/619-91-45, 619-91-76

Praca

- A. Avon, miła współpraca. 012/386-96-80,
0601-171-932 (15.00-19.00). 996679
AGENCJA "Ekskluzywna" zatrudni panie.
0600-130-322. 1006128
AGENCJA reklamowa zatrudni operatywnych
pracowników, Kraków ul. Nowohucka
92 A/12. Tel. 012/262-91-73 w godz.
10.00-14.00. 1009126
AGENCJA zatrudni panie. /012/430-61-
03. 994251
APTEKA zatrudni kierownika. 0602-766-
870. 1001271
APTEKA zatrudni magistra farmacji. 0606-
39-99-55, 0602-381-384. 1004351
AVON - atrakcyjna oferta współpracy. 012/
649-77-44, 0607-627-464. 994168
AVON dodatkowa praca, prezenty. 012/
636-72-89, 0501-470-026. 994165
BLACHARZA samochodowego zatrudni.
Uprawnienia spawalnicze. /012/415-23-
38. 1009367
CHAŁUPNICTWO. /012/640-19-91, /012/
640-19-90. 962162
CHAŁUPNICTWO. 0503-544-829. 1011261
CHAŁUPNICTWO - długopisy. 034/317-93-
11. 989795
KANCELARIA adwokacka Zakopane pos-
zukuje 20 adwokatów. Wynagrodzenie
5.000-200.000 zł miesięcznie. Tel. 0503-
639-870. 1004949
KIEROWCA - konwojent, zawodowe prawo
jazdy, wiek do 28 lat, pełna dyspozycyj-
ność, aktualna książeczka sanitarno- higien-
iczna, doświadczenie w branży spożyw-
czo- alkoholowej i pracy w magazynie udo-
kumentowany staż pracy na samochodach
dostawczych, niekaralność. 0501-423-
057. 271255
KWIACIARKE z doświadczeniem. 012/
654-92-16, 654-90-91. 1010534
OFERUJEMY pracę dla magistrów oraz
techników farmacji. Gwarantujemy najlep-
sze warunki na rynku. Tel. 032/735-14-49.
1009857
POSZUKUJEMY akwizytora z własnym
środkiem transportu. 0501-409-686.
1010012
PRACA dla pań. 012/288-17-47. 271161
PRZYJMĘ pracownika do kuchni. Aktualne
badania. 012/413-63-29. 270933
PRZYJMĘ sprzedawczynię do baru. Aktu-
alne badania. 012/413-63-29. 270932
"SKORPION" zatrudni doświadczonych kraw-
cowe. Zgłoszenia osobiste - ul. Wadowicka
8 g, tel. 012/269-17-21. 1010450
ZATRUDNIĘ barmanów. 0605-942-544.
1009403
ZLECĘ chałupnictwo krawcowej, overlock.
/012/278-14-13. 1010755

- AGENCJA** zatrudni panie. /012/430-61-
03. 994251
APTEKA zatrudni kierownika. 0602-766-
870. 1001271
APTEKA zatrudni magistra farmacji. 0606-
39-99-55, 0602-381-384. 1004351
AVON - atrakcyjna oferta współpracy. 012/
649-77-44, 0607-627-464. 994168
AVON dodatkowa praca, prezenty. 012/
636-72-89, 0501-470-026. 994165
BLACHARZA samochodowego zatrudni.
Uprawnienia spawalnicze. /012/415-23-
38. 1009367
CHAŁUPNICTWO. /012/640-19-91, /012/
640-19-90. 962162
CHAŁUPNICTWO. 0503-544-829. 1011261
CHAŁUPNICTWO - długopisy. 034/317-93-
11. 989795
KANCELARIA adwokacka Zakopane pos-
zukuje 20 adwokatów. Wynagrodzenie
5.000-200.000 zł miesięcznie. Tel. 0503-
639-870. 1004949
KIEROWCA - konwojent, zawodowe prawo
jazdy, wiek do 28 lat, pełna dyspozycyj-
ność, aktualna książeczka sanitarno- higien-
iczna, doświadczenie w branży spożyw-
czo- alkoholowej i pracy w magazynie udo-
kumentowany staż pracy na samochodach
dostawczych, niekaralność. 0501-423-
057. 271255
KWIACIARKE z doświadczeniem. 012/
654-92-16, 654-90-91. 1010534
OFERUJEMY pracę dla magistrów oraz
techników farmacji. Gwarantujemy najlep-
sze warunki na rynku. Tel. 032/735-14-49.
1009857
POSZUKUJEMY akwizytora z własnym
środkiem transportu. 0501-409-686.
1010012
PRACA dla pań. 012/288-17-47. 271161
PRZYJMĘ pracownika do kuchni. Aktualne
badania. 012/413-63-29. 270933
PRZYJMĘ sprzedawczynię do baru. Aktu-
alne badania. 012/413-63-29. 270932
"SKORPION" zatrudni doświadczonych kraw-
cowe. Zgłoszenia osobiste - ul. Wadowicka
8 g, tel. 012/269-17-21. 1010450
ZATRUDNIĘ barmanów. 0605-942-544.
1009403
ZLECĘ chałupnictwo krawcowej, overlock.
/012/278-14-13. 1010755

- AGENCJA** zatrudni panie. /012/430-61-
03. 994251
APTEKA zatrudni kierownika. 0602-766-
870. 1001271
APTEKA zatrudni magistra farmacji. 0606-
39-99-55, 0602-381-384. 1004351
AVON - atrakcyjna oferta współpracy. 012/
649-77-44, 0607-627-464. 994168
AVON dodatkowa praca, prezenty. 012/
636-72-89, 0501-470-026. 994165
BLACHARZA samochodowego zatrudni.
Uprawnienia spawalnicze. /012/415-23-
38. 1009367
CHAŁUPNICTWO. /012/640-19-91, /012/
640-19-90. 962162
CHAŁUPNICTWO. 0503-544-829. 1011261
CHAŁUPNICTWO - długopisy. 034/317-93-
11. 989795
KANCELARIA adwokacka Zakopane pos-
zukuje 20 adwokatów. Wynagrodzenie
5.000-200.000 zł miesięcznie. Tel. 0503-
639-870. 1004949
KIEROWCA - konwojent, zawodowe prawo
jazdy, wiek do 28 lat, pełna dyspozycyj-
ność, aktualna książeczka sanitarno- higien-
iczna, doświadczenie w branży spożyw-
czo- alkoholowej i pracy w magazynie udo-
kumentowany staż pracy na samochodach
dostawczych, niekaralność. 0501-423-
057. 271255
KWIACIARKE z doświadczeniem. 012/
654-92-16, 654-90-91. 1010534
OFERUJEMY pracę dla magistrów oraz
techników farmacji. Gwarantujemy najlep-
sze warunki na rynku. Tel. 032/735-14-49.
1009857
POSZUKUJEMY akwizytora z własnym
środkiem transportu. 0501-409-686.
1010012
PRACA dla pań. 012/288-17-47. 271161
PRZYJMĘ pracownika do kuchni. Aktualne
badania. 012/413-63-29. 270933
PRZYJMĘ sprzedawczynię do baru. Aktu-
alne badania. 012/413-63-29. 270932
"SKORPION" zatrudni doświadczonych kraw-
cowe. Zgłoszenia osobiste - ul. Wadowicka
8 g, tel. 012/269-17-21. 1010450
ZATRUDNIĘ barmanów. 0605-942-544.
1009403
ZLECĘ chałupnictwo krawcowej, overlock.
/012/278-14-13. 1010755

Szukam pracy

A. A. A. Pracodawco! Bezpłatnie znajdzie-
my Ci odpowiedniego pracownika! Za-
dzwoni: /012/269-32-09, 0501-339-245,
www.ul.Wadowicka-12.w.pl 995971

- AGENCJAPRACY.PRIV.PL** 995974
BUDOWLANIEC wykona wszystkie prace.
0603-881-634. 1010274
CHAŁUPNICTWO przyjmę. /012/655-59-
76. 1010705
DOŚWIADCZONA, uczciwa, księgowość,
inne, 1/2 etatu. /012/637-28-70, 0503-
81-38-97. 1009884
DYSPOZYCYJNY, 26 lat, praktyka brukar-
ska, operator Bob-Cat. /012/ 278-14-96.
1008285
EKSPEDIENTKA szuka pracy. /012/266-
46-25. 271106

- KIEROWCA** B,C podejmie pracę. 012/421-
59-50. 271256
MASAZYSTKA, studentka AWF poszukuje
pracy (Fitness Club). 0602-461-909. 1010832
MŁODA, wyższe, niemiecki perfekt, kom-
puter. 0602-72-93-59. 270581
PIELĘGNIARKA rencistka. /012/429-73-
74. 1009487
PRZEDSZKOLANKA, zaopiekuje się dzie-
kiem w domu. 012/657-21-63. 1011279
RENCISTKA podejmie pracę 5, 6 godzin
dziennie. /012/638-74-56. 1009929

- AGENCJA** zatrudni panie. /012/430-61-
03. 994251
APTEKA zatrudni kierownika. 0602-766-
870. 1001271
APTEKA zatrudni magistra farmacji. 0606-
39-99-55, 0602-381-384. 1004351
AVON - atrakcyjna oferta współpracy. 012/
649-77-44, 0607-627-464. 994168
AVON dodatkowa praca, prezenty. 012/
636-72-89, 0501-470-026. 994165
BLACHARZA samochodowego zatrudni.
Uprawnienia spawalnicze. /012/415-23-
38. 1009367
CHAŁUPNICTWO. /012/640-19-91, /012/
640-19-90. 962162
CHAŁUPNICTWO. 0503-544-829. 1011261
CHAŁUPNICTWO - długopisy. 034/317-93-
11. 989795
KANCELARIA adwokacka Zakopane pos-
zukuje 20 adwokatów. Wynagrodzenie
5.000-200.000 zł miesięcznie. Tel. 0503-
639-870. 1004949
KIEROWCA - konwojent, zawodowe prawo
jazdy, wiek do 28 lat, pełna dyspozycyj-
ność, aktualna książeczka sanitarno- higien-
iczna, doświadczenie w branży spożyw-
czo- alkoholowej i pracy w magazynie udo-
kumentowany staż pracy na samochodach
dostawczych, niekaralność. 0501-423-
057. 271255
KWIACIARKE z doświadczeniem. 012/
654-92-16, 654-90-91. 1010534
OFERUJEMY pracę dla magistrów oraz
techników farmacji. Gwarantujemy najlep-
sze warunki na rynku. Tel. 032/735-14-49.
1009857
POSZUKUJEMY akwizytora z własnym
środkiem transportu. 0501-409-686.
1010012
PRACA dla pań. 012/288-17-47. 271161
PRZYJMĘ pracownika do kuchni. Aktualne
badania. 012/413-63-29. 270933
PRZYJMĘ sprzedawczynię do baru. Aktu-
alne badania. 012/413-63-29. 270932
"SKORPION" zatrudni doświadczonych kraw-
cowe. Zgłoszenia osobiste - ul. Wadowicka
8 g, tel. 012/269-17-21. 1010450
ZATRUDNIĘ barmanów. 0605-942-544.
1009403
ZLECĘ chałupnictwo krawcowej, overlock.
/012/278-14-13. 1010755

Nauka

- A. A. A. Autokursy "Robex", Mickiewicza 5,
/012/634-26-64, 0501-402-088. 267899
A. A. Autokursy A,B, Szofer. /012/656-38-
72 Rynek Podgórski 3. 1002253
A. A. B. C. Nauka jazdy "PIRAT", Kalwaryj-
ska "Korona" 012/656-04-61, 0602-362-
355. 1005472
A. Autokursy, 600 zł. 012/649-06-46,
0601-074-560. 1008081
A. Autoszkoła Rolminex. 012/644-17-08.
996373
A. Nauka jazdy, Rondo, ul. Zaczisze 14.
0602-225-173, /012/429-64-16. 1010462
ANGIELSKI. /012/647-31-65. 270408
ANGIELSKI. /012/648-52-51. 996637
ANGIELSKI. 0501-289-695. 1005886
ANGIELSKI, dr Lutosławska. 012/266-19-
98. 1005819
ANGIELSKI, korepetycje. 0601-762-654.
270910
ANGIELSKI, tanio. 0601-762-654. 270912
AUTOSZKOŁA. 012/638-02-99. 1011283
AUTOSZKOŁA, Budziszyńska. /012/641-
00-35, /012/425-89-31, 0601-419-185.
1009601
BIOLOGIA. /012/637-49-33 wew. 116.
1008831
BIOLOGIA. /012/658-62-84. 1011517
BUKIECIARSTWO, indywidualnie. /012/
251-15-86, 0605-234-951. 1000177
CHEMIA. /012/262-26-48, 0502-22-70-
13. 1003976
CHEMIA. 0602-838-035. 271133
CHEMIA, UJ. 0601-170-380. 1008198
FIZYKA. /012/637-49-33 pok.416. 1010597
FIZYKA. 0602-838-035. 271131
FRANCUSKI. /012/270-12-48. 995300
FRANCUSKI, student. /012/296-21-24.
270969
FRANCUSKI, tanio. 012/636-97-73. 271121
GEOGRAFIA. /012/643-74-83. 1005923
HISTORIA. /012/648-18-97. 1003065
INTERNET, księgowość komputerowa,
Windows 2000, Excogito. 012/263-77-60.
995429
KOMPUTER, indywidualne kursy. /012/
422-07-30. 998851
KURS samoobrony. 012/633-36-23. 1009934
KURS: Winpows, Office, AutoCad, inne.
Kompugraf. 012/427-24-57. 267983
MATEMATYKA. /012/417-25-27. 1003736
MATEMATYKA. /012/643-43-02. 1003203
MATEMATYKA. 012/647-83-38. 997013
MATEMATYKA. 0602-838-035. 271129
MATEMATYKA, błyskawicznie, nauczyciel.
/012/421-38-09. 1006091
MATEMATYKA, dojeżdżam. 0607-384-
633. 1010055
MATEMATYKA dojeżdżam. 012/649-21-
33, 0603-961-957. 271243
MATEMATYKA, efektywnie, tanio. /012/
421-58-53. 995010

- ANGIELSKI**. /012/647-31-65. 270408
ANGIELSKI. /012/648-52-51. 996637
ANGIELSKI. 0501-289-695. 1005886
ANGIELSKI, dr Lutosławska. 012/266-19-
98. 1005819
ANGIELSKI, korepetycje. 0601-762-654.
270910
ANGIELSKI, tanio. 0601-762-654. 270912
AUTOSZKOŁA. 012/638-02-99. 1011283
AUTOSZKOŁA, Budziszyńska. /012/641-
00-35, /012/425-89-31, 0601-419-185.
1009601
BIOLOGIA. /012/637-49-33 wew. 116.
1008831
BIOLOGIA. /012/658-62-84. 1011517
BUKIECIARSTWO, indywidualnie. /012/
251-15-86, 0605-234-951. 1000177
CHEMIA. /012/262-26-48, 0502-22-70-
13. 1003976
CHEMIA. 0602-838-035. 271133
CHEMIA, UJ. 0601-170-380. 1008198
FIZYKA. /012/637-49-33 pok.416. 1010597
FIZYKA. 0602-838-035. 271131
FRANCUSKI. /012/270-12-48. 995300
FRANCUSKI, student. /012/296-21-24.
270969
FRANCUSKI, tanio. 012/636-97-73. 271121
GEOGRAFIA. /012/643-74-83. 1005923
HISTORIA. /012/648-18-97. 1003065
INTERNET, księgowość komputerowa,
Windows 2000, Excogito. 012/263-77-60.
995429
KOMPUTER, indywidualne kursy. /012/
422-07-30. 998851
KURS samoobrony. 012/633-36-23. 1009934
KURS: Winpows, Office, AutoCad, inne.
Kompugraf. 012/427-24-57. 267983
MATEMATYKA. /012/417-25-27. 1003736
MATEMATYKA. /012/643-43-02. 1003203
MATEMATYKA. 012/647-83-38. 997013
MATEMATYKA. 0602-838-035. 271129
MATEMATYKA, błyskawicznie, nauczyciel.
/012/421-38-09. 1006091
MATEMATYKA, dojeżdżam. 0607-384-
633. 1010055
MATEMATYKA dojeżdżam. 012/649-21-
33, 0603-961-957. 271243
MATEMATYKA, efektywnie, tanio. /012/
421-58-53. 995010

- ANGIELSKI**. /012/647-31-65. 270408
ANGIELSKI. /012/648-52-51. 996637
ANGIELSKI. 0501-289-695. 1005886
ANGIELSKI, dr Lutosławska. 012/266-19-
98. 1005819
ANGIELSKI, korepetycje. 0601-762-654.
270910
ANGIELSKI, tanio. 0601-762-654. 270912
AUTOSZKOŁA. 012/638-02-99. 1011283
AUTOSZKOŁA, Budziszyńska. /012/641-
00-35, /012/425-89-31, 0601-419-185.
1009601
BIOLOGIA. /012/637-49-33 wew. 116.
1008831
BIOLOGIA. /012/658-62-84. 10

Skoki po złoto

Korespondencja „Dziennika” z Vancouver

19-letni Rosjanin Jewgienij Pluszczenko zdobył w Vancouver złoty medal MŚ w łyżwiarstwie figurowym w konkurencji solistów. Za pierwszy w karierze tytuł mistrza świata zarobił 55 tys. dolarów. Obrońcą tytułu – Rosjanin Aleksiej Jagudin, który rozpoczął mistrzostwa od fatalnych kwalifikacji, zajął ostatecznie drugie miejsce. Na jego konto wpłynęło 33 tys. dolarów. Polskie pary taneczne Sylwia Nowak z Sebastianem Kolasiniskim i Agata Błażowska z Marcinem Kozubkiem zajmują po tańcu oryginalnym odpowiednio 14. i 19. miejsce. Prowadzą mistrzowie Europy Włosi Barbara Fusar-Poli, Maurizio Margaglio przed obrońcami mistrzowskiego tytułu Francuzami Mariną Anissiną i Gwendalem Peizerat i Rosjanami Irianą Łobaczewą, Ilią Awerbuchem.

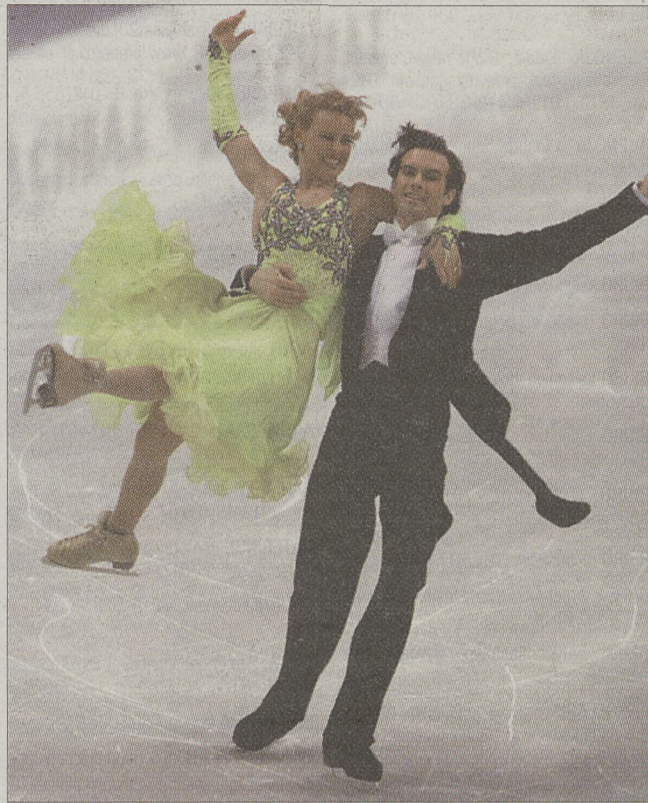
Pluszczenko od początku nadawał ton konkurencji. Wygrał wszystkie jej części, w każdej otrzymywał najwyższe noty. Akurat w przypadku jego programu dowolnego do muzyki z filmu „Mortal kombat” to nie może dziwić, bo nafaszerowany był wprost czysto wykonanymi potrójnymi skokami (aż dziewięcioma), zawierał też potrójną kombinację: poczwórny toeloop z potrójnym, okraszonym jeszcze podwójnym rittbergerem. Sędziowie nie nagrodzili jednak Pluszczenki szóstkami (punktowali 5,8-5,9 wartość techniczną i 5,9 artyzm), czego domagała się kanadyjska publiczność. – *Marzyłem, by być najlepszym na świecie i jestem. Teraz chcę wygrać olimpiadę* – mówił po dekoracji Pluszczenko.

Mistrz świata z 1996 roku, Amerykanin Todd Eldredge, nie

obronił drugiej pozycji po shorie. Wykonał dobry program, ale bez poczwórnego skoku. Tymczasem poczwórnego toeloopa w kombinacji z potrójnym miał w swoim programie do muzyki z „Gladiatora” Jagudin. Sędziowie stosunkiem głosów 5-4 wyżej postawili rosyjski program. Ustupający po trzech latach panowania mistrz Jagudin

(USA) 5,6, 4. Timothy Goebel (USA) 7,6, 5. Takeshi Honda (Japonia) 12,4, 6. Yunfei Li (Chiny) 12,4 pkt.

Pary taneczne po tańcach obowiązkowych i oryginalnym: 1. Barbara Fusar-Poli/Maurizio Margaglio (Włochy) 1,0, 2. Marina Anissina/Gwendal Peizerat (Francja) 1,6, 3. Iriana Łobaczewa/Ilija Awerbuch



Włoska para taneczna Barbara Fusar-Poli i Maurizio Margaglio

Fot. PAP/EPA

przyznał, że złoty krążek trafił we właściwe ręce.

Końcowa klasyfikacja solistów: 1. Jewgienij Pluszczenko (Rosja) 2,0, 2. Aleksiej Jagudin (Rosja) 5,2, 3. Todd Eldredge

(Rosja) 2,8... 14. Sylwia Nowak/Sebastian Kolasiniski (Polska) 11,0, 19. Agata Błażowska/Marcin Kozubek (Polska) 15,6 pkt.

RAFAŁ CZEKAJŁO, (MAS)

Szlakiem Pomników Pamięci T. Kościuszki

Dziś w Krakowie odbędzie się XXV Uliczny Bieg Sztafetowy Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki. Jego organizatorami są Klub Uczelniany AZS Politechniki Krakowskiej (której patronem jest Naczelnik) oraz Centrum Sportu i Rekreacji PK. Patronat medialny nad imprezą sprawują „Dziennik Polski” i RMF FM.

Bieg sztafet męskich (po 5 osób) rozpocznie się o godz. 11.50 sprzed gmachu Politechniki Krakowskiej. Trasa biegu jest następująca: Warszawska, plac Matejki, Floriańska, Rynek Główny, Grodzka, Wawel, Podzamcze, Kościuszki, Księcia Józefa, Malczewskiego, Aleja Waszyngtona i Kopiec Kościuszki. Do rywalizacji zgłosiły się 16 sztafet z Krakowa, 13 spoza Krakowa oraz 5 wojskowych (4 z Krakowa i 1 z Rzeszowa). Bieg sztafet żeńskich (po 4 osoby) rozpocznie się o godz. 12. Trasa biegu wiedzie wokół Rynku Głównego. Weźmie w nim udział 14 sztafet z Krakowa i 6 spoza Krakowa. (FIL)

Więcej o biegu dziś na Pejzażu Polskim – str. 39. Ponadto tam tekst o SuproLidze.

Dużo koszykówki w hali Wisły

Walczą o finał

Wisłę Ramsat czeka ciężki bój. Noteć to drużyna, która w pierwszej rundzie play off wyeliminowała faworyta rozgrywek – Polpharmę Pakmet Starogard Gdański. Krakowianie są jednak jedynym zespołem, który nie przegrał meczu w własnej hali. – *Walczymy o grę w finale* – powiedział kapitan krakowskiej drużyny, Tomasz Bżykot.

„Smoki” w rozgrywkach play off dotarli już do półfinału. Batalię o finał rozpoczną dwa mecze w Krakowie, gdyż Wisła w sezonie regularnym zajęła wyższe miejsce niż Noteć („Smoki” były trzecie, inowrocławianie siódmi). Gra się do trzech zwycięstw. Jeśli wiślaczy wygra dwa mecze

w Krakowie, a Noteć dwa następne w Inowrocławiu, decydujący piąty mecz zostanie rozegrany w Krakowie.

– *Mam nadzieję, że do niego nie dojdzie. Chcemy wygrać pierwsze mecze w Krakowie, a potem powalczyć o zwycięstwo w Inowrocławiu* – przekonywał asystent trenera Wisły Bogusław Zajac.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 19, jutrzejszy o godz. 18.15.

Wcześniej w sobotę, bo o godz. 16.45 grają koszykarki Wisły Crstal, podejmując Polfę Pabianice. Stan play off jest 0-2, Jeśli wiślaczki wygra, jutro kolejny mecz w hali Wisły o godz. 16. (RS)

Koszykarskie baraże o II ligę

Zwycięstwo Korony

W Kielcach rozpoczął się ćwierćfinałowy turniej o awans do II ligi koszykarzy. W pierwszym meczu krakowska Korona pokonała AZS AWF Białą Podlaską 103-75 (24-20, 36-15, 25-15, 18-17). Punkty dla Korony zdobyli: Pyla 24, Zajac 24, Hajduk 18, Kunc 13, Baron 11, Wronicz 8, Gorczyca 4, Ozimek 2.

Losy meczu rozstrzygnęły się w II kwarcie, kiedy to krakowianie zdeklasowali rywala

i pewnie kontrolowali przebieg meczu do końca. Bardzo dobrze w zespole Korony grali w tym czasie Pyla i Kunc, ten pierwszy seryjnie zdobywał punkty, a drugi popisywał się dokładnymi podaniami. Korona, aby awansować do turnieju półfinałowego, musi wygrać jeszcze jedno spotkanie, dziś spotka się z zespołem LAFARGE Kielce, a w niedzielę z Iskrą Nowa Brzeźnica. PAN

Koszykówka NBA

Pippen jak za dawnych lat

Wreszcie odnalazł dobrą formę Scottie Pippen, skrzydłowy Portland. Był po prostu dawny Pippenem, który zachwycał grając u boku Michaela Jordana. Jego dobra postawa zapewniła „Pionierom” minimalne, wyjazdowe zwycięstwo nad Utah 101-99. Zdobył on 8 punktów w IV kwarcie meczu, a w sumie 25, ale przede wszystkim pokazał wszechstronność we wszystkich koszykarskich elementach.

San Antonio Spurs, wygrywając z Atlantą 115-101, wyprzedzili w tabeli NBA drużynę Philadelphia 76ers o jedno zwycięstwo.

Czwartek w NBA:

Atlanta – San Antonio 101-115 (Terry 32 – D. Anderson 23, D. Robinson 19 pkt i 10 zb.,

Duncan 18 pkt i 10 zb.), Cleveland – Vancouver 109-95 (W. Person i L. Murray po 19 – Dickerson i Bibby po 19), New Jersey – Boston 96-113 (K. Martin 22, Van Horn 19 pkt i 13 zb. – Pierce 44, A. Walker 29), Utah – Portland 99-101 (D. Manning 25, Malone 24 – Pippen 25, Wells 22, R. Wallace 21), Seattle – Phoenix 88-91 (Baker 19 pkt i 12 zb., Payton 18 – Kidd 20, Marion 20 pkt i 13 zb.), LA Clippers – Houston 97-92 (McInnis 23, Olowokandi 20, Odom 12 pkt, 11 zb. i 11 as. – Francis 30, Mobley 21), Sacramento – Detroit 103-98 (Webber 29 pkt, 15 zb. i 7 as., Stojakovic 25 – Stackhouse 31, Atkins 27, B. Wallace 6 pkt i 19 zb.). (ACHI)

Awans Bulwy

Agata Bulwa (Dąbrowa Tarnowska) awansowała do półfinału 6. halowych mistrzostw świata w łyżwiarstwie we Florencji. W sobotnim półfinale Polka o awans do finału walczyć będzie z Tatianą Bieieżną z Ukrainy. W drugim półfinale Ukraina Natalia Burdiejna (Ukraina) spotka się z Natalią Walejewą (Włochy).

Schmitt krytykuje

Po zakończeniu sezonu w skokach narciarskich zdobywca 2. miejsca w PŚ, Martin Schmitt, skrytykował atmosferę jaka panuje w kadrze niemieckich skoczków: – *W ciągu ostatnich tygodni atmosfera w naszej grupie stała się bardzo zła. Zawodnicy mają problem ze swym sportowym rozwojem, co wpływa na ich frustrację*

Rajd Katalonii

Hiszpan Jesus Puras (Citroen Xsara WRC) jest liderem Rajdu Katalonii, 4. eliminacji mistrzostw świata, po pierwszym etapie i 6. OS-ach.

W pierwszym dniu rajdu wycofali się z konkurencji Brytyjczyk Colin McRae (Ford Focus), obrońca tytułu mistrzowskiego – Fin Marcus Groenholm (Peugeot 206) i Norweg Petter Solberg (Subaru Impreza).

Jedyna polska załoga uczestnicząca w rajdzie – Paweł i Tomasz Dytko (Mitsubishi Lancer EVO VI, grupa N) zajmuje 52 pozycję w klasyfikacji generalnej i 11. w grupie N. (PAP)

Multi Lotek

6, 7, 9, 12, 13,
17, 26, 36, 38, 41,
52, 54, 55, 57, 64,
65, 68, 71, 75, 80

Twój Szczęśliwy Numerek

10, 21, 35, 36
18

Bądź oryginalny



Zostań sponsorem wspaniałych gimnastyczek sportowych Wisły Kraków 19 medali na MP w roku 2000 w tym 5 złotych

O możliwościach sponsoringu dowiedzą się Państwo dzwoniąc: 012 6151577 lub 0607037907

Na zdjęciu: Monika Frandofert - młodziczka, I miejsce MP - ćwiczenia wolne.

Piękno, gracia, siła

Kalendarzyk sportowy

BIEGI

XXV Uliczny Bieg Sztafetowy Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki, start spod Politechniki Krakowskiej, ul. Warszawska 24 (s. 12)

KOSZYKÓWKA

Play off ekstraklasy koszykarek: Wisła Cristal – Polfa Pabianice (s. 16.45, n, 16 termin ewentualny)

Play off o awans do ekstraklasy koszykarzy: Wisła Ramsat – Noteć Inowrocław (s. 19, n. 18.15)

RUGBY

Seria A: Statoil Juveni – Budowlani Lublin (n. 15)
Pokazowy mecz rugby osób niepełnosprawnych, hala AWF (s. 11.30)

PIŁKA NOŻNA

III liga: Dalin Myślenice – Wiśłoka (n. 14), Proszowianka – Lewart (n. 15)

IV liga, grupa I: Wawel – Garbarnia (s. 11), Kalwarianka – Skawinka (s. 13), Świt – Janina (s. 14), Trzebinia – Górnik (s. 14), Wierzyca – Fablok (s. 14), Cle-

pardia – Alwernia (s. 14.30), Wiśła – Karpaty (n. 12 na stadionie Wieczyste), Unia – Garbarnia (n. 15)

V liga Kraków: Zwierzyniecki – Prądniczanka (s. 14), Pogoń Miechów – Puszcza Niepołomice (s. 14), Hutnik II – Skalanka (s. 14), Orzeł Piaski Wielkie – Raba Dobczyce (n. 12), Wogoń Skotniki – Prokocim (n. 14), Garbarnia II – Wiślanka Grabie (n. 14), Cracovia II – Borek (n. 14), Gdovia – Węgrzyczanka Węgrzce Wielkie (n. 14)

Klasa A Kraków, grupa I: Grzegorzecki – Wiślanie Jaśkowice (s. 15), Victoria Krak Gamma – Grębałowianka (s. 15), Wanda – Kmita Zabierzów (s. 15), Lotnik Kryspinów – Radziszowianka (n. 11), Stomniczanka – Liszczanka (n. 15), Dziewiarz Tyniec – Zieleńczanka (n. 15); grupa II: Podgórze Kraków – Śledziejowice (s. 14), Czarni Staniątki – Bieżanowianka (n. 14), Piłkarz Podłęże – Szreniawa Koszyce (n. 14), Partyzant Dojazdów – Wisła Niepołomice (n. 14), Nadwiślanka Nowe

Brzesko – Wolni Klaj (n. 14), Dąb Zabierzów Bocheński – Złomex Branice (n. 14), Czarnochowice – Zryw (n. 14); grupa III: Tramwaj – Beskid Tokarnia (s. 15), Opatkowianka – Iskra (s. 15), Nadwiślanka Kraków – Krakus (n. 11), Skalnik Trzemeśnia (n. 14), Grodzisko – Pasternik (n. 14), Zielonka Wrząsowice – Armatura (n. 14), Tempo – Cyrhla (n. 14)

Wojewódzka liga juniorów: Wisła – Jadowniczanka (stadion Skawinki s. 11), Krakus Nowa Huta – Hutnik (s. 11), Unia Tarnów – Dunajec (s. 11), Wawel – Cracovia (s. 14), Sandecja – Garbarnia (s. 12), Okocimski – Hejnał (n. 12)

Halowe rozgrywki trampkarzy, hala Tomeksu (s. 9-13.30, n. 13.30-15)

TENIS STOŁOWY

Ekstraklasa kobiet: Wanda – Lux Stawiguda (s. 17)

BRYDŻ

Ogólnopolski turniej par w brydżu sportowym „Drewniane Głowy”, Nowohuckie Centrum Kultury, pawilon B (n. 10)

W III lidze piłkarskiej

Lider z wiceliderem

Spotkanie liderującego w tabeli krakowskiego Hutnika z wiceliderem Pogonią Staszów jest bez dwóch zdań największym szlagierem 22. kolejki III ligi. W innych meczach także powinno być ciekawie. Tylko zwycięstwa interesują grających z nożem na gardle Dalin, Sandecję i Proszowiankę.

Szczyt w Staszowie

Jutrzejszy mecz Pogoni Staszów z Hutnikiem Kraków będzie z pewnością wydarzeniem kolejki. Jeśli gospodarze wygrają, zrównają się punktami z gośćmi i zajmą ich pozycję lidera tabeli, gdyż będą mieć lepszy bilans bezpośrednich spotkań (zwycięstwo i remis). Hutnicy w tym sezonie nie przegrali ani razu na wyjeździe (jedyna ich porażka to 0-2 z Cracovią u siebie), mają najmniej straconych goli (tylko 11; Pogoń - 18). Staszowianie zdobyli z kolei aż 33 gole (Hutnik 29; najwięcej Łada Biłgoraj - 34). Zapowiada się więc bardzo interesujący mecz.

Gospodarze spodziewają się, że na trybunach zasiądzie komplet, czyli ok. 2 tys. widzów. Dla kibiców Hutnika przygotowano jeden sektor, zwany „klatką”. Pojawia się wzmocnione siły policyjne, ale wypada mieć nadzieję, że nie będą miały potrzeby do interwencji. W Staszowie jest zimno, mżawka, ale na szczęście boisko Pogoni jest w niezłym stanie.

W Pogoni - beniaminku III ligi - występuje kilku piłkarzy, którzy mają za sobą występy w I i II lidze. W ekstraklasie grali **Dariusz Brytan** i **Mieczysław Ozóg**. W klubie nie ma zaległości płacowych. - *Choć ciężar gatunkowy meczu jest duży, podchodzimy do niego normalnie, jak do każdego innego. Wszyscy piłkarze są zdrowi, nikt nie narzeka na*

kontuzje. Będziemy walczyć o zwycięstwo - powiedział dyrektor klubu **Robert Wójcik**.

W Hutniku przed spotkaniem „na szczyt” panuje pełna mobilizacja. Drużyna pojedzie do Staszowa w dniu meczu. W ekipie zabraknie ciągle mającego problemy ze zdrowiem **Krzysztofa Przały**. - *Mamy też pewne inne problemy, ale nie powiem o kogo chodzi, bo konkurencja nie spi. Do Staszowa jedziemy, żeby wygrać, a w najgorszym razie zremisować. Boisko Pogoni jest małe, krzywe, nie dla nas, ale wierzymy w swoje umiejętności. Widziałem ostatni mecz Pogoni, wiem o niej dużo, ważne będzie jednak wykonanie założeń taktycznych - powiedział trener krakowian **Jerzy Kowalik**.*

(FIL)

Bez Zegarka i Hermaniuka

Piłkarze Cracovii wyjeżdżają do Lublina, gdzie w sobotę o godz. 14 rozegrają mecz z Lublinianką. Cracovia przed tygodniem nie grała (problemy ze stadionem), przekładając mecz z Sandecją. - *Nasi najgroźniejsi rywale Hutnik i Pogoń Staszów wygrali, toteż teraz bardzo przydadłby się nam na trzy punkty - mówi trener **Andrzej Bahr**. - Lublinianka nie będzie jednak łatwym przeciwnikiem. Wprawdzie ostatni mecz z Wisłoką przegrała 0-2 (ogłądałem ten pojedynek), ale na swoim stadionie zagra na pewno lepiej. Zespół z Lublina jest w strefie spadkowej i też bardzo potrzebuje punktów. Wydaje mi się, że piłkarsko mamy więcej atutów, ale jak zawsze boisko zweryfikuje teoretyczne rozważania. W każdym razie musimy zagrać z dużą determinacją, bojowo, walecznie. Trener **Andrzej Bahr** ma kilka problemów personalnych. Na skutek kontuzji kręgosłupa wyłączony jest z gry*

Paweł Zegarek. W pierwszym meczu ligowym kontuzji doznał **Łukasz Hermaniuk** (naciągnięcie mięśnia dwugłowego), już lekko trenuje, pojedzie do Lublina, ale tylko w roli rezerwowego. Jego miejsce w ataku zajmie **Piotr Bania**, który po kontuzji wrócił do zdrowia. Nie wiadomo, kto zagra na prawej obronie: **Paweł Kopyś** czy **Tomasz Dziobek**? (AS)

Nie lekceważyc

W Proszowicach spotkają się jutro o godz. 15 zespoły walczące o trzecioligowy byt: **Proszowianka** i **Naftomontaż** podejmuje **Lewart Lubartów**. Dwa wiosenne zwycięstwa Proszowianki, w dodatku odniesione w dobrym stylu, oraz fakt, że podopieczni **Wojciecha Stawowego** grają na własnym boisku, stawia ich w roli faworyta. Szkoleniowiec daleki jest jednak od takiego stawiania sprawy. - *Naszej sytuacji nie wolno nam lekceważyć żadnego rywala. Do spotkania z Lewartem musimy podejść tak samo skoncentrowani jak do każdego innego meczu. Ewentualne zwycięstwo pozwoli nam na odskoczenie od grupy zespołów bezpośrednio zagrożonych spadkiem - mówi Wojciech Stawowy.*

W jutrzejszym meczu w Proszowianie nie wystąpi **Tomasz Siemieniec**, który w spotkaniu z Niedźwiedziem ukarany został czerwoną kartką. Pozostali zawodnicy są zdrowi i gotowi do gry. Ze względów formalnych trener wciąż jednak nie może skorzystać z Ukrainca **Dmitrija Łabczuka**.

(ALG)

Kto zastąpi Rudzkiego?

Bez dwóch podstawowych zawodników - obrońcy **Roberta Nowaka** i bramkostrzelnego pomocnika **Tomasza Rudzkiego** - wystąpi w niedzielnej meczu z Wisłoką myślenicki **Dalin**. - *Ma ich kto zastąpić, do składu wracają **Piotr Malina**, **Bogdan Fornalik** i **Paweł Tomeczko**. Na pozycji ostatniego obrońcy klub zastąpi **Tomeczko**, **Fornalik** lub **Szaporów**. Wciąż nie pozyskaliśmy **Arkadiusza Wyroby** z Raby Dobczyce, sprawa jego transferu nadal się toczy. Powalczymy o zwycięstwo - mówi trener **Dalini Kazimierz Kmieciak**.*

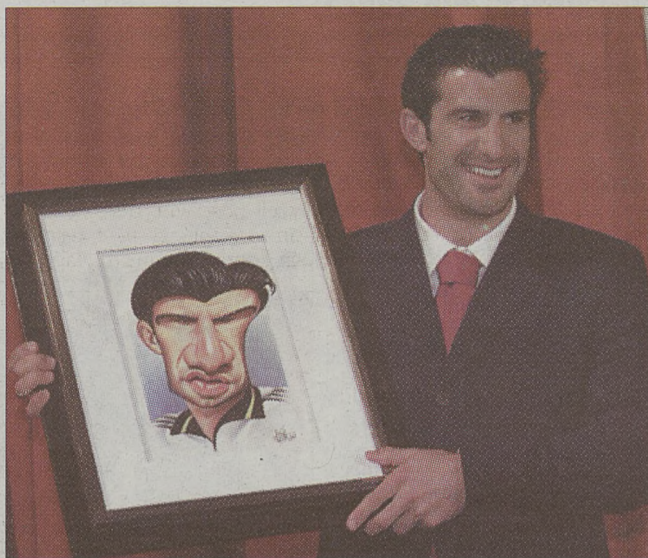
Choćby remis...

Górniki Wieliczka wyjeżdża do Biłgoraju, gdzie w niedzielę gra z bezkonkurencyjną u siebie Ładą. - *Za cztery złote kartki pauzuje **Krzysztof Krauz**, kontuzja wykluczyła z treningów na dwa tygodnie **Pawła Depę**. Na zabieg łokotki czeka **Krzysztof Kusia**, może jeszcze zagrać ze stosownym opatrunkiem na nodze. Wraca do drużyny **Robert Dąbrowski**. Chcemy z tak groźnym przeciwnikiem wywalczyć chociaż remis - mówi trener **Górnika **Tadeusz Policht****.*

Zestaw par 22. kolejki: Lublinianka - Cracovia (s. 14, w I meczu 0-3), Polonia - Stal Sanok (s. 15, 2-2), Unia - Resovia (s. 15, 30, 0-1), Sandecja - Korona (s. 15, 1-1), Stal Rzeszów - Siarka (s. 12, 0-1), Dalin - Wisłoka (n. 14, 0-1), Łada Biłgoraj - Górnik Wieliczka (n. 15, 0-2), Pogoń Staszów - Hutnik (n. 15, 0-0), Proszowianka - Lewart (n. 15, 0-2), pauzuje Niedźwiedź. (MAS)

Celem - mistrzostwa świata

Na 22 stadionach



Luis Figo dziś będzie kibicem. W Portugalii otrzymał tytuł człowieka roku, a na pamiątkę swą karykaturę. Fot. PAP/EPA

Dzisiaj odbędą się mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata. Ich areną będzie 22 stadionów.

Z udziału w eliminacjach zwolniony jest mistrz świata - Francja. W sobotę Francuzi w Paryżu rozegrają towarzyski mecz z Japonią, jednym z gospodarzy turnieju finałowego MŚ. Mistrzostwa świata 2002 odbędą się w Japonii i Korei Płd.

Program sobotnich meczów eliminacyjnych mistrzostw świata:

Grupa 1: Moskwa, godz. 17: Rosja - Słowenia, Luksemburg, 18: Luksemburg - Wyspy Owcze, Belgrad, 20.15: Jugosława - Szwajcaria.

Grupa 2: Nikozja, 18: Cypr - Irlandia, Barcelona, 20.30: Andora - Holandia.

Grupa 3: Belfast, 16: Irlandia Płn. - Czechy, Sofia, 17: Bułgaria - Islandia, La Valletta, 20: Malta - Dania.

Grupa 4: Baku, 13: Azerbejdżan - Mołdawia, Goeteborg, 16: Szwecja - Macedonia, Stambuł, 19: Turcja - Słowacja.

Grupa 5: Oslo, 16: Norwegia - Polska, Erewan, 18: Armenia - Walia, Kijów, 18: Ukraina - Białoruś.

Grupa 6: Glasgow, 16: Szkocja - Belgia, Osijek 18: Chorwacja - Łotwa.

Grupa 7: Sarajewo, 20.30: Bośni/Hercegowina - Austria Alicante, 21.30: Hiszpania - Liechtenstein.

Grupa 8: Budapeszt, 20: Węgry - Litwa, Bukareszt, 20.30: Rumunia - Włochy.

Grupa 9: Liverpool, 16: Anglia - Finlandia, Leverkusen, 20: Niemcy - Albania.

Mecz towarzyski: Paryż, 20.45: Francja - Japonia.

Tym razem tak się składa, że układ par zestawili z reguły faworytów z outsiderami. Ale piłka jest okrągła, niespodzianek nie można wykluczyć. Pojedynki na szczyt grup to tylko Rumunia - Włochy i Szkocja z Belgia.

W naszej 5. grupie zmierzą się Ukraina z Białorusią, mające dotąd identyczny dorobek. Mecz Armenia - Walia to pojedynek raczej maruderów stawki.

Andora gra z Holandią na obcym terenie, bo w Barcelonie na stadionie Espanyolu. Obiekt w Andorze jest za mały, by pomieścić wszystkich chętnych.

Ciekawe, jak w Liverpoolu spisze się Anglia, która niedawno pod wodzą nowego trenera Szweda Ericssona pokonała Hiszpanię 3-0? (JOT)

Sportowy ekran

W telewizji polecamy m.in.:

SOBOTA. 8.30-10.30, 15-17 i 18.15-20 EUROSPORT oraz **14.05 TVP 1**: MŚ w łyżwiarstwie figurowym (taniec dow.); **9 POLSAT SPORT**: Polska - Niemcy (piłkarskie MŚ '78); **14-15 i 20-20.45 EUROSPORT**: Oxford - Cambridge (regaty wioślarskie); **15.40 ZDF i 15.50 TVP 2**: Anglia - Finlandia (elimin. piłkarskich MŚ); **15.30 WIZJA SPORT i 17.55 TVP 2**: Norwegia - Polska (elimin. piłkarskich MŚ); **18 WIZJA SPORT**: Ukraina - Białoruś (elimin. piłkarskich MŚ); **18 POLSAT SPORT**: finał Ligi Mistrzów siatkarki; **19.25 ZDF**: Niemcy - Albania (elimin. piłkarskich MŚ); **20.05 POLSAT SPORT**: Polska - Tunezja (piłkarskie MŚ '78); **20.30 WIZJA SPORT i RAI UNO**: Rumunia - Włochy (elimin. piłkarskich MŚ); **20.45 EUROSPORT**: Francja - Japonia (piłkarski mecz towarzyski);

22.30 WIZJA SPORT: Toronto - Atlanta (NBA); **23.10 TVP 1**: Sportowa sobota; **23.15-23.45 EUROSPORT**: Rajd Katalonii (automobilizm); **23.45-1.45 EUROSPORT**: elimin. piłkarskich MŚ.

NIEDZIELA. 9-11 i 16-17.30 EUROSPORT: elimin. piłkarskich MŚ; **13-15 i 23.45-1 EUROSPORT** oraz **15.30 TVP 1**: MŚ w łyżwiarstwie figurowym (pr. dow. solistek); **20-23 EUROSPORT**: turniej tenisowy WTA w Miami; **20.40 POLSAT SPORT**: Polska - Meksyk (piłkarskie MŚ '78); **21 WIZJA SPORT**: Pittsburgh - New Jersey (NHL); **21.20 CANAL PLUS**: Sport + (magazyn lig zagranicznych); **23-23.30 EUROSPORT**: Rajd Katalonii (automobilizm); **23.30 TVP 1**: Sportowa niedziela; **23.45 TVP 1**: MŚ w łyżwiarstwie figurowym (pokazy mistrzów); **24 DSF**: Toronto - Vancouver (NBA).

Na stadion Cracovii

Koniecznie z identyfikatorem

31 marca piłkarze III-ligowej Cracovii zagrają pierwszy mecz rundy wiosennej na własnym boisku. Pozytywną opinię o bezpieczeństwie obiektu wydała w czwartek Komenda Miejska Policji. Prezes Cracovii **Andrzej Palczewski** spodziewa się, że w poniedziałek klub otrzyma od Urzędu Miasta Krakowa zgodę na organizowanie imprez masowych. Jednak, aby dostać się na stadion, każdy kibic bez względu na wiek musi posiadać identyfikator. Wydawanie zielonych lub czerwonych kart identyfikacyjnych z zdjęciem rozpocznie się we wtorek. Nieaktualne będą stare identyfikatory, ich posiadacze muszą je wymienić na nowe.

Karty identyfikacyjne w kolorze czerwonym przeznaczone będą dla kibiców do 30 roku życia, identyfikatory zielone dla wszystkich pozostałych. Do ich otrzymania kibic potrzebuje dowodu tożsamości, zdjęcia i 4 złotych (wydawanie identyfika-

torów rozpocznie się w siedzibie klubu we wtorek w godz. 12-18, a od środy do piątku odbywać się będzie w godz. 9-18). Zwolnieni z obowiązku posiadania identyfikatorów są ci, którzy mają imienne karty wstępu na stadion Cracovii.

Działacze klubu dokonali zmian na stadionie, ale i tak z użytkowania kibiców wyłączone będą dwa łuki trybun od ulic Kałuży i Kraszewskiego. Wejście na stadion odbywać się będzie dwoma bramami: od ul. Focha oraz od ul. Kraszewskiego. Kibice z czerwonymi identyfikatorami wchodząc będą wyłącznie od ul. Kraszewskiego przez bramę monitorowaną specjalną kamerą użyczoną przez policję. Działacze Cracovii zapowiadają, że wchodzący tędy kibice będą rewidowani, za posiadanie niebezpiecznych przedmiotów grozi utrata identyfikatora. Służby porządkowe wyposażone będą w alkomaty, nietrzeźwi kibice nie będą wpuszczani na stadion. Działacze Cracovii apelują do ki-

biców o wcześniejsze przybycie na mecz, bo czynne będą tylko dwie kasy (informują jednocześnie, że zmieniły się ceny biletów, darmowy wstęp mają nadal kobiety, ale one także muszą posiadać identyfikator).

Prawdopodobnie ulegnie zmianie termin kolejnego meczu Cracovii u siebie. Zamiast w niedzielę, 8 kwietnia, o godz. 12 „pasy” zagrają z Dalinem w sobotę o godz. 11.

Teraz w klubie niecierpliwie czekają na posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, Polski, w której od 9 lat rozpatrywana jest sprawa własności terenu, na którym ma powstać centrum handlowe Ivaco. Jak poinformował prezes **Palczewski**, z apelem o podjęcie decyzji w tej sprawie zgodnie z planem, a więc 27 marca, zwróciła się poselska Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki pod przewodnictwem **Tadeusza Tomaszewskiego**. Na posiedzenie komisji udaje się we wtorek reprezentacja Cracovii. (MAS)

KOSZYKÓWKA - PLAY OFF

kobiety

WISŁA - POLFA

Kraków Pabianice

sobota 24.03. godz. 16.45

ew. niedziela 25.03. godz. 16.00

mężczyźni

WISŁA - NOTEĆ

Kraków Inowrocław

sobota 24.03. godz. 19.00

niedziela 25.03. godz. 18.15

ceny biletów: normalny 20 zł, ulgowy 15 zł

Klub Samochodów Terenowych „Zubry Kraków” zaprasza na

Wiosenny Złot
Samochodów Terenowych

25 marca od godz. 10.30

na własnym torze crossowym w Kokotowie

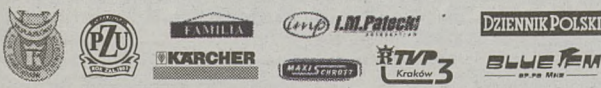
W programie: próby terenowe, po raz pierwszy w klasie zamkniętej

wystartują samochody Kia Sportage o puchar, niespodzianka

Zgłoszenia: od godz. 8.00 w dniu rajdu na miejscu.

Dodatkowe informacje: www.ZUBRY.auto.pl, tel. (012) 278 58 63;

(012) 251 11 03





pejzaż POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielnny magazyn „Dziennika Polskiego”

Nr 12/24 marca 2001



Umierające garnizony

– str. 28 i 29

Podróże z „Dziennikiem” – str. 45-48

pejzaż POLSKI

Tygodniówka

Jeden z liderów Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego Artur Balazs stwierdził, że nie ma alternatywy dla Jana Marii Rokity.

Nie sądzimy, aby sytuacja była aż tak tragiczna.

Pod Grunwaldem stanie pomnik upamiętniający wielką bitwę. Złoży się na niego 350 wysokich na 12-35 metrów postaci, ustawionych na długości około pół kilometra.

Po największej świątyni przysłała kolej na największy w Europie bitewny pomnik. Nie oznacza to bynajmniej, że ludzie żyją zgodnie z Bożymi przykazaniem, a potencjał obronny kraju wzrasta. (Patrz str. 28 i 29)

„Miesiąc sadzenia wierz” rozpoczęli ekolodzy z oświęcimskiego Towarzystwa na rzecz Ziemi, wspólnie z uczniami szkół podstawowych na Podbeskidziu z miejscowości leżących w dorzeczu Soły.

Będą gruszek!

Dziesięć portretów przewodniczącego UW Bronisława Geremka, narysowały w środę w Warszawie pastelami lub ołówkiem dzieci z suwalskich szkół. Prace te pokazane będą na wystawie w Suwałkach, która otwarta zostanie 1 kwietnia.

Przypomina się nam dzieciństwo. Też rysowaliśmy w szkole faceta z fajką, ale mieliśmy mniej roboty - nasz model nosił tylko wąsy.

Kobietom należy umożliwić zasadniczą służbę wojskową - uważa Rada do spraw Kobiet w Siłach Zbrojnych RP.

Gdzie diabeł nie może...

Mieszkańcy Elbląga mogą pomóc zebrzącym na ulicach, kupując im talony na obiad. Taka forma pomocy według ośrodka pomocy społecznej jest lepsza niż wręczanie pieniędzy do ręki.

Odkąd Fenicjanie wymyślili pieniądze, żebracy przyjmują je najchętniej. A swoją drogą ciekawi jesteśmy, co zrobi biedak, który dostanie pięćdziesiąt obiadowych talonów? Sprzeda je, a forszę przepięje w wściekłości, że przysporzono mu tyle roboty.

Znana niegdyś z wysokiej jakości usług brytyjska Poczta Królewska gubi co roku 50 mln przesyłek - twierdzi jedna z organizacji konsumenckich na Wyspach Brytyjskich.

Poczta Polska czuje się usatysfakcjonowana - są gorsi!

Przedstawiciel afgańskich talibów oświadczył we wtorek, że do prezentowania islamskiego państwa, jako grupy fanatyków, którzy wspierają terroryzm i przesładują swoje kobiety, przyczyniła się stronnictwo mediów.

Znamy to znamy. Winni są dziennikarze, blondyni i cykliści.

KRRiT podjęła uchwałę potępiającą nadawany przez TVN program „Big Brother” i „Dwa światy”, które ma zamiar emitować telewizja Polsat. Według Rady, są to programy szkodliwe społecznie.

W zasadzie zgadzamy się, aliści mamy taki zwyczaj, że wyroki ferujemy post factum. Rada potępiła „Dwa światy” przed pokazaniem ich na ekranie.

AMK

Słowniczek

KLAPA. Zapowiadany przez polskich polityków przełom w negocjacjach z Unią Europejską raczej się nie spełni. Szwedzi, którzy przewodniczą przez kilka miesięcy tym rozmowom, do żadnego pośpiechu się nie kwapią, a premier Buzek zapewne zajęty jest rozmyślaniami, co zrobić z kolejną wolta postła Rokity i jego ugrupowania. Tylko że rozmyślenia te w Sztokholmie nikogo nie interesują.

KOLORYT. Senatorowie wybrali do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Krystynę Czubę. Jej kontrkandydatem był adwokat, scenarzysta filmowy, wieloletni współpracownik Krzysztofa Kieślowskiego - Krzysztof Piesiewicz. Zapewne pisząc kiedyś scenariusz do tryptyku „Trzy kolory” nie przypuszczał, że wszystko skończy się na jednym - czarnym.

MNOŻENIE. Szeffowie TVN wnieśli do sądu sprawę przeciwko telewizji Polsat. Ich zdaniem, Polsat nieuczciwie konkuruje w eterze, wykorzystując pomysły zrodzone w TVN. A spór idzie o coś takiego jak „Big Brother”. TVN uważa, że Polsat przygotowując podobny program pt. „Dwa światy” narusza zasady uczciwej konkurencji. Polsat wykorzystuje - jak określono w komunikacie - potencjał intelektualny TVN. Oj, namnożyło się ostatnio tych intelektualistów, namnożyło...

TRAFNOŚĆ. W Totalizatorze Sportowym nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku prezesa. Tym razem odwołany został Władysław Jamroży. Jak widać, trafienie w dobrą kandydaturę na szefa Totalizatora jest jeszcze trudniejsze niż trafienie w główną wygraną.

WOLANIE. Przed kilku dniami Izabella Sierakowska oświadczyła na antenie Polskiego Radia, że wkrótce nie tylko pielęgniarki, ale i przedstawiciele innych środowisk przybędą do Aleksandra Kwaśniewskiego i zgodnie zawołają: „Prezydencie ratuj!”. Słuchając i patrząc na posłankę Sierakowską - nie umniejszając nieudolności rządu - wydaje się, że wszystkie dwojczy o blondynkach brzmią mocno niewiarygodnie.

T.DOM.

Swoje wiem

Biedny Jamroży. Ledwo co zabrał się za Totka, to już go nie ma. Jak to tak? Człowiek zbiera doświadczenia przez lata, walcząc z paskudnymi przeciwnościami losu, mając wokół siebie tylko nieżyczliwych ludzi, którzy niczym wilki podgryzają i podkopują, a tu dostaje się w łeb jeszcze z góry?! Od tej nowej szefowej skarbu?! Kobiety, która przez dziennikarzy zwana jest „kwiaciarką”, a to dlatego, że w Wiadomościach pokazano ją w gabinecie pełnym kwiatów, jak majestatycznie podchodziła do kamery zaraz po tym, jak na jej polecenie usunięto z ministerstwa biednego Gabriela J.

Minister Aldona wyraźnie nie rozumiała, że w osobie prezesa Jamrożego ma prawdziwy skarb, daleko cenniejszy niż cały pozostały skarb, którym biedaczka ma się opiekować. Oczywiście Prezesa (z dużej litery, bo to już funkcjonuje jak imię) Jamrożego odwołano z powodów politycznych. Skąd wiem? Ano Prezes tak powiedział. A przecież nie ma powodu - mu nie wierzyć. Przecież swoje wie i swoje widział. Ciekawe, czy z tego samego powodu go także powoływano kilka miesięcy temu? Pew-

nie nie. Pewnie wtedy był to wybór oparty na podstawach profesjonalnych. W końcu PZU i Totalizator mają wiele wspólnego. W obu tych instytucjach chodzi o to, by wyciągnąć od kogo się tylko da jak najwięcej pieniędzy, po to, by małej grupce dać dużo więcej niż wpłacili.

Myszę, że z takim doświadczeniem Prezes da sobie radę w życiu. Czekać kasy chorych na przykład. Instytucja nader bogata, a w dużej mierze loteryjna. Co jakiś czas w kasach chorych losuje się, komu warto płacić za leczenie. To znaczy nie warto nikomu, ale przecież ponieważ wszyscy na kasy placą, to muszą mieć szansę na wygraną. Inaczej zaczną kręcić nosami. Niewdzięcznicy.

W kasach, niestety, panuje inny człowiek renesansu, Marszałek (to też jak imię) Struzik. A PSL nie zwykł oddawać tego co już ma. Tak oto Prezes Jamroży przechodzi do opozycji, bo przecież nie do historii jeszcze. W obliczu nadchodzących wyborów parlamentarnych nie jest to najgorsze zresztą miejsce. Notowania opinii publicznej pokazują, że opozycji jest znacznie łatwiej niż rządzącym. Wyjątkiem jest jedynie Unia Wolności. Ale partia ta

w ogóle wymyka się jakimkolwiek uogólnieniom. Poza tym przeszła do opozycji, a wszystko zostało tak, jakby nadal rządziła. Może dlatego jej się nie wiedzie w sondażach.

Bardzo zatem jestem ciekaw, jak będą się teraz zachowywali opozycyjni ministrowie Balazs i Komorowski. Przeszli do opozycji razem z SKL-em w sobotę. Co prawda Marian Krzaklewski stara się ich odwołać, bo przecież wypadli poza parytet, ale pewnie zostaną. Komu by się chciało obejmować teraz ministerstwo na 5 miesięcy? No może Prezesowi Jamrożemu, ale on już jest w opozycji. Poza tym rolnictwo i obrona są ciut za mało loteryjne, chyba żeby Prezes grał cały czas z podwładnymi w rosyjską ruletkę. Albo tak jak wiceminister Lipka jeździł po garnizonach w stanie wskazującym...

Raczej jednak nic z tego nie wyjdzie. Im bliżej wyborów, tym milej jest być w opozycji. Czekam na dalsze przejścia. Żadne już mnie nie zaskoczy. Chyba że do opozycji - jeszcze przed wyborami - przejdzie także premier Buzek...

GRZEGORZ MIECUGOW

Kulturałki: Pod Budą, Pod Baranami

Skandalu nie było; cudowny, wydany przez Polskie Radio, album z piosenkami Kabaretu Starszych Panów dostał statuetkę Fryderyka w kategorii album roku - poezja śpiewana. W ogóle, jak na tę imprezę, ze skandalami ubożuchno. I w ogóle bym do niej nie wracał - kto chciał oglądać relację w telewizji Puls, czy też Plus, a raczej minus jak na razie, mimo buńczucznych zapowiedzi - gdyby nie Andrzej Sikorowski. Jego opinie, że Fryderyki to „coś zupełnie zbędnego” - jak napisał w swoim „Dzienniczku” - rozumiem, miło mi też, że powtórzył moją opinię sprzed miesiąca, że czymś kuriozalnym jest nominacja dla albumu Starszych Panów, bo oni są wzorcem. Ale dalsza część zdania już mnie zdumiała. Oto chlapanął Andrzej Sikorowski zdanko, że Jerzemu Wasowskiemu i Jeremiemu Przyborze kazano ścigać się „z jakimiś nieudacznikami”. I to Andrzej miły, jest także kuriozum. Dalibóg nie rozumiem, dlaczego to nominowanych w tej samej kategorii Michała Bajora, Agnieszkę Chrzanoską, Katarzynę Groniec, Antoninę Krzysztoń uraczyłeś takim epitetem. Wątku nie rozwijam, bo zakładam, że Ci wystyd... Co do reszty zgoda - Starsi Panowie powinni dostać wielkiego honorowego Fryderyka. Takiego, jakim uhonorowano Władysława Szpilmana, którego dorobek upamiętniło Polskie Radio także pięknym pięciopłytowym albumem „Pianista”.

Wpadły mi w ręce rzeszowskie „Nowiny” z rozmową z Andrzejem Sikorowskim; tytuł „Odchodzę z zespołu” mówi wszystko - koniec Grupy Pod Budą. „Chcę trochę odpocząć; zacząć pracować na swoje nazwisko. Nie chcę być odpowiedzialny za ciągnięcie wózka, który nazywa się Pod Budą. Na 26 maja przewidziana jest premiera ostatniej płyty Pod Budą” - mówi lider zespołu. Dalej wyjaśnia, że zespół, jeśli zechce, będzie mógł pod starą nazwą nagrać płytę, ale „nie będzie na niej Andrzeja Sikorowskiego”. Cóż, zapowiadał to Andrzej Sikorowski od dawna, niemniej żal. „Żal, żal, sentymentów się zachciało starszym gościom...” - jak śpiewaliście Andrzejowi w „Rozmowie z Jędrkiem” Zauchą. Zatem czekajmy na tę zamykającą dzieje „Budy” płytę - pod przewrotnym w tym kontekście tytułem „Razem”...

Znacznie dłużej poczekamy pewnie na płytę artystki Piwnicy Pod Baranami Doroty Ślęzak. Jej kolejny recital „Przyszłam po kolor dla mojego anioła” zgrabnie łączył piosenki premierowe i dawne, pokazując rozmaite walory i przewagę Ślęzakówny. Należą do nich na pewno głos, którym operuje z coraz większą swobodą, i wdzięk, i zdolność bycia na estradzie, i zmysł delikatnej autoironii. I fizyczna zwiewność, jakże symbolicznie podkreślona przez piórko, które z anielskiej scenografii Sebastiana L. Kudasa osiadło na smyczku tej śpiewającej artystki. Kruchość to jednak zwodnicza; gdy Dorota Ślęzak śpiewa, siła jej ekspresji ma moc pioruna. Polecam Państwu piosenki tego „Rudego anioła”, jak mówią o Ślęzakównie w kabarecie - te dawne przez nią komponowane, jak i nowe, jak „Amsterdam” Roberta Kasprzyckiego z muzyką Adriana Konarskiego. A Dorocie Ślęzak życzę kolejnych udanych recitali. I tej upragnionej płyty...

WACŁAW KRUPIŃSKI

PS Wspomniałem Andrzeja Zauchę. W tym roku jesienią minie 10 lat od tragicznej śmierci tego wybitnie utalentowanego artysty. Gdyby dobrze poszperać w nagraniach radiowych, telewizyjnych (choćby z programów Zbigniewa Górnego) i wielu innych - z firmami fonograficznymi, rzecz jasna, włącznie, na pewno zebrałby się z tego kilkupłytowy album tego piosenkarza, muzyka, aktora... Zasłużył na to bezsprzecznie.

Bigosik polski Brunona Miecugowa

W kąciku naukowym „Przekroju” (nr 11) przeczytać można o nowej szczepionce, opracowanej przez szwedzkich badaczy, która służyć ma zwalczaniu nałogu palenia. Po jej zastosowaniu człowiek ma odczuwać wstręt do nikotyny. „Przekrój” stwierdza:

„Testy szczepionki przeprowadzone na szczurach wypadły pomyślnie”.

Zastanawiające jest tylko to, gdzie szwedzcy badacze znaleźli odpowiednią ilość szczurów nałogowo palących, żeby je poddać testom?

Jan Lityński, komentując spadek notowań Unii Wolności w opinii publicznej („Rzeczpospolita” nr 65), wyjaśnia powody tego zjawiska następująco: Po prostu zrezygnowaliśmy z uprawiania polityki; wystąpiliśmy z koalicji, nie było nas w wyborach prezydenckich. Ta nieobecność jest przez wyborców karana.

Tę diagnozę można by uznać za trafną, gdyby nie pewna analogia. AWS nie zrezygnowała z polityki, w wyborach prezydenckich było jej pełno, a także odnotowała wyraźną tendencję spadkową. Czyżby w tym przypadku wyborcy karali za obecność?

Cytat tygodnia

W artykule „Szwagier Wielkiego Brata” („Polityka” nr 11) Joanna Podgórska powiada: *Kilka tygodni na ekranie potrafi zrobić bohatera masowej wyobraźni ze zwykłego idioty.*

Święta racja, ale warto pamiętać, że w telewizji widzujemy też proces odwrotny: robenie idioty z bohatera.

Pejzaż Mleccki



Rys. Andrzej Mleccko

Barbara Matoga

Zemsta krokodyla

Według badań OBOP, z jedzenia mięsa wołowego zrezygnowało prawie 40 procent Polaków



Pan Tadeusz z „okrągłaka” na Kazimierzu zaręcza, że mięso jest codziennie badane przez weterynarza. Na zdjęciu widać pieczętkę



Fot. Anna Kaczmarz

W Polsce befsztyk od zawsze przegrywał ze schabowym, ale to, co dzieje się teraz, to według zwolenników teorii spiskowej wręcz zmowa świń, Unii Europejskiej oraz dziennikarzy przeciwko polskiej krowie. Świnie zresztą już los pokarał za pomocą pryszczycy, Unia szaleje wraz ze swoimi krowami, szykując się do ich wybicia i zapłacenia za tę operację – tylko w 2001 roku – blisko miliarda euro, a do opisywania BSE wzięli się nie tylko żurnaliści i weterynarze. Na internetowej stronie poświęconej tej chorobie swoją pracę na ten temat reklamuje... absolwent filozofii. Nic więc dziwnego, że według lutowych badań OBOP aż 99 proc. rodaków deklaruje znajomość problemu. Z popularnością tej rzadkiej choroby może więc walczyć tylko katar...

Dobre, bo polskie

– Pół kilo zrazówki proszę i ten kawałek rosółowego – mówi pani Alicja, która na większe zakupy jeździ do supermarketu, ale mięso kupuje w zaprzyjaźnionej budce. Na taki system przeszła zapewne większość klientów krakowskiego supermarketu Carrefour. – *Od chwili wybuchu paniki na tle BSE sprzedaż wołowiny spadła o 50-60 procent* – mówi Marian Dziadkowiec, kierownik działu mięsnego. A było już tak dobrze – klienci Carrefoura dali się widać przekonaniu dietetykom, że cywilizowany Europejczyk jada głównie wołowinę. Szalone krowy sprawiły, że znów zaczęto kupować wieprzowinę, a kiedy ta okazała się zagrożoną pryszczycą, na placu boju pozostał głównie drobi. I nie pomagają wywiastki informujące, że wołowinę dostarczyły wyłącznie polskie krowy, głównie z okolic Lubomierza. I że na dodatek mięso jest tańsze, bo i kupuje się je taniej – o jakieś 20 procent.

Takie same wywieszki można zobaczyć w Tesco, ale i tam klienci jakoś przekonania do wołowiny nie mają, choć Katarzyna Lasota z działu marketingu nie potrafi ocenić, o ile spadła sprzedaż tego rodzaju mięsa.

Pracownicy sklepu zaobserwowali za to, że kupujący sporo czasu poświęcają na lekturę napisów na opakowaniach jogurtów, galaretek i w ogóle wszystkich produktów, które mogą mieć cokolwiek wspólnego z jakąkolwiek częścią krowy. – *Od wszystkich dostawców żądamy certyfikatu, gwarantującego, że produkt nie zawiera niebezpiecznych składników* – zapewnia Katarzyna Lasota. – *Niektórzy producenci sami wycofali swoje wyroby.*

Za to w budce na placu przy ulicy Rydła wołowina, jak twierdzi jedna ze sprzedawczyń, kupowana jest w dotychczasowych ilościach. Ba, sprzedają się nawet paczkowane flaczki, co świadczy już o ogromnym zaufaniu ze strony klientów. Ale tu mięso, kupione prosto od rolnika, rozbierane jest na zapleczu, niemal na oczach kupujących. – *Polskiego chłopa nigdy nie było stać na te piekielne mączki* – mówi pani Alicja, chowając zakupy. – *Mam rodzinę na wsi i wiem, że karmiły by było własną śrutą i kiszczonkami, więc gdzie by mogły złać te priony?*

Małe jest bezpieczne...

Import wołowiny zawsze był u nas śladowy, a od kilku miesięcy nie wolno jej sprowadzać. W Krakowskich Zakładach Mięsnych nikt już nie pamięta, jak wygląda importowana wołowina, ale mimo to

jej sprzedaż spadła o 50 procent i nic nie wskazuje na to, żeby ten stan miał się zmienić. – *Zamiast 5-6 ton, rozbieramy 2,5 tony mięsa dziennie* – mówi dyrektor Jan Cerek, nadzorujący skup. – *W związku z tym skupujemy także o połowę mniej i po niższych cenach, zwłaszcza że zostało nam sporo zamrożonego mięsa...* Podobne problemy ma właściciel niewielkiej, ale bardzo nowoczesnej ubojni w Gdowie – zamiast czterech sztuk dziennie, z trudem sprzedaje dziś mięso z jednej.

Teodor Pitala z myślenickiego oddziału Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego spadek skupu żywca wołowego w naszym regionie ocenia na 60 procent. – *Rolnicy są przerażeni, bo mało kto kupuje od nich żywiec, a cena 2,80 zł za kilogram jest po prostu śmieszna* – mówi. W najgorszej sytuacji są ci, którzy przestawili się na bydło ras mięsnych, bo opasa opłaca się sprzedać wtedy, gdy waży nie więcej niż 600 kilo. Teraz, gdy bydła stoją w oborach w bezskutecznym oczekiwaniu na kupca i obrastają tłuszczem, zapowiada się podwójna strata – na paszy i na cenie, bo mięso ocenione zostanie poniżej wszelkich klas.

Ale – o dziwo – na brak klientów nie narzeka właściciel niewielkiego sklepu mięsnego w Myślenicach, gdzie każdy klient wybiera sobie odpowiedni kawałek z wyłożonej półtuszy i gdzie największym powodzeniem cieszy się „rosółowe z kością”. Albo więc do Myślenic nie dotarły informacje o tym, że w Europie zakazano już sprzedaży steków z kością, gdyż ta ostatnia może być nafaszerowana prionami, albo też konsumenci mają pewność, że polska krowa z tym świństwem nie ma nic wspólnego.

Wieprz Mac kontra Big Mac

Taco – placek z zawiniętym w środku mięsem i jarzynami – powinien zgodnie z przepisem zawie-

rać wołowinę i tak właśnie robiło się go w restauracji „Taco” przy ulicy Starowiśniej, dopóki krowy nie zaczęły szaleć. – *Klienci po prostu przestali zamawiać te dania* – mówi kierowniczka lokalu Katarzyna Hardek. – *Obniżka cen nic by nie pomogła. Teraz więc taco, burrito i inne meksykańskie przysmaki robi się tu z wieprzowiny. Z dań wołowych utrzymała się tylko połówka, ale zamawia ją tylko połowa z dotychczasowych smakoszy.*

Także w „Wierzyńku” w karcie dań pozostała tylko połówka wołowa z borowikami. – Dawniej było pięć dań z wołowiny, ale zauważyliśmy spadek zainteresowania klientów – mówi prezes spółki „Wierzynek” Elżbieta Filipiak.

W zamian za to goście mogą sobie zamówić potrawy z jagnięciny, dziczyzny i cielęciny – no i oczywiście z drobiu. Wyłącznie drobi – kureczaki i indyki – podaje się w koszernej stołówce, prowadzonej przez gminę żydowską. Ale taki jadłospis wprowadzono tu już dwa lata temu, kiedy jeszcze o BSE mało kto słyszał. – *Ubój rytualny drobiu jest po prostu łatwiejszy niż bydła* – tłumaczy przewodniczący gminy Tadeusz Jakubowicz.

– *Może ze dwa razy ktoś żałował na temat wściekłych krow, ale nasi stali klienci nie boją się nawet wątróbki* – mówi Stanisława Wąsowicz, szefowa jadalni „Babcia Malina”, choć przyznaje, że trochę więcej sprzedaje się potraw z drobiu. W „Chłopskim Jadle” nigdy wołowiny nie było zbyt dużo

Dokończenie na str. 42

pejzaż POLSKI

Dziś w numerze:



„Ze sztabu ciągle przychodzą rozkazy kierowane do JW 2894 w Gubinie. W bieżącym roku na przykład jednostka ma zorganizować indywidualne i zespołowe zawody sportowe dla żołnierzy służby zasadniczej. Z tym będzie pewien problem – otóż jednostka wojskowa 2894 w Gubinie nie istnieje. W styczniu br. minęły dwa lata, od kiedy została rozwiązana”. – „Umierające garnizony” – str. 28 i 29



„Spotykali się na placu Tysiąclecia, w samym centrum Chranowa. Siadali przed domem kultury, wdawali się w dyskusje ze znajomymi. Coś się działo. Z magnetofonu leciała muzyka, ktoś skakał ze schodów na deskorolce, inny tańczył. Towarzystwo rozpadło się jakieś dwa lata temu. Ambitniejsi wyjechali na studia, innych pograżyły narkotyki. Plac stoi teraz pusty”. – „Chłopcy z placu” – str. 30



„Ach, te Amerykanie! Każdy bogaty, a nikt szczęśliwy. Jak można za cudzym chlebem iść, a swoje zostawić? Taką ziemię! Dom elegancko zrychtowany!”. – „Lament babci Weroniki” – str. 31



„W pustyni i w puszczy” to klasyczny, epicki dziennik podróży, którego tematem przewodnim jest droga od niewinności do dojrzałości, od prostego świata dzieci do bardziej skomplikowanego świata dorosłych – mówi Gavin Hood, reżyser filmu – „Afrkański łącznik” – str. 36



„Lanzarote to jedna z siedmiu zamieszkałych Wysp Kanaryjskich, wpisana na listę światowego Dziedzictwa Rezerwatów Biosfery UNESCO. Wulkaniczna lawa nie tylko nadaje jej kształt i kolor, ale od wieków wyznacza rytm życia mieszkańców. Ta najmniejsza z czterech głównych wysp archipelagu składa się głównie z wulkanów. Jest ich 100 z 300 kraterami”. – „Ognista wyspa” – str. 48

Redaktor wydania: Jakub Ciećkiewicz
Redaktor graficzny: Krzysztof Szewczak

W ramach restrukturyzacji sił zbrojnych MON likwiduje pierwszoliniowe jednostki wojskowe, do niedawna uważane za chlubę polskiej armii. Naszym oryginalnym wkładem do NATO jest za to kilka dywizji pułkowników i innych wyższych oficerów, mocno okopanych na niepozbawionych wojsku etatach.

Do likwidacji przeznaczono trzy duże garnizony na zachodniej stronie Polski: Gubin, Krosno Odrzańskie i Żary. Z koszar zniknie cała dywizja, brygada i kilka pułków, łącznie kilkanaście tysięcy ludzi. Pozostaną jakieś niedobitki, jak po najcięższym bombardowaniu.

W Krośnie Odrzańskim żołnierze pełnią służbę od tysiąca lat. Gród obronny strzegł najdogodniejszej przeprawy przez Odrę już za czasów Bolesława Chrobrego. Mnich Thietmar pisze zjadliwie w swojej kronice, jakie problemy miał niemiecki cesarz z Polakami przy krośnieńskiej przeprawie.

Potem, na wiele wieków, Krosno stało się gniazdem wojsk brandenburskich margrabiów. Stąd szły wyprawy na wschód, aż do ostatniej, podjętej 1 września 1939 r. Przygotowując się do agresji na Polskę, Trzecia Rzesza wybudowała w Krośnie w latach trzydziestych potężny kompleks koszarowy, prawdziwe miasto w mieście.

W 1949 r. w koszarach po Wehrmachcie wygodnie rozlokowała się 4. Dywizja Piechoty, którą przyprowadził do Krosna sowiecki generał, ale nastojaszczij Paljak, Bolesław Kieniewicz. Dzisiaj jest to garnizonowe miasto 4. Lubuskiej Dywizji Zmechanizowanej im. płk. Jana Kilińskiego. Sam miałem honor służyć w krośnieńskim 5. Kresowym Batalionie Saperów. Byłem kapralem podchorążym, dowodziłem drużyną, a mój punkt dowodzenia mieścił się najczęściej w restauracji „Wodnik” przy strategicznym moście przez Odrę.

Sztabowe wodolejstwo

Pierwszy raz o likwidacji krośnieńskiego garnizonu usłyszano na uroczystym spotkaniu świątecznym władz miasta z dowództwem 4. Dywizji, w grudniu ubiegłego roku. Była to wiadomość porównywalna z otwarciem ognia o świcie przez pancernik „Schleswig-Holstein”. Pochodziła z najwyższych kręgów wojskowych, nic więc dziwnego, że w jej prawdziwość nikt nie wątpił.

Burmistrz Bolesław Borek uderzył na alarm i poprosił o spotkanie z ministrem obrony narodowej. Wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej skierował także list otwarty do prezydenta RP i jednocześnie zwierzchnika sił zbrojnych, szefa MON i szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

„Nie możemy zrozumieć i znaleźć racjonalnych argumentów, że tak dotkliwa i brzemienna w skutki decyzja ma dotyczyć krośnieńskich »kilińszczaków« - garnizonu posiadającego odpowiednią bazę, duży dorobek, wysokie notowania, chlubne tradycje i powszechną akceptację społeczną środowiska. Kadry, która musiałaby opuścić wojsko i jej rodzinom w warunkach strukturalnego bezrobocia nie możemy niczego zaproponować”.

Na zatroskany list burmistrza przyszły wkrótce odpowiedzi z instytucji wojskowych.

- Gdyby te pisma ścisnąć i poczekać aż popłynie woda, nie zostanie w nich nic, oprócz podpisów generałów - słyszę najkrótszy komentarz do tej sztabowej twórczości.

„Najmieszniejsza jest jednak, mimo całej powagi sytuacji, odpowiedź Sztabu Generalnego - pisze Stanisław Komar, felietonista miejscowej prasy. - Opowiadanie o złotych górach to małe piwo wobac roztańczonych w tym piśmie możliwości. Bo czegoż tu nie mamy? Seminarium, doradztwo zawodowe, przekwalifikowanie, pośrednictwo pracy, giełdy i targi pracy, programy socjalne. Brak tylko jednego - konkretów”.

W końcu dotarła do Krosna odpowiedź z kancelarii samego prezydenta RP. Podpisana przez Urszulę Zyzik-Hauszylid, która w prezydenckiej

wawczy w randze pułkownika (to takim jak on rekonwersja pojawia się w sennyh koszmarach), dał pełny wyraz panikarskim nastrojom:

- Panie, po co o tym pisać, ja mam już sto dwadzieścia wycinków z prasy na ten temat i nic z tego nie wynika, kogo to dzisiaj w Polsce obchodzi! Nic oficjalnie nie wiemy!

- Niech pan się tym ludziom nie dziwi - słyszę w magistracie. - Pułkownicy i generałowie są przeznaczeni do odstrzału, stąd tacy przestraszeni. MON już zaczyna ich przywoływać do porządku, aby za dużo nie krzyczyli. Jeśli chcesz się utrzymać, to uważaj!

Pan pułkownik nic nie wiedział, ale wiedział starszy plutonowy (to taki nowy dziwny stopień w polskim wojsku, na pagonach noszą trzy zlepione ze sobą belki i jedną osobno) Piotr Wojtuń.

- Mam dopiero dziewięć lat służby, więc nie przysługuje mi emerytura. Jestem specjalistą łącznościow-

Umierające

Ze sztabu ciągle przychodzą rozkazy, kierowane wojskowa 2894 w Gubinie nie istnieje. W styczniu

fikował Powstanie Warszawskie i mordował cywilną ludność Warszawy. Potem „kilińszczacy” wytyczali granicę Polski na Odrze. Szlak bojowy zakończyli w Kliet, uczestnicząc w operacji berlińskiej. 4. Dywizja Piechoty brała udział w bezpośrednich działaniach bojowych przez 233 dni, zdobyła 306 miejscowości i straciła w walkach 2176 żołnierzy.

Zdjęcia dokumentują chwilę największej chwały. Oto przed Bramą Brandenburską, w grupie oficerów,

„Kilińszczacy” byli jedną z najlepszych dywizji w polskim wojsku. Świadczy o tym chociażby kolekcja pamiątkowych ryngrafów, przyznawanych przez szefa Sztabu Generalnego „za uzyskanie najlepszych wyników w działalności służbowej”. Od 1995 r. w ramach programu Partnerstwa dla Pokoju uczestniczyła we wspólnych ćwiczeniach z wojskami NATO. Na mnie jednak największe wrażenie zrobiła pozłacana menażka, stojąca dumnie w muzealnej gablocie - trofeum za zwycięstwo w konkursie na najlepszego kucharza Śląskiego Okręgu Wojskowego. Dywizyjny kucharz otrzymał ją w 1979 r. za zrobienie kotletów schabowych z wieprzowych żeberk, o czym żywa legenda przetrwała w Krośnie do dzisiaj.

Dyktat Zachodu?

Krosno Odrzańskie ma 13 tysięcy mieszkańców. Jedną trzecią stanowią wojskowi i ich rodziny. Jedna trzecia budynków mieszkalnych należy do wojska. Wojsko jest największym pracodawcą. Poza nim w mieście pozostały tylko dwa zakłady pracy: Fabryka Maszyn i Urządzeń Gastronomicznych „Kromet-Spomasz” i Zakłady Phyt Piłśniowych. Zaden z nich nie zamierza zwiększać zatrudnienia, wręcz przeciwnie - przewiduje się utrzymanie poziomu produkcji przy redukcji załogi.

Nie ma żadnego pomysłu ani na to, co zrobić z kadrami, ani z powojkowym miastem.

- Nic nie zatrzyma inwestorów w takim mieście, jak nasze - twierdzi burmistrz Krosna, Bolesław Borek. - Pierwsze, co interesuje inwestora, to rynek zbytu. Tania siła robocza jest wszędzie, natomiast rynku tutaj się nie stworzy.

Bezrobocie w mieście wynosi 30 procent i ciągle rośnie. Nie ma żadnej możliwości zapewnienia pracy zwalnianym z wojska żołnierzom i pracownikom cywilnym.

- Są programy walki z bezrobociem, papier wszystko wytrzyma, ale skąd brać na to pieniądze? - pyta burmistrz. - Programy rządowe to parodia. W bieżącym roku po raz pierwszy założono oficjalnie wzrost bezrobocia, a jednocześnie zmniejszono nakłady na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Bezrobocie powoduje ubożenie ludności i konieczność zwiększenia pomocy społecznej, tymczasem wydatki na pomoc społeczną również zmniejszono! Gmina ma z tym walczyć, zebrać pieniądze, oddać je do Warszawy, tak się nimi podzielić i zwrócić nam jakieś grosze. Już dzisiaj gmina jest zarzucona wnioskami o pomoc społeczną, których nie jesteśmy w stanie zrealizować.

Co do polityki, burmistrz nie chce się wypowiadać, ale na pożegnanie powtarza mi obiegową opinię na temat restrukturyzacji w armii:

- Jest to robione pod dyktando Zachodu, konkretnie Niemców.

Na kresach Rzeczypospolitej

Gubin to miejsce, gdzie zaczyna się Polska. Po drugiej stronie Nysy Łuckiej, o rzut granatem, leży niemieckie Guben.

Wojsko rozlokowało się w dwóch rozległych kompleksach koszarowych, położonych na przeciwległych krańcach miasta. Dzisiaj stacjonuje już tylko w dzielnicy Komorowo, na wschodnim przedmieściu. Znajduje się tutaj 5. Kresowa Brygada Zmechanizowana, 5. Kresowy Pułk Przeciwlotniczy, Garnizonowy Węzeł Łączności, Garnizonowy Warsztat Techniczny, Komenda Garnizonu, Klub Garnizonowy oraz dwie Wojskowe Administracje Koszar. Podając takie szczegółowe informacje



U góry: 15 września 2000 roku 5. Brygada Zmechanizowana w Gubinie otrzymała sztandar. Poniżej: Prezydent Rzeczypospolitej na uchodźstwie, Stanisław Kaczorowski, spotkał się w Gubinie z weteranami „piątych” dywizji WP. Na dole od lewej: Dywizja - do muzeum, marsz! Po prawej: ostatnia warta w 5. Kresowej

do jakiegoś to sztabu generalnego dodzwoniła się panienska z kancelarii prezydenta?! W grę wchodziły zasadniczo tylko dwie możliwości: Generalny Sztab Woorużonnych Sił lub Generalstab der Bundeswehr. „Może nie wiedziała, że należy zasięgnąć języka tuż obok, w sąsiedniej kancelarii u gen. Szumskiego?” - pyta na łamach „Wiadomości Gubińskich” Stanisław Komar.

Teoria i praktyka

Nic dziwnego, że kiedy były dowódca 4. Dywizji, a obecny szef Sztabu Generalnego, generał broni Czesław Piątas, który w Krośnie zdobył generalskie spłify, zaczął obiecywać swoim niedawnym podwładnym złote góry w ramach rekonwersji, ci rzucili się czym prędzej do poszukiwania jakiejś nowej roboty. Już pierwszy pułkownik, do którego dodzwoniłem się w Krośnie, oficer wycho-

cem. Muszę coś dla siebie znaleźć. Wszyscy u nas mówili o garnizonie w Przemyślu. Pojechałem. Co się okazało? Oni tam muszą zwolnić do cywila dziesięć procent własnej kadry zawodowej.

Wylęgarnia generałów

„Kilińszczacy” zawsze byli żelazną pięścią reżimu i wylęgarnią generałów. W miejscowym muzeum wojskowym oglądam chlubne karty historii dywizji.

Dywizja powstała na wiosnę 1944 r. w Sumach na Ukrainie. Do Polski wkroczyła przez Chełm i Lublin. Przełamała główną pozycję obronną Wału Pomorskiego w dniach 14-18 marca 1945 r. Po ciężkich walkach zdobyła miasto i port Kołobrzeg, zamienione przez hitlerowców w Festung Kolberg. W walkach na Pomorzu przyczyniła się do rozgromienia X Korpusu SS, który pacy-

stoi monstualny generał Kieniewicz w specjalnie skrojonym mundurze, na który poszło materiału jak na trzy normalne sorty dla szeregowych. Prawdziwie generalska postura, na tamtej wojnie mógłby z nim konkurować chyba tylko marszałek Rzeszy, nic więc dziwnego, że obok generała widać roześmianą, jasnowłosą, śliczną „platerówkę” w kusej spódnicy.

Są i późniejsze dokonania, o których jednak ekspozycja muzealna milczy. 28 czerwca 1956 r. dywizję rzucono na zbuntowany Poznań. W końcu lipca 1968 r. „czwarta” przekroczyła granicę Czechosłowacji. Sztab rozlokował się w Jicinie, a wojsko zablokowało czechosłowacką 13. Dywizję Pancerną. Zaś nocą z 12 na 13 grudnia 1981 r. 4. Dywizja ruszyła na Poznań i Warszawę, uczestnicząc w zaprowadzaniu stanu wojennego.

garnizony

do JW 2894 w Gubinie. Tymczasem jednostka minęły dwa lata, od kiedy została rozwiązana.

nie naruszam bynajmniej tajemnicy wojskowej: do końca bieżącego roku wszystkie te jednostki przestaną istnieć.

- Garnizon poległ - mówi melancholijnie major Grzegorz Przybylak, który mnie prowadzi do dowódcy 5. Brygady.

Poległe jednostki należą do najlepiej wyposażonych w polskim wojsku. 5. Brygada dysponuje czołgami T-72 i najnowocześniejszym obecnie sprzętem artyleryjskim: 122-mm samobieżnymi haubicami opancerzonymi „Goździk” oraz 152-mm haubicami opancerzonymi „Dana”. 5. Kresowy Pułk Przeciwnowocześniejszym obecnie sprzętem artyleryjskim: 122-mm samobieżnymi haubicami opancerzonymi „Goździk” oraz 152-mm haubicami opancerzonymi „Dana”. W polskim wojsku nie ma dzisiaj nic lepszego.

Zgodnie z decyzją MON, do likwidacji miano przeznaczyć przede wszystkim jednostki wyposażone w przestarzały sprzęt bojowy, np. czołgi T-55AM. Harcuja na nich jeszcze pancernicy Saddama Husajna i inni byli sojusznicy ZSRR, ale w NATO taki sprzęt nie przystoi. Okazuje się jednak, że powyższa zasada nie dotyczy garnizonów w Gubinie, Krośnie Odrzańskim i Żarach.

- Nas się likwiduje, chociaż mamy najnowocześniejszy sprzęt, a pozostawia się garnizony o wiele gorzej wyposażone. Pozostaje na przykład 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana z Międzyrzecza, która ma właśnie czołgi T-55. Rozwiązuje się nasz pułk przeciwlotniczy z rakietami „Osa”, a pozostawia Pułk Obrony Przeciwnowocześniejszym obecnie sprzętem artyleryjskim: 122-mm samobieżnymi haubicami opancerzonymi „Goździk” oraz 152-mm haubicami opancerzonymi „Dana”. W polskim wojsku nie ma dzisiaj nic lepszego.

Pewnie, że sprzęt można przerzucić do nowych jednostek. Trzeba jednak wtedy szkolić kadre, żołnierzy, przygotować zaplecze. To wszystko kosztuje.

Gubińska 5. Kresowa, zwana „Nieprzemakalną Dywizją”, uważana była za jedną z najlepszych jednostek pierwszorzutowych w polskiej armii. W Gubinie służyło 5 tysięcy żołnierzy. Dzisiaj dywizja stopniała do 5. Kresowej Brygady Zmechanizowanej im. Króla Bolesława Chrobrego. 31 grudnia 2001 roku również brygada przestanie istnieć, a garnizon zostanie zlikwidowany.

- Jeśli chodzi o kadre, to najlepsi znajdują miejsca w innych jednostkach - twierdzi dowódca 5. Brygady, płk dypl. Zbigniew Smok. - Podoficerów w Wojsku Polskim brakuje. To samo dotyczy młodszej kadry dowódczej, do stopnia kapitana. Problemy są z wyższymi oficerami, od majora na górę. Zwykle we wszystkich jednostkach te stanowiska już obsadzono.

Zwiąd w sklepie mięsny

Wojskowych przede wszystkim nęka niepewność jutra.

- Żołnierze zawodowi nie mają nic przeciwko temu, aby przenieść ich do innego garnizonu - mówi jeden z gubińskich oficerów. - To jest wpisane w nasz los. Chcemy tylko wiedzieć o decyzjach, które nas dotyczą. Minister obrony narodowej powtarza od grudnia, że żołnierze będą o wszystkim wiedzieć, ale my informacje czerpiemy w sklepie mięsny.

- Kiedy próbujemy się czegoś dowiedzieć, dowódca wojsk lądowych generał Pietrzyk odsyła nas do premiera. Premier - do ministra obrony narodowej. Ten do generała Pietrzyka, i krąg się zamyka - dodaje inny.

Spoglądają z żalem na koszary, w których spędzili spory szmat czasu.

Niektórzy przenieśli się do „zielonych garnizonów” z dużych miast, wybierając karierę w pierwszolinowej jednostce. Dzisiaj pozostali na lodzie.

- W innych garnizonach trzeba budować od nowa, a tutaj wszystko się zmarnuje.

Zdaniem władz miasta, tylko obiekty powojenne w dużych miastach, takich jak Poznań czy Warszawa, mogą znaleźć nabywców, i to za dobrą cenę. Nikt natomiast nie potrzebuje olbrzymich magazynów i budynków koszarowych w „zielonych garnizonach”. Co niby można z nimi zrobić? Adaptować na mieszkania dla bezrobotnych?

- Agencja Mienia Wojskowego nie potrafi zagospodarować tego wszystkiego, co w Gubinie pozostanie po wojsku - twierdzi wiceburmistrz miasta Stani-

pułkownika, jaki on ma związek z MON-em. „MON może mi naskoczyć”, brzmiała odpowiedź.

- Boli to, że szuka się oszczędności na samym dole, w jednostkach liniowych, w zielonych garnizonach. A czy kierownikiem wojskowego ośrodka wypoczynkowego musi być pułkownik? Czy szkolenie fizyczne wojska musi prowadzić wyższy oficer? Siedem tysięcy wyższych oficerów ma dzisiaj w wojsku zachowane grupy uposażenia, mimo że zajmują stanowiska oficerów niższych.

Osobnym zagadnieniem jest relikwowa gigantomania w szkolnictwie wojskowym. 200-tysięczna armia ma aż 23 tysiące nauczycieli w mundurach.

- Żołnierz dzisiaj nie musi bronić się przed wrogiem, tylko przed przelożonymi z Warszawy - mówi pplk rezerwy Stefan Pilaczyński, wiceprezes Stowarzyszenia Oficerów Piątej Dywizji Wojska Polskiego. - Ale gdyby tak przetrzepać Warszawę i okręgi, to etatów by wystarczyło.

że Gubin sąsiaduje przez Nysę Łużycką z niemieckim miastem Guben, a do Górlitz jest stąd tylko 145 km. Na razie nie musimy walczyć na kierunku zachodnim, nie trzeba dokładnie studiować map sztabowych, a jeśli zajdzie taka potrzeba - na pewno cywilne kierownictwo MON uściśli informacje ważne dla obronności kraju.

W październiku 1998 r. ktoś w MON-ie wpadł na pomysł, aby lubuskie garnizony pokazać prezydentowi Rzeczypospolitej na uchodźstwie Stanisławowi Kaczorowskiemu. Do wyboru było kilka pierwszolinowych jednostek, ale prezydentowi postanowiono pokazać 5. Kresową Dywizję Zmechanizowaną, MON zapomniał, że miesiąc wcześniej dywizja została rozwiązana. Aby powitać szacownego gościa, żołnierzy trzeba było „wypożyczyć” z 5. Brygady Zmechanizowanej.

Ze sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego ciągle przychodzą rozkazy kiero-

wierzono by rozkazem dowódcy ŚOW ważny odcinek rubieży obronnej?

Niemcy nas obronią?

Zwijanie polskiego wojska na zachodzie kraju stało się ulubionym zajęciem kolejnych ministrów obrony narodowej. Od początku lat 90. rozformowano ze składu 4. Dywizji Zmechanizowanej w Krośnie Odrzańskim 18. Dywizjon Artylerii, 11. Pułk Zmechanizowany i 18. Pułk Czołgów Średnich. W latach 1997-2000 zniknęła 4. Gorzowska Brygada Zmechanizowana, 17. Gnieźnieński Pułk Artylerii Przeciwpancernej, 14. Batalion Saperów w Kostrzynie. W samym Gubinie - 73. Pułk Zmechanizowany, 27. Pułk Czołgów, 6. Kresowy Batalion Rozpoznawczy i kilka mniejszych jednostek. Oficjalnie mówi się o konieczności zrealizowania wiedeńskich postanowień rozbrojenia KBWE. Nieoficjalnie - o naciśkach ze strony NATO, a zwłaszcza jednego z naszych nowych sojuszników.

Zgodnie z „Programem Przebudo- wy i Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2001-2006”, opracowanym w pocie czoła przez armię parkietowych pułkowników i generałów, armia polska ma zostać zredukowana do 150 tysięcy żołnierzy. Pozostaną tylko cztery dywizje lądowe. W tym samym czasie Bundeswehra, która nie wydaje się wcale mocniej od Wojska Polskiego zagrożona, liczy 370 tysięcy żołnierzy i ma 7 dywizji. Niemcom nie przyszło też do głowy, aby likwidować swoje najpotężniejsze garnizony, rozlokowane np. w Brandenburgii, niedaleko granicy z Polską. Nic dziwnego. Znają wartość i siłę swojego wschodniego sojusznika.

Tutaj warto przypomnieć wypowiedź o Polsce i NATO niejakiego Edwarda Luttwaka - zdaniem „Gazety Wyborczej” wybitnego amerykańskiego specjalisty ds. stosunków międzynarodowych. Dedykuje ją ministrowi Bronisławowi Komorowskiemu i generałom-likwidatorom, którzy z polską armią poczynają sobie jak z deficytową spółdzielnią mleczarską.

„Jeżeli Rosja zaatakowałaby Polskę, to ukarzymy ją w miarę naszych możliwości, ale bez użycia broni atomowej i bez udziału wojsk lądowych, gdyż Rosjanie mogliby odpowiedzieć podobnie. Tak więc, zasadniczo, nie będziemy bronili Polski. Polacy zrozumieją to, jeżeli właściwie odczytają lekcję wojny w Kosowie”.

Kiedyś pojawiła się koncepcja, aby do byłych garnizonów Armii Sowieckiej wprowadzić w ramach NATO oddziały amerykańskie. W świetle powyższej wypowiedzi staje się jasne, dlaczego Amerykanie niezbyt się do tego kwapili. Z pewnością jest jednak taka armia, która chętnie się tym zajmie. Przykład Szczecina, gdzie sprawnie współpracuje wojsko polskie, niemieckie i duńskie, jest może godny naśladowania. Ktoś Polski musi przecież bronić.

Ponieważ wojsko z Gubina zniknie, lokalne władze już zaczynają myśleć o zapewnieniu przygranicznej miastu bezpieczeństwa. Burmistrz wywieścił na tablicy w Urzędzie Miejskim informację o obowiązkach ludności w zakresie powszechnej samoobrony. Szczególnie istotny wydaje się punkt o spakowaniu rzeczy osobistych, dokumentów, ubrania i żywności na trzy dni i organizacji ewakuacji.

Burmistrz nie podaje konkretnie, jakie zagrożenie mogłoby spowodować ewakuację. Jeśli jednak o to chodzi, to wydaje się, że zagrożenie możliwe jest zasadniczo tylko z dwóch kierunków. Jakich, to już każdy Polak sam dobrze wie.

MIROSLAW KULEBA

Zdjęcia: Stefan Pilaczyński i autor

WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT OBRONY CYWILNEJ
GÓRZÓW WIELKOPOLSKI

OBYWIAZKI
LUDNOŚCI W ZAKRESIE PRZYGOTOWAŃ
DO Powszechnej SAMOOBRONY

Przygotowanie ludności do samoobrony przed zagrożeniem zdrowia i życia w warunkach pokoju i wojny jest podstawowym zadaniem wykonywanym w ramach powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Przygotowanie do powszechnej samoobrony realizuje się poprzez szkolenia ludności i wykonywanie innych zadań określonych w aktach prawnych dotyczących obronności kraju.

DO PODSTAWOWYCH OBYWIAZKÓW KAŻDEGO OBYWATELA W ZAKRESIE Powszechnej SAMOOBRONY LUDNOŚCI NALEŻY:

- Zapoznanie się z rodzajami alarmów, sposobami ich ogłaszania i odwoływania oraz zasadami zachowania się po usłyszeniu poszczególnych sygnałów alarmowych.
- Zapoznanie się z rozmieszczeniem najbliższych budowli ochronnych w miejscu pracy i zamieszkania.
- Zapoznanie się z zasadami postępowania w indywidualnych środkach ochrony przed skażeniami.
- Zapoznanie z podstawowymi lekami i materiałami apteczki. Opanowanie zasad i sposobów udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym.
- Przygotowanie mieszkania (budynku) pod względem bezpieczeństwa przed skażeniami.
- Zgromadzenie i roztępienie nie...
- Nośniki wody pitnej.
- W przypadku wycieku gazu przed skażeniem osoby dorosłej...
- Zapoznanie...
- Uczeń w ramach szkolnych...

ZNAJOMO WARUNKI

GORZÓW Wlkp.

Wędrzyn: 15. WBKP
im. gen. broni W. Andersa

Krosno Odrzańskie: Dow. 4. LDZ, 4. Bat. Dow., 4. Bat. Zaop., 5. Kres. Bat. Sap., 9. Rej. War. Technn.

Gubin: 5. KBZ im. Króla Bolesława Chrobrego, 5. KPP

Zielona Góra

działka 0,53 ha
NA SPRZEDAŻ
TEL. (095) 7 250 200

PREZENTACJA NIERUCHOMOŚCI
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO
w GUBINIE ul. WYŻWILEŃSKA
8 marca 2001 r. godz. 11.00

działki nie zabudowane
osobny, garaż, warsztat
SPRZEDAŻ DZIERŻAWA
TEL. (095) 7 250 200

U góry od lewej: Odezwa burmistrza Gubina o obowiązkach ludności w zakresie powszechnej samoobrony. Dalej: starszy plutonowy Piotr Wojtuń szuka pracy. Poniżej rysunek Bogusława Jaskułowskiego „Wiadomości Gubińskie”. Mapa przedstawia lokalizację jednostek wojskowych w województwie lubuskim. Po prawej - wszystko na sprzedaż - Agencja Mienia Wojskowego nie ma szans na zagospodarowanie koszar w „zielonych garnizonach”

sław Wawrzyniak. - Trzy lata temu rozwiązano 5. Dywizję Zmechanizowaną i z olbrzymich koszar po tej jednostce Agencja zdołała sprzedać do dzisiaj tylko dwa budynki. MON ma nadzieję, że obiekty zostaną sprzedane, a pieniądze pójdą na dobroenie armii. W takich garnizonowych miasteczkach jak Gubin nie ma na to żadnych szans!

Gubin jest w identycznej sytuacji jak Krosno Odrzańskie: w mieście pozostały dwa ostatnie zakłady pracy, bezrobocie przekroczyło 30 procent, a z chwilą likwidacji wojska ma wzrosnąć do 45 procent.

Gdzie zatem szukać oszczędności? Oficerowie wskazują na przykład wojskową służbę medyczną.

- Wszyscy lekarze są na wojskowych etatach. Po pierwsze - blokują etaty, po drugie - zwiększają liczebność kadry. Kiedyś zapytałem lekarza w stopniu

Najmniej likwidacją garnizonu przejęty jest szeregowy, który odprowadza mnie do wartowni.

- Ja mam to wszystko centralnie gdzieś, byle swoje odслужи. - A ile zostało do cywila? - Zero-siedemdziesiąt dwa!

Szwejk by nie wymyślił

- Boimy się tego, że wiedza o garnizonie Gubin jest w Warszawie znikoma - skarżą się oficerowie. - Że tam nikogo nie obchodzi, jaki my tutaj mamy sprzęt, koszary, place ćwiczeń, możliwości szkolenia. Kiedyś minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz wydał rozkaz zorganizowania wspólnej przysięgi żołnierzy Wojska Polskiego i Bundeswehry z sąsiednich miast, Gubina i Górlitz.

Nie przesadzajmy: polski minister obrony narodowej nie musi wiedzieć,

wane do JW 2894 w Gubinie. W bieżącym roku, na przykład, jednostka ma zorganizować w Ośrodku Szkolenia Fizycznego indywidualne i zespołowe zawody sportowe dla żołnierzy służby zasadniczej.

Z tym będzie pewien problem - otóż jednostka wojskowa 2894 w Gubinie nie istnieje. W styczniu br. minęło dwa lata, od kiedy została rozwiązana.

Pół biedy, że dowództwo okręgu wojskowego przeoczyło ten fakt: w końcu chodzi tylko o urządzenie wojsku biegów i czołgania. Nawet jeśli z powodu nieistnienia jednostki żołnierze nie zajął dodatkowej porcji sportu, to i tak mają go dosyć na codziennej zaprawie porannej. Ale gdyby tak, przypuśćmy, trzeba było bronić zachodnich granic Rzeczypospolitej, a żołnierzom JW 2894 - a był to pułk zmechanizowany z dobrymi czołgami - po-

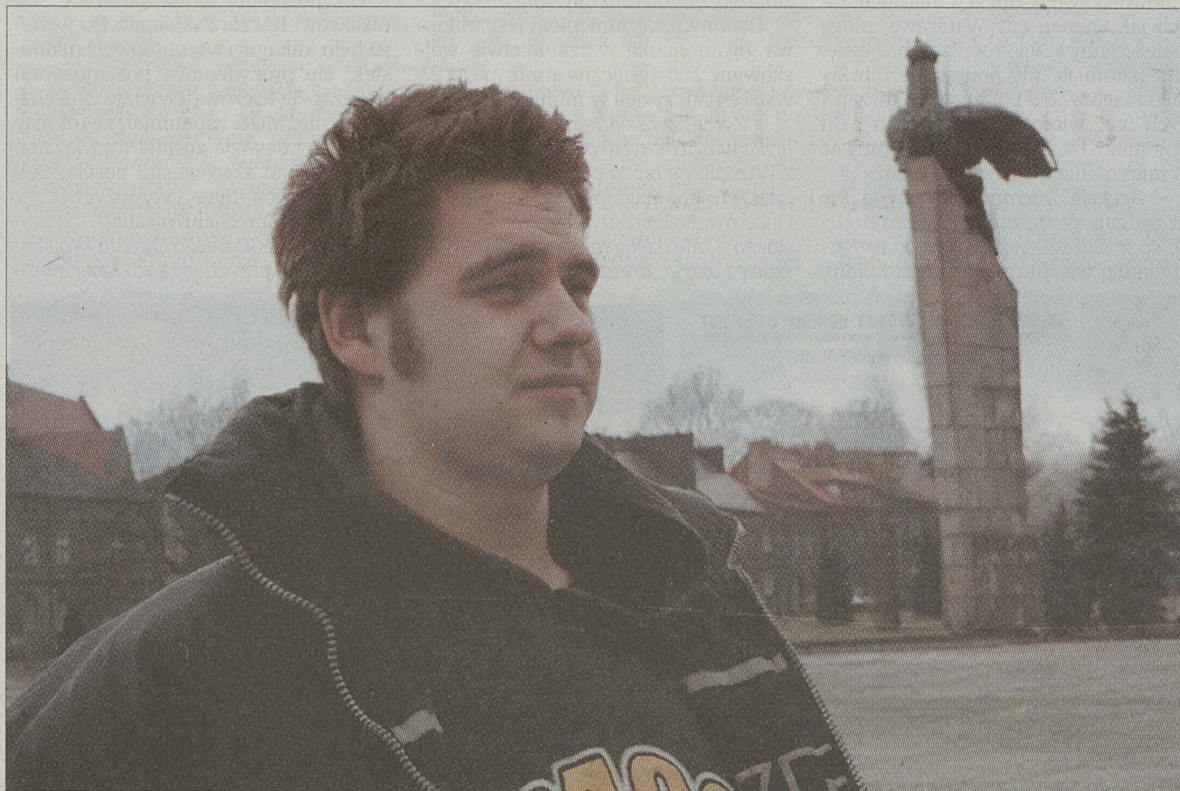


reportaż

Rafał Stanowski

Chłopcy z placu

Są młodzi, pełni wiary i pomysłów. Na przeszkodzie stoi im jedno - mieszka w Chrzanowie.



Filip Dudek na Placu Tysiąclecia

Fot. autor

Konrad Kopacz
Nick: Goostuff
Lat: 21
Zainteresowania: muzyka i rysunek
Cytat: - Pytasz o życie? W Chrzanowie nie ma nic do roboty.

W Chrzanowie kilku młodych ludzi próbuje zbudować kolorowy świat, tu, w prowincjonalnym mieście, pośrodku drogi między Krakowem a Katowicami. Pośrodku - znaczy nigdzie. Mój przewodnik ma dwadzieścia lat, szerokie spodnie i zmierzwiłone, rozczochrane włosy. Wielu nie chciało z nim rozmawiać. - Z „pojeźzonymi” nie gadam - mówili. A szkoda. Bo Filip Dudek ma coś do powiedzenia. Coś ważnego. Ale o tym później.

Na razie prowadzi mnie w głąb bezbarwnego labiryntu chrzanowskich bloków. Wspólnie przekraczamy magiczną barierę, by znaleźć się tam, gdzie świat zagrożonego bezrobociem miasta jest tylko niewyraźnym wspomnieniem - wchodzimy do głów, pełnych barwnych pomysłów.

Wraz z moim przewodnikiem tworzą muzykę na komputerze. Trip hop, jungle, house, minimal - dla niewtajemniczonych po prostu techno. Chcą nagrać sześć, siedem numerów i z wypaloną na CD płytą szukać producenta. Tylko jak go znaleźć? - Trzeba mieć znajomości - mówi Goostuff. - A my kogo znamy? Najwyżej kilku gości, którzy za darmo zagrają na trąbce.

Podczas gdy rynek muzyczny zapchała komercyjna tandeta, tacy jak oni siedzą w podziemi. Gnieżdżą się w jednym pokoju, grają na kupionym za własne pieniądze sprzęcie, od czasu do czasu puszczają muzykę znajomym i tyle.

- Dwa lata temu zgadłem się z Filipem. Bębniłiśmy na czym popadnie: na stotach, szafkach, starej perkusji z lat 60. Wybijałiśmy rytm na czym tylko się dało. To był taki polski Stomp (Stomp jest znaną grupą muzyczną - przypis RS).

Chłopcy z placu

Filip z Konradem siedzą więc w domu, przed komputerem, tworzą kolejne utwory i zastanawiają się - co dalej? Kiedyś spotykali się na placu Tysiąclecia, w samym centrum miasta. Siadali przed domem kultury, wdawali się w dyskusje ze znajomymi. Coś się działo. Z magnetofonu leciała muzyka, ktoś skakał ze schodów na deskorolce, inny tańczył. Na plac przychodziło nawet czterdzieści osób.

Gromadzili się przed drzwiami domu kultury, nigdy jednak w środku. Byli ludźmi placu. Byli... towarzystwo rozpadło się jakieś dwa lata temu. Ambitniejsi wyjechali na studia, innych pogażyły narkotyki. Plac stoi teraz pusty. No, może poza figurą orła, który z perspektywy domu kultury wcale nie przypomina królewskiego ptaka.

Młodych ludzi ogarnia zniechęcenie. Nawet tych, którzy do czegoś dążą. - Tu nie znajduje pracy zgodnej z moimi zainteresowaniami - mówi Goostuff. Uczy się zaocznie w Wyższej Szkole Zarządzania Marketingowego Języków Obcych w Katowicach. W wolnych chwilach pomaga ojcu remontować dom i w ten sposób zarabia pieniądze.

Izabela Cięciwa
Lat: 18
Zainteresowania: dziennikarstwo, Unia Europejska
Cytat: - Żeby zrobić coś ciekawego, trzeba wyjechać z Chrzanowa. Tu ludzie tylko stoją przed blokiem albo beczynną siedzą na ławkach.

- Może lepiej mają materiaści - zastanawia się. - Są ustawieni. Nie męczą się jak ja.

Iza w Pierwszym LO w Chrzanowie wraz z koleżankami reaktywowała gazetkę „Gimpel”. Początkowo zgłosiło się trzydziestu chętnych do pomocy. Słomiany zapał wykruszył jednak większość z nich. Dziś „Gimpel” redagują tylko trzy osoby. Jedna dziesiąta z trzydziestu.

Iza zapisała się na warsztaty dziennikarskie, organizowane przez „Dziennik Polski”, a także na podobne zajęcia w niedalekim Libiąskim Centrum Kultury. Dzięki nim zwiedziła krakowską drukarnię, była w radiu w Oświęcimiu, a wkrótce pojedzie do Telewizji Kraków

lub Katowice. W LCK powstał pomysł stworzenia bezpłatnej gazetki o problemach regionu. Dziesięć dziewczyn i jeden chłopak przygotowują właśnie pierwszy numer. Najlepsze teksty trafią do poważnej prasy, a autor otrzyma stypendium od burmistrza Libiąża. Iza napisała artykuły o graffiti i Unii Europejskiej.

Europa w Chrzanowie

Pomoże jej w tym nauka w Kółku Europejskim, które w Pierwszym LO założyła nauczycielka geografii Maria Stachura. Odbił się nawet pierwszy konkurs - „Unia Europejska. Szansa czy zagrożenie dla młodzieży polskiej?”. Iza pogrzała w opalonych książkach, napisała pracę i wygrała. W nagrodę dostała słownik niemiecko-polski.

Kółko zaprasza na odczyty wykładowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczniowie jeżdżą na zajęcia w UJ. Zorganizowali już Pierwszy Złot Klubów Unii Europejskiej, na który przyjechała delegacja z V LO w Krakowie, ze szkół w Sierzysiu i Wadowicach.

- Trwa europomania - konstatuje Iza. - W szkołach powstają kluby Unii Europejskiej. Niestety, uczniom często brak podstawowych wiadomości. Uświadomimy nam to wyniki ankiet, jakie przeprowadziliśmy w kilku szkołach.

Nie ma gdzie wyjść

Iza traktuje dziennikarstwo i unijne kółko jako hobby. Za rok zamierza zdać na uniwersytet w Krakowie, może na psychologię. Albo na Akademię Ekonomiczną, bo po niej łatwiej znaleźć pracę. - Najlepiej wystartować w olimpiadzie naukowej - kalkuluje. - W ten sposób można dostać się bez egzaminu na wyższą uczelnię. W mojej szkole jest niższy poziom niż w Krakowie. Obawiam się, że mam małe szanse w walce o indeks. Bardzo chęć wyjechać. W Chrzanowie nie ma nawet sensu wychodzić z domu.

Brakuje ciekawych zajęć pozaszkolnych, brakuje miejsca, gdzie można się spotkać ze znajomymi (pełni je basen oraz licznie odwiedzane kafejki internetowe). - Znajomi nie lubią weekendów, bo się nudzą - tłumaczy Iza. - Dużo osób organizuje coś na własną rękę. Rzadko jednak o ich pomysłach dowiaduje się szersza publiczność. Zamknięcie w czterech ścianach mieszkania to przekleństwo młodych mieszkańców Chrzanowa.

- Poza tym boimy się gdziekolwiek wychodzić. W mieście nie jest bezpiecznie - dodaje dziewczyna. A chciałaby

wy wyjść, bo mieszka na 49 metrach kwadratowych z mamą, bratem, siostrą i jej małym dzieckiem.

Podczas weekendu zaczyna się exodus do Krakowa, gdzie można się dobrze bawić. Chrzanów ożywa, ich zdaniem, tylko raz w roku, w czasie czerwcowych dni miasta, kiedy zjeżdża tu wielki świat. Potem życie wraca do normalnego biegu. Ludzie znów wlepiają wzrok w telewizor.

Marcin Lelito

Nick: Alx

Lat: 23

Zainteresowania: kręcenie filmów

Cytat: - Nuda jak skurczybyk. Tu nie ma pracy dla takich jak ja.

Jest jednym z chłopców z placu Tysiąclecia. On także jeździł na deskorolce, a w domu na komputerze tworzył muzykę i strony internetowe. Aż wpadł na pomysł - trzeba ocalić plac od zapomnienia. I pożyczony od znajomych kamerę VHS.

Tak powstał siedemnastominutowy film, quasi-dokument, na kształt teledysku, próbujący opisać to, co działo się na schodach przed domem kultury.

- To film eksperymentalny - tłumaczy autor, który wraz z Filipem Dudkiem nakręcił już kilka krótkich opowiadań. - Próbowaliśmy przedstawić coś, czego przedstawić nie sposób: życie placu.

Galaktyka na suficie

Pokój Marcina ma najwyżej cztery metry długości, szerokości nie więcej niż półtora. Ciasna blokowa kłitka z jednym oknem. Na suficie, nad łóżkiem, wisi mapa galaktyki wycięta z „National Geographic”. Na monitorze oglądam film. Sekwencje przesuwają się jedna za drugą, w rytm elektronicznej muzyki. Nie znani mi ludzie opowiadają o placu, wygłupiają się, próbując oddać niecodzienną atmosferę miejsca.

- Spotykaliśmy się tam przez pięć lat - dopowiada Marcin. - Na schodach przed domem kultury. Do środka jednak nie weszliśmy. Pracownicy domu mieli do nas tylko pretensje, że śmiecimy.

Marcina fascynują teledyski do muzyki techno. Chciałby w przyszłości zostać reżyserem. Pomysłów nie zabraknie. - Jak jest kamera, zawsze jest pomysł - mówi.

Film zmontował na komputerze i tylko tam istnieje dzieło Alksa. Teraz chciałby go pokazać na jakimś festiwalu filmów amatorskich. Nie wyśle na konkurs do Internetu, bo film ma 120 megabajtów. - Gdybym próbował go przesać

modernem, zajęłoby to wieki - martwi się reżyser. - Nagram więc na CD i wyślę pocztą. Problem jednak w tym, że regulamin konkursów nie mówi nic o filmach na CD. Może jednak przyjmą?

Chłopak ma mało czasu. W kwietniu idzie do wojska. Sam się zgłosił. Przydzielili go do łączności w Jeleniej Górze, bo powieźdź, że interesuje się komputerami. - Lepiej być tam niż tu tracić czas - mówi. Poza tym nie chciał ciągle chodzić do ojca po pieniądze lub dorywczo metkować butów w hurtowni. - Może w klubie żołnierskim znajdzie się kamera? - marzy.

Jeśli nie zdąży, krąży z filmem ma wystać Desfill.

Filip Dudek

Nick: Desfill

Lat: 20

Zainteresowania: muzyka, rysunek, kręcenie filmów

Cytat: - Czasami śpię tylko dwie godziny na dobę. Co się zdrzemnę, to przypominam sobie, że zrobiłbym to i tamto. Więc budzę się i działam. Taką mam zajawkę.

- Taką ma zajawkę, że nosi szerokie spodnie, wielką kurtkę, a włosów nie układa na żelu. Chodzi własnymi ścieżkami, zamysłony, bo w głowie ma wulkan pomysłów. Aż dziwne, że jeszcze od nich nie eksplodował. Potrafi równocześnie rysować komiks, projekt graffiti, tworzyć muzykę na komputerze i kręcić film fabularny kamerą VHS. Okazuje się wtedy, że doba ma za mało minut i śnić znaczy tracić czas. Więc Desfill nie śni, tylko gra.

Śpiew oceanu

Grać zaczął w ósmej klasie szkoły podstawowej, na perkusji, dzięki tacie, który jest perkusistą. Szybko zrozumiał, że kocha muzykę i że perkusja jest już przestarzałym instrumentem. Dlatego trzy lata temu kupił komputer. Po to, by tworzyć muzykę, czyli budować nastrój, przenosić wyobraźnię słuchaczy w miejsca odległe, egzotyczne, nieprawdopodobne - na przykład w głębie oceanu, gdzie monotonnie śpiewa wieloryb.

- Z komputera wyciśniesz każdy dźwięk, który masz w głowie - tłumaczy Desfill nerwowo kręcąc się po pokoju pełnym plakatów i zdjęć Muhammada Alego. Na ścianie obok posteru „Nie trać głowy” z dyskietką w formie gilotyny ktoś zawiesił przepaloną kartę do komputera. Naprzeciwko, na półce, reprodukcja „Guerniki” Pabla Picassa, oprawiona w ramkę.

Filip uważa komputer za łatwy instrument. W dniu zakupu nagrał pierwszy numer. Działał trochę na chybił trafił, ale metodą prób i błędów osiągnął zamierzony rezultat. Pierwsze sample zgrał z „Gwiezdnych wojen” oraz z gier komputerowych. - Kiedyś zawiesiła nam się gra o drugiej nad ranem. Komputer przestał reagować, dźwięk się zapętlił, a my krzyżujemy: Ale muzyka! Tak wpadli na pomysł wykorzystania dźwięków ukrytych w programach, grach, filmach. Potem dowiedzieli się, że nie są pierwsi. Grupa Coldcut zrobiła dzięki temu międzynarodową karierę.

- Rok temu tata przysłał mi z Ameryki gramofony. Czasami na nich skreczuję (sposób gry na płytach - przypis RS), ale gramofony to nie mój żywioł. Nie chcę grać czegoś, co jest już zrobione, odtworzać muzyki z winylowych płyt. Chcę grać coś nowego. Zawsze miałem w głowie mnóstwo rytmów. Teraz mogę je wskrzesić - wyjaśnia Filip.

Z Goostuffem tworzą właśnie pierwszy krążek długogrający. Gdyby zaszła potrzeba, mogliby go nagrać nawet w ciągu miesiąca. Potrzeby jednak nie ma, bo komu wysłać muzykę? Poza tym boją się, że się nie spodoba. - Nie mamy znajomości - mówią. Filip siada więc do rysowania.

Stworzenie świata

Rysować zaczął w podstawówce. Po tem na półtora roku wyjechał z rodzicami i siostrą do Niemiec. Gdy wrócił do Polski, okazało się, że został sam. Nie miał znajomych. Więc wziął kartkę papieru i narysował przyjaciół - w komiksie.

Stali się nieodłącznymi towarzyszami życia Desfilla. Zwrócił uwagę kolegów, którzy zaczęli domagać się nowych historii. Filip rysował najpierw opowieści

Dokończenie na str. 42

Cóś straszego! – zwierza się babcia Weronka. – Jak ksiądz idzie po kołędzie, to pięć, sześć chałup omija, bo nie ma w nich nikogo!

– A choinkę to nawet latem można zobaczyć we wsi na balkonie – niebacznie potęguję gorycz gaźdźniny. – Pewnie ktoś odprawił święta, wystawił drzewko za drzwi, zamknął dom i – fru do Ameryki.

– Spieszycie mu się – potwierdza babcia.

Mieszka sama. Mąż zginął w wypadku. Dzieci i wnuki w Chicago. Dobrze, że chociaż pies został i kilka czarnych kur. Nad ranem, kiedy wieczór ZA WODA, babcia nadśluchuje, czy Nasi nie dzwonią. Taki telefon, jeżeli się zdarzy, bardzo jest dobry w porze złych snów. Bo źle samotnemu na starość. W przysiółku coraz bardziej samotnym.

Czemu źle? No, bo jak się idzie przez wieś i widzi te puste stodoły, boiska, ganki, gdzie przedtem gwar tętnił, a teraz cisza, to aż się głupio robi człowiekowi. Chaty stoją rzędem wystygłe jakieś i nieme, jakby się tyłem odwróciły do życia. Jakby wyczekiwały i nie mogły się doczekać, że ktoś w końcu zacznie nimi władać.

– To samo z ziemią. Też martwa. Ile hektarów odlogiem! A ile łak! Leżą, jak bezpariskie. Zarosły chwastem. To już prawie sam oset. Kto chce, to pasie, kto chce, to se ukosi – załamuje ręce babcia.

Siedzimy pod osłoną nieba, jakie nad Giewontem bywa o szarej godzinie i usiłujemy pojąć wyrok losu, który zrobił z babci samotną wyspę.

Czemu owczy pęd ludzi stąd przegania? Z biedy czy z zazdrości, że innym się powiodło?

Weronika nie wyklucza żadnej z przyczyn spustoszenia. Spogląda w okno, gdzie na dalekiej drodze migają światła samochodów. Odlatują szosami w powietrze, gdzieś do innych światów. Bez niej.

– Tu się chyba za bardzo narzeka. Jeszcze nie było, żeby kto umarł z głodu – zastanawia się, kręcąc młynka spracowanymi palcami – ale tak po prawdzie, czego ludzie mają się chylić? To katastrofa, co się dzieje po wioskach. Katastrofa! – powtarza wyuczone słowo, przeciagając groźnie brzmiące sylaby. – I tak jest nie ino w przysiółku, ale ba! po całym Podhalu. To nawet bossy w Ameryce wiedzą, że stąd ludzie najbardziej robotni, bo uciekli przed biedą.

Babcia łapie oddech.

– Tu już nie ma gazdów takich sielnych, grubszych, ino chyba trzech albo czterech, co się jeszcze ostali – mówi z żalem. – Ale się tak nagłowia nad robotą, tak chwytają się byle czego... Z kozuchów nie da się żyć, oj, już nie. Skóra z barana, jak się sżyży, grosze kosztuje. A wełna – jeszcze mniej. Dawnie przysiółek tak się na niej wzbogacił i biznes szedł, a teraz? Koniec końca nie dogoni. Albo mleko. 45 groszy za litr. Jak tu żyć? A przecież lepszemu mleku niż góralskie nie ma za granicą! – przekonuje z wypiękami burzenia na czarstwej twarzy. – Co za świństwo wiozł do kraju! Kiedyś w telewizorze pokazywali przeterminowane konserwy. Jedna rozkiszona była całkiem, druga już się w puszcie foliowała – babcia naśladowuje bełkot zepsutego produktu. – Czy im nie wstyd? Takie dziadostwo sprwadzać? To już nie ma czym chować ludzi w Polsce???

Milczą. Bo czym pocieszyc?

– Ale nic. Już nie ma o czym mówić – stwierdza babcia z rezygnacją. – Takie sielne gospodarstwa tak znie... – szuka zaszywanego gdzieś słowa – tak znieczulić. Okropność, co się stało.

Za oknem Tatry. Daleko, za Równią. Blżej droga i zarys sylwetki kościoła. Cała wieś budowała go w stanie wojennym. Jeszcze wtedy sporo tu było gazdów, każdy spod numeru robił coś w czynie. Reszta Amerykany przysłały, fundowały witraże. Kościół stał piękny, wysoki, pełen ażurowych rzeźb, z ołtarzami w malowanym drewnie, co wyszły spod góralskiego dłuta. Wszystko takie kolorowe i ży-

we, i jakby u Stwosza podpatrzone... Jest i Gołębica nad Chrystusem, który przyjmuje chrzest w Jordanie, i Baranek, co zapowiada Wielkanoc, i rzeka jak niebo niebieska, szkoda tylko że zamordowany Jan Chrzciciel już nie dźwignie się z kłęczek, już jego głowę kat niesie uczującemu władcy...

Wokół plebanii pustka i cisza, czasem jakaś oaza popasie w niej na krót-

Ewa Owsiany

Lament babci Weroniki

Jak można za cudzym chlebem iść, a swoje zostawić? Taką ziemię!



Fot. Anna Kaczmarska

ko. Kościół zamknięty, wsi nie stać na księdza. Trzy razy w tygodniu któryś z wikarych przyjedzie odprawić nabożeństwo dla starych kobiet i dzieci. Młodzież i wiek średni – za wodą.

– A jak jest msza za zmarłych, raz w miesiącu, już nawet i dzieci nie ma – wybucha Weronika. – Jest babć może styry, a przecie powinna przyjść cała wioska, bo to wszystkich dusz wypomnianie. Już nie wiem, czy ludziska zobojętnieli z tych nerwów, czy z czego?

Bieda. Za łatwe tłumaczenie. Bo czy tylko ona ludzi stąd wypędza. A może chcą się wyrwać z martwoty, użyć inności świata? Babcia nie wie, co o tym myśleć. Uważa, że Ameryka jest dobra dla mądrych i młodych, byle szybko wracali. Byle do czasu. A kto leń, kto ma plono w głowie, to już lepiej, żeby tu siedział. Za darmo się ubierze, ciuchów dziadów nakupi śmierdzących, wypiere se, bo proszki mamy pachnące i może tak siedzieć, a dziadować. Zapomogi dają...

Słowo „zapomoga” wyzwała w babci nagły bunt.

– Co zaprowadziło w Polsce biedę? – pyta retorycznie. – Bezrobocie płacone smarkaczom! – odpowiada samej sobie. – Skończył szkołę, no to do roboty. Ledwie tam cosik dłużył, a już: albo nie pójdzcie, albo chorobowe. A kielo tu rent! Co czwarta – nieprawidłowa! I tak chłopy chodzą pić, a kobity od kawy do kawy...

Pytam o los pustych domów.

– No, kto wszystko posprzedał, to już nie ma do czego wracać – stwierdza babcia rzeczowo. – Kto się wyżył domu i sprzętu – już z nim koniec! Ale ten, co jeszcze za sobą drzwi nie zamknął, niech siedzi w tej Hameryce i niech czeka, bo jeszcze nie wie, co się tam może przewrócić – tajemnicze zniżenie głosu.

Weronika czytała u sąsiada pewną przepowiednię. Wrócimy jeszcze do niej. Na razie, idąc za tokiem gorzkich żalów babci usłyszę, że nie warto do opuszczonych domostw wprowadzać lokatora. Bo tylko niektórym, co odjechali, udało się spotkać rodzinę uczciwą. Ale wpuścić za próg takiego, co majątku nie uszanuje i nie docenia...

– To lepiej dom zamknąć i niech się dzieje wola Boska! – wyrokuje babcia. – A niech tam! – desperacko macha ręką.

– Jeden wylosował zieloną kartę, drugi poleciał z petycją (zaproszeniem), trzeci wykombinował ucieczkę na lewo. I przez to zostało nas we wsi – do porachunku. Kilkadziesiąt takich starych babków jak ja. Biedaki niedo-

Małysza, wysła, z drzeniem czeka na telefon, czy wszystko doszło, czy się podoba...

– Ach, te Amerykany! Każdy bogaty, a nikt – szczęśliwy. Jak można za cudzym chlebem iść, a swoje zostawić? Taką ziemię! Dom elegancko zrychtowany! Najpierw robią wszystko, żeby wyjechać, a że nie każdemu uda się w zgodzie z prawem, więc kombinują na le-



ny, a nawet wersalkę. A już tych symbolicznych „welonów” – wrzuca się tam bez liku. Bo tak się jakoś składa, że bogobojnym, prostym, nieoczytanym ludziom szajba za wodą odbija i zapominają o przysiedze.

– Ja już nie mam pojęcia – babcia szuka zrozumienia dla spraw, które wymykają się rozumowi. – Przecież jak ma ktoś zamiłowanie, że to jest mój mąż, moja żona, mój syn, to o niczym nie myśli, ino o swoim. Tak. A ja nie wiem, czy ci ludzie nienormalni, co się tak rozwodzą i patrzą tej lewizny? I te chłopy: kielo narobili też, kielo sieroty! Ciurów nieuczciwych się chytają, co się im łatwo poddały, bo chcą paradować w najlepszych szmatach. – Ej ty, psia-krew jedna – grozi babcia nie znanemu bliżej rozpustnikowi – może twoje dziecko nie ma w czym do szkoły iść, a ty tu takiej kurwicy suknie kupujesz...

Teraz trzeba spynąć ziarna kurom i upomnieć wdzięczącego się kundelka, by w stajni nie wyjadał jajek; w przeciwnym razie nigdy nie zostanie spuszczone z łańcucha. Po chwili wracamy do rozmowy o tych, co zerwali wszystkie więzy.

– Jeden za drugim idzie w kurs – mówi babcia. – Szukają pieniędzy i kumpli, puszczają dzieci na pastwę losu. Niech Bóg broni, zachowa! Łajdaczą się, piją. Ten w Nowym Jorku, tamten w Chicago...

Urodne kobitki ze starcami biorą ślub na niby za dwa tysiące dolarów i potem jedna z drugą rzecze: – Ja już dziękuję ci, mas, kieloś zażądał, ale być z tobą nie chcę, już miałam dość swojego chłopca... Ten się rozwiódł, tamten chce się wieszać, tego żona ścięga o alimenty, tamtemu, co się uparł dorobić do renty, żona w kraju umiera na śpiączkę cukrzycej...

– Gdyby miała opiekuna i przyzior, to by do dziś żyła – gaźdźnina uśmiecha się smutno. – A on, kiedy już zdobył, co chciał, wrócił... Prosto do szpitala na stół! Rozerzli brzuch, ale nie pomogło, bo umarł. I – po rencie. Nic nad Boga!

Na stole bukiet sztucznych róż... Kropie sztucznej rosy na płatkach czarują sfabrykowaną świeżością. Cisza.

Nad ranem, kiedy rośnie stęzenie samotności, zdarzy się czasem telefon zza oceanu dobry na upiorne sny. Jeden z nich tak babcię ostatnio przeraził, że trudno dobrać słowo zdolne tę groźbę przekazać. Więc babcia wskazuje tylko na wersalkę, na której leżał, twarzą do grzejnika, jej zmarły mąż.

– Jezus, Maria! – domyśliła się we śnie, – przecieź on już martwy! Ukłękła, by się modlić, a on tymczasem niesie z boiska dwa koszyki drewien na podpałkę i zatrzymuje się w dźwierkach taki smutny, w swetrze tym samym, co go zabiło... I babcia słyszy przez sen, jak prosi obcych ludzi: Pomóżcie jej. Pomóżcie!

Na szczęście zadzwoniło Tadžiatko, więc obudziła się zlna potem i uwierzyła od nowa, że musi coś być za grobem, skoro jej mąż przyszedł stamtąd i drew nosił...

Nie cierpi próżniaków: Trzeba mieć zajęcie do grobowej deski! – powiada. Ocalona z ciężkiej choroby, za każdy dzień dziękuję Bogu, że się jeszcze ostała przy życiu na chwilę. Kocha swoich i wierzy, że wróci, choćby na jej pogrzeb. Ale nie może się powstrzymać, żeby nie opowiedzieć przepowiedni, poznanej u sąsiada.

– Nieciekawie ją bardzo czytała, bo tam groźnie pisze dosyć – prorokuje Weronka z odcieniem żalości, która wstydzona jest tego, że jest mściwa. – Ale nasi tak będą z Ameryki wiać, że na desce radzi by uciec, kieby tylko mogli, przez morze. Bo Ameryka, że stoi na wodzie, cała się zapadnie. A na nich taki przyjdzie czas, że nie zdążą skoczyć po pieniądze do banku.

Marek Lovell

Krakowskie pałace

Pieniądze, muzy i śniadanka

Jan III Sobieski podziwiał ognie sztuczne. Oryginał Kluszewski utrzymywał trupę teatralną. Zacni profesorowie popijali piwo (i nie tylko).



Fot. Wacław Klag

szłem handlowym. Zastąpił jako organizator hucznych przyjęć a to na środku ulicy Floriańskiej, a to w klasztorze tynieckim. Miał też monopol, uzyskany od władz austriackich, na organizowanie balów i redut (publicznych balów maskowych). Był jednym z najbogatszych ludzi w Krakowie.

Pora na chronologię.

Najpierw stały tu dwa średniowieczne domy. Jeden, przylegający do Krzysztoforów, był z kamienia; w XIV lub XV w. został nadbudowany o drugie piętro; w XVII w. należał do rodziny Schedlów. Drugi, okazałszy, mury, był własnością Maciejowskich (1535-79); w drugiej połowie XVI w. koniuszy koronny Kasper Maciejowski przeprowadził pierwszą adaptację na pałac, m.in. łącząc budynek frontowy z oficynami arkadową galerią kolumnową. W 1579 r.

odkupił go odeń Sebastian Lubomirski, którego syn Stanisław kupił także kamienicę Schedlów.

Pałac Spiski (nazwa pochodzi od piastowanego przez Lubomirskich dziedzicznego tytułu starostów spiskich) powstał z połączenia obu budynków, uzyskując w połowie XVII w. formę reprezentacyjnej siedziby magnackiej z dwoma wejściami, poprzedzonymi kolumnami podtrzymującymi balkony. Na drugim piętrze powstała dwukondygnacyjna sala balowa. Całość zwieńczył dach czterospadowy. Być może autorem przebudowy był włoski architekt Giovanni Battista Trevano.

W 1676 r. z okien rezydencji król Sobieski podziwiał pokaz ogni sztucznych. W okresie 1725-38 mieścił się tu teatr dworski Lubomirskich.

W II połowie XVIII wieku pałac przeszedł na własność Masalskich. W 1796 r. zamieszkał tu austriacki komisarz baron Jan

Wacław Margelik, a w gmachu znalazły siedzibę różne agendy rządowe. W 1798 r. pałac należał do Tadeusza Czackiego; w rok później odkupił go odeń Kluszewski (od 1787 r. wynajmujący salę balową).

W 1809 r. budynek spłonął. W czasie odbudowy połączonej z modernizacją fasady zniknęły balkony i portallowe kolumny, powiększono okna III piętra.

W latach 1828-47 pałac należał do Mioszowskich. Następnie został zaadaptowany na potrzeby Rządu Krajowego. W 1851 r. gościł tu cesarz Franciszek Józef. Od 1863 r. gmach był siedzibą delegatury Namiestnictwa i starostwa. W 1877 ponownie wrócił do Lubomirskich.

Oto znów pojawiają się dwie postaci warte przypomnienia - kupcy i restauratorzy Antoni Hawełka (1840-94) i jego na-

stępca Franciszek Macharski (1856-1935).

Hawełka, przybysz z Kęt, najpierw praktykował w firmach handlowych, m.in. u Wentzla. Własny sklep z artykułami kolonialnymi „Pod Palmą” założył w 1876 r., na linii A-B w Rynku Głównym. Wkrótce przeniósł go do Krzysztoforów, otwierając jednocześnie restaurację, która zasłynęła z gigantycznych kanapek. Starzy krakowianie nazywali ten rodzaj knajpek-bufetów „handelkiem śniadaniowym”. Do stałych bywalców należeli profesorowie uniwersyteccy, którzy przy piwie (i nie tylko) w zacisznej separacie prowadzili dysputy, a czasem, rozochoceni, zamawiali dorożki i jechali do oberży „Pod Czarnym Osłem” na Prądniku Czerwonym. Do tego zacnego grona należeli m.in. Kazimierz Kostaneczek, Władysław Natanson, Napoleon Cybulski, Jan Łoś i Roman Dyboski.

Praktyczna rada

W pierwszych latach raczkującej jeszcze władzy ludowej Andrzej Taborowicz, zastępca przewodniczącego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, poprosił o życiową rolę poślą, dziennikarza i (*Któż wyprawie twoje piękno, Krakowie prastary, chyba że na Sukiennicach przemówią maskary*) poetę Adama Polewkę.

- Co zrobić dla Krakowa, aby na zawsze zapisać się we wdzięcznej pamięci tego miasta? Dietl zasypał koryto Starej Wisły, Zyblikiewicz odnowił Sukiennice, Friedlein założył wodociągi. Co zostało dla mnie?

Polewka odpowiedział bez namysłu:

- Otyknij wieżę Mariacką. Kiedy wiadomość ta dotarła do Warszawy, tutejszy zastępca przewodniczącego prezydium WRN natychmiast kazał położyć tyłki na Pałacu Kultury i Nauki.

O tempora, o mores

- Niech pan powie, skąd bierze dokładny czas? - spytao kiedyś, w latach pięćdziesiątych, na spotkaniu ze słuchaczami znakomitego spikera

Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia, Antoniego Wichurę.

- To proste - odparł spiker.

- Idąc codziennie rano do pracy reguluję zegarek według chronometru na wystawie zegarmistrza pana Płonki przy Szewskiej.

- A pan skąd bierze dokładny czas? - spytao potem pana Płonkę.

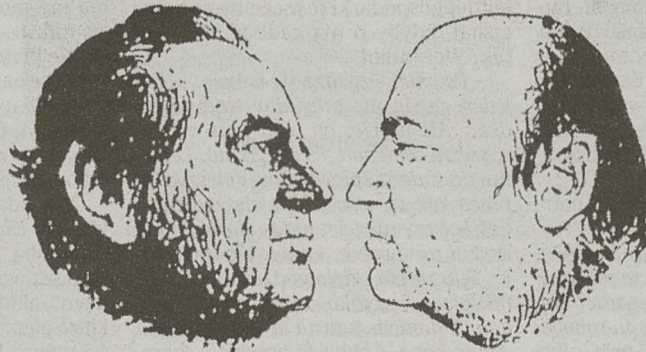
- No, jak to skąd? - dziwił się sławny zegarmistrz. - Oczywiście z radia!

Odtąd Antoni Wichura nie regulował zegarka nim nie nabrał pewności, iż pan Płonka słuchał w tym dniu radia.

Cena świętego spokoju

W latach sześćdziesiątych ogólnopolską konferencję rektorów wyższych uczelni technicznych w Wieliczce obsługiwał kierownik krakowskiego oddziału PAN red. Jerzy Tomaszewski oraz ówczesny teletypista, dziś redaktor sportowy Kazimierz Przeździecki.

W czasie kończącego konferencję cocktailu doszło do zbliżenia między Kazimierzem Przeździeckim a ministrem przemysłu ciężkiego Januszem Hryniewieckim. Obopólna, acz świeża, sympatia była tak wielka, że organizatorzy wzięli Prze-



Opowieści z krainy centusiów

ździeckiego za szefa gabinetu ministra i posadzili go po prawej stronie szefa resortu. Tomaszewski usiadł, zgodnie z rangą, na końcu stołu i bezradnie śledził, jak jego podwładny intensywnie wznosi - na własną rękę - puchar za pucharem.

W drugiej godzinie imprezy siedzącego za stołem ministra zaszedł od tyłu rektor Politechniki Gdańskiej. - Panie ministrze - namawiał sugestywnie - gdybyśmy tak mogli dostać 150 milio-

lionów złotych na budowę laboratoriów... - Zobaczymy, zobaczymy - odpowiadał Hryniewiecki zajęty bez reszty rozmową z nowym szefem swego gabinetu. - Ale my naprawdę bardzo potrzebujemy tych pieniędzy... Tylko 150 milionów, co, panie ministrze?

W tym momencie Przeździecki, niezadowolony z przerywania rozmowy, huknął ministra w plecy: - Ty, Kazeł, a dajże mu te 150 milio-

nów, niech się odp...doli i napijemy się wódki!!!

Sala zmartwiła. W upiornej, brzęczącej w uszach ciszy Hryniewiecki odwrócił się do rektora:

- No, dobrze, ma pan te 150 milionów, pod warunkiem, że natychmiast zrobi to, co mój przyjaciel sugeruje...

Wśród gorzkich słów, skierowanych na drugi dzień przez Tomaszewskiego do Przeździeckiego, wielokrotnie powtarzał się zarzut „lekkomyślnego rozdawnictwa państwowych pieniędzy”.

Pał

Reporterem miejskim „Dziennika Polskiego” był w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Andrzej Pawlik, podpisujący swe mniejsze gabarytowe informacje signum (pa). Jego też, jako najbardziej solidnego wysłano, by napisał sprawozdanie z pogrzebu przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Spyta. Pawlik zakończył swą relację dość niekonwencjonalnie: „Świeża mogiła pokryła wieńce i wiązanki kwiatów (pa)”.

W wyniku huraganowej burzy, jaka rozszalała się nad

Hawełka był człowiekiem samotnym, przeto zapisał sklep i restaurację zaufanemu najstarszemu subiekutowi Franciszkowi Macharskiemu. Ten rozwijał firmę, stając się od 1901 r. dostawcą dworu cesarskiego Austro-Węgier. W 1909 roku stać go już było na kupno pałacu Spiskiego. Wkrótce przystąpił do modernizacji i rozbudowy, w latach 1911-13 powiększając gmach o trzypiętrową oficynę o konstrukcji żelbetonowej i wreszcie w 1913 r. otwierając sklep kolonialny i dużą restaurację - sławną „Hawełkę”. Przenieśli się tu profesorowie, zaczęli bywać aktorzy i całe środowisko artystyczne Krakowa. Dodatkową atrakcją sali restauracyjnej na I piętrze stał się fryz ze scenami z „Pani Twardowskiej” Mickiewicza, namalowany przez Włodzimierza Tetmajera.

Franciszek Macharski przekazał z kolei firmę swemu bratankowi i dotychczasowemu współpracownikowi Leopoldowi Macharskiemu.

W tym czasie gmach nie miał już charakteru pałacowego, część pomieszczeń przystosowano do celów dydaktycznych m.in. dla Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi (od 1905 r.); tu wystartował w 1910 roku „Ilustrowany Kurier Codzienny” (do 1918 r., kiedy redakcja przeniosła się na ul. Basztową 18, by ostatecznie osiąść w 1927 r. w Pałacu Prasy przy ul. Wielopole 1). W latach 1910-19 w parterowej przybudówce działało jedno z pierwszych kin w Krakowie - „Kineton”. W okresie międzywojennym mieściła się tu Krakowska Kongregacja Kupiecka, szkoła kupiecka i gimnazjum.

W delikatesach na parterze zachowały się lady i regały sklepowe, a także antresola, boazerie i witraż z firmy S.G. Żeleńskiego. U „Hawełki” wciąż gwaro, choć nie zbiera się już w niej świątek artystyczny, jak było jeszcze w latach 30., gdy w sali Tetmajerowskiej odbywały się szopki „Kukielki na Hawełki”, do których teksty pisali Magdalena Samozwaniec, Artur Maria Swinarski, Irena Szczepańska i Zbigniew Grotowski.

Większość pomieszczeń pałacu wynajmuje, na mocy wieloletniej umowy, Uniwersytet Jagielloński; mieści się tu m.in. Instytut Religioznawstwa i Instytut Socjologii.

„Dziennikiem”, Andrzej Pawlik zmienił swe signum na „ap”. Na wszelki wypadek przez długie lata nie wysyłano go jednak na żadną imprezę w promieniu kilometra od cmentarza Rakowickiego.

Taka noga to śpiew Fogga...

16 marca 1978 r. mieszkańców nowohuckiej Alei Róż i okolic obudziła detonacja: eksplodował ładunek wybuchowy, podłożony pod pomnik patrona pierwszego socjalistycznego państwa - Włodzimierza Iljicza Ulianowa Lenina. Pomnik nie wyleciał w powietrze, gdyż ładunek umocowano w miejscu mało szkodliwym dla konstrukcji całości. Dlatego pierwszy meldunek milicyjny brzmiał skromnie: „Postać na pomniku ma uszkodzoną lewą przednią nogę”.

Pouczony przez zwierzchnika autor notatki wrócił pod pomnik i z prawdziwą ulgą raz jeszcze skonstataował, iż ładunek rzeczywiście eksplodował pod wymienioną przezeń nogą.

„Opowieści” Mieczysława Czumi i Leszka Mazana już wkrótce ukażą się w wydaniu książkowym, nakładem wydawnictwa „Anabasis”

Wkrakowskim kościele oo. Dominikanów, w kaplicy Świętego Krzyża, znajdującej się tuż przy schodach wiodących do kaplicy św. Jacka, umieszczono relikwie błogosławionego Wita, apostoła Litwy.

Otóż po tragicznym w skutkach pożarze kościoła w roku

Michał Rożek

Apostoł Litwy

Biskupa Wita krakowski lud zawsze nazywał błogosławionym, chociaż tego tytułu nigdy nie zaakceptowała Stolica Apostolska

1850, w związku z restauracją świątyni zamierzano relikwie Wita umieścić w osobnej kaplicy. Dotychczas spoczywały w kaplicy św. Jacka. W roku 1859 przeniesiono je do skarbcza. Dopiero na początku XX stulecia raz jeszcze dokonano translacji kości Wita, tym razem do kaplicy św. Krzyża, umieszczając w ozdobnym ściennym ołtarzyku. Tutaj odbierają cześć wiernych.

Właściwie postać Wita jest na polu zapomniana. Był dominikaninem, pierwszym biskupem litewskim. Zmarł około roku 1269. Najprawdopodobniej pochodził z terenów, gdzie rozwijała się polska prowincja dominikanów. Mógł być zarówno z pochodzenia Czechem i Morawianinem, Ślązakiem, jak Pomorzanie. Wydaje się, że był Słowianinem. Więzy uczciwość łączyły go z Krakowem. Związany był blisko ze św. Jackiem Odrowążem. Jako biskup tytularny, nie posiadający żadnej diecezji, z czasem osiedlił się w kraju, z którym coś go łączyło. Niektóre źródła wspominają, iż Wit był nawet kanonikiem kapituły katedralnej krakowskiej, magistrem albo doktorem św. teologii, co pozwala na snucie przypuszczenia, iż uczył się za granicą, podobnie jak św. Jacek. Hipotezy te nie mają, niestety, mocnego oparcia. Na miejsce wiecznego spoczynku obrał sobie krakowski kościół Dominikanów, gdzie też został pogrzebany.

W roku 1250 możliwa stała się dla Kościoła misja chrystianizacyjna litewska. Nawiązanie współpracy księcia Mendoga z inflanckimi Krzyżakami w latach 1250-1261 stworzyło pewne trwałe warunki dla pracy misyjnej. Samo nawrócenie Mendoga i przyjęcie przez niego chrztu św. było aktem politycznym i spektakularnym. Dopiero potem miała nadejść akcja ewangelizacyjna ludności litewskiej i żmudzkiej. W wyniku współpracy z Krzyżakami Mendog przyjął chrzest na przełomie 1250 i 1251 roku, po czym wysłał uroczyste poselstwo do papieża Innocentego IV, zawiadamiając głowę Kościoła o swym nawróceniu, upraszając przy tym Stolicę Apostolską o zgodę na koronację. W roku 1253 biskup Henryk ukoronował Mendoga. Miejsce koronacji nie jest znane, najprawdopodobniej ceremonia odbyła się w Nowogródku, bowiem zamieszki na Litwie utrudniały zdecydowanie przeprowadzenie czysto chrześcijańskiej uroczystości. Od tej chwili Litwa stała się terenem misji ewangelizacyjnej, prowadzonej przy dużym oporze miejscowej ludności. Kandydatem na biskupa misyjnego na Litwie musiał być duchowny odpowia-

dający wymaganiom Mendoga, ponadto znany i aprobowany przez miejscowych. Polskie źródła z tamtych czasów lakonicznie odnotowały fakt, iż w roku 1253 został mianowany i wyświęcony na pierwszego biskupa litewskiego dominikanin Wit. Konsekwentnie go arcybiskup gnieźnieński Pełka we wsi Kozłów Biskupi, w pobliżu Sochaczewa. Było bowiem w owym czasie zwyczajem Kurii Rzym-

ne położenie chrześcijan na Litwie. Kopia pisma przetrwała do roku 1850 u krakowskich dominikanów.

Osoba Wita z wolna stawała się kontrowersyjna dla wielu stron z racji związków z Polską. Wpływy Kościoła polskiego na losy chrystianizacji Litwy, nie poparte przez politykę państwa, natrafiały szybko na przeciwwagę polityki Krzyżaków, którzy dążyli do aneksji Żmudzi, jak

zapleczka zbrojnego zakonu krzyżackiego. Tradycja krakowska, przechowywana w zakonie dominikanów, utrzymywała, iż Wit, srodze prześladowany przez pogańskich Litwinów, doznał od nich wielu niesprawiedliwości i szkód. Rzekomo poranny podczas napadu, w sposób niemal cudowny uniknął śmierci. W Krakowie uważano go za męczennika za wiarę. Nie mogąc dalej pełnić

jako zmarłym i już otoczonym kultem religijnym pochodzi z roku 1269. Odszedł z tego świata w opinii świętobliwości. Pogrzebano go w kościele Dominikanów, obok grobu św. Jacka (zm. 1257). Miejsce wiecznego spoczynku św. Jacka i Wita ogólnikowo określa Wincenty z Kielczy w żywocie św. Stanisława. Obydwa groby mieściły się w kościele św. Trójcy, w miejscu dostępnym dla wier-



Krakowski kościół Dominikanów

Fot. Wacław Kłag

skiej, że w krajach misyjnych biskupami zostawali zwykle duchowni rekrutujący się spośród misjonarzy, najczęściej zakonnicy. Nominacja Wita pozwalała na wysunięcie przypuszczenia, że wcześniej brał on bezpośrednio udział w pracy misyjnej na Litwie w latach 1250-1253. Nie znamy dalszych losów Wita bezpośrednio po konsekracji biskupiej. Wiemy, że w roku 1254 - w maju - brał udział w krakowskich uroczystościach pokonizacyjnych ku czci św. Stanisława. Zapewne wkrótce po ich zakończeniu udał się na Litwę. Był tam nie trwał długi, bowiem sytuacja w tym kraju była bardzo skomplikowana, a pogańska ludność zdecydowanie buntowała się przeciw zaprowadzeniu chrześcijaństwa. Litwini napadali na misjonarzy, całkowicie paraliżując i uniemożliwiając pracę apostolską. Wiadomości o losie Wita czerpiemy jedynie z jego listu pisanego w roku 1254 do papieża Innocentego IV. Opisał w nim niesłychanie trud-

nie również do podporządkowania sobie duchowieństwa litewskiego, aby uczynić je narzędziem swojej polityki. Pod silnym wpływem zakonu krzyżackiego Mendog zwrócił się do papieża Innocentego IV z prośbą, aby utworzył biskupstwo litewskie. Papież na prośbę Mendoga wyznaczył na biskupa kapłana krzyżackiego Chrystiana, nie unieważniając przy tym nominacji Wita. Pod koniec roku 1253 było zatem faktycznie dwóch legalnie ustanowionych biskupów litewskich, reprezentujących odmienne tendencje w stosunku do misji chrystianizacyjnej, jak też do powstającego Kościoła na Litwie.

Tymczasem sytuacja w królestwie Mendoga pogarszała się. Miejscowi napadali na duchowieństwo, uniemożliwiając pracę misyjną, a król nie mógł zabezpieczyć spokoju i życia misjonarzom. Bezsilni wobec pogańskiej reakcji byli Krzyżacy, a tym bardziej polscy duchowni, nie mający

powierzonej mu misji, na początku roku 1255 złożył na ręce papieża Aleksandra IV rezygnację z powierzzonego mu przez Stolicę Apostolską stanowiska. Rezygnację, aczkolwiek niechętnie, przyjęto. Papież zostawił Witowi godność biskupią i związane z nią honory.

Resztę życia spędził Wit na terenie Śląska. Ostatnie lata przeżył w Krakowie, gdzie wedle miejscowej tradycji był spowiednikiem księcia Bolesława Wstydlivego, a jest to wysoce prawdopodobne, jako że krakowscy dominikanie związani byli z dworem książęcym. To oni chrzcili Bolesława Wstydlivego, a św. Jacek miał być duchowym opiekunem św. Kingi w tym czasie, gdy dotychczasowy jej spowiednik starał się ją nakłonić do życia małżeńskiego.

Biskup Wit zmarł w krakowskim klasztorze Dominikanów, a ostatnia o nim wzmianka pochodzi z roku 1263. Odszedł z tego padła około roku 1269, skoro pierwsza wzmianka o nim



z hejnałem

Marginalki

Wiosna

Kiedys wiosna smakowała, pachniała inaczej. Topniejącym śniegiem, który drobnymi, rwącymi strumyczkami spływał spod kopca Kościuszki, aleją Waszyngtona, ulicą św. Bronisławy, aż pod klasztor Norbertanek. Pachniała naftaliną, bo - oto z zakamarków, z szaf, z kufów wyciągało się letnią odzież, aby na podwórkach, na balkonach wywietrzyć z niej zimową, naftalinową woń. Ciężkie płaszcze, futra, po wytrzepaniu, szykowały się do letniego snu. W ich kieszeniach podzwaniały białe jak śnieg, rozsiewające ostre zapach, kulki, uchodzące za równie skuteczne przeciwko molom jak roślinna zwana bagnem. Bagno kupowało się na Kleparzu, u małych, pomarszczonych staruszek, kulki - w sklepach chemicznych.

A propos trzepania futer... XIX-wieczne przepisy, ściśle regulujące życie w mieście, nie pozwalały na wykonywanie tej czynności w ogródkach i podwórzach realności zabudowanych i zamieszkałych, bowiem powstaje hałas przykry dla mieszkańców, a nadto włosy, pył i owady, unosząc się w powietrzu, dostają się do mieszkań sąsiednich domów. Nie chodziło wprawdzie o pojedyncze futerka, które właściciel przetrzepał sobie przed domem, lecz o trzepanie w wielką, kuśnierską skalę, ale kara była surowa - 100 złotych austriackich lub 14 dni aresztu, zaś nad przestrzeganiem przepisu czuwały nie tylko miejskie władze, ale także państwowa, cesarsko-królewska policja.

Wiosna pachniała też dymem, bo oto w ogródkach, w ogrodach, na podmiejskich działkach płoło to wszystko, czego nie dotąd spalili jesienią, a co dotychczas lotościwie krył śnieg - stare szmaty i buty, gałęzie, trawę, zeschnięte liście. Dymy snuły się pomiędzy owocowymi drzewkami, ze świeżo pobielonymi pniami, przykrywając je niebieskawą, ciepłą kołdrą, która w nocy chroniła przed mrozem młode listki.

Wiosna oznaczała nieustanną krzątaninę. Ludzie budzili się z zimowego półsnu. Otwierali okna, często na kilka miesięcy zabite na głucho. Znikały wałki usadowione pomiędzy szybami i brońnięce dostępu mroźnemu powietrzu. W małych, parterowych domkach przedmieścia spełniały jeszcze jedną rolę - świadczyły o artystycznym zmyśle mieszkańców. Ozdabiały je puszysty śnieg z postrzępionej waty i wycięte z kolorowego papieru krasnoludki. Krasnoludki przeważnie siedziały pod nakrapianymi muchomorami.

W ogródkach trwała grabienie, kopanie, sadzenie, sianie. A pod kopcem, na stoku zwanym Owcami, w śniegowej, w błotnej mazi brodziły dzieciaki szukając monet, które wypadły z kieszeni amatorom saneczkarstwa. Przed świeżo pomalowane budki z piwem, jak ptaki z zamorskich krajów, zlatywali się spragnieni alkoholicy. Szła wiosna.

AMK



Nazajutrz po premierze „Wesela” recenzent teatralny „Nowej Reformy”, Władysław Prokiesz napisał: *Myślą przewodnią tej sztuki jest zachęcić inteligencję, aby się zbliżała do ludu, a choć nie brak przy tym małych dysonansów, całość się kończy pogodnym, wesołym oberkiem. Interpretacja może cokolwiek powierzchowna, ale z jednym zgodzić się wypada. „Wesele” jest jednym z pogodniejszych dramatów Stanisława Wyspiańskiego. Reszta jest mroczna i ponura jak listopadowa noc. Są i takie, których osnowa uprawnia nas nawet do zaproszenia poety na łamy „Pejzażu kryminalnego”.*

Rok przed „Weselem” Wyspiański napisał, a ściślej naszkicował, jednoaktówkę „Sędziowie”. Podobno planował rozbudować ją w większą kilkuaktową tragedię. Ostatecznie po korektach wydał ją własnym nakładem, tuż przed śmiercią w roku 1907. Jest wystawiana znacznie rzadziej, mniej znana, choć zdaniem wielu krytyków należy do najlepszych jego sztuk. Jak na upodobanie Wyspiańskiego do duchów, zjaw, upiorów, widm jest to sztuka realistyczna, częściowo pisana prozą, językiem naturalistycznym, wypranym z liryzmu.

„Wieczór. Obszerna izba karczemna z niskim belkowanym pułapem, cała bielona siwo, zbrudzona, z czarnym lampasem przy ziemi; podłoga gliniana, ubita. Pośrodku drzwi niskie, wiodące do długiej niskiej sieni. Ściana z prawej zastawiona szafkami, lakierowanymi brązową farbą. Przed szafami lada, obita blachą, z obejściem, obstawiona drewnianymi kratami. Na słupkach ogrodzenia rozwieszono tablice loteryjne, szerniałe i zrudziałe, z popisanymi kredą liczbami; z lewej stół otoczony ławkami, pod ogrodzeniem cebryk, konewka, niecki. Na słupku przy kratkach zawieszona lampa kuchenna słabo oświetla całą izbę. Ponad drzwiami oleodrukowy, poczerńiały portret cesarza w wieku młodzieńczym w białym uniformie z pasową wstęgą przez piersi”.

To nie jest fragment sądowego protokołu z wizji lokalnej, lecz wskazówki inscenizacyjne autora. W tak realistycznie potraktowanym, obskurnym wnętrzu żydowskiej, wiejskiej karczmy z roku 1899 rozegra się za chwilę ponadczasowy, uniwersalny, metafizyczny dramat.

Jego załóżkiem są wydarzenia, jakie miały miejsce w nocy z 9 na 10 lipca 1899 roku we wsi Jabłonica na Huculszczyźnie nad granicą węgierską, w powiecie delatyńskim. Podobnie jak w wielu wsiach tej górskiej okolicy, spory odsetek Jabłonicy stanowili Żydzi osadzeni na zagrodach niegdyś należących do Huculów. Proces przechodzenia ziemi z rąk autochtonów w ręce obcych im kulturowo i religijnie przybyszów wynikał po równo z lekko-myślności Huculów, jak i z umiejętności jej wykorzystania przez osiedlają-

cych się tu kupców, karczmarzy i handlarzy bydła. Syn jednego z nich, bogatego właściciela stad, Samuela Marmaroscha, Natan nawiązał romans z młodą, 19-letnią Huculką Jewdochą Abramczuk, służącą u handlarza drzewem i dzierżawcy propinacji – jak to się wówczas określało urzędowo – czyli karczmarza Hauslera. Romans stał się faktem publicznym, gdy nie dało się już ukryć, iż Jewdocha jest w ciąży. Jej sytuacja w tradycyjnej wiejskiej społeczności była nie do pozazdroszczenia, ale i Natan mógł się znaleźć w tarapatkach. We własnej społeczności,

sędziemu śledczemu, nawet matce nie zdradziła, co zdarzyło się tej tragicznej nocy. O zabójstwo oskarżono Natana Marmaroscha. Głównym świadkiem oskarżenia był miejscowy żandarm Józef Mul. Wydając jak najlepsze świadectwo moralności zamordowanej dziewczynie, Natana określił jako notorycznego donżuana i rozpustnika. Przed sądem streścił rozmowę, w której oskarżony miał mu się przyznać do uwiedzenia Jewdochy. Jego zeznania korespondowały ze świadectwem przyjaciółki Jewdochy, Paraski Babulak: „zabita Jewdocha mówiła mi, że Natan

– czas wystarczający na spełnienie zbrodni – ale jej zeznaniu, jako osoby małoletniej, nie dano wiary. Rewolwer, z którego oddano strzał, znaleziono w ogrodzie parocha, na drodze między podwórzem karczmy a domem, gdzie Natan przebywał, nie potrafiono jednak udowodnić, iż był jego własnością. Również ślady stóp odkryte na podwórzu pasowały do jego butów, ale mogły być tam pozostawione w ciągu dnia, na wiele godzin przed zabójstwem.

Sam oskarżony do winy się przyznał, jego proces w sądzie okręgowym w Stanisławowie, 5 i 6 czerwca

i okrutna, jak starotestamentowy Bóg, który od Abrahama żąda ofiary z pierworodnego.

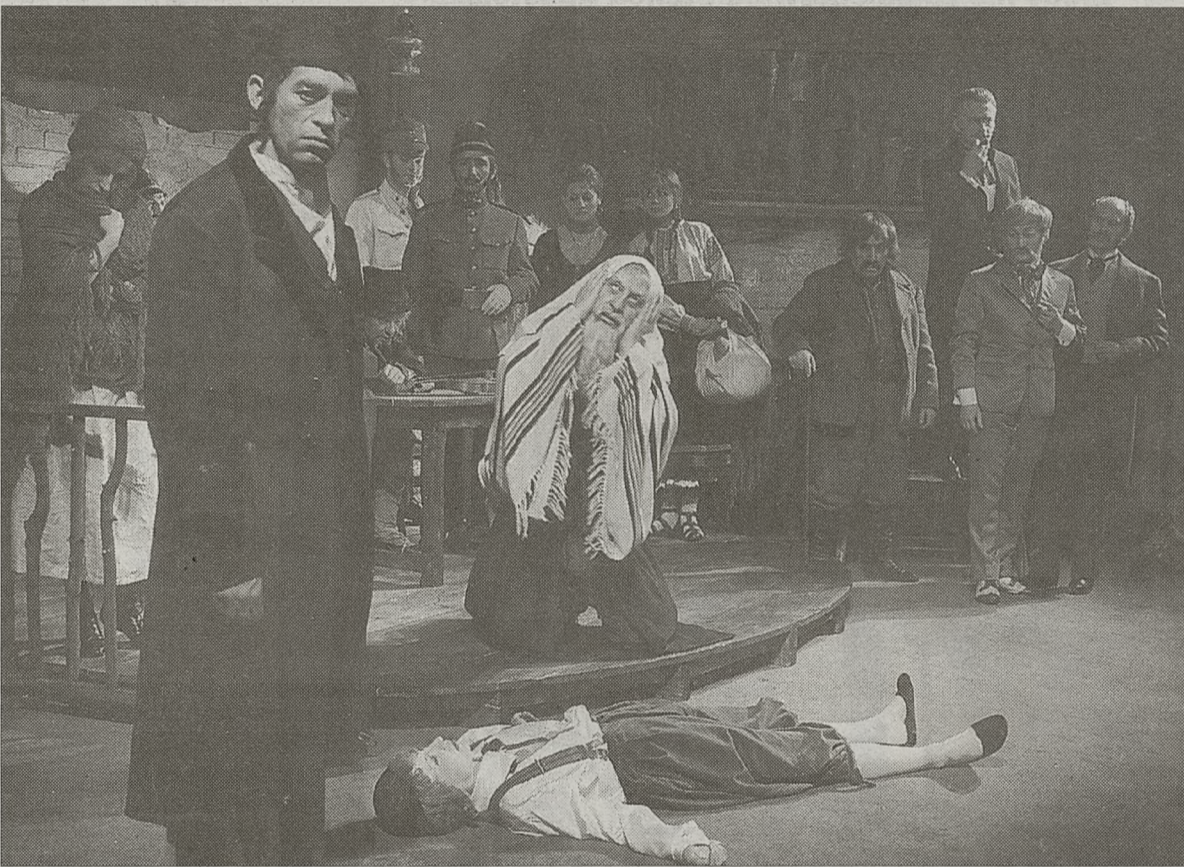
Głównym bohaterem dramatu uczynił Wyspiański karczmarza Samuela, ortodoksyjnego wyznawcę judaizmu, który przestrzega przykazań Pisma. Więc, gdy nadchodzi piątkowy wieczór – czas akcji „Sędziów” – chwila poświęcona Bogu, której nie wolno zmacić sprawami doczesnymi, Samuel „zamyka księgi, składa zatłuszczone papiery i kwity”, za chwilę mrok karczmy rozświetla szabasowe świece. Ale Samuel, choć przestrzega litery Pisma, nie jest sprawiedliwy przed Panem. To lotr, lichwiarz i zdzierca, handluje też żywym towarem, dziewczętami, które nawet w szabas jego syn Natan sprowadza do karczmy, by pod osłoną nocy wyprawic je do miasta. I w tą samą szabasową noc pod dach Samuela przybywa jego przeznaczenie. To włóczęga, który właśnie wyszedł z więzienia. Przed laty on był gospodarzem tego domu, ale przepił go, przetracił; lichwiarza Samuela, który przejął gospodarstwo, chciał potem w rozpaczycie zabić i za to trafił za kraty. Dziś dalej żyje zemstą, ale nie będzie jej egzekutorem, przynosi tylko jej zapowiedź. Zemsta ma się dokonać inaczej.

Córką włóczęgi jest Jewdocha, służąca Samuela, którą jego syn Natan uczynił swoją kochanką. Z tego związku narodziło się dziecko, które Jewdocha zabiła za namową kochanka. Teraz, dręczona wyrzutami sumienia, ma stać się narzędziem zemsty ojca. Ale Samuel zdoła temu zapobiec, z Nataniem uknują zbrodnię, Jewdocha zginię. Sprawcą zbrodni jest Natan, ale obciążyć ona ma kogoś innego, brata Jewdochy. I tak się dzieje, gdy na scenie zjawiają się tytułowi „Sędziowie”. Ich śledztwo jest groteskowe, niezdarne, oni sami żałowni w swej tępotcie, ukrytej pod maską urzędowej powagi. Pozostaliby przy podsuniętej im fałszywej wersji wydarzeń, gdyby nie młodszy syn Samuela, Joas. Nie może pogodzić się z faktem, iż niewinny człowiek ma odpokutować za niepopelnioną zbrodnię. Odpowiedzialni za nią są jego najbliżsi – brat i ojciec. Joas musi więc wybierać, w sytuacji, gdy każdy wybór łamie przykazania, obciąża jego sumienie. Zgubić niewinnego, czy zdradzić ojca. Dylemat antycznej tragedii, ponad siły dzieciaka. Joas, bardziej może odruchowo niż z wyboru, staje po stronie prawdy – denuncjuje ojca. Lecz jego delikatna natura nie wytrzyma takiego emocjonalnego napięcia. Osuwa się na ziemię. Zebrani sądzą, że omdlał, lecz Joas nie żyje. Można to uznać za tragiczny zbieg okoliczności, ale dla Samuela to wyrok boskiej sprawiedliwości, odwet za jego zbrodnię. Joas, ukochane dziecko Samuela, które chronił przed światem zła i występku, zostaje jego sędzią i zarazem prześląganą ofiarą. Rachunki zostają wyrównane. Tak też sprawiedliwość może wyglądać.

Z wyrokami której sprawiedliwości musimy się pogodzić, w „Sędziach” nie wyczytamy. Więcej tam niż odpowiedzi, niepokojących, wciąż aktualnych pytań. Dlatego może ta sztuka, jako jedyna w twórczości Wyspiańskiego nie pachnie kurzem i naftaliną.

Sędziowie

Sztuka mroczna i ponura jak listopadowa noc...



Scena z „Sędziów” w inscenizacji Konrada Swinarskiego, Stary Teatr, 1968 r.

Fot. Wojciech Plewiński

zwłaszcza ze strony chasydów, z powodu posiadania potomstwa z chrześcijanką groził mu ostracyzm. Ze strony Huculów mógł się realnie obawiać zemsty za uwiedzenie młodzieńki, a znanej z przykładowych obyczajów rodaczki. Tym bardziej iż był w ich oczach obcym, wzbogaconym na huculskiej krzywdzie.

9 lipca, około północy, Jewdocha została znaleziona, ciężko ranna, w kałuży krwi, na podwórzu karczmy. Postrzelona z rewolweru w tył głowy, zmarła po 3 dniach, wcześniej wydawszy na świat martwego płód. Chwilami odzyskiwała przytomność, nikomu jednak z obecnych przy niej: lekarzowi,

zniewolił ją, gdy Hauslerów kiedyś nie było w domu, ale później stał się jej miłym”. Świadek Fedor Bilous zeznał, iż wie od zmarłej, że Natan obiecywał jej pieniądze i krowę, by wróciła do swojej wsi i nie dochodziła ojcostwa, miał też jej grozić pobiciem za odrzucenie takiej ugody.

Społeczność żydowska, osaczona wrogością miejscowej ludności, murem stanęła za oskarżonym. Uzyskał żelazne alibi, krytycznej nocy miał długo przebywać u szwagra w licznym towarzystwie. Służąca tam Hafia Sikoryn twierdziła wprawdzie, iż młody Marmarosch w pewnym momencie opuścił dom na pół godziny

1900 roku, miał charakter poszlakowy. Z dwunastu członków ławy przysięgłych dziesięciu opowiedziało się za uwolnieniem oskarżonego. Nie udowodniono mu winy, więc dla sprawiedliwości, którą wymierzają ludzie, sprawa została zamknięta.

Z przedziwa tych okoliczności, banalnego w gruncie rzeczy zdarzenia kryminalnego snuje Wyspiański swój dramat o kalekiej, ułomnej ludzkiej sprawiedliwości, która jest zwodziona i oszukiwana. Ponad nią, w odleglejszym, metafizycznym planie jest jeszcze inna sprawiedliwość, która nie chybła. Kiedy i jak uderzy – nie wie nikt. Ale razi na oślep, jest nieubłagana

Hans Gross, wybitny austriacki kryminalista, autor najbardziej znanego podręcznika służby śledczej, zalecał jej adeptom ustawiczne dokształcanie się nawet w najbardziej odległych od zawodu dziedzinach wiedzy. W pracy detektywa, jak w żadnej innej, wszystko może być przydatne.

W początkach swej kariery Gross był sędzią śledczym w miasteczku N., położonym niedaleko znanego kurortu. Kręciła się tam dziwna figura, wysoki, postawny mężczyzna, dość sympatyczny z wyglądu, bardzo elegancko ubrany. Bawił w najwytworniejszym towarzystwie, w którym przedstawiał się jako baron Otton W. z Hannoveru. Nie wyglądał na chorego przebywającego na kuracji, raczej przeciwnie. Wydawał mnóstwo pieniędzy, był ostenta-

Ćwiczenia z dialektologii

cyjnie rozrzutny, w sposób właściwy nowobogackim, którzy łatwym sposobem doszli do znacznej fortuny. Mógł pieniądze wygrać, mógł odziedziczyć – rozumował komendant miejscowego posterunku żandarmerii – ale mógł też dojść do nich drogą przestępstwa. Budziło też podejrzenia komendanta ustawiczne chępcenie się nieznanomego arystokratycznym pochodzeniem.

Postanowił więc po kilku dniach dyskretnie inwigilacji poprosić przybyłą o okazanie dokumentów. Baron był oburzony, potraktował go wyniosło, oznajmiając, iż osoba o jego urodzeniu i pozycji towarzyskiej nie zwykła wozic przy sobie paszportu. Odprowadził żandarmów z kwitkiem, ale nazajutrz wczesnym rankiem cichcem zamierzał opuścić uzdrowisko. Został natomiast aresztowany przez gorliwe

go żandarma i odstawiony do sądu w N.

Sytuacja była dość nieprzyjemna. Baron zachowywał się poprawnie, ale wciąż żądał, by podać mu, za co właściwie został zatrzymany. Każdym odezwaniem wyrażał swoje oburzenie i dawał do zrozumienia, iż fakt aresztowania będzie miał dla osób za to odpowiedzialnych następstwa jak najbardziej fatalne. Jego ojciec jest właścicielem wielkich dóbr w Hannoverze, potomkiem starożytnego rodu, pochodzącego w prostej linii od Henryka Lwie Serce. Opowiadał charakterystycznym hanowerskim dialektem o koligacjach i towarzyskich koneksjach swej rodziny ze swadą i swobodą, która dodatkowo zbijała z tropu i tak już speszzonego śledczego. Pewna okoliczność jednak wydawała się za-

stanawiająca. Baron za nic nie chciał wskazać jakiegokolwiek osoby, która telegraficznie, na pytanie władz, potwierdziłaby jego tożsamość. Thumaczył jednak wcale logicznie, iż wstydzi się, by do jego wysoko postawionych krewnych czy znajomych przychodziło o niego zapytanie z sądu.

W końcu zdesperowany sędzia zniechęca zapytał go o herb rodu. Baron przez chwilę zaskoczony, odpowiedział, ale niepewnie, z wahaniem i dość ogólnikowo. W szczegółach pogubił się zupełnie. Sędzia sprawdził w gotajskim almanachu rodzin szlacheckich, iż ród podany przez barona istnieje, jednak jego samego, Ottona W., tam nie znalazł. Nie zgadzały się też z danymi w almanachu podane przez niego niektóre fakty dotyczące członków rodziny. Nie ulegało wątpli-

wości, iż W. kłamie. To jednak nie wystarczało, by nadal trzymać go pod kłuczem.

Rozmyślając nad tą sprawą sędzia przypomniał sobie, iż w miasteczku mieszka stary, pochodzący z okolic Meklemburga tokarz. Poprosił go w roli rzeczoznawcy, by przysłuchoał się rozmowom z „baronem”. Po kilku sejsjach starszek zdecydowanie orzekł, iż Otton W. wystawia się wprawdzie w dialekcie hanowerskim, ale go imituje. W chwilach emocji w jego głosie pobrzmięwa mimowolnie inny, silniejszy, pierwotny akcent, zdradzający, iż pochodzi z Hamburga. W ciągu tygodnia sędzia otrzymał potwierdzenie, iż ryśopis W. odpowiada pewnemu restauratorowi z okolic Hamburga, poszukiwanemu przez tamtejszą policję za zabójstwo i wielką kradzież papierów wartościowych. Jak się potem okazało, szczególnie o arystokratycznej rodzinie, pod którą się podszywał, Otton W. znał od swej matki, pracującej jako pokojówka w pałacu.

Klimat dla urody

80 proc. surowców, wykorzystywanych do produkcji krajowych kosmetyków pochodzi z zagranicy, od tych samych wielkich producentów, u których zaopatrują się znane międzynarodowe koncerny

Jak wyglądałaby nasza cera, gdyśmy ją pozostawili samej sobie i nie wspomagali żadnymi kosmetykami? Czy nie przesadzamy, kupując wciąż nowe, „rewelacyjne, gwarantujące naszej skórze różnicę”, kremy i żele? Przecież skóra mężczyzn nie stosujących preparatów pielęgnacyjnych właściwie nie różni się od cery ich żon, które w ciągu swego życia wetrą w siebie tony kosmetyków?

W historii ludzkości ostatni wiek jest czasem stosowania na masową skalę preparatów kosmetycznych. Nasze praprababki obywateli się bez toników, żelów i balsamów, a ich cera była w niezłej kondycji.

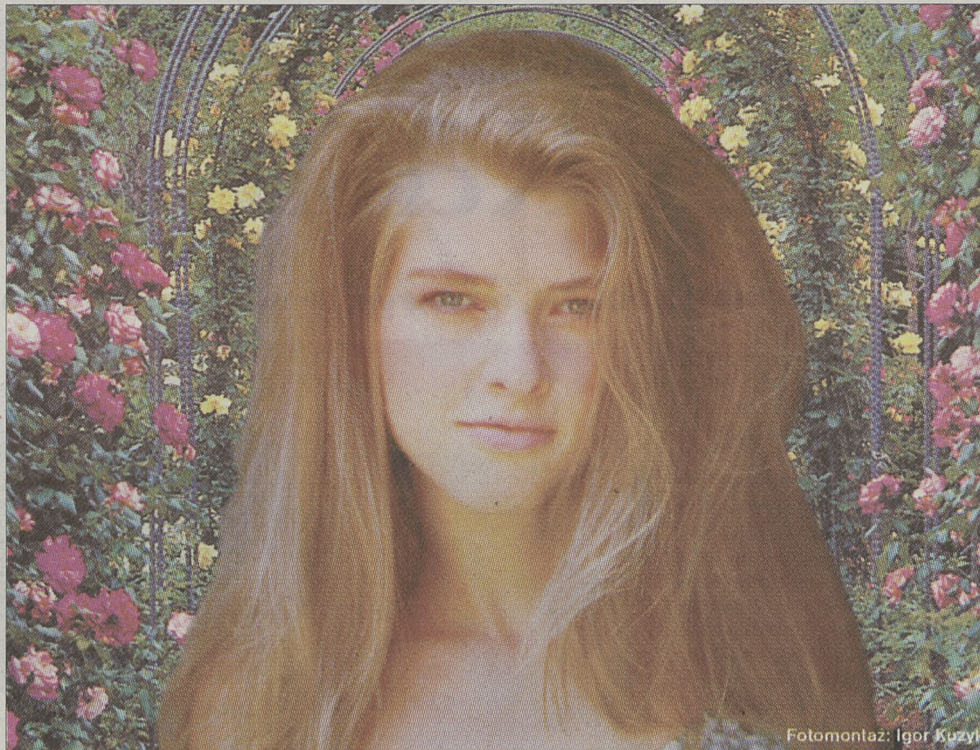
- To nie do końca prawda, że ludzkość obywateli się bez preparatów pielęgnacyjnych - mówi dr Iwona Kaczanowska, dermatolog, członek Stowarzyszenia Lekarzy Dermatologów Estetycznych. - Kremy ucierano już w starożytnym Egipcie, stosowano przeróżne mazidła, które miały moc upiększającą i leczniczą. Także nasza medycyna ludowa zna mnóstwo powszechnie stosowanych dla upiększania środków naturalnych. Do najbardziej znanych należą mleko i miód, glina zielona i ziółta: nagietek, rumianek, rokit-

nik itd. Popularnym kosmetykiem do włosów było żółtko.

A mężczyźni? Zostali hojnie obdarowani przez naturę grubszym naskórkiem, który przez lata potrafi lepiej bronić się przed starzeniem niż cieńsza i delikatniejsza skóra kobiet. Lekceważą problem jej pielęgnacji, dlatego zmarszczki ich zaskakują. Nie pielęgnowana skóra mężczyzny około pięćdziesiątki wygląda już znacznie gorzej niż jego żony, która systematycznie używa kosmetyków. Na szczęście gros firm ma w swej ofercie serie preparatów kosmetycznych specjalnie dla mężczyźni.

Geny i środowisko

Dziś utrzymanie skóry w dobrym stanie bez wspomaganie kosmetykami byłoby bardzo trudne, a możliwe tylko dla osób, które mają tzw. bardzo dobre geny, czyli odziedziczyli skłonność do późnego starzenia się skóry.



Fotomontaż: Igor Kuzyle

kazuje zakłóceń w gospodarce hormonalnej. Jeśli już chcą spróbować eliksiru młodości, powinni go dawkować: używać 2-3 razy w tygodniu. Czas na codzienne stosowanie tego radykalnego środka przyjdzie później. Jeśli zaczniemy używać takiego kremu, jesteśmy już skazani na niego na zawsze. Skóra przyzwyczaja się do substancji, która ją stymuluje i nie mając tego bodźca, nie wykorzystuje swoich możliwości regeneracyjnych.

Na szczęście to rozleniwienie skóry nie dotyczy wszystkich kosmetyków, ale trzeba pamiętać, cera się do nich przyzwyczaja. Po pewnym czasie przestaje wyraźnie reagować na zawarte w preparacie składniki lecznicze. - Wszystkim moim pacjentkom doradzam zmianę kosmetyków co pewien czas. Nawet najbardziej rewelacyjny i dobrze działający krem i balsam trzeba na kilka tygodni zamienić na inny. Dotyczy to wszystkich kosmetyków: kremów, mleczek, żeli, toników, szamponów, dezodorantów itd. - dodaje dr Kaczanowska.

Bez kompleksów

W rozmowie z dyrektorem jednej z największych polskich firm kosmetycznych dowiadujemy się o licznych nagrodach, jakie jej produkty otrzymały tylko w ciągu ostatniego roku. Jest wśród nich i nominacja „Teraz Polska” i „Kryształowa Wenus” - nagroda Międzynarodowych Targów Łódzkich, Beauty Premium, Bestseller Roku 2000 przyznany przez „Twój Styl”, Lider Rynku itd., itp., Dlaczego zatem polscy klienci wciąż większym zaufaniem darzą znane zagraniczne marki?

- Polskich firm nie stać jeszcze na tak potężne kampanie promujące nowy produkt czy składnik, aby uświadomić potencjalnym klientom jego działanie albo choćby samą nazwę. Na razie mogą sobie na to pozwolić tylko wielkie zagraniczne koncerny - zauważa dyrektor łódzkiej Kolastyny Andrzej Grzegorzewski. - Tymczasem klient kieruje się w swoich wyborach głównie reklamą. Nasze produkty są równie dobre co preparaty zachodnie. 80 proc. surowców wykorzystywanych przez nas do produkcji pochodzi z zagranicy, od tych samych wielkich producentów, u których zaopatrują się znane koncerny. Jeśli pojawia się jakiś nowy, znakomity w działaniu składnik, możemy go zastosować w swoich produktach niemal w tym samym momencie.

Tę opinię podziela dr Iwona Kaczanowska. - Przed dwoma tygodniami wróciłam z Waszyngtonu, gdzie uczestniczyłam w kongresie Amerykańskiej Akademii Dermatologicznej, jednej z najbardziej prestiżowych imprez dla dermatologów. Z ogromną przyjemnością stwierdziłam, że mogę polecać pacjentom dokładnie te same preparaty, które stosuje się za oceanem. Jeśli chodzi o kosmetyki, to także nie mamy powodu do kompleksów. Na wiodącym w tej branży rynku amerykańskim królują preparaty z retinolem, w różnych stężeniach i w różnych kompozycjach z innymi składnikami. Dobrą opinię o polskich kosmetykach słyszałam od wielu kolegów dermatologów z całego świata. Może te kompleksy tkwią w naszej naturze?

EWA PILAT

Ogromne zanieczyszczenie środowiska, zwłaszcza w miastach, chemia, z którą stykamy się na co dzień w pracach domowych, a także odżywianie się produktami spożywczymi, w których jest sporo konserwantów i innych nieostrych dla zdrowia związków chemicznych - to wszystko widać na naszej skórze. W takich warunkach jedynie skóra zdrowego dziecka w pewnym krótkim przedziale czasowym może obejść się bez wspomaganie.

Kiedy popatrzymy na zdjęcia kobiet trzydziestoletnich sprzed wieku, sprzed pół wieku, widzimy dojrzałe, można nawet powiedzieć, starsze panie. Dziś trzydziestolatki wyglądają często jak nastolatki. Świeżość skóry zawdzięczają głównie kosmetykom. - To jeden z argumentów, drugim jest z pewnością wydłużanie się średniego czasu życia. Niegdyś i młodość, i starość przychodziły znacznie wcześniej - dodaje dr Kaczanowska.

Wygląd skóry jest uwarunkowany również klimatem. Hinduski czy nawet Włoszki z południa kraju pięknie wyglądają już jako piętnastolatki, ale bardzo szybko się starzeją. Nasz klimat na szczęście sprzyja urodzie. Słońce, mrozu i wiatru, czyli czynników, które stanowią największe zagrożenie dla kondycji skóry, w naszej strefie klimatycznej mamy akurat tyle, ile trzeba.

Kosmeceutyki

Środowisko, w którym żyjemy, jest tak zanieczyszczone, że sama pielęgnacja skóry nie wystarcza. Firmy, które chcą się utrzymać na rynku, muszą oferować kosmetyki mające nie tylko działanie profilaktyczne, ale również neutralizujące wpływ środowiska i leczące niektóre defekty. - Wiele renomowanych firm do swoich produktów dodaje substancje lecznicze, farmaceutyki, stąd coraz częściej słyszana nazwa - kosmeceutyki - mówi Iwona Kaczanowska.

W kosmeceutykach ostatnich czasów ważną rolę spełniają liposomy, kwasy owocowe i składniki naturalne.

Wśród tych ostatnich chętnie wykorzystuje się algi morskie, wyciągi z ziół i olejów roślinnych. Specjalne kompozycje tych składników wzbogacone witaminami, dostarczają skórze energii, dotleniają, opóźniają efekty starzenia.

Największą grupę wśród preparatów paramedycznych stanowią kosmetyki przeciwmarszczkowe, usuwające przebarwienia i obkurczające rozszerzone naczynka krwionośne. O ile udowodnione jest działanie oleju z winogron, arniki, kasztanowca wzmacniające i obkurczające naczynka czy wygładzające naskórek oddziaływanie witaminy A, to racjonalnie mówiąc, do racjonalnie myślicyemu człowiekowi trudno uwierzyć w cudowną moc kremów powiększających piersi czy wyszczuplających uda? A i takie preparaty można znaleźć na polskim rynku.

W stałym związku z retinolem

Hitem ostatnich miesięcy na rynku kosmetycznym są kremy z retinolem (kwasem witaminy A), który jest jednym z najważniejszych związków dla skóry. Stosowany zewnętrznie w postaci kremów i maści ma działanie nie tylko jako kosmetyk, ale również jako lek wspomagający w różnych jednostkach chorobowych. Wiele badań w najbardziej renomowanych instytucjach medycznych potwierdziło, że jest to substancja dająca najszybsze widoczne efekty odmładzające naskórek. Udowodniono jej zdolność regenerowania włókien kolagenowych.

Polskie firmy bardzo szybko zareagowały na ten trend. W ofercie niemal wszystkich liczących się w branży producentów znajdują się preparaty z tą specjalną formą witaminy A, łatwo przyswajaną przez naskórek. W kosmologii retinolu uznawany jest za osiągnięcie końca XX wieku.

Ale tej rewelacji kosmetycznej przełomu wieków nie należy też bezkrytycznie fetyszować. Zdaniem dr Iwony Kaczanowskiej, po kremy z retinolem nie powinny sięgać kobiety młode ani nawet 40-latk, których cera nie wy-



www.kolastyna.com.pl

- tonik, mleczko 2w1
- żel do mycia twarzy
- tonik antybakteryjny
- żel do włosów 4w1
- krem normalizujący
- krem nawilżający



nastolatki

Kolastyna
LABORATORIUM



filmowy

Bilety do wzięcia

W najbliższy poniedziałek w godz. 12 - 12.15 telefonujcie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dozwolni pierwszy.

ARS REDUTA
aneks Sztuka

„W pustyni i w puszczy” - wywiad z reżyserem tego filmu zamieszczamy obok, a na sąsiedniej stronie znajdziecie konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

Uciecha

„Szukając siebie” - czyli wyreżyserowana przez Gusa van Santa kamealna opowieść o przyjaźni, która połączy stroniącego od ludzi białego pisarza (Sean Connery) i utalentowanego literacko czarnoskórego nastolatka z Bronxu (Robert Brown - debiut).

„Tytani” - czyli prawdziwa historia czarnoskórego trenera (Denzel Washington), który w 1971 roku prowadzi do zwycięstwa futbolową drużynę „Tytanów” ze szkoły średniej i pokonuje przy tym bariery rasowe.

Graffiti LTD

WANDA

„W pustyni i w puszczy” - na film Gavina Hooda możecie też wybrać się do kina „Wanda”.

POD BARANAMI

„Billy Elliot” - najważniejsza produkcja kinematografii brytyjskiej ostatnich lat, rewelacyjne role Jamie'go Bella i Julie Walters.

Film Stephena Daldry'ego to przejmująca historia 11-letniego chłopca, który nieoczekiwanie odkrywa w sobie pasję tanca baletowego. Gdy jednak Billy - dotychczas uczeń szkółki bokserskiej - postanawia zamienić rękawice na kostium baletowy, jego ojciec gwałtownie się temu sprzeciwia. Ten górnik, z trudem zarabiający na utrzymanie rodziny, uważa taniec za zajęcie niegodne mężczyzny. Czy Billy nie ma szans na spełnienie swoich marzeń?

- Podobno najtrudniejszym egzaminem dla reżysera jest praca z dziećmi i zwierzętami. Panu na planie „W pustyni i w puszczy” przyszło się spotkać i z dziećmi, i ze zwierzętami.

- I dzieci, i zwierzęta szybko się męczą, są roztargnione i z powodu konieczności ciągłych powtórek „pożerają” za dużo taśmy filmowej. W przypadku „W pustyni i w puszczy” producent i ja byliśmy

- Tak, i w rezultacie poszczególne sceny musiałem rozpisywać do późna w nocy i o trzeciej nad ranem konsept został zostawiać na zewnątrz domu, w którym mieszkaliśmy, pod kamieniem. O czwartej odbierałem mój asystent, robił kopie dla ekipy i o szóstej zaczynaliśmy pracę. Taki rytm pracy zabijał i mnie, i producenta, ale jakoś udało się nam dotrzeć do końca. Na szczęście dobrze znam Afrykę,

chłopca i angielskiej dziewczynki, którzy wędrują przez ten kontynent. Z kolei producent i polscy aktorzy przybliżyli mi Polskę. Myślę, że wzajemnie wiele nauczyliśmy się od siebie.

- Jak Pan uważa, o czym opowiada książka Sienkiewicza?

- Dla mnie zawiera ona wiele uniwersalnych tematów. To klasyczny, epicki dziennik podróży, którego tematem prze-

mógłby ocalić Nel. Stasiowi wydaje się natomiast, że być odważnym to wyzwać Mahdiego. W tym momencie my też oczekujemy tego od chłopca, ale wkrótce - razem z nim - uświadamiamy sobie, że Kaliopulli miał rację; Staś przez swoją dumę naraził życie Nel na niebezpieczeństwo. Co to znaczy? Może właśnie to, że życie jest bardziej skomplikowane niż początkowo mu się wydawało. W końcu Staś uczy

tak niewinnym, nieświadomym dzieckiem, jak mu się zdaje; jest już młodą kobietą.

- Kiedy przeczytał Pan książkę?

- W czasie podróży z Londynu do RPA, w ciągu dwóch dni. Podczas realizacji filmu przeczytałem ją ponownie i jeszcze raz, równoległe ze scenariuszem. Oczywiście książka to nie film - opisuje sceny, a czytelnik wypełnia je obrazami w myślach. To, co

Afrykański łącznik

Z GAVINEM HOODEM, reżyserem filmu „W pustyni i w puszczy”, rozmawia Dominika Ćosić



Gavin Hood podczas konferencji prasowej w Krakowie

Fot. Anna Kaczmarz

szczęściarzami przynajmniej jeżeli chodzi o dzieci; praca z psami była o wiele trudniejsza, a konie nie lubiły słońca. W naszym filmie Staś i Nel w prawie każdej scenie wypadali świetnie, choć bywali wykończonymi. Podczas kręcenia sceny burzy na pustyni, gdy temperatura przekraczała 40 stopni Celsjusza, musieliśmy przez wiele godzin sypać na nich kilogramy piasku, a przy pracy nad sceną, w której Staś i Nel uciekając przed lwem chronią się na drzewie, przez całe godziny polewali ich wodą. Dzieci były wspaniałe, nigdy się nie skarżyły. Bardzo poważnie traktowały swoją pracę i dawały z siebie wszystko. Jestem z nich bardzo dumny, podobnie jak z Kalego i Mei. Oboje byli niesłychanie skoncentrowani i dojrzały. Myślę, że wypadli przy tym bardzo naturalnie. Niektóre sceny - jak np. ta, gdy Staś zabija lwa, czy scena śmierci Chamisa albo gdy Nel ma atak malarii - były dla nich bardzo trudne. Karolina i Adam byli szczerzy, prawdziwi i silni. Sceny są z reguły rejestrowane z różnych pozycji kamery w różnych odstępach czasu. Aby nakręcić jedną, trzeba powtarzać ten sam moment przed różnymi kamerami, czasem też musimy po kilku dniach przerwy powrócić do tej sceny. W takich warunkach aktorom bardzo trudno jest utrzymać przez cały czas ten sam stopień koncentracji.

- Na planie spotkały się trzy ekipy: polska, tunezyjska i południowoafrykańska. Jak się udało Panu zapanować nad tą wieżą Babel?

- Porównanie z wieżą Babel jest o tyle trafne, że na planie mówiliśmy w trzech językach: polskim, angielskim i arabskim. Praca nad wielkimi scenami, jak ta z Mahdim, była dla nas wszystkich prawdziwym wyzwaniem. Mieliśmy trzech tłumaczy, którzy powtarzali każde moje słowo. Z satysfakcją patrzyłem na pracę aktorów z różnych krajów - tak odległych od siebie pod każdym względem; wspaniale się rozumiali, bo odbierali na tych samych falach. Dzielił ten sam los: deszcze, wiatry, upały, kurz, żądź i problemy żołądkowe. Jak na standardy światowe, mieliśmy bardzo skromny budżet i dlatego nie mogliśmy wydawać pieniędzy na luksusy; wszystko szło na film. Mam nadzieję, że widzowie zobaczą, że nie zmarnowaliśmy pieniędzy.

- Gdy na samym początku zdjęć okazało się, że reżyser filmu Maciej Dutkiewicz jest chory i że to Pan zastąpi go na planie, musiał Pan błyskawicznie przygotować się do pracy; nie było mowy o przewraniu zdjęć.



Reżyser na planie filmu z Karoliną Sawką i Adamem Fidusiewiczem

Fot. VISION

dorastałem tutaj. Mój ojciec był znanym fotografikiem, specjalizował się w robieniu zdjęć dzikich zwierząt i przyrody. W buszu spędzaliśmy razem wiele godzin.

- Dla ekipy europejskiej był Pan więc prawdziwym afrykańskim łącznikiem.

- Myślę, że dzięki znajomości Afryki łatwiej mi było opowiadać o historii polskiego

wodnim jest droga od niewinności do dojrzałości, od prostego świata dzieci do bardziej skomplikowanego świata dorosłych. Myślę, że dobrym tego przykładem są sceny ze Stasiem, Mahdim i Kaliopullim. Grek namawia Stasia na przyjęcie islamu, co zapewniłoby mu przychylność Mahdiego. Chce, by chłopiec poszedł na kompromis, dzięki czemu

się pokory i dla ocalenia Nel poświęca swoją dumę. Ze świata fantazji i prostych reguł - najbardziej widoczne to było podczas początkowej sceny na plaży, kiedy to Staś popisywał się przed Nel - bohater wkracza w świat dorosłego realizmu. Przemianę przeżywa też Nel. Widzimy to, gdy mówi Stasiowi, że wie, iż dał jej resztkę wody. Nel nie jest już

widzimy w wyobraźni, jest efektem naszych doświadczeń i dlatego prawie nigdy dwoje ludzi czytających tę samą książkę nie widzi tego samego „filmu”. Kiedy zaproponowano mi reżyserię „W pustyni i w puszczy” i gdy przeczytałem scenariusz, początkowo czułem się niezbyt komfortowo. Prawdopodobnie bardziej zależało mi na odnalezieniu w nim tematów uniwersalnych niż specyficznie polskich. Myślę, że wielką sztuką jest pisanie w taki sposób, by wykorzystując nasze specyficzne doświadczenia, pozwalało nam ono zobaczyć wspólny ludzki los. Postanowiłem np. zmienić sposób przedstawienia postaci Kalego i Mei. W przeciwieństwie do książki, chciałem, by wszystkie dzieci (w tym ta dwójka) były w takim samym stopniu szanowane i po prostu sobie równe. Mam nadzieję, że udało nam się ten efekt osiągnąć w możliwie najprostszym sposobie. Oczywiście najważniejsze było, żeby zrobić film przygodowy - ekscytujący i dynamiczny. Składały się na niego bardzo poważne tematy i wątki, ale nie chciałem, żeby całość zabrzmiała zbyt serio i przez to zanudziła widza. Największym grzechem, jakiego można się dopuścić będąc filmowcem, jest nuda na ekranie!

- Pana debiut fabularny, „Reasonable Man” („Rozsądny człowiek”) wywołał na świecie wiele dyskusji. Polscy widzowie jeszcze go nie znają.

- Oparłem się na prawdziwej historii i w sposób bardzo realistyczny przedstawiłem problem wiary i tego, jak ona wpływa na nasze postrzeganie świata. Bohaterem filmu jest chłopak oskarżony o zabicie dziecka. Zabił, bo był przekonany, że dziecko było złym duchem. Czy możemy oskarżać zabójcę? Gdzie jest ta cienka granica, poza którą wiara prowadzi do morderstwa? Praca nad tym filmem była dla mnie bardzo emocjonująca, ale i wyczerpująca, ponieważ sam napisałem scenariusz, sam byłem producentem i w dodatku grałem jedną z ról. To był jedyny sposób, żeby go zrealizować - przez pięć lat zbierałem na to pieniądze.

- Realizując „W pustyni i w puszczy” po raz pierwszy pracował Pan z obcym scenariuszem i z obcymi producentami.

- Na początku obawiałem się tego doświadczenia, ale w czasie pracy wiele się nauczyłem. Zderzenie różnych kultur i doświadczeń daje interesujące efekty. To powód, dla którego coraz więcej cudzoziemców realizuje filmy w Ameryce i odnosi tam sukcesy. Zresztą, proszę zapytać Anga Lee lub Polańskiego; oni wiedzą, co mam na myśli!

Gorączka złota

Skąd wziął się Oscar? Otóż w roku 1931 kustoszka biblioteki Amerykańskiej Akademii Filmowej Margaret Herrick miała krzyknąć na widok złotej statuetki: - *Przecież to mój wuj Oscar!*

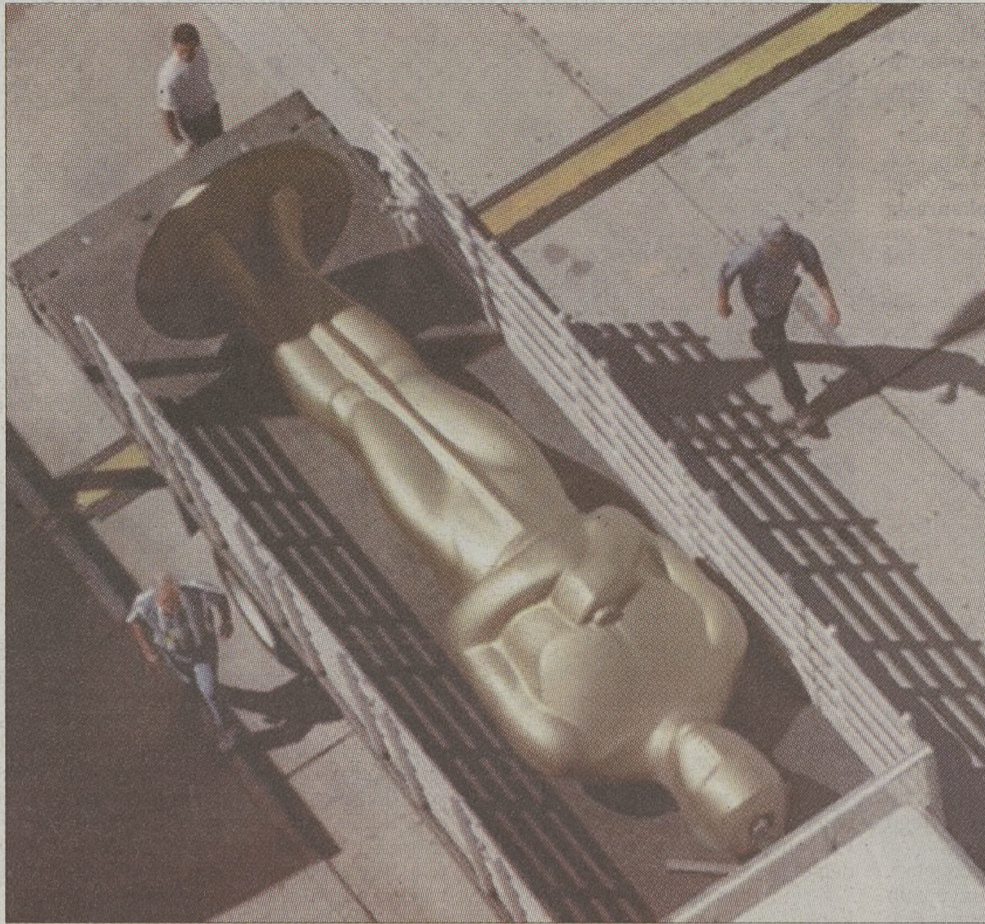
To tylko anegdota, a o nadanie imienia Oscara podejrzewa się także dziennikarza Sidneya Skolsky'ego oraz aktorkę Bette Davis. Nie wiadomo więc, czy wuj przypominał rycerza trzymającego miecz krzyżowców; tak wygląda rzeczony trofeum, ma 34,4 cm wysokości, 3,8 kg wagi i jest pokryte warstwą 14-karatowego złota.

Po raz pierwszy statuetki rozdano 16 maja 1929 roku. Impreza okazała się sukcesem medialnym i komercyjnym. Drugą gałę już transmitowało na żywo radio, a za pierwszy przekaz telewizyjny sieć NBC zapłaciła aż 100 tysięcy dolarów (1953 rok). W roku 1966 widownia po raz pierwszy oglądnięta Oscar Show w kolorze.

Statuetkę zaprojektował podczas któregoś z nudnych bankietów Cederic Gibbons, scenograf wytwórni MGM, jeden z siedmiu (obok Sida Graumana, Bess Meredyth, Richarda Barthelmessa, Jamesa Stuarda Blacktona, Davida W. Griffitha i Henry'ego Kinga) pomysłodawców utworzenia nagrody.

Produkuje ją niewielka firma z Chicago. Akademia zamawia co roku około 100 Oscarów. Wytwarza je 12 ludzi, którym produkcja jednej statuetki zabiera 5 godzin. Każdy Oscar ma numer seryjny, a po gali wraca do macierzystej fabryki, gdzie graweruje się na nim nazwisko zwycięzcy. Dopiero potem trafia do muzeum (tak ze swoim Oscarem postąpił Andrzej Wajda) lub na stół jako solniczka (wybryk Toma Hanksa).

Nie zawsze jednak Oscar jest pożądanym. Bywało, iż laureaci nie przyjmowali nagrody. Pierwszą czarną owcą oka-



Przygotowania do oscarowej gali

Fot. PAP

Na agresywne kampanie reklamowe i na bankiety po pokazach amerykańscy producenci filmowi wydają miliony dolarów. Wiedzą bowiem dobrze, że wyścigu do Oscara nie wygrywa się wyłącznie dlatego, że film jest dobry.

Walka o złotą statuetkę toczy się na długo przed oscarową galą i często przemienia się w regularną wojnę między wytwórniami. Producenci posuwają się nawet do tego, że świadomie łamią zasady ustalone przez Akademię.

„New York Times” podał, że z ostrą krytyką spotkała się firma Sony Picture Classics, dystrybutor „Przyczajonego tygrysa, ukrytego smoka”, wysyłając członkom Akademii zarówno wersję

wideo, jak i DVD z filmem. Regulamin surowo zabrania dostarczać dwóch kopii promowanego obrazu.

Również główny konkurent Sony Picture Classics - producent „Gladiatora” Dream Works - jest oskarżany o naginanie zasad. Przez cały ostatni tydzień firma organizowała bowiem pokazy filmu, które poprzedzały wstępy w wykonaniu głównych gwiazd „Gladiatora” - m.in. Russela Crowe'a. Akademia zabrania organizowania tego rodzaju pokazów w czasie, gdy jej członkowie podejmują decyzje o swoich faworytach.

(PAP)

zał się scenarzysta Dudley Nichols (1936). George C. Scott aż dwa razy dał kosza Akademii: w 1962 (Oscar za rolę w „Bilardziście”) i 1971 (za rolę w „Pattonie”). Na liście niepokornych jest też taka sława jak Marlon Brando.

Większość twórców jednak z radością odbiera nagrodę, którą środowisko amerykańskich filmowców traktuje jako najbardziej prestiżowe wyróżnienie. Rekordowo, bo aż cztery razy, otrzymała ją Katherine Hepburn (nominowana aż 12-krotnie!). Ulubieńcem Akademii jest także Jack Nicholson - 3-krotny zdobywca złotej statuetki. Kolejno dwa razy wygrywali: Spencer Tracy (1937 i 1938) oraz Tom Hanks (1993 i 1994).

Filmowymi rekordzistami pozostają: „Ben Hur” Williama Wylera oraz „Titanic” Jamesa Camerona, które otrzymały po 11 Oscarów. Za niezwykle prestiżowe uważa się zdobycie pięciu najważniejszych statuetek: dla najlepszego filmu, reżysera, aktora, aktorki i za najlepszy scenariusz. Udało się to dotychczas: „Ich nocom” Franka Capry (1934), „Lotowi nad kukułczym gniazdem” Miloša Formana (1975) oraz „Milczenie owiec” Jonathana Demme'a (1991).

Polskie filmy pukają do Hollywoodu bram od roku 1963, kiedy to jury nominowało debiut Romana Polańskiego „Nóż w wodzie”.

Niestety, jak dotąd żaden z nich nie zyskał uznania Akademii. W konkursie przegrały: „Faraon” (1966), „Potop” (1974), „Ziemia obiecana” (1975), „Noce i dnie” (1976), „Panny z Wilka” (1979) oraz „Człowiek z żelaza” (1981). Ukoronowaniem tych starań był rok 2000, kiedy Andrzej Wajda otrzymał Oscara za całokształt twórczości.

Na pierwszego „polskiego Oscara” czekaliśmy więc 37 lat. Czy równie długo poczekamy na następne wyróżnienie?

(RS)

Nowości wideo

„Ja, Irena i ja”

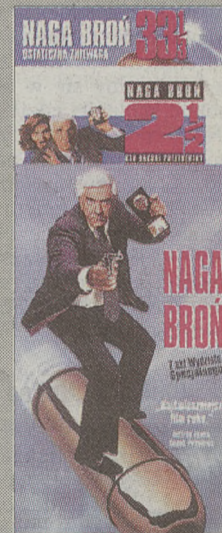


Reżyseria: Bobby i Peter Farrelly. Występują: Jim Carrey, Renee Zellweger. 117 minut. Dystrybucja: Imperial.

Charlie od 17 lat służy w policji. Jest wzorem obywatela: ciężko pracuje, pomaga innym i wychowuje trzech synów. Niestety, ma pewną przypadłość - cierpi na rozdwojenie jaźni: jego alter ego Hank to bezczelny, agresywny typ, który pije na umór i lubi perwersyjny seks. Charlie i Hank nie mają ze sobą nic wspólnego do czasu, gdy poznają piękną Irenę. Obaj się w niej zakochują, więc muszą stoczyć bezparadonową walkę o jej względy. Który z nich wygra?

„Arcydzieło prawdziwie pierwotnego humoru” - orzekł krytyk z „The New York Times”.

„Naga broń”



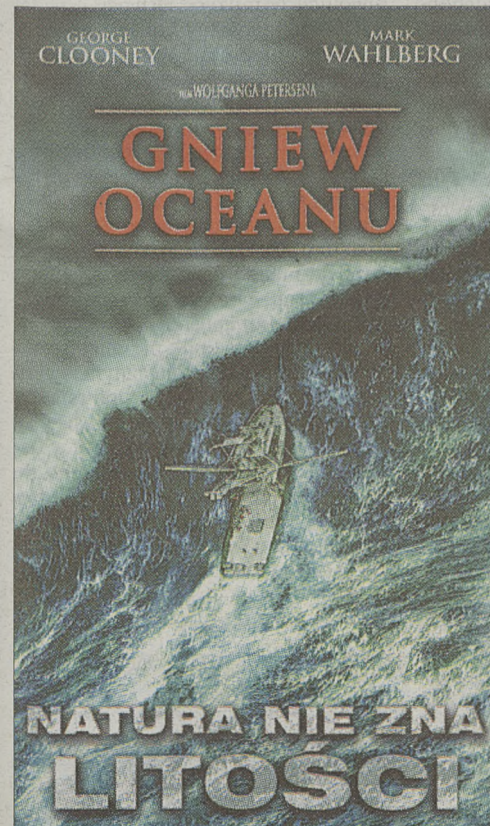
Reżyseria: David Zucker (I i II część), Peter Segal (III). Występują: Leslie Nielsen, Priscilla Presley, George Kennedy. 85, 81 i 84 minuty. Dystrybucja ITI.

Frank Drebin, czyli szef legendarnego Wydziału Specjalnego najpierw próbuje udaremnić zamach na królową Elżbietę, później usiłuje zapobiec katastrofie ekologicznej, a następnie powstrzymać szalonego terrorystę, który chce zrujnować ceremonię rozdania Oscarów.

Parodia, gagi, niczym nie skrępowana zabawa - trzy kasetki, które spodobać się zwłaszcza miłośnikom filmu „Czy lecisz z nami pilot?”.

Konkursy dla dużych i małych

Perfekcyjny sztorm Skąd wracają?



Rybacy z kutra „Andrea Gail” nie mają szczęścia. Jest już jesień, a połowy wciąż są marne. Kapitan (George Clooney) postanawia przełamać złą passę i w ostatni rejs sezonu wypłynąć dalej niż zwykle. Jednym z członków jego 6-osobowej załogi jest Bobby (Mark Wahlberg), który potrzebuje pieniędzy na spłacenie adwokata rozwodowego i rozpoczęcie nowego życia z Christiną (Diane Lane). Podczas rejsu rybacy dowiadują się o nadciągającym sztormie, ale kapitan decyduje się zaryzykować. Nie wie, że ten sztorm przerodzi się w najpotężniejszy huragan stulecia.

Perfekcyjny sztorm w reżyserii Wolfganga Petersena wykreowali specjaliści z Industrial Light & Magic - firmy George'a Lucasa. W nocy z niedzieli na poniedziałek okaże się, czy dostali Oscara za efekty specjalne.

W wersji DVD mamy dodatkowe atrakcje, m.in.: reportaż z planu zdjęciowego oraz materiały dokumentalne dotyczące autentycznych wydarzeń, które zainspirowały autora książki, a także galerię scenopisów obrazkowych.

(Q)

Wśród tych, którzy w ciągu tygodnia przyślą do naszej redakcji prawidłowe odpowiedzi na pytanie: *W jakim filmie zagrali poprzednio razem George Clooney i Mark Wahlberg?*, rozlosujemy płytę DVD i pięć kaset wideo z „Gniewem oceanu”. Nagrody funduje Warner Home Video.

Nasz adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Gniew oceanu”.



Fot. VISION

Skąd wracają Staś i Nel?

Jeżeli byliście już na filmie „W pustyni i w puszczy” w reżyserii Gavina Hooda, to nie będziecie mieli trudności z odpowiedzią na nasze pytanie konkursowe. Jeżeli nie, to jeszcze nic straconego, bo konkurs będzie trwał trzy tygodnie.

Za tydzień zamieścimy kolejne pytanie i kolejny kupon konkursowy.

W losowaniu nagród wezmą udział wyłącznie te osoby - zachęcamy przede wszystkim dzieci - które do 7 kwietnia przyślą do naszej redakcji odpowiedzi na obydwa pytania oraz obydwa kupony.

DO WYGRANIA: * kalendarze z fotosami z filmu * jednorazowe aparaty fotograficzne Kodak * koszulki i czapki reklamujące film * płyty CD z promującą film piosenką Stanisława Sojki i „Arki Noego” maskotki.

Nagrody funduje VISION - współproducent i dystrybutor filmu „W pustyni i w puszczy”.

Kupon konkursowy

VISION

„W pustyni i w puszczy”



SCIANKA „Dni wiatru”

Pamiętam zamieszanie, jakie w połowie lat 80. towarzyszyło wydaniu oficjalnego krążka grupy Reportaż. Niestety, niekomercyjny niejako ex definitione zespół swą płytą rozczarował, co zresztą zdarza się dość często wykonawcom, którzy budują wizerunek w oparciu o mit awangardy. Inaczej jest w przypadku Scianky – grupy wyraźnie wykorzystującej i jednocześnie reinterpretującej całą dotychczasową historię muzycznego undergroundu. Jednakże sposób, w jaki dokonują tego autorzy *Dni wiatru*, każe nam widzieć w Sciance przeciwieństwo popularnych dziś tzw. zespołów regresywnych. Na swym drugim albumie trójmiejscy muzycy z powodzeniem odfiltrowali to, co w tradycji undergroundu okazało się dla nich zbędne, a mianowicie cały rockowy idiom. W efekcie otrzymaliśmy płytę, przypominającą nieco dźwiękowy collage, zbudowany z elementów industrialu, ambientu czy postrocka. Odrealniony, hipnotyzujący nastrój wydawnictwa wzmocniły inspirowane wyraźnie prozą Kafki teksty, a także potraktowane niczym instrumenty ludzkie głosy. Trudna, bezkompromisowa i piękna płyta.

JACEK BAŃKA

FUN LOVIN' CRIMINALS „Loco”



„Cool kicz” – takie określenie twórczości Fun Lovin' Criminals znalazłem w nocce, dołączonej do ich nowego albumu. Rzeczywiście – coś w tym jest. Muzyka na *Loco* z powodzeniem mogłaby królować na parkiecie podczas wieczorku zapoznawczego „turnusu trzeciego” pod warunkiem wskazże, że ów wieczorek odbywałby się w ekskluzywnym hotelu, najlepiej gdzieś na Hawajach. Na *Loco* dużo gorących funkowo-soulowych brzmień – nagrania takie, jak: *The Biz czy Swashbucklin' In Brooklyn* z powodzeniem mogłyby znaleźć się na składance z serii *pozytywne Wibracje*. W to wszystko wmieszane jest, jak zwykle, wyjątkowo sympatyczne, gitarowe granie. *Loco* to po prostu cool płyta.

(BR)

PHOENIX „United”



Od czasu ukazania się epokowych *Homework* Daft Punk i *Moon Safari* Air cały muzyczny świat z wielkim zainteresowaniem śledzi wszystko to, co dzieje się nad Sekwaną (czytaj obok). Paryska formacja Phoenix i jej debiutancki album *United*, mimo iż mieszczą się w estetyce tzw. *french touch*, proponują nam muzykę zdecydowanie bardziej konwencjonalną niż ich wielcy poprzednicy. Wzbogacone o brzmienia harfy czy instrumentów dętych kompozycje w stylu – a jakże – easy listening sąsiadują tu z prostym gitarowym granem. Phoenix to kolorystyczny duet Air, połączony z bezpretensjonalnością grup z drugiej strony kanału La Manche. Niby nic wielkiego, a jednak francuski urok działa nadal.

(JABA)

LAUREACI

W konkursie Pejzażu muzycznego i BMG Poland płyty i kasyety zespołu Doktor Granat otrzymują: Tadeusz Chmielowski, Aleksandra Bily, Andrzej Konik, Agnieszka Gawlik. Jarek Janiszewski jest mieszkańcem Trójmiasta.

Wszystko idzie do przodu

Rozmowa z JOHNEM McENTIREM – liderem grupy TORTOISE

Postrock to gatunek, który w zamyśle jego twórców miał być reakcją na stopniowe „wypalanie się” rocka i muzyki elektronicznej. Postrock to mieszanka, na którą składają się: tradycja rockowej awangardy, jazzowa ekspresja i otwarcie na nowe brzmienia. Czołowym przedstawicielem tego nurtu jest chicagowska formacja Tortoise. Ich tegoroczny album *Standards* został przyjęty z zachwytem przez większość krytyków.

– Co oznacza dla Was termin „standard”?

– To takie „duże” słowo i właśnie dlatego nas zainteresowało. Pomysł wziął się ze słownika.

– W jaki sposób nagrywaliście *Standards*? Czy kompozycje były tworzone podczas jamowania na próbach, czy może ktoś przynosił gotowe pomysły, na podstawie których powstawały konkretne utwory?

– Zwykle przychodzimy z konkretnymi pomysłami, które później rozwijamy podczas wspólnego grania.

– Jak członkowie Tortoise oceniają wzlot i upadek postrocka? Właśnie Was najczęściej określa się sztandarowym wykonawcą tego nurtu...

– Nawet tego nie zauważyłem... Naprawdę! Możesz mi wierzyć, lub nie, jednak naprawdę nie zwracamy uwagi na to, co pisze się o muzyce w mediach.

– Tortoise wydaje się bardziej kolektywem muzycznym niż



Tortoise. Na pierwszym planie, pierwszy z lewej John McEntire.

Fot. Sound Improvement

czymś, co przyjęło się uważać potocznie za „zespół”. Jakie elementy wnoszą do całości każdy z członków formacji?

– Każdy z nas dostarcza impulsów, które sprawiają, że wszystko idzie do przodu. Myślę również, że jako band jesteśmy instytucją bardzo demokratyczną...

– Co ty, na przykład, wnosisz do kapeli?

– Jestem operatorem studyjnej maszyny Tortoise. Poza tym, tak jak każdy inny muzyk tej grupy, piszę muzykę. To wszystko. Wkład pracy

każdego z nas jest jednakowo ważny. Liczy się całość, którą oferujemy słuchaczom.

– „Centrum operacyjnym” Tortoise jest w Chicago. Dlaczego właśnie to miasto stało się głównym ośrodkiem najważniejszych działań w rocku alternatywnym? Dlaczego właśnie tam nastąpiło tak wiele ważnych faktów muzycznych?

– Nie mam pojęcia.

– Jeden ze znajomych muzyków powiedział mi kiedyś, że wpływ na scenę chicagowską wywarła „kultura niebieskich kołnierzyków”, propagująca teorię, iż wszystko można osiągnąć poprzez ciężką pracę. Zgadzasz się z takim rozumowaniem?

– W wielu przypadkach jest to uzasadnione, jednak elementów, które powodują, że ktoś tworzy dobrą muzykę, jest znacznie więcej.

– Zaczynałeś jeszcze w latach 80. w punkowych kapelach Squirrel Bait i Bastro. Tortoise – zespół grający inną muzykę – nadal działa jednak w myśl zasady „zrób to sam”: sami prowadzicie własne interesy i nagrywanie dla niezależnej wytwórni Thrill Jockey.

– To bardzo komfortowa sytuacja. Nie ma żadnych fałszywych oczekiwań w stosunku do tego, w jaki sposób mamy pracować. Wszystko dzieje się na organicznym poziomie, a współpraca jest bardzo łatwa i bezpośrednia.

– W Europie zmieniliście jednak wydawcę – dlaczego zdecydowaliście się opuścić firmę City Slang i przejść do oficyny Warp?

– Głównym motywem był fakt, że oni docenili to, co robimy. Myślę, że Warp jest wspaniałą wytwórnią. Uwielbiam prawie każdego z nagrywających dla niej artystów.

– Czego, poza kolejną płytą, można w najbliższej przyszłości oczekiwać od Tortoise?

– Jedziemy w trasę koncertową po USA i Europie. Jeśli chodzi o nową muzykę, zaczniemy o niej myśleć dopiero za rok.

Rozmawiał:

WOJTEK KOZIELSKI, Onet.pl

Powrót Daft Punk

Wubiegłym tygodniu ukazał się jeden z najbardziej oczekiwanych w tym roku albumów – *Discovery* – francuskiego duetu Daft Punk.

Thomas Bangalter i Guy-Manuel de Homem-Christo poznali się pod koniec lat 80. Połączyli ich wspólne muzyczne upodobania – obaj byli zafascynowani gitarowym rockiem zza kanału La Manche. Kiedy słuchanie płyt The Smiths i New Order przestało im wystarczać, postanowili założyć zespół i stworzyć coś własnego. Debiutancką płytkę duetu Darling wydała mała brytyjska oficyna Duophonic, należąca do grupy Stereolab. Krążek przeszedł prawie niezauważony przez krytykę oraz słuchaczy i obaj panowie pewnie popadliby w zapomnienie, gdyby nie trafili pewnego razu do jednego z paryskich klubów, gdzie grano muzykę techno i house. Nowe brzmienie zrobiło na obu młodzieńcach takie wrażenie, że natychmiast zdecydowali się rzucić gitary i sięgnąć po instrumentarium elektroniczne. Dwa lata zajęło im gromadzenie sprzętu i tworzenie własnego studia. Na efekty ich pracy nie trzeba było długo czekać.

Pierwszy singel duetu, który zaczęła używać nazwy Daft Punk, ukazał się nakładem renomowanej szkockiej wytwórni Soma Records. Ale to nie *New Wave*, lecz dopiero kolejny – *Da Funk* – stał się prawdzi-

wym przebojem. Jego winylową wersję mieli w swoim boksie wszyscy poważni DJ-e – chociażby Carl Cox, Armand Van Helden czy Danny Tenaglia. Dla fanów nowych brzmień najbardziej zadziwiające było to, że Daft Punk byli Francuzami – do połowy lat 90. ich ojczyzna kojarzyła im się jedynie z producentem i DJ-em Laurentem Garnierem i jego wytwórnią F Communications. Brytyjska prasa z nieukrywaniem przekąsem pisała, że to właśnie mieszkańcom Paryża udało się nagrać utwór odświeżający formułę disco.

Na debiutancki album duetu trzeba było czekać dwa lata. *Homework*, który ukazał się w 1997 roku, powalił wszystkich krytyków i słuchaczy na kolana. Album zawierał niezwykle motoryczną muzykę taneczną, w której słychać było wpływy chicagowskiego house'u, detroitowego techno, instrumentalnego hip-hopu, energetycznego funku, a przede wszystkim przefiltrowanego przez nowoczesne instrumentarium klasycznego disco. Brzmienie Daft Punk dalekie było od mdłej komercji – dźwięki wydobywane z syntezatorów przez Thomasa Bangaltera i Guy-Manuela de Homem-Christo były surowe i chropowate. Na *Homework* nie brakowało jednak zgrabnych melodii, które zapewniły sukcesy kolejnych singli wykrojonych z albumu – *Burnin'* i *Around The World*.

Wśród różnych przedmiotów, znajdujących się na zdjęciu zamieszczonym we wkładce do debiutanckiej płyty Daft Punk, znajduje się plakat grupy Kiss. To właśnie od swych muzycznych idoli Daft Punk zaczerpnęli pomysł na ukrywanie prawdziwych twarzy pod dziwnymi maskami. Ani jeden, ani drugi z członków duetu nie pokazał się nawet na chwilę w żadnym z teledysków towarzyszących kolejnym singlom. Mimo to, było na co popatrzeć – każdy z wideoklipów Daft Punk był swego rodzaju surrealistycznym majstersztykiem – począwszy od błakającego się mężczyzny z psią głową w *Da Funk* do zabawnego tańca upiornych przebierańców w *Around The World*.

Choć wydawało się, że duet pójdzie za ciosem i szybko nagra drugi album, tak się nie stało. Na kolejny krążek grupy przyszło poczekać aż trzy lata. W międzyczasie Bangalter wyprodukował pod nazwą Stardust wielki przebój *Music Sounds Better With You*, który w lecie 1999 roku był grany niemal w każdej dyskotekie świata. Nic jednak nie zwiastowało nowej płyty Daft Punk do czasu, gdy zupełnie niespodziewanie, pod koniec 2000 roku pojawił się kolejny singel duetu – *One More Time*. Pomimo że wydany został początkowo wyłącznie na winylu, bez jakiegokolwiek promocyjnego, natychmiast stał się międzynarodowym, klubowym przebojem.

Dwunastocalówka odsłaniała nieco inne oblicze grupy – nowym elementem brzmienia Francuzów okazał się pełnoprawny wokół, którego właścicielem był ceniony chicagowski producent muzyki house – Romanthony. W lutym tego roku pojawił się animowany, utrzymany w stylu japońskiej mangi, teledysk do *One More Time*, a 13 marca ukazał się długo oczekiwany nowy album Daft Punk – *Discovery*.

Płyta nie przyniosła zdecydowanej rewolucji w muzyce formacji – nadal jest to energetyczny house z elementami disco i funku. Więcej utworów jest śpiewanych, pojawiają się charakterystyczne dla electro z lat 80. wocderowe wokale (wbrew pozorom nie wymyśliła ich Cher!) i street beatowe rytmy. Nowością są także „żywe” instrumenty i bardziej chwytliwe momentami nawet ocierające się o kicz melodie. Znakomita produkcja, świeżość brzmienia i przebojowe tematy, sprawiają zapewne, że *Discovery* powtórzy sukces *Homework*.

Triumfy Daft Punk przyniosły także korzyści innym, tanecznym wykonawcom z Francji. To po sukcesie ich debiutanckiego krążka zrobiło się głośno o takich artystach, jak: Air, Cassius, Mirwais, Motorbass, Etienne de Crecy, Bob Sinclair, Kid Loco czy Superfunk. Dziś o „francuskiej fali” głośno na całym świecie. A wszystko zaczęło się od niepozornego duetu z Paryża...

PAWEŁ GZYL

Imprezy • Imprezy • Imprezy • Imprezy • Imprezy • Imprezy • Imprezy • Imprezy • Imprezy • Imprezy

Dzisiaj:

Greatest Hits 80's – Miasto Krakoff, g. 20.00,
Magda Gościak śpiewa jazz – Loch Camelot, g. 20.00.

Wtorek:

Voo Voo – CK Rotunda, g. 19.00
trasa koncertowa *Płyta z muzyką*
Comhlan – muzyka irlandzka – Orlik, g. 20.00,

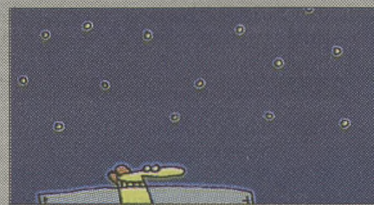
Środa:

Tarwater – Miasto Krakoff, g. 20.00
Sztynwny Pal Azji – 38-10,5 Club, g. 21.00,
Polo Matei – Klub Pod Jaszczurami, g. 20.00,
Śpiewać każdy może (prowadzenie: Zbigniew Książek), CK Rotunda, g. 20.00,

Piątek:

King Diamond Band – 38-10,5 Club, g. 19.30

Z ostatniej chwili



(...) Waldemar K. chciałby znać adresy internetowe wszystkich gwiazd Rys. PB

Zdaniem Grzegorza Schetyny, prezesa wrocławskiego klubu Zepher Idea Śląsk Wrocław, tego jeszcze w naszym kraju nie było. – *W Pucharze Sporty graliśmy już z silnymi przeciwnikami, ale z rozgrywkami SuproLigi na pewno nie można ich porównać* – mówi. Za sprawą wrocławian zawitała do Polski koszykarska Liga Mistrzów. Po raz pierwszy mamy możliwość oglądania w kraju klubów, które należą do najbogatszych i najpotężniejszych w Europie. 29 marca do Polski przyjdzie słynne Maccabi Tel Awiw.

SuproLiga, czyli inaczej mówiąc, europejska liga koszykówki wystartowała w październiku 2000 roku. Na skutek klótni kilku klubów z Międzynarodową Federacją Koszykówki (FIBA), równolegle trwają rozgrywki EuroLigi, zorganizowanej przez ULEB – Stowarzyszenie Lig Koszykarskich.

Spór dotyczył pieniędzy pochodzących z telewizyjnych transmisji, kilka bogatych klubów z południowej Europy domagało się większych zysków niż gwarantowała FIBA. W tej sytuacji obserwujemy rywalizację SuproLigi i EuroLigi o miano najbardziej prestiżowych rozgrywek w Europie.

Za EuroLigą przemawiają takie uznane i utytułowane firmy jak Real Madryt, Barcelona, AEK Ateny, Olimpiakos Pireus czy Kinder Bologna, natomiast w SuproLidze występują trzy najlepsze drużyny ubiegłorocznego Final Four: Panathinaikos Ateny, Maccabi Tel Awiw i Efes Pilsen Sztambuł. Prestiżu SuproLigi broni Międzynarodowa Federacja Koszykówki. **Zdaniem działaczy FIBA, te rozgrywki są podobne do piłkarskiej Ligi Mistrzów, bo występują u nich najlepsze zespoły ze wszystkich najmocniejszych koszykarsko krajów Starego Kontynentu.** Nazwa „SuproLiga” wprowadzona została dopiero w tym roku, aby jeszcze bardziej promować koszykówkę w Europie i wprowadzić nowy wizerunek dla tych rozgrywek.

W SuproLidze rywalizuje ze sobą 20 zespołów, podzielonych na dwie grupy, które reprezentują 14 państw, w tym 11 jest mistrzami swoich krajów. Osiem zespołów z każdej grupy awansuje do fazy play off (początek 27 marca), a cztery najlepsze zespoły (Final Four) będą rywalizowały od 11 do 13 maja w paryskiej hali Bercy o miano najlepszego zespołu Europy.

Działacze FIBA, z jej generalnym sekretarzem B. Stankovicem na czele, zdecydowali, aby promować koszykówkę przede wszystkim w telewizji. Całością organizacji produkcji telewizyjnej w SuproLidze zajmuje się agencja Canal Plus – Sport Plus i szwajcarska firma ISL – agent marketingowy FIBA i UEFA.

Wszystkie drużyny uczestniczące w SuproLidze otrzymały środki finansowe pochodzące z praw do transmisji telewizyjnych w ich krajach.

Scenariusz od początku jest niezmienny. 24 marca, w rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki na krakowskim Rynku, gdy tylko hejnał z wieży mariackiej obwieści nadejście południa, na ulice Krakowa wyruszają pięcioosobowe sztafety męskie. Rywalizują o miano najlepszego zespołu w kolejnym Ulicznym Biegu Sztafetowym Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki. W tym roku odbywa się on już po raz 25.

Krakowianin Jan Żurek – pomysłodawca imprezy – w kręgach lekkiej atletyki jest postacią dobrze znaną. Długoletni działacz Akademickiego Związku Sportowego, były prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, trener biegaczy i pasjonat tej dyscypliny sportu, odkąd pamięta śledził z uwagą wszelkie imprezy, które ją popularyzowały. Analizował europejskie wzorce i zastanawiał się nad formułą, która najlepiej sprawdziłaby się w Krakowie. W końcu wymyślił coś, co jest ewenementem w skali Europy.

Rywalizacja uczelni

– *Miałem kilka pomysłów na większą imprezę lekkoatletyczną* – opowiada Jan Żurek. – *Do idei Biegu Kościuszkowskiego zainspirował mnie pomnik Tadeusza Kościuszki na Wawelu, tablica pamiątkowa na Rynku Głównym, kopiec Kościuszki i inne miejsca wiążące postać naczelnika insurekcji z historią Krakowa. Pomysł nabrał jednak konkretnego kształtu, gdy wsparli mnie przyjaciele z Politechniki Krakowskiej* – dr Piotr Jeż, inż. Bronisław Książek i mgr Edward Surdyka. Jak wiadomo uczelnia nosi imię Tadeusza Kościuszki.

Inicjatorowi przedsięwzięcia najbardziej zależało na popularyzowaniu lekkiej atletyki wśród młodzieży akademickiej. Doszedł do wniosku, że sztafeta, w której pojawi się element współzawodnictwa między uczelniami spełni to zadanie lepiej niż biegi indywidualne. Pomysł od razu spotkał się z przychylnością ówczesnego rektora Politechniki Krakowskiej prof. Bolesława Kordasa, który uznał go za doskonałą formę promocji uczelni. Tak więc bardzo szybko można było przystąpić do zorganizowania pierwszej edycji imprezy. Odbyła się zgodnie z planem – 24 marca 1977 roku i była ważnym punktem programu obchodów 30-lecia Politechniki Krakowskiej. Oprócz rektora

Oczywiście podział pieniędzy nie był jednolity, najwięcej, bo aż 3 mln 50 tysięcy dolarów dostał Panathinaikos Ateny, a dla porównania Zepher Idea Śląsk, jako nowicjusz, otrzymał „tylko” 375 tys. dolarów. W Polsce transmisje z meczów przeprowadza Polsat w dwóch kanałach: kodowanym Polsacie Sport i powszechnie dostępnym TV 4. Kibice mogą oglądać na żywo nie tylko mecze koszyka-

rzy Zephera Idea Śląsk, ale także pojedynki innych zespołów w tych rozgrywkach. Oprócz tego Polsat prezentuje magazyn, w którym można obejrzeć najciekawsze wydarzenia z całego tygodnia.

Inna ważna kwestia według B. Stankovica to jednolity wygląd aren sportowych wraz z silną markową grafiką telewizyjną, które mają stworzyć jednolity, rozpoznawany image. Rozgrywki mają,

Liga Mistrzów



Maciej Zieliński z Zephera rzuca między zawodnikami Alby Berlin: Dejanem Koturovicem (z lewej) i Teomanem Ozturkiem Fot. PAP – Adam Hawalec



podobnie jak piłkarska Liga Mistrzów, swoje logo i hymn, a także stronę internetową (www.suproleague.com), na której można znaleźć wyniki, sprawozdania i statystyki z meczów, informacje dotyczące drużyn, graczy, trenerów, wziąć udział w chatach z koszykarskimi gwiazdami. Na internetowej stronie organizowane jest także co miesiąc głosowanie kibiców na najlepszego koszykarza (w styczniu najlepszy okazał się kapitan Zephera Idea Śląsk Maciej Zieliński).

Najistotniejsza dla polskich kibiców jest możliwość obejrzenia na żywo pojedynków koszykarzy Zephera z czołowymi europejskimi drużynami, których budżety na sezon znacznie przekraczają możliwości mistrzów Polski. Budżet Zephera to ok. 3,5 mln dolarów, a dla porównania Panathinaikosa Ateny 22 mln, Maccabi Tel Awiw 12 mln, Montepaschi Siena 8 mln, ASVEL Villeurbanne 6 mln, Alby Berlin 5,5 mln.

Dzięki występom mistrza Polski w SuproLidze zwiększa się prestiż naszej koszykówki w Europie, głównie za sprawą świetnej postawy Polaków w Zepherze: Adama Wójcika, Macieja Zielińskiego, Dominika Tomczyka i Joe McNaulla. Nasz zespół wyróżnia się także wspaniałymi kibicami, którzy zwykle po brzegi wypełniają Halę Ludową, a z frekwencją na meczach w innych obiektach jest różnie. Według założeń działaczy FIBA, każdy mecz ma być wielkim spektaklem, atrakcyjnym nie tylko ze względu na jakość widowiska sportowego. Taką atmosferę można odczuć, będąc na meczach Alby w berlińskiej Max Schelling Halle, w której oprawa koszykarskiego pojedynku przypomina atmosferę z meczów NBA. Charakterystyczne jest także tworzenie koszykarskich klubów kibica, których członkowie pokonują całą niemal Europę, aby dopingować swój zespół w meczach wyjazdowych, np. wrocławscy kibice wspierali swój zespół dopingiem w Splicie, Wilnie, Berlinie i Moskwie.

Nie wszędzie jednak SuproLiga cieszy się tak wielką popularnością. Mecz Panathinaikosa z Zepherem w 20-tysięcznej ateńskiej hali oglądała do słownie garstka kibiców.

Ważne, żeby doszło znow do zjednoczenia koszykarskiej Europy, bo rozgrywanie dwóch konkurencyjnych lig mija się z celem. **Zresztą w tej kwestii jest już pewne porozumienie między ULEB a FIBA i w przyszłym sezonie prawdopodobnie będzie jedna koszykarska liga, również z udziałem przedstawiciela Polski.**

KAROLINA KORBECKA

Długi dystans

– fundatora pucharu dla zwycięskiej drużyny, do Honorowego Komitetu Organizacyjnego Biegu udało się zaprosić przedstawicieli władz Krakowa i konsulatu Stanów Zjednoczonych. Fakt ten znacznie podniósł rangę imprezy i pomógł ją nagłośnić w mediach. Informacja o biegu pojawiła się m.in. w ogólnopolskich wiadomościach sportowych i tak jest do dziś. Z czasem popularność biegu zachęciła też wielu sponsorów do wspierania imprezy. A trzeba powiedzieć, że udało się ją zorganizować nawet w najchudszych latach po przemianie ustrojowej, gdy zawsze przychylni zawodom kolejni rektorzy PK po prostu nie mieli środków na ich sfinansowanie.

Rzecz niemożliwa?

– *Jak odważyłeś się coś takiego puścić przez środek Krakowa?* – takie pytanie usłyszał Jan Żurek od Macieja Wawrzykowskiego, wiceprezesa PZLA, członka Międzynarodowej Federacji Biegów Publicznych, który przyjechał przypatrzeć się jednej z pierwszych edycji ulicznych sztafet. Nigdy wcześniej nie spotkał się bowiem z trasą, która wiązała się z tak trudnym przedsięwzięciem organizacyjnym.

Zawodnicy jak zwykle w samym środku dnia, przemierzali pięć kolejnych odcinków o długości 1200–1600 m. Po starcie spod budynku Politechniki przy ul. Warszawskiej najpierw biegli ul. Warszawską, Floriańską na Rynek Główny – miejsce przysięgi komendanta insurekcji, stamtąd następną sztafeta kierowała się ul. Grodzką na Wawel, gdzie spoczywają szczątki naczelnika. Potem trasa wiodła przez ul. Podzamcze, Kościuszki i ks. Józefa, skąd kolejny zespół biegł na aleję Waszyngtona do mety znajdującej się na kopcu Kościuszki. Taka trasa, oprócz standardowego zabezpieczenia ulic, wymagała więc także zamknięcia ruchu kołowego na moście Dębickim.

– *Na początku bałem się, że wymyślona przeze mnie marszruta nie będzie możliwa do zrealizowania ze względu na bezpieczeństwo* – mówi Jan Żu-

rek. – *Co prawda chodziło tylko o zamknięcie ruchu na dziesięć minut – czas dzielący najlepszą sztafetę od najstabszej, ale i tak ówczesnej milicji należy się uznanie, że dała się przekonać. Tym bardziej że cały czas ruch odbywał się pasem przeciwnym.*

Służby MO, zabezpieczające ruch drogowy, przekształcone z czasem w policję, za każdym razem z wielką życzliwością uczestniczyły w nadzorowaniu biegu zapewniając bezpieczeństwo jego uczestnikom i organizatorom. W tym zadaniu od lat pomagali również wolontariusze – 6. Brygada Desantowo-Szturmowa, absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Aspirantów Pożarnictwa w Krakowie, studenci PK, a później młodzież z Zespołu Szkół Odzieżowych nr 1 w Krakowie. Ochotnicy wcześniej obstawiają trasę biegu. W odpowiednim momencie rozdzielają szpalarem tłum przechodniów i oznaczają trasę specjalną taśmą. Tak będzie i tym razem.

Sztafety na szybkość

Trasa biegu liczy w sumie 8 km. Przeciętne ekipy potrzebują do jej pokonania ok. pół godziny. Rekord należy do sztafety z krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, która, by dotrzeć do mety, potrzebowała nieco ponad 18 min. Zwycięstwo zawodników ze sportowej uczelni wydaje się czymś naturalnym, jeśli wziąć pod uwagę wysoki stopień trudności biegu, który, zdaniem Jana Żurka, jest formą pośrednią pomiędzy biegiem średniodystansowym a górskim. – *Na świecie są organizowane maratońskie biegi sztafetowe po 5, 10 km, jednak nie ma drugiego biegu sztafetowego o tak szybkich, krótkich odcinkach* – wyjaśnia.

I właśnie wysoki współczynnik trudności imprezy, pozostającej blisko sportu wyczynowego, to jeden z powodów, dla których Bieg Kościuszkowski zyskuje bardzo wysoką ocenę ze strony zawodników, a także cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem startujących w nim uczelni.

Oprócz zespołów z Politechniki Krakowskiej, wspomnianego już AWF-u, startowały w nim m.in. reprezentacje z kilkudziesięciu wyższych uczelni z całej Polski i nie tylko – z: Gdańska, Warszawy, Szczecina, Wrocławia czy niemieckiego Halle. W ubiegłym roku w biegu uczestniczyło aż 38 sztafet męskich.

Sukces Biegu Kościuszkowskiego doprowadził z czasem do poszerzenia jego formuły. Do rywalizacji zapraszane były również zespoły z oficerskich szkół wojskowych i pożarnictwa, a także, przez jakiś czas, zespoły klubowe. Trzy lata temu organizatorzy wzbogacili imprezę o konkurencję damską. Sztafety pań biegają jednak łatwiejszą trasą. Muszą wykonać cztery okrążenia wokół krakowskiego Rynku. W ubiegłym roku rywalizowało 18 zespołów kobiecych.

Po biegu staną do zdjęcia...

W tym roku wypada jubileuszowa edycja biegu. W samo południe rektor Politechniki Krakowskiej prof. Kazimierz Flaga strzałem z pistoletu startowego ogłosi rozpoczęcie biegu. Zawodników pilotować będą m.in. dwa radiowozy policyjne i telewizja. Niedługo po tym, jak kolumna dotrze na Rynek – o godz. 12.30 wystartują sztafety pań, pilotowane przez rowerzystów.

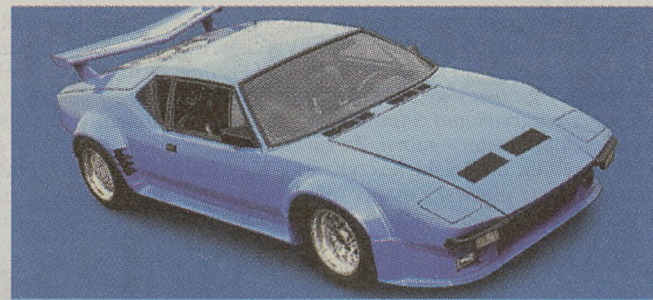
Oprócz policji, ZSO nr 1, imprezę zabezpieczać ma 800 wolontariuszy, działających na podstawie szczegółowego harmonogramu. Niestety, w ostatniej chwili musiał on zostać nieco zmieniony. Okazało się bowiem, że poprzez niedopatrzenie urzędników, w podobnym czasie zaplanowano drugą masową imprezę w Rynku Głównym. O godz. 12.30 na Rynku ma się pojawić słynny fotografik Ryszard Horowitz, aby u progu nowego milenium uwiecznić 200-tysięczny tłum krakowian. Na szczęście doświadczonym organizatorom udało się przekonać pracowników z krakowskiego magistratu, iż tradycyjna impreza sportowa nie tylko nie zakłóci fotograficznego przedsięwzięcia, ale wręcz pomoże w jego realizacji. Dzięki licznej rzeszy miłośników biegu z pewnością liczba osób obecnych na płycie Rynku, potrzebnych do wspólnego zdjęcia wydatnie się zwiększy. Ciekawe jednak, czy osiągnie zaplanowane 200 tysięcy...

MIRA FABER



Salon marcowy

Wiosenna Wystawa Samochodów i Motocykli



Jeździć odpadem

Na rynku motoryzacyjnym trwa zastój. Wydawałoby się, że to złoty okres dla tych, którzy mimo wszystko właśnie teraz postanowili nabyć samochód. Skoro trudno sprzedać, łatwiej i taniej powinno się kupować. Niestety, nie widać, by producenci i sprzedawcy aut zabiegali o ożywienie popytu. Przeciwnie. Kiedy samochody sprzedawały się od ręki, nie żalowali pieniędzy na organizowanie akcji promocyjnych i intensywnej reklamy.

Teraz, gdy nadeszły gorsze czasy i należałoby zacieklej walczyć o klientów, hodoży węża w kieszeni. Klóci się to z logiką prowadzenia biznesu, ale jest psychologicznie zrozumiałe.

Interesy kuleją, więc trzeba dusić koszty. Inna sprawa, że jak mówią znawcy gry giełdowej, najlepiej znabia się podczas bessy. Może jednak zasada ta nie odnosi się do motoryzacji?

Prawdę mówiąc, reklamy, które ostaby się w telewizji i radiu, nie stawiają potencjalnych nabywców aut w najlepszym świetle, przedstawiając ich jako ludzi o, powiedzmy, nieustabilizowanej psychice. Takich, którzy zafascynowani rabatem „na paliwo” jadą z Warszawy do Wrocławia przez Białystok, zahaczając po drodze o Kielce, ponieważ „są

najdalej” lub demoluują mieszkanie, nie mogąc oderwać wzroku od pojazdu „zaprojektowanego, by cieszyć”. A co sądzić o matce, zapominającej z identycznego powodu o własnym dziecku?

Rząd w trosce o interesy przemysłu motoryzacyjnego wprowadził przepisy, które mają ograniczyć import samochodów używanych.

Według wiceministra gospodarki Edwarda Nowaka, w 2000 r. sprowadzono ich łącznie około 210 tys. Nowych sprzedano w tym czasie niespełna 480 tys. W samym tylko styczniu 2001 r. do Polski sprowadzono 30 000 używanych samochodów osobowych, czyli ledwie trzykrotnie mniej niż w całym 1999 r.

Sposobów na ograniczenie importu starych pojazdów wymyślono kilka, ale zwróćmy uwagę na jeden, szczególnie bolesny.

Oto minister ochrony środowiska uznał, że samochody przywożone na lawetach, niezdolne do przekroczenia granicy o własnych siłach, stanowią odpad przemysłowy. Jak to upokarzające dla ludzi, którzy niedawno chętnie się posiadaniem mercedesa czy bmw „prawie nówki”, a dziś dowiadują się, że jeżdżą odpadem.

ADAM RYMONT

w ostatnim rajdzie Paryż - Dakar zajął pięć pierwszych miejsc. Ciekawostką są z pewnością motocykle dla dzieci od 4 lat produkowane również przez KTM. Z kolei bmw 650 GS to nowoczesna konstrukcja w klasie „funduro” (motocykl terenowy przystosowany do jazdy szosowej).

Model ten wyposażony jest w ABS, podgrzewane manetki, trójdrożny regulowany katalizator z sondą lambda, wtrysk paliwa oraz sterowanie komputerowe.

RENAULT LISOWSKI - Na naszym stoisku - mówi Janusz Cieślak - prezentujemy jeden z najnowszych modeli Renault - thalie. Jest to auto wyposażone w silnik 1,4 l o mocy 75 kW, czterodrzwiowe, pięciosobowe, którego niewątpliwym atutem jest bardzo duży bagażnik o poj. 510 litrów. Do końca kwietnia

thalie można kupić na bardzo korzystnych warunkach finansowych. Kolejną nowością jest renault twingo z szesnastozaworowym silnikiem o poj. 1,2 l.

TOYOTA SOWIER - Prezentujemy - mówi Sławomir Suszyński - znany już i bardzo ceniony przez użytkowników model - toyota yaris, w wersji pięciodrzwiowej z silnikiem o poj. 1,0 l i mocy 68 kW. Ta nowoczesna jednostka napędowa zbudowana jest w systemie VVTI, czyli ze zmiennymi fazami rozrządu. Obok yaris można zobaczyć model avensis. W tym przypadku jest to auto w wersji sedan z silnikiem 1,6 l i mocy 110 kW. W wersji standardowej pojazd ten wyposażony jest m.in. w cztery poduszki powietrzne, automatyczną klimatyzację, system ABS z systemem

EBD - rozkładającym siłę hamowania na poszczególne koła oraz w komputer pokładowy analizujący na bieżąco pracę silnika, ilość spalanej mieszanki oraz „podpowiadający” ekonomiczną prędkość eksploatacji samochodu.

W wystawie wezmą również udział: NISSAN ANWA, SUBARU, HYUNDAI k. LIPOWSKI, PS BIKES, HONDA MAŁOPOLSKI, SCANIA oraz firmy oferujące szeroką gamę rowerów oraz hulajnogi.

Do niedzieli można oglądać pokazy jazdy katingowej w wykonaniu zawodników klubu Krak-Kart. W sobotę dla uczestników wystawy zostaną rozegrane zawody katingowe. Wystawę można zwiedzać jeszcze dziś i jutro w godz. 10-17.

Tekst i fot.: ROBERT GLAC

AUTOKOSMETYKA

specjalistyczna myjnia ręczna z wieloletnią tradycją

mycie, sprzątanie, czyszczenie wnętrza, odnowa powłok lakierniczych, przygotowanie aut do sprzedaży

Naszemu Klientom zapewniamy: **samochód zastępczy, wysokie rabaty!**

Kraków, ul. Klimeckiego 14, tel./fax (0-12) 652 76 53 (na terenie Stałej Wystawy Budownictwa "Chemobudowa")

Zapraszamy: pon. - pt. 8 - 18, sobota 8 - 14

Jedyna taka myjnia - specjalnie dla Ciebie!

Z tym ogłoszeniem **RABAT 10%** na dowolną usługę

DZIENNIK POLSKI

w poniedziałek i sobotę



Jeźdź z Dziennikiem

* TGI: XI'99 - IX'00

Tematyka motoryzacyjna interesuje się 281 tys. naszych Czytelników.

Szczegółowe informacje pod nr. 012/619-91-87.



24-30 marca

Limitowana Seria Mistral z klimatyzacją

Zapraszamy na nasze stoisko w Centrum Targowym przy ul. Klimeckiego 14 w dniach 23-25 III w godz. 10-17 na Wiosenną Wystawę Samochodów i Motocykli.



www.golemo.peugeot.com.pl

Seria Mistral. Dobrze klimatyzowana i bardzo limitowana. Od 24-30 marca w specjalnej cenie

Auto Centrum GOLEMO

Salony Kraków, tel.: (012) 269 22 52, ul. Grota Roweckiego 6 (7 dni w tygodniu)
Kraków, tel.: (012) 422 80 61, Pl. Na Stawach 1
Trzebinia, tel.: (032) 611 01 97, ul. T. Kościuszki 39
Wadowice, tel.: (033) 873 47 50, ul. Lwowska 72

Serwis i przeglądy rejestracyjne
Kraków, tel.: (012) 269 22 82, ul. Grota Roweckiego 6



PEUGEOT

8. Wiosenne Targi Motoryzacyjne w Krakowie



30.03. - 1.04.2001 r

tereny targowe: Kraków, ul. G.Zapolskiej 38



Targi w Krakowie SA

www.targi.krakow.pl

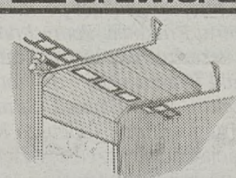
Patronat medialny:



Godziny otwarcia:
30.03 - piątek 12.00 - 18.00
31.03 - sobota 10.00 - 18.00
01.04 - niedziela 10.00 - 18.00

Dojazd specjalnym autobusem z bezpłatnego parkingu przy IKEA

Crawford



- BRAMY PRZEMYSŁOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- BRAMY WJAZDOWE NA POSESJE (SKRZYDŁOWE I PRZESUWNE)
- AUTOMATYKA I NAPĘDY DO BRAM
- SZLABANY

HEPAMOS Sp. z o.o.
31-765 KRAKÓW,
ul. Kocmyrzowska 23 A
tel. (012) 645-16-15,
fax (012) 425-05-20



Następca 306

Nowy peugeot ma piękne, oryginalne nadwozie, pięciore drzwi i sporo przeszklonych płaszczyzn

Samochody niższej klasy średniej oczekiwały się kolejnego rywala. Jest nim peugeot 307, w linii prostej bezpośredni następca obecnego przez kilka lat na rynku motoryzacyjnym modelu 306.

Czy nowy samochód Peugeota zyska tak dużą popularność jak jego poprzednik?

dwa lata temu przez 206 (dotyczy to zwłaszcza kształtu lamp i atrapy), tył zaś z szerokim słupkiem i „wchodząca” w nadwozie szybą jest dla peugeota czymś nowym.

Klasę nowego samochodu podkreśla jego seryjne wyposażenie. Już w najuboższej wersji auto oferuje takie patenty jak: ręcznie sterowana klimatyzacja

silnika (dwie benzynowe i jedna typu diesel HDI). Jednostka napędowa o pojemności skokowej 1587 cm sześć., szesnastu zaworach i czterech cylindrach osiągać ma maksymalną moc 110 KM przy 5750 obr./min oraz maksymalny moment obrotowy 147 Nm przy 3900 obr./min.

Drugi z „benzyniaków” ma pojemność 1997 cm sześć.,



Sądząc po walorach auta odpowiedź na powyższe pytanie powinna brzmieć: „tak”. 307 to pod każdym niemal względem samochód nowoczesny. Piękna, oryginalna bryła nadwozia, o wymiarach: 4200/1730/1510 mm posiada pięciore drzwi i sporo przeszklonych płaszczyzn. Przód samochodu dość wyraźnie nawiązuje do trendów stylistycznych wyznaczonych

czy chłodzony schowek. Oczywiście zakres wyposażenia zależy od tego, w jakiej wersji zaoferowane zostanie auto. Odmian jest kilka - od modelu XR presence począwszy, poprzez sportową wersję XSI, na wersjach XS i XT premium skończywszy.

Pod maską nowego peugeota na dobry początek producent montował będzie trzy odmiany

maksymalną moc 138 KM przy 6000 obr./min i maksymalny moment obrotowy 190 Nm przy 4100 obr./min. Diesel mieć będzie pojemność 1997 cm sześć., moc 90 KM oraz moment obrotowy 205 Nm. W chwili obecnej peugeot 307 wyposażony jest w systemy: ABS i EBD, zaś w planach na najbliższy rok pozostaje wprowadzenie układów ESP i ASR. **MH**

Astra

Wyprzedaż - rocznik 2000

Duże zniżki

Paliwo na rok

Już w sprzedaży Nowa Corsa

krótkie terminy

doświadczona załoga



Auto - Center

Zapraszamy do nowo otwartego salonu OPLA w Krakowie

Kraków, ul. Wodna 2
SALON - tel. (012) 425-54-36, 425-64-68,
425-54-70, 425-58-97,
fax (012) 425-64-62

SERWIS - tel. (012) 425-59-96
SKLEP - tel. (012) 425-54-36

Kraków, ul. Wielicka 250
SALON - tel. (012) 288-04-07, 288-04-15
fax (012) 278-61-40
SKLEP, SERWIS - (012) 278-55-51, 288-04-10

Zapraszamy

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL



24-30 marca

Limitowana Seria Mistral z klimatyzacją



Seria Mistral. Dobrze klimatyzowana i bardzo limitowana. Od 24-30 marca w specjalnej cenie.

Auto Centrum GOLEMO

Salony Kraków, tel.: (012) 269 22 52, ul. Grota Roweckiego 6 (7 dni w tygodniu)
Kraków, tel.: (012) 422 80 61, Pl. Na Stawach 1
Trzebinia, tel.: (032) 611 01 97, ul. T. Kościuszki 39
Wadowice, tel.: (033) 873 47 50, ul. Lwowska 72

Serwis i przeglądy rejestracyjne

Kraków, tel.: (012) 269 22 82, ul. Grota Roweckiego 6

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



PEUGEOT

Chłopcy...

Dokończenie ze str. 30

wojenne, akcja pierwszego i drugiego komiksu toczyła się w czasie wojny w Wietnamie. W drugiej klasie liceum narodził się Greany - „koles, który łatwo się denerwuje”. Greany był poza dobrem i złem, działał na granicy groteski i makabry. Prześladowany w dzieciństwie, stał się nieubłagany prześladowcą niesprawiedliwości. - *Uznałem, że ktoś taki jest potrzebny światu* - mówi autor, który na ostatniej stronie komiksu narysował atomizer i napisał: „Greany spray. Zalecany dla: sportowców, polityków, psycholi”.

Miał rację. Na jego bohatera było tak duże zapotrzebowanie, że z trudem nadążał z rysowaniem nowych odcinków. Spięte taśmą klejącą kartki z bloku rozchodziły się natychmiast, znajomi pożyczali je następnym znajomym, a twórca odnajdywał swoje komiksy w innych miastach. Jeden z odcinków przepadł na dobre. Desfill stał się ostrożniejszy. Szkoda byłoby stracić bohatera. Chciał go pokazać światu w jednej z lokalnych galerii. Jednak na pytanie, co trzeba, by zorganizować wernisaż, usłyszał: - *Znajomości i pieniędzy*. Komiks jest jak muzyka - nie znosi ograniczeń. Autor może pokazać wszystko, co chce i tak jak chce. Jest twórca.

Jak połączyć komiks z muzyką? Odpowiedź brzmi - w filmie animowanym. To nowa zajawka Desfilla. Właśnie stworzył pierwszy obraz, o Greany'm oczywiście. Rozpoczyna go sekwencja z telewizji, w której byk na corrida rozszarpuje torredora. - *Byk przypomina Greany'ego. Na co dzień może być spokojnym stworzeniem, ale został postawiony w sytuacji, w której musi walczyć. Krótko mówiąc: otoczenie robi z Ciebie wariata. Nie chcę, by Greany był bezmyślnym makabrycznym komiksem. Staram się zostawić czytelnika z problemem do przemyslenia* - mówi Filip.

Siedem nocy

Trzecią zajawką Filipa jest kamera VHS. Nakręcił nią już dziesięć krótkich filmów. Kilka miesięcy temu zdecydował się na poważne przedsięwzięcie - film pełnometrażowy. Opowieść na wprost gangsterską, na wprost komediową, o młodych ludziach z Chrzanowa, uwikłanych w mafijne porachunki. Zagrało w niej dwunastu kolegów oraz dwóch policjantów. Film powstaje spontanicznie, większość zaangażowanych osób chodzi jeszcze do liceum i nie zawsze ma wolny czas. - *Fabula kryła się w mojej głowie od dość dawna* - wyjaśnia Desfill. - *Scenariusz pisałem tylko przez tydzień, właściwie przez siedem nocy*.

Do końca brakuje zaledwie kilku scen. Te najtrudniejsze, z efektami specjalnymi, ekipa ma już za sobą. Dość skomplikowane okazało się nakręcenie wypadku samochodowego, w którym jeden z bohaterów wpada pod nadjeżdżające auto. Nerwowe ruchy kamery, szybki montaż, dźwięk piszczących opon - dzięki tym zabiegom obraz wygląda realistycznie.

Filip chce podłożyć do filmu własną muzykę. Wcześniej musi jednak zmontować dzieło i przegrać na kasetę wideo. Dwa magnetowidy czekają już na rozpoczęcie pracy.

A co będzie potem? Film odbędzie zapewne podziemną drogę, z ręką do rąk, z magnetowidu do magnetowidu. Czy ktoś się nim zainteresuje? Czy ujrzy światło dzienne? Czy może pokreśli się i trafi na półkę?

Myśli o tym Desfill, zastanawia się Iza, Goostuff i Alx. Patrzają przez okno w pokoju Filipa. Przychodzą tu często, by z góry spoglądać na świat. Dom leży na wzniesieniu nad Chrzanowem. W dole majaczą bloki jednego z osiedli, ponura codzienność małego miasta, od której uciekał Greany w swych przygodach. Patrzę raz jeszcze na animowanego bohatera, jak w ostatniej scenie wskazuje do samochodu i pędzi, pędzi, pędzi. **RAFAL STANOWSKI**

BARAN (21 III - 20 IV):



Przed Tobą bardzo korzystny czas - wielkiej odwagi, energii, aktywności. Jesteś twórcy, kreatywny, śmiały i dalekowszronny. A w swoim otoczeniu wysuwasz się na pozycję lidera. Dyrigujesz, rządzisz, podejmujesz śmiałe akcje biznesowe, związane z podpisywaniem umów i kontraktów (wtorek, czwartek). Czyżbyś inwestował w ziemię? Lub nieruchomości? Zachęcam, warto!

Szczytowe dni: 25 i 26 III

BYK (21 IV - 21 V):



Przeżywasz dobry czas - stabilizujesz swoją sytuację życiową (sobota), wyjaśniasz wszystkie problemy rodzinne i realizujesz nową strategię działania, obliczoną na lata. Trzeba przyznać, że radzisz sobie wyśmienicie. Sprzyja Ci inteligencja, fart biznesowy, ludzie i okoliczności (wtorek - czwartek), jeżeli wszystko się uda, osiągniesz wielki sukces w najbliższej przyszłości.

Szczytowe dni: 27 - 29 III

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



Choć tydzień zacznie się jałowo, a może nawet od przykrości - bo jeszcze nie zaadaptowałeś się do wiosny i coś Cię może pobolewać - już od wtorku znajdziesz się w wirze nowych wyzwań, zadań i okoliczności. Pora rozkręcać biznes, dać się poznać partnerom od jak najlepszej strony - podpisywać rachunki, wystawiać faktury, kupować coś, sprzedawać, a pracę traktować jako towar. W piątek osiągniesz szczyt zapobiegliwości.

Dni niekorzystne: 24 III, dni korzystne: 25, 26 i 30 III

RAK (22 VI - 22 VII):



Niedziela i poniedziałek mogą przysporzyć Ci trudności, pogorszyć samopoczucie albo stworzyć rodzinny problem, który trzeba będzie wkrótce wspólnym wysiłkiem rozwiązywać. Na szczęście już wkrótce poczujesz się zdecydowanie lepiej - i rzucisz w wiru biznesu - sprzedasz auto? Wymienisz okna? Wynegocjujesz podwyżkę? Osiągniesz jakieś twórcze spełnienie? Gwiazdy zwiastują powodzenie.

Dni korzystne: 27 - 29 III, dni niekorzystne: 25 i 26 III

LEW (23 VII - 22 VIII):



Huczny, radosny weekend i początek tygodnia, pełen korzystnych zbiegów okoliczności, udanych zakupów, zabaw towarzyskich, spełnień artystycznych - nastroją Cię na nutkę szaleńczo wesołą. Będziesz się bawił,

Dokończenie ze str. 27

i mniejsza liczba chętnych na polewację nie jest tu problemem.

Rzecznik McDonald's Krzysztof Kłapa kategorycznie zaprzecza, jakoby ludzie mniej chętnie kupowali Big Maki. Dlaczego więc w barach sieci pojawił się Wieprz Mac? - *To nie ma nic wspólnego z BSE, bo wprowadzenie tego hamburgera planowaliśmy już od dwóch lat* - zapewnia Krzysztof Kłapa. - *Nasze badania wykazały, że w Polsce jest zainteresowanie takim produktem*. Te same badania wskazują, że istnieje stała grupa konsumentów, gotowa jeść drób i ryby. - *Ale wzrostu zainteresowania wołowymi hamburgerami nie widzimy* - przyznaje rzecznik. - *A stagnacja też nie jest dobrą sygnałem*. Zwłaszcza że kierownictwo McDonald's przyznaje się do ogólnoswiatowego spadku sprzedaży - największego w Niemczech i Francji - i słabym pocieszeniem jest nagły wzrost apetytu na hamburgery na Węgrzech.

Takie buty...

Według badań OBOP, z jedzenia mięsa wołowego zrezygnowało prawie 40 procent rodaków. To mniej niż w ogarniętych paniką krajach Europy

Horoskop

Koniunkcja Słońca i Wenus w znaku Barana



brylował w towarzystwie i możesz stracić kontrolę nad sytuacją (od wtorku do czwartku). Przestrzegam przed snueniem nierealnych pomysłów finansowych i... obżarstwem.

Korzystne dni: 25, 26, 30 III, dni niekorzystne: 27 - 29 III

PANNA (23 VIII - 22 IX):



Zaczynasz bardzo dobry rozdział swego życia. Jesteś silny, ogromnie przenikliwy i inteligentny. Do poniedziałku wyznaczał będziesz nową strategię działania - własną? Firmę? A potem pochłoną Cię sprawy biznesu. Masz teraz wielką szansę zarobić prawdziwe pieniądze albo ukolować je w doskonałym przedsięwzięciu. Działaj ofensywnie.

Korzystne dni: 27 - 29 III, niekorzystny dzień: 30 III

WAGA (23 IX - 22 X):



Negatywne promieniowanie gwiazd może Ci towarzyszyć aż do poniedziałku wieczorem. Wiele spraw nie wypali, bliscy staną się odlegli, a w finansach urosną dziury, które będą mieć swoje konsekwencje dla rodzinnego budżetu. Na szczęście wkrótce sytuacja znowu się odmieni. I dzięki nowym pomysłom oraz wsparciu przyjaciół osiągniesz powodzenie.

Dni korzystne: 20, 21 III, dni niekorzystne: 17 - 19 III

SKORPION (23 X - 21 XI):



Naciesz się radością wspólnoty podczas najbliższego weekendu i wykonaj jak najwięcej zadań w poniedziałek.

Potem możesz snuć dziwne plany finansowe, tracić czas na darmo, objadając się ponad miarę albo nadużywając alkoholu. Otrząśniesz się dopiero w piątek, kiedy znów zaświeci słońce.

Pechowe dni: 27 - 29 III, korzystny dzień: 24 III

STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Powinieneś serdecznie porozmawiać z najbliższymi i zachęcić ich do wspólnych przedsięwzięć. Może już pora założyć lub rozwinąć biznes albo myśleć o budowie lub remoncie domu? Tak czy inaczej potrzebne Ci będzie wsparcie - źródło siły dla własnych pomysłów. A gwiazdy w tym roku obiecują wielkie spełnienia. Może już wkrótce zaczniesz prowadzić program w telewizji albo wyjedziesz do Ameryki?

Korzystne dni: 25 i 26 III, niekorzystny dzień: 30 III

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



Zły nastrój, jaki towarzyszył Ci będzie na przełomie niedzieli i poniedziałku, zniknie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Nagle znowu poczujesz się silny, zorganizujesz jakieś udane przedsięwzięcie artystyczne? Interes finansowy? I odżyjesz. Od tej pory będziesz płynął na skrzydłach fortuny. Układ planet wybitnie Ci sprzyja.

Dni korzystne: 27 - 29 III, dni niekorzystne: 25 i 26 III

WODNIK (21 I - 20 II):



Ostrożnie! Najbliższe dni niosą ze sobą kilka pułapek, zwłaszcza jeżeli zajmiesz się prowadzeniem interesów. Przelewy nie dojdą na czas, partner w biznesie zapomni o umówionym spotkaniu, a kontrakt, jaki przygotowywałeś, wzbudzi poważne kontrowersje. Dlatego bądź solidny i przygotowany, nawet na wizytę skarbowych kontrolerów.

Dni niekorzystne: 27 - 29 III, dni korzystne: 26 i 30 III

RYBY (21 II - 20 III):



No, wreszcie wychodzisz na prostą. Uspokajasz się, nabierasz sił, zaczynasz realistycznie oceniać swoją sytuację. I jeśli tylko zechcesz (od wtorku do czwartku), możesz pomnożyć stan posiadania. Pomyśl o zdrowym układzie z krewnymi! Być może dzięki nim znacznie poprawisz swoją sytuację materialną?

Dzień niekorzystny: 30 III, dni korzystne: 27 - 29 III

ASTROLOGUS

Zemsta krokodyla

Zachodniej, zwłaszcza w Niemczech, gdzie spożyte wołowiny spadło o 57 proc. Nie ma jeszcze danych na temat wpływu BSE na smakoszy jogurtów, galaretek, gumy do żucia, kostek rosółowych, zup w proszku czy tabletek z osłonką z żelatyny, ale o ewentualnych niebezpieczeństwach związanych z tymi produktami wie akurat dość niewiele. Aż 36 procent badanych uważa, że priona najłatwiej złapać jedząc mięso wołowe, co akurat stoi w sprzeczności z dotychczasową wiedzą. Według naukowców siedliskiem tych groźnych cząsteczek białka jest przede wszystkim układ nerwowy, kości i wnętrzności chorych zwierząt. W mięsie i mleku prionów - na razie - nie znaleziono.

Ale przestraszeni konsumenci wolą dmuchać na zimne, no, powiedzmy - letnie. Boją się mleka - bo w końcu daje je krowa, czekolady, soków owocowych. Boją się także, i słusznie, szczepionek robionych z surowicy bydłowej i przeszczepów rogówki, bo podobno takie zabiegi były już przycy-

nażakażeń. Rząd brytyjski potwierdził informacje „Guardiana”, że krew co najmniej 13 osób zmarłych na vCJD (wariant choroby Creutzfelda-Jakoba, którego przyczyną jest zakażenie prionami) trafiła do transfuzji i więc w strachu są także ci, którym kiedyś przetaczano krew. Ze szpitali, także w Polsce, wycofuje się z użycia nici chirurgiczne robione z jelit bydłych. A partie zielonych i organizacje konsumenckie domagają się od swoich rządów szczegółowych badań produktów zwanych „beef free” (bez wołowiny), bo okazało się, że słowo „free” traktowane jest przez producentów dość dowolnie.

Ostatnio w panikę wpadli... producenci obuwia, brakuje bowiem podstawowego surowca, czyli skór bydłych. Ubijane z powodu BSE krowy są bowiem w całości palone. W Niemczech cena tego surowca już wzrosła o 10 procent. Polscy garbarze biją na alarm - grozi nam masowy wykup polskich skór, a więc braki na polskim rynku i podwyżki cen. A kto kupi jesz-

cze droższe buty, skoro społeczeństwo biednieje, a zimy są tak łagodne?

Stek z krokodyla

Rośnie więc kraj poszkodowanych przez wścieklkę krowy, także i w Polsce. W zasadzie zapłacimy za to wszyscy - nie tylko rolnicy, przetwórcy i sprzedawcy - choćby ponosząc koszty interwencyjnego skupu wołowiny. Są jednak i tacy, którzy na BSE planują sporo zyskać i w dodatku zapewne im się to uda. Kariery robią wszelkie restauracje wegetariańskie, a najlepsi w świecie kucharze zastanawiają się, w jaki sposób wytwornie przyrządzić marchewkę. Do wielkich wygranych można zaliczyć hodowców drobiu. Egzotyczne kraje już robią pieniądze na eksporcie mięsa krokodyli i strusi - może więc uaktywnią się i nasi hodowcy tych ogromnych ptaszysk, które ponoć odznaczają się smakowitym mięsem. No cóż - jak mawia stare ludowe przysłowie, człowiek nie świnia - zje wszystko. Aż do chwili, gdy okaże się, że udało nam się zepsuć także to, co do tej pory było zdrowe. Ze warzywa zostały biogenetycznie „ulepszone”, a krokodyla nakarmiono mączką z szalonych kangurów. **BARBARA MATOGA**

Cztery piki skurczybyki

Szlemik Belladonna

W poniższym rozdaniu partnerką wielkiego Giorgia Belladonna była jedną z najlepszych brydżystek świata Rixi Markus.

♠AW94
 ♥A5
 ♦92
 ♣AK642
 ♠8732
 ♥DW92
 ♦4
 ♣DW75
 ♠65
 ♥K8743
 ♦W1086
 ♣83
 ♠KD10
 ♥106
 ♦AKD753
 ♣109

Licytacja była naturalna i krótka (WE cały czas pasowali).

S	N
Belladonna	Markus
1 karo	3 trefl
3 karo	3 ba
5 karo	6 karo

Prawidłowym kontraktem jest tu szlem W bez atu – przy podziale kar 3:2 (68 proc. szans) karty wypadają z ręki. Ale przeciwko szlemikowi karowemu W zaatakował damą kier, Belladonna zabił asem w dziadku i przystąpił do atutowania. Po drugiej rundzie kar rozgrywający szybko zapomniał o marzeniach wielkoszlemowych – teraz problemem było wygranie szlemika. Rozgrywka trwała krótko – Giorgio odegrał trzecie karo, po czym król pik, dziesiątka pik do asa i walet pik. Wistujący E dał się nabrać – założył u rozgrywającego rozkład 2-2-6-3 i rad był, że Belladonna chybił kierunek impasu damy pik. Rozgrywający wziął lewę na damę pik, a E zapewne zachwycony nie był, gdy po przejściu do stołu asem trefl Belladonna wyrzucił przegrywającego kiera na pika.

A teraz w akcji Szwed Jan Wohlin.

♠KD102
 ♥W97
 ♦K3
 ♣AK52
 ♠3
 ♥K108653
 ♦A874
 ♣107

Po otwarciu N 1 bez atu Wohlin zaliczył cztery kier.

W zaatakował dziewiątką pik i Wohlin wygrał kontrakt w pierwszej lewie. Czy dla wszystkich Państwa jest jasne, co zrobił szwedzki mistrz? Po prostu przepuścił dziewiątkę pik. Rozdanie pochodzi z turnieju par – wszyscy, którzy bili pika figurą w dziadku, przegrywali ten kontrakt. Po dojsciu do ręki E grał kiera – po czym trzykrotne zagranie tego koloru odbierało rozgrywającemu jakiegokolwiek szansę. A Wohlin w pierwszym ruchu wyeliminował niebezpiecznego przeciwnika E – gdyby chciał on podegrać kiera, musiałyby przejść dziewiątkę pik waletem. A to pozwoliłoby na wyrobienie dwu lew w pikach, na które wyrzuciłby z ręki kara, których nie pozwolono mu przebić. Całość rozdania wyglądała następująco:

♠KD102
 ♥W97
 ♦K3
 ♣AK52
 ♠9875
 ♥AD2
 ♦D106
 ♣W98
 ♠AW64
 ♥4
 ♦W952
 ♣D643
 ♠KD102
 ♥K108653
 ♦A874
 ♣107

A teraz piękna obrona Edgara Kaplana (W) i Normana Kaya (E).

S	W	N	E
1 pik	1ba	kontra	pas
pas	2 karo	2 pik	pas
4 pik	pasy...		

♠D1063
 ♥A763
 ♦K7
 ♣875
 ♠KW
 ♥DW5
 ♦ADW43
 ♣D103
 ♠KD1063
 ♥A763
 ♦K7
 ♣875

Kaplan zaatakował damą kier, rozgrywający przepuścił, a Kay pobił damę kier królem i odwrócił błotką trefl. Rozgrywający zabił asem i zagrał piątką karo. Planujemy obronę. Kaplan zagrał znakomicie, dokładając do kara waleta. Rozgrywający zabił w dziadku królem i odwrócił siódmką. Kay czuwał, wziął lewę karową na dziesiątkę, podegrał trefla po raz drugi. Rozgrywający musiał oddać po lewie w każdym kolorze. Chwila nieuwagi obrońców i rozgry-

wający wygrałby kontrakt, ustawiając Kaplana na końcowej wpustce. Sekwencja wistowa zaprezentowana przez obrońców była jedyną, która doprowadziła do wpadki. Każdy „ruch” w obronie – przepuszczenie damy kier, zabicie pierwszego kara asem wypuszczał kontrakt. Kay wiele w karcie nie miał, ale z tego, co posiadał, zrobił właściwy użytek. Całość rozdania przedstawiała się następująco:

♠D1063
 ♥A763
 ♦K7
 ♣875
 ♠KW
 ♥DW5
 ♦ADW43
 ♣D103
 ♠4
 ♥K1082
 ♦10982
 ♣9642
 ♠A98752
 ♥94
 ♦65
 ♣AKW

Na zakończenie prosta rozgrywka wywiadowcza:

♠AW6
 ♥542
 ♦A43
 ♣7652
 ♠D4
 ♥D1076
 ♦652
 ♣W843
 ♠853
 ♥AK98
 ♦K987
 ♣109
 ♠K10972
 ♥W3
 ♦DW10
 ♣AKD

E	S	W	N
pas	1pik	pás	2 pik
pas	3 pik	pas	4 pik
pasy...			

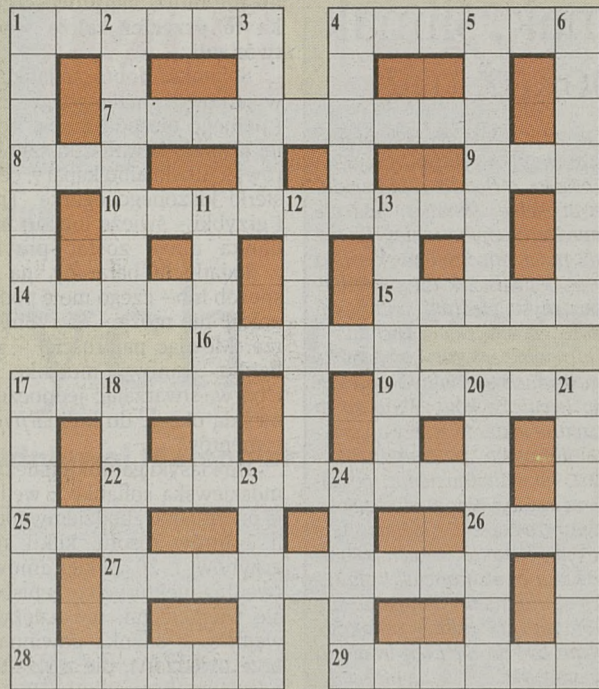
Przeciwko pikowej końcówce W zaatakował dwójką kier. E odegrał króla, asa i błotkę kier. Na jednym ze stolików (rozdanie pochodzi z meczu brydżowego) rozgrywający po przebicciu trzeciego kiera zabrał się za atutowanie. Wyznawał on zasadę „damę pod siebie” i po dojsciu asem pik do stołu wykonał nieudany impas pik. Trzeba było oddać jeszcze króla karo i kontrakt został przegrany bez jednej.

Na drugim stole po identycznym początku S zagrał w trzeciej lewie damą karo. Gdy u E pokazał się król, nie było już problemu ze złapaniem damy pik; E pokazał już asa z królem kier i króla karo. Mając damę pik, na pewno otworzyłby licytację na pierwszej ręce.

JAN BLAJDA

KRZYŻÓWKA nr 530

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁOTYCH



POZIOMO: 1. długi pies 4. dantejskie 7. pęgowana dzika kocica 8. marcowe 9. matka bogów olimpijskich 10. dodatek do ostatniego tomu encyklopedii 14. mankietem zakończony 15. wirująca część maszyny 16. z bieżnikiem 17. Bregovič 19. Wawel 22. spec m.in. od elektryczności 25. chłopiec w służbie magnata 26. Cembrzyńska 27. farsz 28. każdy marzy, żeby mieć jego cudowną lampę 29. gałąź się złamała.

PIONOWO: 1. małżonek Junony 2. przyszła i na niego kryska 3. modne imię męskie 4. turystyczne miasto między jeziorami Kałwa a Leskim w woj. mazursko-warmińskim 5. czworo muzykuje 6. germański wódz, który zdetronizował ostatniego cesarza zachodniorzymskiego i ogłosił się królem 11. wiosenne kwiaty w odcieniach od ciemnoczerwonych, poprzez różowe, do białych 12. zajmuje się problemami kulturalnymi różnych ludów 13. wybuchowy materiał 17. z chłopskim jądłem 18. ubojnia 20. architektoniczny model 21. zółty w klatce 23. pewność siebie 24. panujący przed zaprzysiężeniem.

Rozwiązanie krzyżówki nr 530 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 31 marca br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 528

Poziomo: 1. subskrypcja 6. Ararat 7. Lejtes 9. rylce 10. susz 11. ante 12. Spinoza 14. reneta 15. obligo 16. dalie 18. lendlar 20. okleiny 21. akt 23. pałeczka 25. próbki 27. arachid 28. tron 29 etat 30. Urban 31. kastet 32. idylla 33. abrakadabra.

Pionowo: 1. skansen 2. satrapa 3. roślinka 4. paleozoik 5. altanniki 6. australopitek 8. stenotypistka 12. stolica 13. Abelard 16. draka 17. lot 19. Nałkowska 22. kacabaja 24. zrzutka 25. piwnica 26. batalia.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 528.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

ZBIGNIEW KOWALSKI - Kraków
ANTONI MIKULSKI - Wojnicz
 Pieniądze przesłemy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 530

Dzienniczek szachisty

Dwie symultany

Trzeba przyznać, że zmagania jednego szachisty z wieloma przeciwnikami naraz to pasjonujące widowisko. Nazywa się to seansem gry jednoczesnej albo w skrócie – symultaną.

Taką formą gry parali się niemal wszyscy wielcy w świecie szachowym, a nawet ci najwięksi z największych, nie wyłączając mistrzów świata. Dla szeregowego szachisty amatora naprawdę niezwykłym przeżyciem jest zmierzenie się oko w oko z mistrzem świata. Jedyną okazją do stoczenia tego rodzaju pojedynku są właśnie symultany. W grze jednoczesnej bito nawet rekordy, a to pod względem liczby przeciwników, a to pod długości trwania seansu. Symultaniści przystępowali do takich spotkań z bardzo różnych powodów, ot, choćby po to, żeby sprawdzić swą kondycję psychofizyczną albo też dla korzyści finansowych. W dzisiejszych czasach to ostatnie nastawienie zdecydowanie trzeba postawić na pierwszym miejscu.

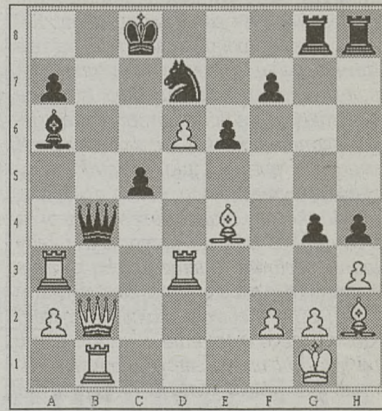
Nazajutrz po rozegraniu w Bergen zwycięskiego meczu szybkich szachów z Agdesteinem, Szirow dał seans gry jednoczesnej na 24 szachownicach. Rozpiętość rankingu je-

go przeciwników była znaczna, od 1111 do 2361 (jeden był bez rankingu). Wśród najlepszych znalazło się trzech mistrzów międzynarodowych. Szirow wygrał symultaną wysoko – 21,5-2,5. W szczupłym gronie tych, którzy uszczknęli arcymistrzowi punkty, był tylko jeden mistrz międzynarodowy, Eirik T. Gullaksen (2269). Z dwoma pozostałymi Szirow wygrał dość łatwo. Spójrzmy na jedną z tych partii. Szirow - Bern 1.e4 e6 2.d4 d5 3.e5 c5 4.c3 Se7 5.Sf3 Sec6 6.Ge2 b6 7.0-0 Ga6 8.dc5 bc5 9.c4 d4 10.Gd3 Sd7 11.Gf4 Ge7 12.We1 g5 13.Gg3 h5 14.h3 Hc7 15.Sbd2 0-0-0 16.Se4 Wdg8 17.Sd6+ G:d6 18.ed6 Hb8 19.b4 H:b4 20.Wb1 Ha3 21.Ge4 Sb4 22.S:d4 h4 23.Gh2 G:c4 24.Sc2 S:c2 25.H:c2 Ga6 26.We3 Ha5 27.Hb2 g4 28.Wa3 Hb4 (diagram) 29.W:a6 H:e4 30.W:a7 g3 31.Wc7+! piękny finał z matowym atakiem, przed którym nie ma obrony 1-0. Drugim szczęśliwcem, który

mógł się pochwalić wygraną z „matadorem” był gracz z rankingiem 2214. Oto końcówka tej partii: Szirow - Hersvik. W pozycji białe - Kg3 Hc8 Gd4 Sg4 a2 b2 c2 f4 g2, czarne - Kh7 Hh5 Sd8 Wh8 a7 b7 e6 g7 h6 Szirow postawił wszystko na przysłowiową jedną kartę 30.G:g7 K:g7 31.Hc3+ e5 32.S:e5 Wg8 33.Kf2 Hh4+ 34.g3 Hf6 35.Hc7+ Sf7 36.H:b7 Hb6+, ale ponieważ nie udało się niczego odzyskać, skapitulował! Trzecim zadolowanym był Arne Hagescather (2046), który swoją partię zremisował. Tyle o symultanie w Bergen, w Norwegii.

Druga symultana to całkiem inny spektakl. Aby go oglądać, przeniesiemy się do Azji. Było to przedstawienie z rodzaju tych, w czasie których bije się rekordy pod względem liczby uczestników i... szuka sensacji. A było tak. W prowincji Shanxi, w mieście Tian Yuan, odbył się wielki festiwal szachowy na powitanie nowego wieku

(Chinese Chess New Century Festival). W ramach tego wielkiego wydarzenia szachowego została rozegrana również wielka symultana, w której wzięły udział 1004 osoby po jednej stronie, zaś po drugiej stronie, jako symultaniści, znalazł się chiński arcymistrz, Ye Jiangchuan (2671, 26. miejsce na liście rankingowej FIDE). W ten sposób, na przełomie wieków (spektakl ten rozpoczął się bowiem 31 grudnia 2000 r. o godz. 9.10, a zakończył się 1 stycznia 2001 r. o godz. 13.45) padł rekord świata. Cały seans trwał, jak skrupulatnie wyliczono, 28 godzin 33 minuty i 30 sekund. Rekordzista, arcymistrz Ye Jiangchuan, był przez wiele lat trenerem mistrzyni świata Xie Jun. Obecnie uważany jest (niewątpliwie słusznie) za najlepszego szachistę Chin. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w czasie tej gigantycznej symultany nie tylko utrzymał się na nogach, ale nawet potrafił uzyskać niewiarygodnie dobry wynik. Wygrał



912 partii, zremisował 76, a zaledwie 16 przegrał, co daje wynik procentowy – 96,4! Oczywiście źródła milczą o klasie reprezentowanej przez przeciwników wielkiego triumfatora. Cóż, liczy się samo niezwykle wydarzenie i wynik, który pójdzie w świat. Kto będzie następnym chętnym do pobicia rekordu Chińczyka? A może on sam (gdy trochę odpocznie!) spróbuje zagrać przeciw – powiedzmy – dwóm tysiącom przeciwników?! Przecież świat, jak widać także szachowy, kocha sensacje.

LUDWIK FREY

pejzaż

akademia smaku

Ślimak, ślimak pokaż rogi

Jak tu zjeść ślimaka? Ośliży taki i słuźowaty! A ryba na przykład też ośliżyła, a chętnie się ją zjada. Więc czemu ciebie, ślimaku, jeść nie chcą? Uprowadzenie chyba jakieś. Bo cóż jest ślimak przyrządzony i ze skorupki wyjęty? - ot, kawałeczek czegoś, jakiegoś mięska chyba. Jednym, smacznym sosem ocieka, czosneczką pachnie.

Ślimaki podaje się jako przystawkę i potrzeba do nich specjalnych talerzy, szczypców i widelczyków. Wino za to jest zwyczajne - jakie? to zależy od przyrządzenia ślimaków: po burgundzku, po nicejsku, po starodawnemu, po gasconais, na modę z Nimes albo z Solagne, albo jeszcze inaczej. Ale nawet gdy się skupić tylko na winniczkach po burgundzku, które są we francuskiej kuchni niejako standardem ślimaków, nie ma jednorodności wśród znawców, czy białe ma być do nich ten burgund czy czerwony.

Popularność ślimaków wzięła się niechybnie z czasów bardzo zamierzających, kiedy Francuzi przestrzegali jeszcze postów, a Kościół uznał, że ślimak to nie mięso i w post jeść wolno. Zarówno nie od przepisów, każdy prawie region ma dziś swoją własną szkołę przyrządzania ślimaków.

Winniczek kasek delikatny, niewielki, nietatwo zrobić z niego danie. Po oczyszczeniu wydobyciu się ślimaka ze skorupki i gotuje w rosółku, przyprawia, następnie wkłada z powrotem do skorupki, znów dodaje przypraw - na przykład masła z czosnkiem i zieloną pietruszką - i zapieka w piekarniku. Taka jest z grubsza wersja burgundzka, ślimak podawany solo. Ale może być też z dodatkami w postaci jarzyn, grzybów, jajek, śmietany, sera, szynki, anchois i czego tam jeszcze we francuskiej komorze nie znajdzie. Podobnie z przyprawami - każdy region używa swoich ulubionych.

Talerze do ślimaków mają w dnie okrągłe wgłębienia, żeby się kulista skorupka nie kulgala i żeby się z niej sos nie wylał. Ujmując się ślimaka szczypcami - palcami trudno, bo on właśnie z piekarnika wyjęty - i dwuczubnym widelczykiem do skorupki! Jeden zręczny ruch wstępująco-obrotowy i już go mamy. Dziobanie ślimaka widelczykiem i wyciąganie go po kawałku nie jest zalecane.

Na południu Francji, u stóp Pirenejów od strony śródziemnomorskiej, istnieje zwyczaj zwany cargolade. Jest to rodzaj ślimakowego pikniku urządzanego dawniej w wielkanocny poniedziałek i w Zielone Świątki, dziś znacznie częściej. Przygotowane wcześniej winniczki wkłada się na okrągłych rusztach, rozpala się ognisko z gałzek winorośli, które dają znakomity żar i wonny dym. Ślimak, ślimak pokaż rogi... Nie pokaże ślimak rogów, strasznie umęczony. Najpierw zamknięto go na dwa tygodnie bez jedzenia w jakiejś puszczy. To żeby jego organizm oczyścił się ze wszystkich trujących potraw, jakie ślimak mógł zjeść nim go złowiono. Potem nasypało mu do skorupki mieszaninę soli, pieprzu i tymianku, żeby go przyprawić i żeby ładnie pachniał. A teraz upieka go żywem - w tej własnej skorupce z tymiankiem, żeby nie zamarował się soczek, który z niego wycieknie. Soczek ważny, po jego bulgotaniu się poznaje, czy ślimaki już upieczone. Do przegrzyczenia jest święty chleb, który się posmaruje oliwą i oliwą. Jeszcze trochę słoninki do stopienia i skropienia ślimaków. Czerwone wino z najbliższej winnicy w pięćdziesiątka porów - baniastą karafkę z długim wąskim dziobkiem. Pije się to wino wlewając do ust strumień z porów trzymanego w wyciągniętej ręce... Sztuka polega na wlewaniu wina do ust nie wprost, ale z ukosa, w ten sposób pijący nigdy się nie zakrzusi. Po ślimakach kolej przychodzi na jagnięce kotlety z rusztu, na kielbaski, na kiszki. W końcu ślimaki to tylko przystawka.

WOJCIECH BRÓZDA, PARYŻ

W niektórych polskich książkach kucharskich bywają nazywane solankami, w innych soliankami, co wydaje się bardziej zbliżone do oryginalnej rosyjskiej nazwy i w dodatku nie budzi wątpliwości, bo solanka to przecież także wodny roztwór soli.

Solianka, dobra solianka - to coś wyjątkowo smacznego, barwnego i pełnego niespodzianek, bo w zupie tej pływają kawałeczki szynki lub parówki, oliwki albo kapary, cebula, plasterki kiszzonego ogórka. Trafiają się i grzybki - świeże lub suszone, a solianka może zostać przyrządzona z dodatkiem baraniny, na kaukaski sposób lub - czego moje podniebienie znieść nie może - na rybnym wywarze. Mówiąc najprościej - każda solianka stanowi mozaikę smaków i barw, stwarzając jednocześnie niezwykłą okazję do kulinarnych eksperymentów.

Do klasyki gatunku należy zaliczyć moskiewską soliankę z wędliną. Aby ją przyrządzić, będziemy potrzebowali 2 litrów rosółu, kilku suszonych grzybów i 20 dekagramów szynki (według niektórych przepisów 10 dag, ale wiercie mi, nie należy żałować wędliny, a szynka powinna być dobrze uwędzona, nie zaskodzi jej też odrobina tłuszczu). Do tego 2 kiszzone ogórki, 2 duże, świeże pomidory, 1 marchew, malutki seler, cebula i garść oliwek, oczywiście bez pestek. Najlepsze będą oczywiście czarne oliwki, przyrządzone na grecki sposób, to jest na sucho. Można je dostać w niektórych sklepach spożywczych.

Pokrajane w paseczki jarzyny - marchew i seler - oraz cebulę pociętą na krążki (i ewentualnie podsuszoną do zeszklenia) wrzucamy do rosółu, gotujemy.

Namaczone i ugotowane grzyby kroimy w wąskie paseczki i wrzucamy pod koniec gotowania wraz z oliwkami, szparzonkami i pokrajany mi na cząstki pomidorami i bardzo cienko pokrajany mi kiszonymi ogórkami. Pod koniec wędruje też do garnka pokrajana szynka. Mogą ją zastąpić malutkie paróweczki, zwane koktajlowymi, oczywiście wrzucane do zupy w całości, ale z parówkami, a raczej z ich smakiem,

Solianki - bliska egzotyka



różnie bywa, więc radzę wcześniej posmakować, aby później nie wylać całego garnka znakomitej zupy.

Kiedy solianka jest już gotowa, przyprawiamy ją do smaku solą i pieprzem, rozlewamy do żaroodpornych miseczek, obficie posypujemy utartym żółtym serem i zapiekamy.

Niezwykłe atrakcyjna - i łatwa do przygotowania! - zupa może stanowić ozdobę przyjęcia, a jednocześnie smakuje naprawdę wyśmienicie.

Do bliskiej egzotyki należy zaliczyć też zupę charczo. Podawano ją kiedyś w restauracjach całej europejskiej części Związku Radzieckiego, ale prawdzi-

wą zupę charczo można było zjeść tylko w Gruzji. Na świeżutkiej baraninie, z dużą ilością świeżej bazylii, nazywanej tutaj wasilką, ugotowaną przez kucharkę małej knajpki, zwanej kiedyś duchanem, na przedmieściu Tbilisi lub w przydrożnym zajeździe gdzieś w górach.

Charczo (znów mały chaos nazewnicy, bo niekiedy bywa nazywana „charcze”) - to, podobnie jak solianka, prawdziwa mozaika. Gotuje się na rosół z wszystkich rodzajów mięsa - z wołowiny, wieprzowiny, baraniny, na drobiu, wreszcie na rybach. Dobra charczo pełna jest cebuli, mocno pomidorowa, silnie zaprawiona czosnkiem oraz korzeniami i ziołami, wśród których dominuje wspomniana już bazylii, czyli wasilka. W charczo - zazwyczaj tustym - pływają małostwo kawałków mięsa, pływają makaron lub ryż, a czerwoną powierzchnię ozdabia zieleni pietruszkowej natki albo pociętych drobno listków bazylii.

Po charczo, po szklaneczce wina, trzeba wziąć się do dalszej pracy - najlepiej do dobrego, świeżutkiego szaszlika z sosem tkemali, z bladymi plackami, pozbawionymi smaku, aby gasiły sosowy ogień. No i z winem, którego nie kupiło się w sklepie, winem wytłoczonym w domu i dojrzałym w przydomowym piwniczce. To wszystko - szaszliki, sos, wino - stanowi jednak inną historię, wróćmy więc do charczo.

Najprostszą zupę charczo - przypominającą węgierską zupę gulaszową - można łatwo przygotować w domu. Wystarczy pół kilo wieprzowiny - bez kości, najlepiej od szynki - pokrajanej w kostkę i podsmażonej na tłuszczu wraz z drobno posiekaną cebulą. Po lekkim zrumienieniu mięso wraz z cebulą należy wrzucić do 2 litrów wywaru z jarzyn, ugotować do miękkości. Pod koniec gotowania zaprawić sporą ilością przecieru pomidorowego, kilkoma zmiażdżonymi ząbkami czosnku, pieprzem lub czerwoną, ostrą papryką, odrobiną cynamonu, goździków, szafranu, estragonu. Przydałyby się w charczo jeszcze makaron. No i nie można zapomnieć o bazylii, którą na szczęście kupuje się już na placach targowych - świeżutką, w doniczkach.

SMAKOSZ

Biesiadny savoir-vivre

Lżyki, proszę Państwa - dzielimy z grubsza na półmiskowe, stołowe, deserowe, do lodów i plombarów, do herbaty, do kawy i - na końcu - do soli tudzież innych przypraw. Z grubsza, bo w każdym szanującym się serwisie sztucców są jeszcze żyłki - jeśli się tak można wyrazić - specjalnych poruczeń, czyli używane do nietypowych dań i zadań, o których jednak dziś nie będziemy mówić. Bo dziś tylko żyłki deserowe nas interesują.

Żyłka deserowa jest zatem żyłką średnią. Mniejszą od tej do zupy, lecz większą od tej do lodów i herbaty. Kładzie się ją - jak sama nazwa wskazuje

- na miejscu zarezerwowanym na sztuczne deserowe, tj. nad talerzem głównym bądź też „podtalerzem”, a pod szklanką i kieliszkami, czepkiem zwróconym w lewą stronę, tak, by sięgając po nią prawą ręką - nie musieć jej w palcach obracać.

Używa się jej zaś do jedzenia deserów pozornie stałych. Co jednak kryje się pod tą tajemniczą i mało logiczną nazwą?

Ano desery o strukturze ruchomych psaków tudzież ich naturze sprawiają wrażenie twardego i stałego gruntu, lecz niech ktoś tylko spróbuje na nie wstąpić! Wciągną gki, jak nie przymie-

rzając Charybda jaka i ślad po nim zaginie. Poza rzewną legendą, do której również gfy zaliczyć można.

Taką, pozornie stałą leguminą jest - na przykład - bita śmietana z wiśniami w konfiturze. Pycha, lecz proszę tylko spróbować jeść ją za pomocą widelczyka! Nawet tego „skandynawskiego” o trzech lub czterech szerokich i wygiętych zębach, które raczej żyłkę o przepiłowanym czepaku niż widlec przypomina! Nawet z niego bowiem kapnąć może na obrus, serwetę trzymaną na kolanach lub - najczęściej na gors - kropla bitej śmietany, która lubi wracać do swej pierwotnej,

czyli płynnej postaci. I to zdradliwie, więc od dołu, tak że nie można nigdy być pewnym jej prawdziwej konsystencji.

Wówczas właśnie nadbiega w sukurs żyłka deserowa. Nie za duża, nie za mała. Naprawdę w sam raz.

Co jednak robić w wypadku jej braku, czyli nieposiadania takowych? Ano, podać byczeczki do herbaty. Mało wytwornie, lecz praktycznie. I - co ważne - bezpiecznie, bo również przy stole obowiązuje ratująca życie kierowców zasada „ograniczonego zaufania”.

BRAT CHAMA

Smakujemy

Kremówki to jedna z podstawowych różnic pomiędzy Galicją a Królestwem, kamień, o który potykają się podczas gastronomicznej debaty krakowianin i warszawiaków. W Królestwie uparcie i nie wiadomo dlaczego kremówka nazywana jest napoleonką, a napoleonka - różowa, piankowa - kremówka.

Jury Akademii Smaku - jak zawsze w składzie Jakub Cieciewicz, Andrzej Koziol, Andrzej Patuła - testowało prawdziwe, krakowskie, galicyjskie kremówki, których niedoścignym wzorcem są od lat niegdyś ciastka mistrza Stefana Jaśkiewicza z hotelu „Cracovia”.

Kremówka to francuskie ciasto i krem, a właściwie dwa zmieszane ze sobą kremy: waniliowy i krem Russel. Waniliowy składa się z mleka, żółtek, wanilii, cukru, odrobiny mąki i kremowej śmietanki. Krem Russel jest tusty: jajka, cukier, masło. Ważną rolę odgrywa temperatura, w jakiej przyrządza się i miesza oba kremy, oraz koniak dodawany do naprawdę dobrej kremówkowej masy. Ciasto, rzecz jasna, musi

Dzisiaj kremówki

być francuskie, lekkie, prawie nieważkie i powinno, niczym mika, lupać się na nieskończoną ilość cieniućkich płatek, w tym też tkwi pewna tajemnica. Kiedyś dodawano do niego sporo wody, pan Stefan zredukował jej ilość do minimum, zwiększył natomiast ilość masła (a ciasto francuskie to w zasadzie mąka, woda i masło, nic więcej). Ważne było nie tylko masło, ale także wałkowanie ciasta i moment, w którym do wyrobienie już masy dodawało się kolejną porcję masła. Wielokrotne składanie i wałkowanie, wałkowanie i składanie powodowały, iż pomiędzy kolejnymi warstwami ciasta rozciagały się cieniutkie warstewki masła, powodując chrupkość i efekt miki - kremówkowe ciasto dzieliło się na setki warstw.

Mając w pamięci dzieła mistrza Stefana, a przed sobą sześć talerzyków z anonimowymi kremówkami, szklaniki z wodą i filiżanki pełne herbaty - jury przystąpiło do degustacji. Kremów-

ka nr 1 - ciasto, owszem lupte się, aczkolwiek może nieco zbyt mocno zostało wypieczone, uroda francuskiego ciasta polega bowiem na tym, że opuszcza piec w stadium pośrednim pomiędzy wysuszeniem a wypiecczeniem. Co gorsza - jury doszukało się niezbyt miłego smaku, który mógł sugerować, że użyto - uciekając się do Bułhakowa - tłuszczu drugiej świeżości. Natomiast krem wyglądał, pachniał i smakował klasycznie, ale w średnich stanach klasyki.

Kremówka nr 2 - ciasto z dołu twarde, może namokło od kremu, górny płatek klasyczny. Krem: wygląd karpatkowy i takiż smak, z jednym wszakże brakiem - cukru. Po prostu zabrakło nieodzownej słodyczy.

Kremówka nr 3 - ciasto całkiem, całkiem. W kremie, nieco grubełkowatym, dominuje zapach, który wydaje się nie pochodzić ani od koniaku, ani od rumu, raczej od esencji zapachowej.

Kremówka nr 4 - dobre, klasyczne ciasto. Niestety - krem okazuje się bitą śmietaną. Całość bardzo smakowita, ale ciastko zostało zdyskwalifikowane - nie było kremówką.

Kremówka nr 5 - ciasto w porządku, krem - smaczny zresztą - niepotrzebnie pachnie cytryną. Jeden z jurorów dopatruje się smaku koniaku.

Kremówka nr 6 - ciasto bardzo dobre, krem najbliższy wzorcowi, całość wyjątkowo smakowita.

Po degustacji okazało się, że: kremówka nr 1 pochodzi z cukierni przy ul. Jagiellońskiej 5; nr 2 z cukierni p.p. Browarskiego i Stawiarczyka przy ul. Stolarskiej; nr 3 z cukierni „Polar” przy Wiśnej, nr 4 z cukierni p. Cichowskiego przy Starowiśniej; nr 5 z cukierni p.p. Starowiczów przy Stradomiu; nr 6 z hotelu „Cracovia”.

Jednogłównie wygrała kremówka z kremówkowego macecznika - z „Cracovii”. Jednocześnie jury wyraziło ubolewanie z powodu braku czegoś, co zawsze towarzyszyło tym ciastkom - żadna z kremówek nie pachniała wyraźnie wanilią. AMK

Podróże z DZIENNIKIEM

Nr 314

Od Sanoka do Krakowa - Grywałd, Dębno, Harkłowa i Łopuszna

W wieńcu starych drzew

Szlakiem drewnianych świątyń południowej Małopolski

Z kraju
i ze świata

Łagodniejszy dla turystów

Przekraczanie granicy państwowej przez turystów poza wyznaczonymi miejscami, powinno być karane jak wykroczenie, a nie jak obecnie - jako przestępstwo - uważają pogranicznicy i starostowie z Podhala. - Obecnie nielegalne przekroczenie granicy przez turystę jest kwalifikowane jako przestępstwo, które w 90 proc. prokuratura i tak umarza. Chodzi o zmianę kwalifikacji takiego postępowania jako wykroczenia, z możliwością ukarania winnego mandatem, na miejscu przez Straż Graniczną - stwierdził w Zakopanem starosta nowotarski Jan Lasyk, podczas rozmów na temat problemów ochrony granicy państwowej na szlakach turystycznych.

Na Podhalu i Spiszu

Kolejne dwa miejsca do przekraczania granicy polsko-słowackiej na szlakach turystycznych zostaną otwarte wkrótce na Podhalu i Spiszu. Nowe przejścia zostaną otwarte, prawdopodobnie jeszcze przed nastaniem letniego sezonu, w okolicach miejscowości Lapszanka na Spiszu oraz na polanie Molkówka w zachodniej części Tatr, w pobliżu wejścia do Doliny Chochołowskiej. - Trwa wymiana not dyplomatycznych w tej sprawie. Dopiero po podpisaniu ich przez obydwie strony - polską i słowacką - miejsca do przekraczania granicy na szlakach turystycznych będą mogły być otwarte - powiedział nam komendant Karpackiego Oddziału Straży Granicznej mjr Mirosław Hakiel. Nie będzie natomiast obywateli turystycznego na Kasprowym Wierchu, bowiem nie zgodzili się na niego Słowacy.

Nie chcą milionera

Planowany przez amerykańskiego milionera udział w locie do międzynarodowej stacji kosmicznej stał się powodem sporu między amerykańską agencją kosmiczną, która się na to nie zgadza, a jej rosyjską odpowiedniczką. Multimilioner z Kalifornii Dennis Tito gotów jest zapłacić 20 milionów dolarów za lot na rosyjskim „Sojuzie” do stacji Alpha, ale NASA oraz przedstawiciele Europejskiej Agencji Kosmicznej, Japonii i Kanady - pozostających uczestników projektu - nie zgodzili się na jego udział w szkoleniu przed lotem w ośrodku lotów kosmicznych w Houston. W odpowiedzi dwaj rosyjscy kosmonauci z „Sojuza” demonstracyjnie odmówili uczestnictwa w zaplanowanym treningu.

Droga nr 969 ze Szczawnicy do Nowego Targu liczy niewiele ponad 30 km, ale dostarcza wielu wrażeń. Zielone grzbiety Górców i Pienin, błyszczące w słońcu wody Zalewu Czorszyńskiego i wijącego się Dunajca na długo pozostają w pamięci.

Dzieła rąk ludzkich

Podróżując tą trasą turysta może tu jednak znaleźć nie tylko cuda natury, ale i równie fascynujące dzieła rąk ludzkich. Mam tu na myśli cztery drewniane świątynie, które zachowały się w Grywałdzie, Dębnie, Harkłowej i Łopusznej.

Wszystkie te kościółki mają podobną historię: wzniesiono je w drugiej połowie XV wieku, a począwszy od wieku XVII aż po wiek XX wprowadzano w nich pewne zmiany, dotyczące zarówno struktury architektonicznej (dobudowa wież, podcieni, krucht itp.), jak i wystroju (przemalowywanie polichromii, barokizacja ołtarzy i sprzętów). Pomimo tych wszystkich przekształceń, kościoły owe są nie tylko najpiękniejszymi świątyniami Podhala, ale i jednymi z cenniejszych w Polsce zabytków późnośredniowiecznego ciesielstwa. W ich mrocznych wnętrzach ocalało też wiele gotyckich detali, rzeźb i arcydzieł malarstwa.

Grywałd

Do Grywałdu przyjechałem późnym popołudniem. Przeszedłem przez strumień, zasapałem się na stromej ścieżce, ale oto na szczycie pagórka już czeka nagroda: w wieńcu starych drzew stoi jakże urokliwy kościółek z malowniczą wieżą o charakterystycznej, niespotykanej szerokiej izby.

Wyjątkowy nastrój tego miejsca potęguję się we wnętrzu świątyni. W półmroku błyszczą złocony tryptyk, w jego środkowym polu rycerz w czerwonym, wzdętym przez wiatr płaszczu, wstrzymuje konia. To św. Mar-



Kościół św. Marcina w Grywałdzie

cin z Tours - zaraz mieczem odetnie połowę opończy, aby obdarować napotkanego żebraka. A może to mnie pod nogi spłynie ten kawał przedniego sukna? Atmosfera kilkusetletniej świątyni porusza do głębi, dlaczego więc człowiek wyrzeka się starych świątyń? W Grywałdzie, tak jak w wielu innych wsiach, zbudowano nowy kościół. W jego zimnych, betonowych ścianach nie śpi echo modlitw wielu pokoleń przodków. Mistycznej przestrzeni starego kościoła nie można ani przenieść, ani odtworzyć w innym miejscu. Ludzie tego nie rozumieją, więc żal mi grywałdzkiego kościółka. Już dziś jest zaniedbany, a co będzie za lat dwadzieścia czy pięćdziesiąt?

Dębno

Opuszczenie nie grozi jak na razie kościołowi św. Michała Archaniola w Dębnie, który jest najpopularniejszą drewnianą świątynią w Polsce. Przy tym zabytku musi się zatrzymać każda szkolna wycieczka, a jego zdjęcie zobaczymy w każdym folderze czy też albumie przekonującym o turystycznej atrakcyjności naszego kraju. Dlaczego taki los nie jest udziałem wielu in-

nych, równie pięknych i cennych świątyń?

Trudno odpowiedzieć na to pytanie - może zdecydowała tu unikalna i urzekająca polichromia patronowa na stropie i ścianach? Wykonano ją około roku 1500 za pomocą patronów, czyli szablonów ze skóry. Znawcy naliczyli aż 77 późnogotyckich i renesansowych motywów, powtarzanych w układach pasmowych. Są tu rozety, sceny polowań, jeźdźcy, halabardnicy, jelenie, gryfy, orły heraldyczne, ornamenty roślinne i geometryczne...

W skali kolorystycznej dominuje biel, czerni, błękit, zieleń, czerwień i żółcień. Cierpiąc na lekkie oczopląs, jadę dalej - do Harkłowej.

Harkłowa

W kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Harkłowej najbardziej spodobał mi się gotycki portal pomiędzy prezbiterium i zakrystią. Jest bardzo prosty, ostrołukowy, ozdobiony jedynie nieskomplikowanym, sznurowym ornamentem. Zawsze największe wrażenie robią na mnie takie właśnie skromne, ale nienaruszone detale, które przetrwa-

ły, kilkaset lat w tym samym miejscu, bez żadnych przeróbek i przemalowań. Są one, przeniesioną w nasz świat, częścią dawnych czasów - tak dawnych, że mimo wysiłków historyków i archeologów, ich dobrą sprawę nie potrafimy sobie nawet wyobrazić...

W pomieszczeniu pod wieżą też czeka na nas coś ciekawego: w strop wmontowano kilkanaście desek z dekoracją patronową. Nie szokuje ona takim bogactwem motywów i barw, jak polichromia w Dębnie, ale pochodzi z tego samego okresu i niewykluczone, że wykonywał ją ten sam zespół malarzy. Kolorowe deski zdobiły pierwotnie strop nawy, potem moda się zmieniła i je wyrzucono. Dobrze, że nie na śmietnik, tylko na strych, gdzie doczekały czasów, w których nieco bardziej ceni się zabytki.

Łopuszna

Kościół Trójcy Świętej w Łopusznej słynie z niewielkiego wprawdzie, lecz niezwykle cennego gotyckiego tryptyku, wykonanego najprawdopodobniej w Krakowie około roku 1450 dla klasztoru Franciszkanów lub Bernardynów.



Kościół Trójcy św. w Łopusznej

Jeśli zamkniemy jego skrzydła boczne, ujrzymy scenę Zwiastowania, ołtarz otwarty prezentuje się jednak dużo ciekawiej. W środkowym polu pięknie odmalowano scenę Koronacji Marii przez Trójcę Świętą. Wokół centralnej grupy postaci widzimy trzy anioły, które podtrzymują banderolę z poczynkami słowami antyfony *Regina Coeli*. U dołu po lewej stronie klęczy św. Grzegorz. Na otwartych skrzydłach bocznych (poczynając od górnego lewego rogu) umieszczono wizerunki św. św. Antoniego Pustelnika, Franciszka, Leonarda i Bernardyna ze Sieny. W trójkątnych zwieńczeniach podziwiać możemy św. św. Katarzynę, Małgorzatę, Agnieszkę i Barbarę. W predelli (podstawie) ołtarza namalowano Chustę św. Weroniki oraz św. św. Andrzeja, Piotra, Pawła i Jana Ewangelistę. Tak dokładny opis ołtarza zamieszczam tu nie po to, by kogoś zanudzić, ale by zaproponować Państwu zabawę w historyków sztuki. Wybierzcie się do Łopusznej i spróbujcie rozpoznać wszystkich świętych po ich atrybutach.

TOMASZ CH. FUERST
Fot. autor

Pałac Attyli

Burmistrz węgierskiego miasteczka Tapioszentmarton Janos Toth zamierza odbudować tam pałac króla Hunów Attyli, którego Węgrzy uważają za swego

protoplastę. Poinformowała o tym węgierska agencja MTI. Plany i model pałacu są już gotowe, a budowa ma się rozpocząć jeszcze w tym roku.

Jak twierdzi Toth, lokalizację pałacu zmarłego w 453 roku Attyli da się ustalić dzięki zapisom rzymskiego kronikarza Priscusa z Panium i badaniom archeologicznym Ernoe Blaskovicha, do którego w XIX wieku należały okolice Tapioszentmarton. Budowę drewnianego pałacu ma sfinansować miejscowy przedsiębiorca Janos Kocsi.

(PAP)

Sucha Beskidzka
hotel Monttis**

konferencje, szkolenia,
sale konferencyjne, sauna,
siłownia, bilard, kawiarnia

e-mail: hotel@monttis.com.pl
tel. fax 033/874-24-55

299801

Jezioro Chargoggagoggmanchauggagoggchaubunagungamaugg

Miejsce do łowienia ryb

Nie tylko błękitne wody i malownicze brzegi przyciągają pokolenia turystów nad pewne jezioro w stanie Massachusetts. Magnesem jest też niezwykła nazwa - Chargoggagoggmanchauggagoggchaubunagungamaugg.

Nazwa, nadana przez Indian, jest tak długa, że tablica informacyjna nad autostradą musi mieć długość trzech pasów jezdni. Jest to najdłuższa nazwa jeziora w USA i jedna z najdłuższych

nazw miejsc na świecie. Kiedy parlament stanowy próbował w 1949 roku skrócić nieco potęcką nazwę, wywołało to niemal pospolite ruszenie mieszkańców miasteczka Webster, które leży nad niezwykłym jeziorem.

By dobrze wymówić nazwę jeziora, trzeba postawić... siedem akcentów: char-gogg/ a-gogg/ man-chaugg/a-gogg/ chau-bun/ a-gun/ga-maugg. Według Wise Owla, potomka Indian, nazwa oznacza „miejsce do łowienia ryb

i spotkań na neutralnym gruncie”. Jednak inna wersja wskazuje, że wyraz powstał z połączenia trzech nazw. Tak ustaliły podczas „szczytu” plemiennego dwa szczepy indiańskie, mieszkające po dwóch przeciwnych stronach jeziora. Wyrazy oznaczają: „Chargoggagogg” - łowisz ryby po swojej stronie, „Manchauggagogg” - łowię ryby po mojej stronie i „Chaubunagungamaugg” - nikt nie łowi ryb na środku jeziora. (P)

Podróże z DZIENNIKIEM

Redaguje Marek Długopolski
mdlugopo@dziennik.krakow.pl

Trasy konne

- **JAWORKI - SZLACHTOWA** - przejście przez potok Grajcarek nad kościołem, koło leśniczówki „Stare”, ścieżkami przez pola i hale w stronę Szlachtowej, Szlachtowa - Staszowa, kierunek przez Niterbag, Gabańkę, ścieżkami do Staszowej.

- **STASZOWA - PRZYSŁOP** - drogą gminną i leśną nr 12 wzdłuż potoku Sopotnickiego, osada Potoki, do przysiółka Przystop.

- **PRZYSŁOP - KROŚCIENKO** - wzdłuż czerwonego szlaku przez Dzwonkówkę, Groń, Stajkową do Krościenka.

- **PRZEHYBA - PRZYSŁOP** - nartostradą do stokówki biegnącej wzdłuż potoku Jastrzębiego do kościółka Sewerynowka, - nartostradą do stokówki biegnącej nad Halą Koszarki do potoku Sopotnickiego przez Krzemieniny do osady Potoki (w kierunku Przystop).

- **JAWORKI - BIAŁA WODA** - z Jaworek przez Rezerwat Biała Woda na halę wypasową do szlaku niebieskiego w kierunku Obidzy Piwniczańskiej. Z Jaworek czerwonym szlakiem przez Rusinowy Wierch, Jasielnik do Obidzy Piwniczańskiej.

- **OBIDZA PIWNICZAŃSKA - PRZEHYBA** - wzdłuż szlaku czerwonego przez Wielki Rogacz, Zawór Ryterski, stokówkę leśną do szlaku zrywkowego prowadzącego na grzbiet Pasma Radziejowej, dalej na czerwony szlak w kierunku Złomistego Wierchu i Przehyby.

Trasy rowerowe

- **Trasa nr 1 (znaki czarne)**

- Szczawnica Wyżna - Sewerynowka - dolina Jastrzębiego Potoku - Przehyba - dolina Sopotnickiego Potoku - Sewerynowka - Szczawnica. Znakowanie i ruch w obydwu kierunkach, długość około 30 km, czas przejazdu około 4 godz., różnica wysokości 750 m. Asfalt, droga bita, ścieżka leśna. Z hali Przehyba możliwość zjazdu do Gabonia, do Rytra przez Halę Konieczną, do Piwnicznej przez Rogacz szlakami turystyki pieszej.

- **Trasa nr 2 (znaki niebieskie)** - Szczawnica PKS - Bereśnik - Szczawnica. Znakowanie i ruch w jednym kierunku, długość około 8 km, czas przejazdu około 90 min, różnica wysokości 450 m. Drogi bite.

- **Trasa nr 3 (nie znakowana)** - od parkingu nad Dunajcem w górę biegu Dunajca Starą Drogą Pienińską - przejście graniczne - Czerwony Klasztor. Długość około 25 km (w obydwie strony), czas przejazdu

około 150 min, różnica wysokości 50 m. Droga bita. Należy mieć paszport ze sobą.

- **Trasa nr 4 (znaki czerwone)** - Jaworki parking Homole - schronisko pod Durbaszką - Rabsztyn - pod Jarmutą - Szczawnica Wyżna. Znakowanie i ruch w jednym kierunku, długość około 10 km, czas przejazdu około 100 min, różnica wysokości 30 m.

- **Trasa nr 5 (znaki zielone)** - Jaworki parking Homole - rezerwat Biała Woda - Przełom Rozdziele - Obidza. Znakowanie i ruch w obydwu kierunkach, długość około 25 km (w obydwie strony), czas przejazdu około 3 godz., różnica wysokości 450 m. Drogi bite ścieżki leśne. Z przełęczy Obidza możliwość zjazdu do Piwnicznej szlakami rowerowymi: nr 2 - koloru zielonego przez Wil. Rogacz około 15 km oraz nr 3 - koloru niebieskiego przez Eliaszówkę około 18 km, również szlakiem turystyki pieszej koloru czerwonego.

Szlaki turystyczne: piesze

- **Do schroniska na Przehybie** - szlak niebieski przez Kunie, szlak zielony przez Gabańkę - czas przejścia 3 godz.

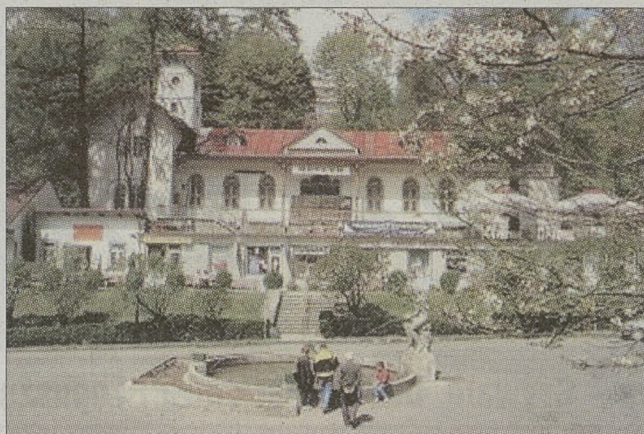
- **Na Palenicę** - szlak żółty z centrum obok dolnej stacji Kolei Linowej Palenica, czas przejścia 1 godz.

- **Do schroniska na Durbaszce** - szlak niebieski biegnący grzbietem Małych Pienin, czas przejścia około 3 godz.

- **Do schroniska na Bereśniku** - szlak żółty z placu Dietla przez Bryjarkę, czas przejścia około 1 godz.

- **Na szczyt Trzech Koron przez Sokolicę** - szlak niebieski od schroniska Orlica w Pieninach, czas przejścia około 6 godz.

- **Na Wysoką przez Wąwóz Homole** - szlak zielony - dojazd autobusem komunikacji miejskiej lub mikrobusem do Jaworek, czas przejścia około 2 godz.



Szczawnica

Królowa polskich wód

W 1413 r. król Władysław Jagiełło zapisał Abrahamowi z Goszyc 400 florenów. Przy tej to właśnie okazji, po raz pierwszy, w dokumentach pojawiła się wzmianka o Szczawnicy, a właściwie o dwóch miejscowościach o tej nazwie - Szczawnicy Wyżnej i Niżnej. Jednak prawdziwy rozkwit osady nad Grajcarem nastąpił dopiero w połowie XIX wieku, kiedy to jej właścicielem został Józef Szalay.

Pierwsze łaźienki

Gdy w 1839 r. Józef - po śmierci ojca - przyjechał do Szczawnicy, chyba nie przypuszczał, że całe swoje pozostałe życie poświęci tej pięknej ziemi. Nic więc dziwnego, że budowniczy pierwszych łaźienek, kaplicy, nowych budynków zdrojowych i pensjonatów w stylu szwajcarskim, uznawany jest za twórcę współczesnego kurortu. Józefowi Szczawnica zawdzięcza także spływ Dunajcem, odnowienie Parku Zdrojowego oraz nowy wygląd źródeł Magdaleny, Walerii, Jana, Szymona, Heleny i Anieli, nie wspominając nawet o rozpropagowaniu turystyki górskiej. Za jego to czasów w Szczawnicy zaczął pojawiać się m.in. wybitny balneolog - Józef Dietl.

W 1876 r. Szalay zapisuje Zakład Zdrojowy Akademii Umiejętności w Krakowie, która buduje Dworek Gościnny, porządkuje park oraz kończy budowę drogi do Czerwonego Klasztoru. Niestety, kłopoty finansowe sprawiają, że Akademia musi zrezygnować ze Szczawnicy. W 1909 r. uzdrowisko staje się więc własnością Adama Stadnickiego. Szczawnica ma jednak szczęście, bo i on zajmuje się nią troskliwie - odkrywa nowe źródła, poszerza Park Górny, buduje Inhalatorium (1933 - 1936), rozpoczyna elektryfikację (1935 r.) oraz kanalizację (1937 r.). W 1948 r. uzdrowisko przejmuje skarb państwa, a w 1962 r. Szczawnicy nadano prawa miejskie, włączając do niej jednocześnie Szlachtową i Jaworki.

Bogate Szczawy

Szczawnica swoją popularność zawdzięcza przede wszystkim bogatym

szczawom (tak miejscowi górale nazywali źródła wodorowęglanowo-solankowe) oraz specyficznemu mikroklimatowi. Jej walory podnosi także urokliwa dolina Grajcarek (dopływ Dunajca), przebiegająca się pomiędzy Pasmem Radziejowej i Małymi Pieninami oraz liczne zabytki - od nielicznych już, niestety, domów góralskich (z godłami rodów szczawnickich, po zabytki XVIII- i XIX- wiecznej architektury zdrojowej. Być może już niedługo do atrakcji tych dojdzie również połączenie górską kolejką terenową z Piwniczną.

Lasy, które zajmują około 75 proc. powierzchni miasta, chronią uzdrowisko przed wiatrami i zapewniają mu czyste powietrze. Warto również podkreślić, że Szczawnicę z każdej strony otaczają tereny chronione: Pieniński Park Narodowy, PIENAP na Słowacji, Popradzki Park Krajo- brzozy.



Szczawnickie źródła

JÓZEFINA to najstarszy źródło szczawnicki znany już przed 1810 rokiem, jako źródło Główne. Nazwa obecna funkcjonuje od 1828 r., pochodzi od imienia ówczesnej właścicielki źródeł Józefiny Szalayowej. Szczawa wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowa, wskazana przy nieżytach gardła i nosa, stanach zapalnych, astmie, rozedmie płuc, skazie moczanowej i otyłości.

STEFAN - źródło znane od 1822 roku. Nazwa pochodzi od imienia męża Józefiny Stefana Szalaya. Szczawa wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowo-jodkowa. Wskazana m.in. przy nieżytach dróg moczowych, kamicy nerkowej, nieżytach nosa, gardła, oskrzeli, astmie, rozedmie płuc.

MAGDALENA - źródło odkryte w 1939 r. przez gości szczawnickich, nazwana imieniem kuracjuszek - Magdaleny Kownackiej z Ponikwy, szczawa wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowo-jodkowa, wskazana przy chorobach przewodu pokarmowego, nieżytach jelit, wreczka żółciowego i dróg żółciowych, wrzodach żołądka i dwunastnicy, otyłości i lekkich nerwicach.

JAN - źródło odkryte w 1869 roku. Szczawa wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowa. Używana do kąpieli mineralnych i produkcji wody stołowej Szczawniczanka.

SZYMON - źródło odkryte w 1840 r. Szczawa wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowo-wapienna. Leczy niedokrwistość, używana również do kąpieli.

WANDA - źródło powstałe w 1867 roku w miejscu dwóch starych źródeł Anieli i Heleny. Szczawa wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowo-jodowa.

PITONIAKÓWKA - źródło odwiercony w 1952 r., wykonany w 1967 r. na dzień wizorycznego ujęcia źródła (źródło podwójne), zrekonstruowany w 1973 r. Mineralizacja wody przewyższa źródło Magdalena, rekordowa jest również zawartość wolnego dwutlenku węgla. Woda posiada wysoką zawartość węglanów kwasnych i chlorków. Zalecana przy chorobach układu trawienia. (O)

Zdjęcia z internetowej strony Szczawnicy

Wyciągi narciarskie

Palenica (722 m n.p.m.) - kolej linowa krzesiolkowa, długość wyciągu 780 m, długość stoku 1000 m, różnica wzniesień 263 m, trasa trudna, przepustowość: latem - 800 osób/godz., zimą 1200 osób/godz., stok jest sztucznie naśnieżany, przygotowany ratrakami, stok ma licencje FIS na rozgrywanie zawodów w slalomach specjalnym i gigancie.

Palenica II (722 m n.p.m.) - kolej linowa krzesiolkowa, długość wyciągu 780 m, długość stoku 2000 m, różnica wzniesień 270 m, trasa łatwa, przepustowość: latem - 800 osób/godz., zimą - 1200 osób/godz., stok sztucznie naśnieżany i przygotowany ratrakami.

Szafranówka (742 m n.p.m.) - dwa wyciągi orczykowe, długość 350 i 400 m, różnica wzniesień 75 m, trasa łatwa, przepustowość 1700 osób/godz., stoki są sztucznie naśnieżane i przygotowane ratrakami. Sztucznie śnieżona trasa do snowboardu - długość wyciągu orczykowego 150 m, długość rynny 100 m, różnica wzniesień 20 m, przepustowość 1000 osób/godz., spełnia wymogi FIS.

Durbaszka (935 m n.p.m.) - wyciąg orczykowy pojedynczy o długości 552 m, różnica wzniesień 112 m, dwie łatwe trasy zjazdowe, przepustowość 640 osób/godz.

Jaworki (680 m n.p.m.) - wyciąg orczykowy o długości 510 m, różnica wzniesień 102 m, dwie trasy trudne, przepustowość: latem - 900



osób/godz, zimą - 450 osób/godz., stok jest oświetlony, przygotowany ratrakami, istnieje możliwość wypożyczenia i przechowania sprzętu narciarskiego.

Jaworki (680 m n.p.m.) - wyciąg orczykowy o długości 200 m, różnica poziomów 50 m, trasa łatwa, stok oświetlony i sztucznie śnieżony, przygotowany ratrakami. (O)

Ciekawe trasy

- Palenica - 50 min
- Jarmuta - 90 min
- Wąwóz Homole - 110 min. (z dojazdem)
- Bryjarka - 60 min
- Bereśnik - 75 min
- Dzwonkówka - 150 min
- Przehyba - 240 min
- Czerwony Klasztor - 150 min (potrzebny jest paszport)
- Sokolica - Trzy Korony
- Wąwóz Szopczański - 5 godz.

Inne obiekty

- Kort tenisowy - 800 m, ul. Park Górny - Przystanek kajakowa na Dunajcu.
- Klub Sportowy „Pieniny” - przystanek kajakowa w Pieninach.
- Ścieżka zdrowia w lasku modrzewiowym, ul. Park Górny, 1 km.
- Plac zabaw dla dzieci do jazdy na deskorolkach i tyżworolkach „Skatepark” - dolna stacja KL Palenica.

DZIENNIK POLSKI

KRAJ

Podróże Marzeń

co tydzień na łamach

„Podróży z Dziennikiem”

24 III	Szczawnica	14 IV	Czorsztyn
31 III	Nowy Targ	21 IV	Białka Tatrzańska
7 IV	Krościenko	28 IV	Zakopane
		5 V	Krynica

Zapraszamy do reklamy

biura podróży, hotele, pensjonaty, ośrodki wypoczynkowe, kwatery, punkty gastronomiczne, kluby sportowe, sklepy i wypożyczalnie sprzętu sportowego i inne.

CENY PROMOCYJNE!!!

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-94.

Singapur

Pod opieką Merliona

- Ile kosztują te dwie torby?
 - 70 dolarów - odpowiada sprzedawca.
 - To za drogo - postanawiamy odejść. Gdy już jesteśmy w drzwiach niewielkiego sklepiku w wielkim centrum handlowym, dolatuje do nas jego głos. - Ile proponujecie? Nie zastanawiając się zbyt długo, odpowiadamy, że 30 dolarów.
 - 30 dolarów? Przecież to zbrodnia. Ja też muszę z czegoś żyć. Mam żonę i dzieci na utrzymaniu... - prawie krzyczy, wyrzucając słowa z szybkością karabinu maszynowego. Oglądamy się niespokojnie, ale nikt nie zwraca uwagi na jego wrzaski. Oddychamy z ulgą.
 - Jesteście dobrymi klientami, więc sprzedam wam te walizki za 60 dolarów - mówi po chwili Chińczyk. Nam jednak i ta cena wydaje się zbyt wysoka, więc proponujemy mu 35 dolarów. Po kolejnych kilku minutach właściciel sklepiku decyduje się na sprzedaż za 40 dolarów. Gdy jednak dowiaduje się, że nie mamy gotówki, a chcemy zapłacić kartą kredytową, żąda od nas jeszcze 5 dolarów na tzw. koszty. To jednak nam nie odpowiada, więc... idziemy do następnego sklepiku.

Handlowy raj

Singapur to raj dla tych wszystkich, którzy lubią robić zakupy. Liczba wielkich, wielopiętrowych centrów handlowo-usługowych (Moli) jest imponująca. Wrażenie robi również ilość zgromadzonych w nich towarów - od ryb, owoców i warzyw po najnowsze elektroniczne urządzenia. Warto pamiętać, że w większości sklepów (nawet tych wielkich) i sklepików można się targować, a ceny zbijają nawet o połowę. Niestety, nawet wtedy nie są już tak atrakcyjne, jak to było jeszcze kilka lat temu, choć oczywiście można natrafić - szczególnie jeżeli kogoś interesuje sprzęt elektroniczny, zegarki i markowe walizy - na „okazję”. Do najsłynniejszych ciągów handlowych, które warto oglądać, także z turystycznego punktu widzenia, należy - znajdująca się w centrum Singapuru - Orchard Street (w XIX



37-metrowy Merlion na Sentosie wciąż strzeże swojego miasta



Singapur to w tej chwili jedna z najnowocześniejszych aglomeracji świata

wieku rosły tu jeszcze plantacje pieprzu i gałki muszkatołowej).

Dobrotliwa bestia

Nim jednak Singapur stał się Singapurem, zwany był - do XI wieku - Temasek, a jego mieszkańcy żyli głównie z rybołów-

stwa i handlu. Pewnego dnia, gdy położoną nad morzem osadę zaczęły zalewać fale, mieszkańcy modlili się o ratunek. Bogowie wysłuchali ich prośb, bo oto z morskich głębin wyłonił się Merlion - dziwny stwór o głowie lwa i ciele ryby - a jego

ryk uciszył morze i huraganowy wiatr.

W XI wieku do brzegu Temasku dobił książę Sang Nila Utama z Sumatry. Gdy zobaczył Merliona, postanowił na jego cześć zmienić nazwę osady na Miasto Lwa, tj. Singapur, bowiem w sanskrycie singa to lew, a pura - miasto.

W 1819 r. w Mieście Lwa pojawił się sir Stamford Raffles, przedstawiciel Kompanii Wschodnioindyjskiej. Po krótkich negocjacjach udało mu się podpisać porozumienie z sułtanem Johor, dzięki któremu Brytyjczycy wybudowali misję handlową oraz rozbudowali port. Od tego momentu, znajdujący się na morskich szlakach handlowych, Singapur zaczął się bardzo dynamicznie rozwijać, stając się w XX wieku jednym z najpotężniejszych centrów handlowo-finansowych świata.

Mimo upływu czasu o zasługach sir Rafflesa nie zapomniano; ma swój pomnik, jego nazwiskiem nazwano jeden z najbardziej ekskluzywnych hoteli (od kilkuset do ponad dwóch tysięcy dolarów za noc), trafiając jednocześnie do Księgi Rekordów Guinnessa - najwyższy hotel świata Westin Stamford (226,13 m). Ma też swój bulwar, klub golfowy, szkołę...

Atrakcyjny Singapur

Singapur jest wielonarodową republiką, w której zgodnie mieszkają Chińczycy, Malezyjczycy, Hindusi, Arabowie i Europejczycy. Do niedawna uważany był głównie za przystanek w drodze do Australii, Japonii, Afryki, Europy, a nawet Stanów Zjednoczonych. Turyści, a częściej biznesmeni, zatrzymywali się tu najwyżej na 2 - 3 dni, bowiem uważano, że w tak wielkim i nowoczesnym mieście nie ma nic godnego do zwiedzania. Tak też i ja myślałem, gdy pierwszy raz się tutaj znalazłem. Gdy jednak „rozglądnąłem” się nieco uważniej, okazało się, że w Singapurze i jego najbliższych okolicach można interesująco i ciekawie spędzić nawet kilka tygodni, a wśród wysmukłych wieżowców odnaleźć enklawy ciszy i spokoju.

MAREK DŁUGOPOLSKI
 Fot. autor

Warto wiedzieć



Wizy: turyści, którzy przyjeżdżają do Singapuru na krócej niż 14 dni, nie muszą mieć wiz.

Język: choć narodowymi językami Singapuru są malajski, chiński-mandaryński, tamilski, to jednak język angielski używany jest powszechnie oraz w kontaktach handlowych.

Waluta: dolar singapurski - SGD, 1 USD około 1,74 SGD. Walutę krajową, jak i obcą można wwozić lub wywozić bez ograniczeń. Euroczeki nie są realizowane, natomiast karty kredytowe honorowane są w większości restauracji i sklepów, a nawet w niewielkich sklepikach. Wiele hoteli, przy zameldowaniu, wymaga kaucji płatnej kartą kredytową - około 100 SGD. Zwracana jest ona przy wyjeździe lub odliczana od kosztów rachunku.

Komunikacja: opłata podstawowa za przejechanie taksówką 1,5 km wynosi 2,40 SGD. W godzinach 24 - 6 pobierany jest narzut w wysokości 50 proc.; dotyczy to również przejazdów po centrum miasta w godzinach szczytu. Wynajęcie auta kosztuje w zależności od modelu od 120 do 450 SGD za dzień. Warto jednak pamiętać, że w Singapurze obowiązuje ruch lewostronny. Od kierowców wymagane jest posiadanie krajowego i międzynarodowego prawa jazdy.

Napięcie w sieci: 220-240 V, wymagany jest adapter.

Klimat: w Singapurze panuje klimat tropikalny. Nie ma tutaj podziału na suchą i deszczową porę roku. Od listopada do stycznia należy spodziewać się krótkich i gwałtownych opadów. Wybierając się do Singapuru, należy zabrać lekką odzież oraz krawat i marynarkę, jeżeli chcemy wejść do wszystkich restauracji, szczególnie tych eleganckich.

Szczepienia: szczepienie przeciwko żółtej febrze, ale tylko wtedy, gdy do Singapuru przyjeżdżamy z terenów zagrożonych tą chorobą (Afryka, Ameryka Południowa czy Środkowa).

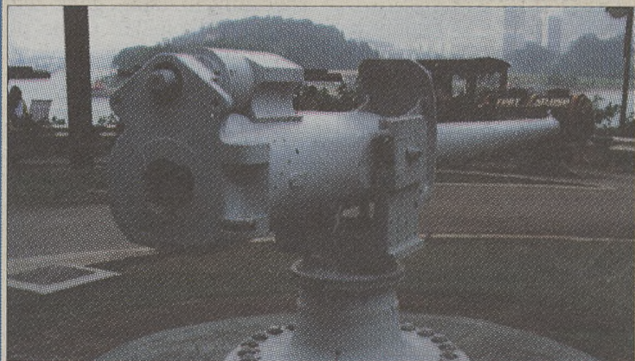
Warto pamiętać, że wwóz i wywóz narkotyków oraz handel nimi są zabronione w Singapurze. Grozi za to kara śmierci.



Orchidee to drugi symbol tego niezwykłego miasta. W The National Orchid Garden znajduje się ponad 700 gatunków oraz 2100 hybryd. Warto znaleźć również chwilę czasu na nocne Safari w Singapurze Zoological Gardens (tu znajduje się m.in. 30-metrowy, najwyższy na świecie, zbudowany przez człowieka wodospad).



Singapur jest miastem niezwykle czystym. I to obojętnie, czy znajdziemy się w dzielnicy chińskiej (China Town), indyjskiej tzw. Little India, malajskiej (Kampong Glam) czy na prowadzącej do Meczetu Sułtana Arab Street. A wszystko to dzięki drakońskim karom; za zaśmiecenie trzeba bowiem zapłacić od 500 do 1000 dolarów. Tyle samo za nieprzestrzeżenie zakazu palenia, żucie gumy w miejscach niedozwolonych. Sikanie w windzie, jedzenie i picie w metrze jest tańsze, bowiem kosztuje tylko 500 dolarów. Karane jest także plucie, a za rozmowę przez telefon komórkowy w czasie jazdy można wylądować w więzieniu.



Wyspa Sentosa to w tej chwili jedno wielkie centrum turystyczno-wypoczynkowe. Znajduje się na niej m.in. 37-metrowy Merlion, pełniący jednocześnie rolę platformy widokowej oraz grające fontanny. Jest tu przepiękny park, akwarium z podwodnym tunelem, Park Motyli oraz muzeum poświęcone historii wyspy. Z nie tak odległych czasów pozostały jeszcze zabudowania Fortu Siloso. Na Sentosę można dostać się mostem lub kolejką gondolową (wtedy musimy wyjechać na wzgórze Mt. Faber, bowiem to tu znajduje się jej stacja początkowa).

DZIENNIK POLSKI ŚWIAT

Podróże Marzeń
 co tydzień na łamach „Podróży z Dziennikiem”

24 III	Singapur	14 IV	Tunezja
31 III	Egipt	21 IV	Chorwacja
7 IV	Kuba	28 IV	Grecja
		5 V	Turcja

Zapraszamy do reklamy biura podróży, agencje turystyczne, firmy przewozowe, ubezpieczeniowe i inne.
CENY PROMOCYJNE!!!
 Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-94.

B.T.LOGOSTOUR Sp.z o.o.
 Nowy Sącz, ul. Długosza 61
 tel.(018) 443-58-50, 443-84-90
 www.logos-tour.pl
 Kraków, ul. Karmelicka 32
 tel.(012) 633-12-57.

Logos Tour

MAJÓWKA W CHORWACJI 28.04-06.05.2001
 AUTOKAR "LUX" Z NOWEGO SĄCZA I KRAKOWA
 APARTAMENTY + TRANSPORT ZA JEDYNE 595,-ZŁ/OS.
 HOTELE NA ROMANTYCZNEJ CZERWONEJ WYSPIE + TRANSPORT - 870,ZŁ

MAJÓWKA NA SŁOWACJI 29.04-03.05.2001
 STARY SMOKOWIEC, TATRZAŃSKA ŁOMNICA, STRBSKIE PLESO, TATRZAŃSKIE MATLIARY, LIPTOWSKI JAN, JASNA-CHOPOK, LUBOVNIANSKIE KUPELE
 HOTELE Z BASENEM OD 280,-ZŁ/OS.

WCZASY - HIT SEZONU SŁONECZNA CHORWACJA
 ISTRIA: ROVINJ, UMAG, POREČ, RABAC
 DALMACJA: KASZTELAŃSKA RIVIERA, STARI GRAD NA WYSPIE HVAR
 SPLIT - KOLONIE MŁODZIEŻOWE!
 HOTELE, APARTAMENTY, KWATERY PRYWATNE, CENY OD 348,-ZŁ/OS.

WCZASY NA SŁOWACJI
 STRY SMOKOWIEC, TARZAŃSKA ŁOMNICA, STRBSKIE PLESO, TATRZAŃSKIE MATLIARY, LIPTOWSKI JAN, JASNA-CHOPOK, LUBOVNIANSKIE KUPELE, WYŻNE RYŻBACHY, VROV, LIPTOWSKI MIKULASZ, BOJNICE, BARDEJÓW, POPRAD.
 HOTELE, CHATY, PENSJONATY W GÓRACH I UZDROWISKACH

DODATKOWO OFERTA WCZASOWA NA WĘGRZECH ORAZ W POLSCE
 GWARANCJA BWE S.A. 506.000, UBEZPIECZENIE GERLING S.A.

Pierwszy długi weekend tysiąclecia
 Zaplanuj już dziś!

Wycieczki:
 Moskwa
 Petersburg
 Moskwa-Petersburg
 Krym (Jajta, Alupka)

Już od marca sanatoria na Krymie!

Informacje i zgłoszenia:
 Kraków, ul. J. Lea 210, pokój 120 I p.
 tel./fax (012) 637 46 50
 www.adept.pl



Księżycowy krajobraz Parku Wulkanów



Wjazd – przez „morze” lawy – do Parku Wulkanów



Wulkaniczny grill ogrzewany jest gorącym powietrzem z wnętrza ziemi

1 września 1730 r., wieczorem, zapłonęły góry w rejonie wsi Timanfaya. Płomień strzelały w niebo przez 19 dni. Potem ruszyła lawa. „Płynęła przez wsię, w pierw rzadka i szybka jak woda, potem ciężka i gęsta jak miód” – odnotował w swoich zapiskach ksiądz Andreas Lorenzo Curbelo z cudem ocalałej wsi Yaiza na Lanzarote.

W ciągu sześciu lat wulkany wybuchły jeszcze wielokrotnie. Po kolejnych erupcjach lawa pokrywała dużą część wyspy. Ostatni wybuch w Montañas del Fuego – Góry Ogniste. Lawa ciągnie się aż po horyzont.

Aby dotrzeć do serca parku, na Wzgórzu Hilarego, trzeba kupić bilet (w budce na początku drogi wjazdowej). Wpuszcza się tam tylko określoną liczbę samochodów, co sprawia, że kolejka oczekujących na wjazd wydłuża się często do kilometra. Na szczęście rowerzystów wpuszczają poza kolejnością, więc już po chwili jesteśmy na bardzo pochyłym parkingu, na zboczu krateru – w sercu parku.

Zmęczeni wysoką temperaturą wstępujemy do restauracji El Diablo, zaprojektowanej przez Cesare'a Manrique (*). Jej owalny kształt i panoramiczne okna zapewniają widok na „diabelski krajobraz” aż po brzeg oceanu. Oprócz zimnych napojów, mających największe wzięcie, można tu spróbować ryb i kurczaków pieczonych na wulkanicznym grillu. Gorące powietrze wydobywające się z wnętrza ziemi ma u wylotu temperaturę 300° C!

Wieś ocalała

Przejeżdżamy przez Yaizę. Wieś ocalała, gdyż spiętrzone fale lawy tuż przed nią zmieniły bieg i skierowały się do oceanu. Droga biegnie przez obszar spękanej czarnej lawy, wyglądającej jak przetopiony żużel. Na poboczu pojawia się wizerunek diabelka z Timanfaya, symbol Parku Narodowego autorstwa Cesare'a Manrique. Oznacza to, że wjechaliśmy już w granice jednego z najbardziej niesamowitych miejsc na Wyspach Kanaryjskich.

Zupełny brak roślin i czarna barwa nagrzanego słońcem otoczenia dają złudzenie podróży po jakiejś niezamieszkannej planecie. Jednak mijają szybko, z chwilą pojawienia się samochodów, które zmierzają do serca parku, na Isolte de Hilario (Wzgórze Hilarego), leżące w paśmie Montañas del Fuego – Gór Ognistych, głównej atrakcji Lanzarote.

Kilka kilometrów po wjeździe do parku większość turystów zatrzymuje się na małym placu, by zażyć ekscytującej i... kosztownej przejażdżki na wielbłądach.

Wulkaniczny grill

Na szczęście krajobrazu można podziwiać bezpłatnie. A jest na co patrzeć. Kratery strzelają w niebo postrzępionymi koronami, ich zbocza mieniają

Lanzarote to jedna z siedmiu zamieszkałych Wysp Kanaryjskich, wpisana na listę światowego Dziedzictwa Rezerwatów Biosfery UNESCO. Wulkaniczna lawa nie tylko nadaje jej kształt i koloryt, ale od wieków wyznacza rytm życia mieszkańców. Ta najmniejsza z czterech głównych wysp archipelagu składa się głównie z wulkanów. Jest ich 100 z 300 kraterami.

Rowerem wśród wulkanów – Lanzarote

Ognista wyspa

się barwami od szarości po jaskrawą czerwień, a fantastycznie spiętrzone fale lawy sprawiają wrażenie, że zastygła przed chwilą. Prawdziwe Montañas del Fuego – Góry Ogniste. Lawa ciągnie się aż po horyzont.

Zmęczeni wysoką temperaturą wstępujemy do restauracji El Diablo, zaprojektowanej przez Cesare'a Manrique (*). Jej owalny kształt i panoramiczne okna zapewniają widok na „diabelski krajobraz” aż po brzeg oceanu. Oprócz zimnych napojów, mających największe wzięcie, można tu spróbować ryb i kurczaków pieczonych na wulkanicznym grillu. Gorące powietrze wydobywające się z wnętrza ziemi ma u wylotu temperaturę 300° C!

Ogniste atrakcje

Przed restauracją prezentowane są kolejne dowody wulkanicznej aktywności. Suche krzewy włożone do płytkiego otworu w skałe zaczynają po chwili płonąć, a drobne kamyczki, wykopane z głębokości 15 cm, wręczane turystom, wzbudzają krzyki i piski zaskoczonych ludzi, gdyż temperatura około 70° C nie pozwala utrzymać ich w dłoni. Nieco powyżej obsługa parku wlewa wiadro wody do osadzonych w ziemi rury. W trzy

sekundy później strzela w niebo istny gejzer gorącej wody i pary. Tuż pod warstwą ziemi, na głębokości, do której dochodzi rura, temperatura osiąga około 400° C! Gdy człowiek uświadamia sobie, po czym stąpa, zaczyna przestępować z nogi na nogę!

dawno tam wyrosły, odzyskując teren i to w kilku zaledwie miejscach.

Teguise – pełna zabytków

W centrum wyspy odwiedzamy Teguise, pełną zabytków dawną stolicę Lanzarote. Jest to zadbane miasteczko niskich,

sewnych wiatraków – elektrycznych turbin, których śmigła ze świstem przecinają powietrze. Zatrzymujemy się po drugiej stronie szczytu, skąd rozciąga się widok na bardziej zieloną, pełną wyniosłych palm okolicę miasteczka Haria. Palmy, akacje i fikusy nadają mu charakter



Ogród Kaktusów – projekt Cesare'a Manrique

Na jakiś czas musimy zamienić rowery na jeden z czterech parkowych autobusów, gdyż tylko one mogą poruszać się wąską, niezwykle krętą routą de volcanes – drogą wulkanów. Autobus wspina się na zbocza i krawędzie kraterów, przejeżdża przez przełęcze, zagłębienia w kanały lawowe. Zastygłe nawisy sprawiają wrażenie, jakby za chwilę lawa miała ruszyć dalej. Wszystko wokół mieni się kolorami ceglastej czerwieni, brunatnym i seledynowym, a towarzyszącą nam muzyka Vangelisa dodaje całości księżycowego uroku.

W niektórych miejscach zatrzymujemy się, by turyści mogli fotografować, ale niestety tylko przez szybę, gdyż autobusu opuszczać nie wolno. Zakaz pieszo poruszania się po parku podyktowany jest koniecznością ochrony skąpej roślinności i porostów, które dopiero nie-

białych domów w kolonialnym, hiszpańskim stylu, z bogato zdobionymi drzwiami i okiennicami oraz ze słynnymi kanaryjskimi balkonami.

Z Teguise już blisko do najwyższego punktu wyspy Peñas del Chache w górach Famara. Mimo tylko 670 m n.p.m. widać z niego ocean po obu stronach wyspy. Na samym wierzchołku usytuowana jest baza wojskowa. Kiedy chcemy uwiecznić na fotografii zdobycie najwyższego szczytu trzeciej z wysp, zza gęstych drutów kolczastych ogrodzenia bazy wychyla się wartownik – Murzyn w helmie, z bronią i daje znaki, że to absolutnie zakazane. Nasz czarny sojusznik z NATO nie protestuje jednak, gdy kierujemy obiektyw w inną stronę.

Dalsza droga w rejonie szczytu przekracza wulkaniczne wąwozy. Na ich zboczach stoją długie rzędy nowoczes-

nicznego długości kilku kilometrów, który powstał pod wierzchnią skorupą zastygłej lawy. W jaskini nie ma żadnych form naciekowych, tylko zastygła w fantastyczne kształty lawa. Nieco dalej, w pobliżu oceanu, jest wejście do Jameos del Agua, którą tworzy ten sam wulkaniczny tunel, tutaj częściowo odkryty. W jego niższej części jest słone jezioro połączone pod ziemią z oceanem.

W grocie nad jeziorkiem znajduje się restauracja i duża sala koncertowa. W innej z lawowych komór, wykorzystując naturalne zagłębienie, zbudowano basen z białym dnem i krystalicznie czystą wodą, otoczony wspaniałymi okazami egzotycznych roślin. Wystrój grot, tak jak prawie wszystko na Lanzarote, jest autorstwa artystycznego dyktatora wyspy Cesare'a Manrique.

W krainie kaktusów

Prowadząca na południe droga przecina osobliwy region, w którym główną uprawą są różne odmiany kaktusów. Bardzo ciekawie prezentują się małe farmy otoczone dużymi obszarami tych intensywnie zielonych, kolczastych roślin. Miejscowym specjałem jest dżem z pokrytych kolcami owoców opuncji.

Kiedy, niedaleko wioski Gutatiza, wyjeżdżamy zza wzgórza, naszym oczom ukazuje się kaktus – gigant kilkumetrowej wysokości. Gdy podjeżdżamy bliżej, okazuje się, że jest to najeżona kolcami metalowa konstrukcja, kolejne dzieło Manrique, stojąca u wejścia do stworzonego przez niego wspaniałego ogrodu kaktusów.

Żyjąc spokojnym rytmem Lanzarote, nie opanova przez masową turystykę i betonowe budownictwo wypoczynkowe, jest idealnym miejscem do rowerowych wояży po słońcu zimą.

KRZYSZTOF CHOJKO

Fot. autor

(*) **CESARE MANRIQUE (1919-1992)** - urodzony na Lanzarote grafik, malarz, artystyczny dyktator-wizjoner. Uratował wyspę przed bezmyślnym rozwojem infrastruktury turystycznej. Ustalił wyraźne zasady w budownictwie (najwyżej dwupiętrowe domy), ekologii, grafice i kolorystyce. Kanony artyści stały się obowiązującym prawem. Dzięki jego zabiegom Lanzarote wpisano na listę obszarów chronionych UNESCO.

Zielona Jaskinia

Zawracamy i po kilku chwilach jesteśmy na wschodnim brzegu, w miejscu, gdzie znajduje się wejście do Cueva de los Verdes – Zielonej Jaskini. Udośćpniiony do zwiedzania odcinek to fragment tunelu wulkan-

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Ośrodek Szkoleniowo-Rehabilitacyjny

*Obozy, kolonie
*Zielone szkoły
*Wczasy
*Turnusy rehabilitacyjne
*Inne

Ul. Leśna 54a Mszana Dolna, tel/fax (018) 331 02 68

BIURO TURYSTYKI „DEMEL” KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY:
Kraków, ul. Głowackiego 22 ITS, FTI
tel.: 636-21-11, 636-16-00 INTER CHALET
fax 636-45-43
czynne pon.-pt. 8-17
sobota 8-14

OFERTA LETNIA!!!

WŁOCHY * FRANCJA * HISZPANIA * GRECJA
AUSTRIA * NIEMCY * INNE KRAJE
AFRYKA * AZJA * AMERYKA

APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE

ATRAKCYJNE CENY – ZAPRASZAMY

B.T. OLIMP ul. Zwierzyniecka 30
tel. (012) 423-08-51, 423-18-61

DOLOMITY VAL DI SOLE

Tonale, Marileva, Folgarida, Madonna di Campiglio

30.03 - 08.04

Komfortowy autokar, hotel ***
wyżywienie, karnet narciarski
na cały region

1399 zł!!!

www.olimp.travel.pl

KRAKTURS

Nie ryzykuj!
Zapewnij swojemu dziecku bezpieczny odpoczynek.
Wyślij je ze sprawdzonym organizatorem.
obozy; kolonie
Kraków, ul. Kościuszki 22
tel. (012) 421-92-66, tel./fax 421-67-07



KRONIKA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKI

Biła łaską po głowie

Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi 69-letniej Danucie K., która w czwartek na Rynku Głównym pobiła 14-letnią dziewczynę, łamiąc jej nos. Wczoraj po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutu opuściła jednak komisariat. Lekarze orzekli, że ze względu na stan zdrowia nie może przebywać w areszcie.

Jak już informowaliśmy, do napadki doszło w czwartek ok. godz. 14 na rogu Rynku Głównego i ul. Szczepańskiej, gdzie pani K. od lat handluje preclami. Kobieta zaatakowała jeżdżącą w pobliżu na rolkach dziewczynę, uderzając ją łaską - najpierw w tył głowy, a potem w twarz. Relacje świadków są sprzeczne. Według jednych, atak nie miał żadnego uzasadnienia. Według

innych, kobieta została sprowokowana wyzwiskami, jakie pod jej adresem rzucała nastolatka.

Pobita dziewczyna została przewieziona do szpitala. Lekarze stwierdzili u niej złamanie nosa i po udzieleniu pomocy zwolnili ją do domu. Do szpitala trafiła także Danuta K., która tuż po zatrzymaniu zaczęła skarżyć się na ból serca. Wieczorem opuściła szpital, ale według lekarzy nie może być aresztowana. Wczoraj rano była przesłuchiwana na policji. - Po przedstawieniu zarzutu pobicia, została zwolniona do domu. Będziemy wyjaśniać okoliczności tego zajścia. Sprawa na pewno znajdzie finał w prokuraturze - informował wczoraj podkom. Robert Szydło, rzecznik krakowskiej policji.

(EK)

Szpital na bruk

Wyrzucili!

Zgodnie z zapowiedzią, szpital dziecięcy im. św. Ludwika w Krakowie został wczoraj eksmitowany z dworku przy ul. Kopernika 32. Komornik Grażyna Gola przyszła na miejsce w towarzystwie dwóch policjantów. Obecni byli lekarze ze szpitala z dyrektorem Andrzejem Mazurkiem, przedstawiciele Fundacji „Zdrowie Dziecka” oraz Tadeusz Mielnik, kurator sądowy ustanowiony dla dworku, który doprowadził do eksmisji.

23 stycznia br. Sąd Okręgowy w Krakowie wydał nieprawomocny wyrok, nakazujący szpitalowi eksmisję o rygorze natychmiastowej wykonalności. Uzasadniał potrzebę błyskawicznego opuszczenia budynku przez szpital katastrofą budowlaną. Jak się jednak okazało, o żadnej katastrofie budowlanej nie może być mowy. Zaświadczył o tym Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Krakowie, przedstawiając swoje stanowisko na piśmie. Wynika z niego, że to kurator Tadeusz Mielnik, powinien był już dawno usunąć nieprawidłowości techniczne tam, gdzie je stwierdzono, czyli w oficynie, a nie w budynku szpitala, gdzie nie ma żadnych czynnych przewodów kominowych.



Komornik Grażyna Gola i kurator Tadeusz Mielnik w dyskusji z dyrektorem Andrzejem Mazurkiem (w środku) Fot. Anna Kaczmarsz

Jest to kolejna udana sprawa o eksmisję, przeprowadzona przez kuratora Mielnika, który wczoraj odpowiadał na pytania dziennikarzy: *wszystko jest w sądzie!* Pani komornik Grażyna Gola także nie miała wiele do powiedzenia: *znam historię tego dworku i jest mi bardzo przykro, że tak się stało, ale ja jestem tylko wykonawcą wyroku i nie mam prawa do Państwa dyskutować.*

- Budynek służył nam od 30 lat, zawsze służył dzieciom, a nie robieniu pieniędzy. To, co się tu stało, to skandal - powiedział Andrzej Mazurek, dyrektor dziecięcego szpitala.

(E)

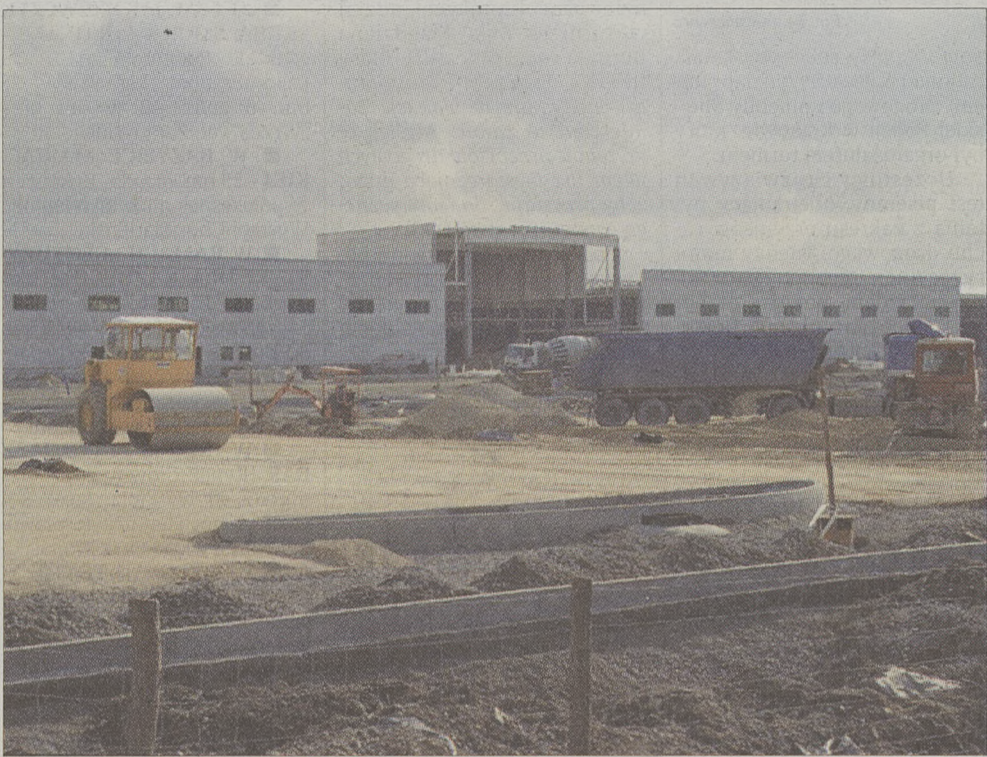
Z kroniki wypadków

Wczoraj około godz. 7.15 w Modlnicce obok domu handlowego „Nico” doszło do czołowego zderzenia opla kadetka z autobusem PKS. Poważnie ranne zostały 3 osoby jadące oplem. Na ul. Pędzichów ok. godz. 13.10 honda potrafiła kobietę, która odniosła lekkie obrażenia ciała. Straty materialne oceniono na 15 tys. zł. Policja drogowa do godzin wieczornych interweniowała na terenie miasta i powiatu w 2 wypadkach, 23 kolizjach i zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 95 pacjentom.

BAR

Blokada dla nowych

Nowe przepisy ograniczają możliwości budowy obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2 tys. metrów kwadratowych



Stare, łagodniejsze przepisy dotyczą m.in.: Plazy na Dąbju oraz inwestycji Carrefoura i Metro w Nowej Hucie Fot. Anna Kaczmarsz

Inwestorzy, którzy w najbliższym czasie chcieli wybudować supermarket, muszą uzbroić się w cierpliwość. W niektórych przypadkach będą musieli zrezygnować ze swoich planów inwestycyjnych. Teraz decyzja o tym, czy powstanie supermarket, należy do radnych.

15 marca weszła w życie nowelizacja ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Nowe przepisy ograniczają możliwości budowy obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2 tys. metrów kwadratowych (w przypadku gmin do 20 tys. mieszkańców - powyżej 1 tys. m kw.). Obecnie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego musi jednoznacznie określać, czy na danym obszarze wolno czy nie wolno stawiać supermarketu (do tej pory wystarczał zapis o przeznaczeniu terenu pod usługi komercyjne). Oznacza to, że zanim zostanie wydana decyzja o warunkach zabudowy, trzeba zmienić plany zagospodarowania przestrzennego. Zmiana planu to długotrwały proces, w najprostszyc przypadkach, od momentu rozpoczęcia prac do terminu wprowadzenia w życie zapisów planu, mogą upłynąć dwa lata. W sprawach budzących kontrowersje (tak jest z supermarketami) proces może się znacznie wydłużyć. Oznacza to, że przez najbliższe kilka lat nie będą wydawane nowe pozwolenia na budowę sklepów wielkopowierzchniowych. Co ważniejsze - takie wstrzymanie dotyczy też wszystkich tych inwestycji, wobec których wszczęto postępowanie administracyjne o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (WZiZT), a do 15 marca go nie

zakończono. Gdy inwestor ma prawomocną decyzję WZiZT, nowe przepisy go nie dotyczą.

- Oceniamy, że nowe przepisy obejmą kilkanaście obiektów - powiedział nam Sławomir Kozłowski, dyrektor Wydziału Architektury, Geodezji i Budownictwa Urzędu Miasta Krakowa. - W tej chwili ustalamy listę takich obiektów, gdyż do tej pory jako hipermarkety traktowaliśmy sklepy o powierzchni powyżej 10 tys. metrów kwadratowych. Problem polega też na tym, że ustawa wprowadziła nowe pojęcie - „powierzchnia sprzedażowa”, której to definicji nie określono. Według ustnych informacji, przekazanych nam z Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, taka powierzchnia nie obejmuje korytarzy, zaplecza, itp. - jest to więc hala sprzedaży i ekspozycji towaru. Przypuszczam, że co najmniej kilku inwestorów skoryguje swoje projekty, by nowe przepisy ich nie objęły. Skierowaliśmy prośbę do UMIRM, by na piśmie przekazał nam definicję powierzchni sprzedażowej.

Dionizy Beda, wiceprezes UMIRM przyznał, że „powierzchnia sprzedażowa” budzi kontrowersje już przy uchwaleniu ustawy, jednak wtedy przekonano posłów, że o takiej powierzchni mówi ustawa o działalności gospodarczej. - Wnioskowaliśmy, by nową ustawą objąć powierzchnie od 10 tys. metrów kwadratowych, ale uznano, że sklep o powierzchni 2 tys. m kw. to jednak uciążliwość dla społeczności lokalnej i powinna ona decydować, czy chce takiej inwestycji - dodał wiceprezes UMIRM.

W Krakowie największe kontrowersje budzi obecnie inwestycja Ivaco na terenach Klubu Spor-

towego „Cracovia”. Ten obiekt nie podlega nowym przepisom, bo ma już wydane pozwolenie na budowę (choć jeszcze nie prawomocne). Stare, łagodniejsze przepisy dotyczą też inwestycji Carrefoura i Metro w Nowej Hucie oraz Plazy na Dąbju. Można więc stwierdzić, że w Krakowie powstaną kolejne 4 hipermarkety (obecnie jest ich 11).

Wstrzymanie inwestycji będzie dotyczyć na pewno planów budowy hipermarketu przy ul. Zakopiańskiej (bliisko granic administracyjnych Krakowa), ul. Grzegorzeckiej (na terenach dawnych Zakładów Zieleniewskiego) i ul. Rakowickiej (na terenach wojskowych).

Nowelizacja wprowadziła zasadę: miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego musi zezwalać lub nie, na budowę supermarketu. Jeżeli plan nie przewiduje żadnych terenów pod takie obiekty, zarząd gminy może dokonać analizy możliwości wyznaczenia takich terenów. Analiza ta musi uwzględnić skutki dla rynku pracy, komunikacji, istniejącej sieci handlowej i interesów konsumentów. Analiza taka musi być wykonana, gdy inwestor złoży wniosek o wydanie warunków zabudowy dla przyszłego hipermarketu. Wtedy taka analiza przedstawiana jest radzie gminy wraz z projektem zmiany planu zagospodarowania. Projekt ten może zawierać zapis o zakazie budowy wielkopowierzchniowych obiektów handlowych. Do projektu planu muszą być dołączone opinie sąsiednich gmin, zarządu powiatu i miejskiego (powiatowego) rzecznika konsumentów.

GRZEGORZ SKOWRON

Notujemy

WYSTĄPIŁ Z AWS. Radny Andrzej Ciepela z SKL złożył rezygnację z członkostwa w klubie AWS. Jak powiedział nam radny Ciepela, na razie jest to tylko decyzja o wystąpieniu z klubu AWS, a w środę zapadnie kolejna decyzja o przystąpieniu do innego klubu. Wszystko będzie zależeć od tego, czy SKL utworzy odrębny klub (co jest najbardziej prawdopodobne) czy też wejdzie w skład Klubu Obywatelskiego. (geg)

NOWE CENY I WARIANTY. Polskie Biuro Podróży „Estur”, wydawca Krakowskiej Karty Turystycznej, chce wprowadzić nowe jej warianty. Obok dotychczasowej 1-dniowej karty pojawiłyby się 2- i 3-dniowe, a zarazem zlikwidowano by kartę 7-dniową. KKT funkcjonuje w Krakowie od ubiegłego sezonu. Jest zarazem imiennym biletem komunikacji miejskiej oraz kartą bezpłatnego wstępu do części muzeów i uprawniającą do rabatów w niektórych sklepach, restauracjach, galeriach, w sieci taksówek itp. W edycji 2000 r. dwa rodzaje kart: 1- i 7-dniowa miały po 1500 sztuk nakładu. Przez pierwsze pół roku funkcjonowania sprzedano tylko kilkaset kart tygodniowych (po 65 zł), zaś dziennych (35 zł) nie udało się sprzedać nawet stu; zwłaszcza tę ostatnią kartę turyści uważali za zbyt drogą. „Estur” proponuje nowe ceny: za kartę na jeden dzień - 29 zł, za dwudniową - 42 zł, a trzydniową - 65 zł. Wcześniej jednak na wprowadzenie 2- i 3-dniowego biletu MPK dla potrzeb KKT muszą zgodzić się krakowscy radni. (mm)

Z GARAŻU DO DOMU STRAŻAKA. Ochotnicza Straż Pożarna we Wróźenicach wybrała nowe władze: prezesem został ponownie Edward Klamera, do zarządu weszli także: Czesław Studziński, Stanisław Sonik, Jerzy Kaczor, Tadeusz Maj oraz Kazimierz Stępa. Strażacy z Wróźenicach startowali w roku 2000 w zawodach pożarniczych, gdzie zajęli II miejsce w kategorii starszych i II w kategorii młodszych drużyn. Teraz strażacy starają się o budowę „Domu Strażaka”, który byłby siedzibą OSP. Do tej pory jednostka mieściła się w małym garażu. (wt)

SPÓŁKA NA SPRZEDAŻ. Zarząd Miasta Krakowa przyjął regulamin rokowań i prac komisji do spraw sprzedaży udziałów w spółce Miejski Zakład Torów Sieci i Podstacji Trakcyjnych. Przy wyborze najkorzystniejszej oferty kupna 75 proc. udziałów w MZTSIPT będą brane pod uwagę: cena, proponowany pakiet inwestycyjny i socjalny, sprawy związane z odpowiedzialnością za wady spółki (w tej chwili MZTSIPT realizuje zlecenie, które przynosi stałe straty). (geg)

Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny

Problemy z małym fiatem



Młodzież rywalizowała ze sobą m.in. jeżdżąc motocyklem

Fot. Anna Kaczmarz

Trzyosobowe drużyny z 23 krakowskich szkół średnich brały wczoraj udział w powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego.

Celem konkursu jest popularyzowanie wśród młodzieży znajomości przepisów ruchu drogowego i wiedzy motoryzacyjnej, propagowanie kulturalnego i bezpiecznego zachowania się na ulicy oraz wiedzy z zakresu udzielania pierwszej

pomocy medycznej – wyjaśniała Aldona Patycka z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, który był organizatorem turnieju.

Uczestnicy rozwiązywali test pisemny, obejmujący pytania z zakresu przepisów ruchu drogowego, wiedzy motoryzacyjnej, techniki kierowania pojazdem, pomocy przedlekarskiej oraz obsługi pojazdów. – Wszystko było bardzo proste. Najtrudniejszym pyta-

niem było chyba to, w którym trzeba było wskazać, kiedy po raz pierwszy zaprezentowano małego fiata: w 1972, 1973 czy 1974 roku. Musiałem strzelać – mówił po oddaniu testu Sławomir Gawęda, uczeń IV klasy Liceum Technicznego Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3. – Prawo jazdy zrobiłem dwa lata temu. Podobnie jak część kolegów ze szkoły, mam własny samochód, ośmioletnią sierzę. Szczęrze mówiąc, więcej czasu poświęcam na jeżdżenie i reperowanie wozu niż na naukę. Zbliża się jednak matura i proporcje trzeba będzie odwrócić – dodał. Jedną z nielicznych dziewcząt biorących udział w turnieju była Magdalena Burdak, uczennica III klasy III LO. – Jeszcze nie mam prawa jazdy, ale w wakacje zamierzam je zrobić. Myślę, że na temat przepisów drogowych wiem już wystarczająco dużo, żeby przystąpić do teoretycznego egzaminu – twierdziła.

Po teście przedstawiciele poszczególnych drużyn rywalizowali ze sobą podczas jazdy sprawnościowej samochodem oraz motocyklem.

(KRM)

Samoloty, szybowce, rakiety...

Wyłącznie mężczyźni

Najtrudniejszy do zrobienia jest model samolotu, który będzie latał, bo musi mieć zamontowany silniczek spalinowy i specjalną konstrukcję. Trochę łatwiej jest z modelami szybowców, które, jak wiadomo, silnika nie potrzebują. Na V Jubileuszowej Wystawie Modeli Lotniczych możemy podziwiać wszystkie rodzaje modeli, zarówno te skomplikowane – latające, jak i skromniejsze – pozabawione silników.

Najwięcej jest modeli małych, sklepanych na podstawie gotowych zestawów, które można kupić w sklepie, ale nie brakuje samolotów i helikopterów budowanych samodzielnie od podstaw. Te ostatnie są najwyżej oceniane przez jury. Do

zrobienia samolociku modelarze najczęściej używają tektury, masy plastycznej, sklejki i drewna, ale pojawiają się też takie egzotyczne materiały, jak klisze rentgenowskie.

W konkursie biorą udział modelarze z całej Polski. Jak twierdzą organizatorzy, tylko 1/4 spośród nich to wojskowi, a najwięcej jest nastolatków. Płec piękna nie jest zainteresowana modelarstwem prawie wcale – w ubiegłorocznym konkursie wzięły udział tylko dwie dziewczyny, a w tym roku zgłosili się sami mężczyźni.

Wczorajszy wernisaż rozpoczął cykl imprez, które związane są z wystawą. 28 kwietnia między godziną 11 a 14 na płycie lotniska sportowego w Pobiedzianach

Wielkim odbędą się pokazy modelarskie oraz prezentacje samolotów i szybowców. Będzie też możliwość lotu samolotem sportowym. Wcześniej przewidziane są imprezy przeznaczone dla uczestników wystawy takie jak zwiedzanie Muzeum Lotnictwa Polskiego i dzień otwarty na lotnisku wojskowym w Balicach. Ogłoszenie wyników konkursu modelarskiego będzie miało miejsce 26 kwietnia. Wystawie towarzyszy ekspozycja sprzętu wojskowego oraz obrazów o tematyce lotniczej.

Wystawę modeli lotniczych „Małe samoloty” możemy oglądać do 6 maja w Klubie Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego przy ulicy Zyblikiewicza 1.

(SIE)

Jeszcze dziś – Dni Otwarte UJ

Kompleksowa informacja

Zainteresowanie Dniami Otwartymi Uniwersytetu Jagiellońskiego jest dużo większe niż w ubiegłym roku, choć wtedy wydawało nam się, że jest ogromne – wzięło w nich udział 2 tys. osób – mówi Anna Winiarczyk z Samorządu

Studentkiego UJ, który organizuje imprezę.

Wczoraj – podczas prezentacji wydziałów: filologicznych, filozoficznego, prawa i historii – dziekani oraz dyrektorzy poszczególnych instytutów mówili o specyfice

danych kierunków studiów. Omówili kwestie egzaminów wstępnych i zagadnienia toku studiów. Mówili o terminach egzaminów wstępnych, wyjaśniali też, jakie dokumenty są potrzebne przy ubieganiu się o indeks i kiedy wpływają terminy ich składania.

W sobotę, w godz. 9-15 kandydaci na studentów będą mogli dowiedzieć się wszystkiego na temat nauki w Collegium Medicum (ul. Kopernika 7), o godz. 10 kadra naukowa UJ czekać na nich będzie w Instytucie Matematyki i Fizyki (ul. Reymonta 4), 11 – Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej (Collegium Novum, sala 26), 13 – Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi (al. Mickiewicza 3), godz. 14 – w Wydziale Chemii (ul. Ingardeńska 3). Informacje na temat Dni Otwartych UJ można znaleźć także pod adresem: (www.samorząd.uj.edu.pl).

(KRM)



Zainteresowanie Dniami Otwartymi UJ jest bardzo duże

Fot. Anna Kaczmarz

Warto wiedzieć i skorzystać...

MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE zaprasza na wycieczkę do Łączan, gdzie obserwowane będą ptaki wodne (spotyka się tam m.in.: czaple siwe, kormorany, łabędzie krzykliwe, łyski, bielaczki, trzcze). Spotkanie dziś o godz. 7.20 na stacji PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 7.36). Czas trwania wycieczki 4-5 godzin.

W KSIĘGARNI „MARTAS” (Rynek Główny 23) dziś o godz. 13 odbędzie się spotkanie z redaktorami i współautorami Encyklopedii Krakowa. Podczas spotkania zostaną wręczone nagrody laureatom konkursu „Zostań współautorem nowej edycji Encyklopedii Krakowa”.

O TYM, JAK SZEWCE SKUBA SMOKA POKONAŁ – spektakl Podgórskiego Teatru Lalki i Aktora „Parawan” – 25 bm. o godz. 12 w sali kina „Wrzos”, ul. Zamoyskiego 50.

W BAZYLICE MARIACKIEJ – 25 bm. o godz. 19 koncert współczesnej muzyki religijnej. Wystąpi Chór Mariański.

W RAMACH „GEOTURYSTYKI DLA KAŻDEGO” – dziś o godz. 12 spotkanie na pl. Szczepańskim (przed wejściem do Bunkra Sztuki, pl. Szczepański 3a) poświęcone przeszłości świata organicznego Ziemi pt. „Życie utrwalone w kamieniu”.

W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 28) – dziś o godz. 21 wystąpią: Jacek Kochan, Adam Pierończyk, Sławomir Kurkiewicz i Piotr Wojtasik.

PRZEGLĄD TEATRZYKÓW DZIECIĘCYCH (także rozdanie nagród) – dziś o godz. 10 w Podwawelskim Domu Kultury (ul. Komandosów 21).

W OŚRODKU KULTURY IM. C.K. NORWIDA (os. Górali 5) warsztaty uzdrawiającego oddechu „Sztuka życia”, prowadzi Ilona Pawluk. Zajęcia – dziś (14.30 - 21), 25 bm. (10 - 18), 26 bm. (18 - 21).

CENTRUM INFORMACJI I PLANOWANIA KARIERY ZAWODOWEJ Wojewódzkiego Urzędu Pracy organizuje, w dniach 28 - 29 bm., warsztaty aktywnego poszukiwania pracy. Zapisy przy ul. Zacisze 7, tel. 616-09-30. 27 bm. spotkanie informacyjne dla absolwentów pt. „Ja na rynku pracy”.

KRAKOWSKIE CENTRUM TAŃCA (ul. Komandosów 21, dawny DK „Podwawelski”) zaprasza miłośników i sympatyków tańca towarzyskiego na wprawki taneczne – w każdą sobotę o godz. 18.

WARSZTATY TAŃCA żydowskiego – w każdą niedzielę o godz. 11 w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży (ul. Wietoria 15, tel. 421-15-93). Zajęcia prowadzi Michał Zubkow, solista i choreograf Opery i Operetki w Krakowie oraz członkowie zespołu. Informacje pod nr. tel.: 421-15-93.

W „PIWNICY BATOREGO” (ul. Batorego 1) – 26 bm. o godz. 18.00 „Klub Beduin” – Władysław Grodecki „Brazylia – Polacy w Paranie”. Wstęp wolny.

Na Bielany

Koło Grodzkie PTTK w ramach akcji „Zdobynamy Oznakę Przyjaciela Krakowa” zaprasza 25 bm. (niedziela) na wycieczkę do klasztoru i kościoła oo. Kamedułów na Bielanych. Wycieczka przeznaczona jest dla zdobywających wszystkie stopnie oznaki. Spotkanie przed kościołem pomiędzy godz. 10 a 11.

(DOER)

Pamiętano tylko o dzielnicach

Parcelowanie sprzętu

Wiele pytań pojawiło się wokół przyjętych przez Radę Miasta Krakowa dwóch uchwał dotyczących sprzętu medycznego likwidowanych Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej oraz niezbędnej liczby usług medycznych. Na posiedzeniu Komisji ds. Profilaktyki i Ochrony Zdrowia Rady Miasta pojawili się m.in. przedstawiciele rad dzielnic, aby uzyskać wyjaśnienia w kilku kwestiach.

Pytano m.in. czy sprzęt zakupiony niegdyś przez rady dzielnic dla przychodni, będzie także sprzedany. Okazało się, że w uchwale jest zapis mówiący o tym, iż zbycie takiego sprzętu będzie wymagało zgody rady dzielnicy. Zwrócono jednak uwagę, że w zapisach zapomniano chociażby o różnego rodzaju stowarzyszeniach czy fundacjach, które także przekazywały sprzęt medyczny placówkom. – Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by dyrektorzy zakładów powołali do komisji, które będą szacować wartość sprzętu, przedstawiciele ofiarodawców – stwierdził Bogdan Pawlicki, wicedyrektor Wydziału Spraw Społecznych.

Pytano także, kiedy rozpocznie się likwidacja SP ZOZ-ów, czyli struktur administracyjnych, które nie świadczą usług medycznych. – Na likwidację potrzeba minimum ok. 3 miesięcy. Planujemy rozpoczęcie jej do czerwca bieżącego roku. Najpierw zaczniemy zapewne od dwóch zakładów, które są w dobrej sytuacji finansowej, ale z czasem mogłyby zacząć przynosić straty – tłumaczył Bogdan Pawlicki.

Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Wiesław Maczek przedstawił założenia uchwały Rady Miasta, mówiącej o ilości usług medycznych, które powinny zostać zakontraktowane przez kasę chorych. Po konsultacjach z samorządem lekarskim i specjalistami regionalnymi, przyjęto, że optymalnym wariantem będzie zabezpieczenie m.in. usług jednego lekarza na 2,5 tysiąca ubezpieczonych, jednego pediatry na tysiąc osób, jednej położnej na 10 tysięcy osób, jednego stomatologa na 5 tysięcy pacjentów, jednego protetyka na 40 tysięcy osób. – Jest to uchwała wskaźnikowa, do której w swoich kontraktach powinna odnieść się kasa chorych – stwierdzili radni. (WT)

Eksperymenty w RE

Paul Wirkus jest Polakiem, który od 11 lat mieszka w Niemczech. Zaczynał w Słupsku jako perkusista punkowego Karceru, by po przeniesieniu się do Kolonii zainteresować się muzyką elektroniczną, post rockiem i free jazzem.

Wirkus ma na swoim koncie współpracę z gitarzystą Hagenem Nitschem (Okno), basistą Uwe Schneiderem oraz gitarzystą i basistą Marcinem Dymiterem (Mapa). Polski perkusista występuje także w niemieckiej formacji noise-popowej Spokój, a niedawno nagrał wysoko oceniony w prestiżowym brytyjskim magazynie „The Wire” album „Mimikry” z minimal ambientem.

Pod koniec marca Paul Wirkus przyjeżdża do Polski na pięć koncertów ze swoim najnowszym duetem, który tworzy z niemieckim freejazzowym puzonistą Paulem Hubweberem. Akustyczne duo koncentruje się podczas występów na swobodnej improwizacji, która wypełnia – zdaniem muzyków – prawie 100 proc. ich programu. Jak sami twierdzą, całość brzmi jak „ręcznie robiona eksperymentalna elektronika lub mocna dawka free jazzu”.

Wirkus and Hubweber Duo pojawi się na scenie krakowskiego klubu RE w niedzielę (25 marca) o godz. 20.

(GZL)

KONKURS FOTOGRAFICZNY 12.03 -12.04

FOTO MAMO, TATO ZRÓBMY PORTRET

BEZPŁATNA SESJA ZDJĘCIOWA!

IMIĘ I NAZ. DZIECKA

ADRES ZAMIESZKANIA

Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych Dz.Ust.Nr. 133 poz. 883 wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb konkursu.

DZIENNIK POLSKI

RADIO KRAKÓW

REZERWACJA MIEJSC NA SESJE ZDJĘCIOWA (012) 430-07-45

Foto-expert, Kraków, ul. Karmelicka 13

gencja FERIE

„SIAPOL” - Kalendarze Tematyczne

Wieloletni partner

31-128 KRAKÓW ul. Karmelicka 18

Ten kupon upoważnia do wzięcia udziału w sesji zdjęciowej i należy go przedstawić w studiu fotograficznym FOTO-EXPERT

WSCHODNIOEUROPEJSKA FUNDACJA SCENARIUSZOWA

Zaprasza na Wiosenne Warsztaty Scenariuszowe 31.03.-20.05

Wykłady prowadzić będą m.in.: Maciej Dejczer, Cezary Harasimowicz, Maciej Karpiński, Waldemar Krzystek, Jerzy Stuhr, Maciej Ślesicki.

Dodatkowych informacji udziela Justyna Paseniewicz tel.0603580285.

Decyduje kolejność zgłoszeń!

Patroni Medialni :

alfa **DZIENNIK POLSKI**

Cięli samochody

Krakowski sąd aresztował dwóch mężczyzn, którzy w skawińskim warsztacie samochodowym rozbierali na części skradzione w Krakowie samochody. Dwaj ich współnicy pozostają pod dozorem policyjnym.

Kilka dni temu nowohucki policjanci, tropiąc samochodowych złodziei, ujawnili w Skawinie warsztat, w którym demontowano skradzione w Krakowie auta. Zatrzymano w nim 7 mężczyzn. - Policyjna interwencja zupełnie ich zaskoczyła. Na widok funkcjonariuszy uprawdziwie rzucili się do ucieczki, ale po krótkim pościgu zostali zatrzymani - mówi komisarz Marek Korzonek z Komendy Powiatowej w Krakowie.

Podczas przeszukania warsztatu oraz przylegających do niego

go budynków gospodarczych znaleziono pocięte fragmenty kilku samochodów, m.in. volks-wagena golfa oraz mercedesa. Obydwa auta zostały w marcu skradzione w Krakowie. W stercie pociętych blach właściciel golfa rozpoznał już resztki swego samochodu.

- Po zabezpieczeniu w trakcie oględzin śladach i częściach będziemy się starać ustalić właścicieli innych aut oraz podejrzanych w tej sprawie. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że rozbieralnia funkcjonowała w warsztacie już od dłuższego czasu - dodaje kom. Korzonek.

Na razie dowodów wystarczyło do przedstawienia zarzutów 4 osobom. Decyzją sądu dwóch z nich zostało tymczasowo aresztowanych. (EK)

Do 5 lat za szyby

Policjanci zatrzymali 23-letniego mężczyznę, jednego z podejrzanych o zdewastowanie wtorek tramwaju. Trwają poszukiwania jego współników. MPK wyceniło swe straty na ok. 10 tys. zł.

Jak już informowaliśmy, w miniony wtorek około godz. 20 w tramwaju linii „24” doszło do bójki. Z relacji świadków wynika, że uczestniczyło w niej 5 lub 6 młodych mężczyzn. Podczas przepychanek rozbili oni wewnętrzne szklane przegrody w nowoczesnym, niskopodłogowym tramwaju typu „bombardier”. Grupa wysiadła na przystanku przy pl. Bohaterów Getta i... młotkiem awaryjnym wyrwanym z tramwaju stukła cztery szyby w drzwiach bocznych. Za-

nim wezwano policję, mężczyźni uciekli.

MPK wyceniło swe straty na ok. 10 tys. zł. Oprócz strat materialnych, dewastacja spowodowała także wyłączenie z ruchu tramwaju na czas bliżej nieokreślony. Naprawa może potrwać długo, gdyż wymaga zamówienia i sprowadzenia nietypowych szyb ze szkła hartowanego.

W czwartek policjanci zatrzymali jednego z podejrzanych o dewastację tramwaju. - 23-letni mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Nadal poszukujemy pozostałych sprawców - informował wcześniej podkom. Robert Szydło, rzecznik krakowskiej policji. (EK)

Laska Prospera

W poniedziałek, w godz. 10-13 na Scenie Miniatura Teatru im. Juliusza Słowackiego zaprezentują się uczniowie krakowskich szkół średnich, którzy zakwalifikowali się do finału XII Młodzieżowych Prezentacji Teatralnych „Teatr moich marzeń 2001”.

- Repertuar młodzieżowych zespołów teatralnych był niezwykle zróżnicowany. Prezentowały one adaptacje wielkich dzieł literatury, sztuki realizowane w oparciu o własne scenariusze, montaż poetyckie, pantomimy oraz musicale - mówi Joanna Ficek, rzecznik Centrum Młodzieży im. H. Jordana, którego Pra-

cownia Edukacji Teatralnej we współpracy z Teatrem im. J. Słowackiego zorganizowała prezentacje. W poniedziałek w finale zobaczymy m.in.: „Dies irae” - przygotowany przez uczniów I Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego; „Sen senatora” w wykonaniu młodzieży z XXV LO; „Życie” zespołu teatralnego z Klubu Środowiskowego w Zespole Szkół nr 14 oraz „Babskie gadanie” przygotowane przez teatr z MDK im. Andrzeja Bursy. Najlepsi otrzymają Złotą, Srebrną i Brązową Laskę Prospera. Impreza jest otwarta dla widzów. (KRM)

Mosty z przyspieszeniem



Przebudowa węzła ul. Jana Pawła II, Nowohuckiej i Izydora „Stella” Sawickiego ma zakończyć się w grudniu Fot. Anna Kaczmarsz

Wiceprezydent miasta Krzysztof Adamczyk w towarzystwie dyrektorów Zarządu Dróg i Komunikacji wziął udział w objeździe po najważniejszych inwestycjach strategicznych w Krakowie. Sprawdzano przede wszystkim, czy prace przy budowie mostów: Zwierzynieckiego i Kotlarskiego oraz przy budowie ul. Nowotarskiej, estakady w ciągu ulic Lublańskiej i Opolskiej oraz węzła drogowego ul. Jana Pawła II, Nowo-

huckiej oraz „Stella” Sawickiego, nie opóźniają się i czy nie ma przeszkód w terminowym zakończeniu inwestycji. - Budowa mostów: Zwierzynieckiego i Kotlarskiego jest nawet przyspieszona. Wszystko idzie zgodnie z terminami i mosty powinny zostać oddane do użytku do końca roku. Węzeł ul. Jana Pawła II i Nowohuckiej ma już komplet pozwoleń i opracowany plan robót - mówi Krzysztof Adamczyk. - W przypadku ul.

Nowotarskiej konieczne jest wyjaśnienie sprawy jednej nieruchomości i myślę, że to rozstrzygnie się w ciągu najbliższego miesiąca.

Budowa obu mostów na Wiśle jest już mocno zaawansowana. W przypadku mostu Kotlarskiego, który połączy ul. Kotlarską z ul. Zabłocie, wykonano już cztery z pięciu podpór, na których wspiera się będzie konstrukcja mostu. Wkrótce rozpocznie się montaż podpór tym-

czasowych, które ułatwią nasuwanie samej konstrukcji na filary. - Montaż konstrukcji powinien zacząć się w pierwszych tygodniach kwietnia. Zakończenie scalania konstrukcji planujemy na koniec września. Trzeba tylko modlić się o pogodę, bo zbyt duża wilgotność mogłaby opóźnić prace spawalnicze czy antykorozyjne - mówi Bogusław Pilulski, dyrektor budowy mostu. Opracowany został już projekt budowlany drogi dojazdowej od strony ronda Kotlarskiego, natomiast od strony Podgórza konieczne jest uzgodnienie z PKP rozbiórki starych torów kolejowych.

- Budowa mostu Zwierzynieckiego idzie bez opóźnień. Prace na moście i estakadach dojazdowych są zaawansowane w dwudziestu procentach, roboty ziemne przy budowie dojazdów w dziesięciu procentach. Prowadzimy także roboty przy przebudowie m.in. kanalizacji i wodociągów a także urządzeń energetycznych i teletechnicznych. Te prace przekroczyły już półmetek - mówi Zygmunt Andrejas, szef budowy mostu.

Most Zwierzyniecki wykonany będzie metodą nawisową. Będzie budowany z obydwu brzołów równocześnie, bez konieczności stawiania rusztowań w rzece. Prace przy konstrukcji nośnej mostu rozpoczną się w maju. (WT)

Szpitalnicy na Wawelu Leczenie kaca

Po raz pierwszy w Polsce, w Krakowie odbywa się zjazd Szpitalników Zakonu Maltańskiego z Europy i obu Ameryk. - Oficjalna nazwa to IX Konferencja Szpitalników Europejskich, jednak są tu i szpitalnicy z USA, Kanady itd. - mówi dr Krzysztof Moczurad, szpitalnik Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Na zjazd przybyło 25 osób: szpitalnicy związków narodowych (nadzorujący działalność), jak i przedstawiciele organizacji zakonu, zajmujących się niesieniem pomocy w przypadkach kataklizmów, wojen, klęsk żywiołowych na świecie.

Wczoraj omawiano m.in. nową strategię działania jednej z tych organizacji - E.C.O.M. Podnoszono, iż powinna uzyskać status organizacji międzynarodowej, co pozwoli na lepszy dostęp do informacji oraz funduszy. - Poruszamy też sprawę walki z zapomnianą chorobą - trądem. Na świecie dotkniętych jest nią aż 5 mln ludzi - mówił nam dr Krzysztof Moczurad. - Zając się też trzeba otfarami AIDS. W niektórych krajach Afryki choruje 88 proc. ludności! Są całe wsie, gdzie mieszkają tylko mło-

dzi i dzieci - nie ma rodziców, bo umarli na AIDS. Tu potrzeba długofalowej pomocy.

Zakon Maltański liczy ok. 10 tys. członków; Polaków jest w nim 139, a mieszkających w Polsce - 59. Nie można samego „zgłosić się” do zakonu; to zakon wyszukuje swych członków. Muszą mieć skończone 25 lat, poczuwać się do pracy charytatywnej, przedstawić poświadczenia, iż są ludźmi honorowymi, świadectwa chrztu, słu-

bu etc., być praktykującymi katolikami, przejść coś na kształt rocznego „nowicjatu”. Po roku zapada ostateczna decyzja, czy kandydat zostanie członkiem zakonu.

Szpitalnicy, którzy obradują w Centrum Konferencyjno-Wystawowym, uczestniczą też w mszach św. w Katedrze Wawelskiej (dziś - o godz. 11.30). Jutro, w ostatnim dniu zjazdu, odwiedzą Częstochowę. (MM)



Na obrady przybył Wielki Szpitalnik Zakonu Maltańskiego, baron Albrecht von Boeselager Fot. Anna Kaczmarsz

„Kto pije mleko, ten rzyga daleko”, „Nie pij, gdy prowadzisz, bo się za dużo rozlewa”, „Szkola to nie budka z piwem, nie musisz tam chodzić codziennie” - to tylko niektóre ze „złoty myśli”, jakie można było do wczoraj przeczytać po kliknięciu w jeden z banerów na stronie internetowej XIII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie.

Można się tam było również zapoznać ze szczegółowymi informacjami na temat wszelkiego rodzaju alkoholi, koktajli, drinków, ich przyrządzania (1148 przepisów), podawania i mieszania oraz organizacji barków. Ci, którzy skorzystali z porad, mogli kliknąć w ikonkę „leczenie kaca”. Umieszczono tam szeroki wywód na temat skutków nadmiernego spożycia alkoholu oraz sposobów przetrwania „trudnych chwil”.

- Nie wiedzieliśmy, że są tam takie rzeczy, natychmiast to wyłączymy - zapewnił nas wczoraj Stanisław Jórasz, dyrektor XIII Liceum. - Zaproszaliśmy uczestnikom wszystkich środowisk tworzących naszą szkołę (pedagogom, uczniom i ich rodzicom) udział w internetowej dyskusji nad ważnymi dla przyszłości naszej szkoły pytaniami. Pytania dotyczyły m.in. elektronicznego dziennika i dodatkowych lekcji. W celu przeliczenia głosów oddanych w ankiecie, użyliśmy bezpłatnego programu Sonda, dostępnego w Internecie - wyjaśniał.

- Ściągnęliśmy program Sonda, z którego można korzystać bez opłat. Służy on do przeliczania wyników głosowania. Umieszczone są tam banery reklamowe różnych firm. Niestety, nie sprawdziliśmy ich dokładnie - powiedziała nam Jarosław Świech, informatyk w XIII LO.

Natychmiast po naszej interwencji Sonda zniknęła ze stron XIII LO. (OSC)

Dlaczego tramwaj jest szybki tylko z nazwy?

Przeszło dla wsparcia

Elegancko ubrani, z przygotowanymi pytaniami, uczniowie klasy 2 drogowej Zespołu Szkół Geodezyjno-Drogowych i Gospodarki Wodnej w Krakowie zasiedli wczoraj w sali im. Lea w Urzędzie Miasta Krakowa. Spotkał się tutaj z nimi wiceprezydent miasta Krzysztof Adamczyk oraz dyrektor Zarządu Gospodarki Komunalnej Anna Basińska. - Uczniowie byli już wcześniej w urzędzie, uczestniczyli w sesji Rady Miasta. To spotkanie ma im przybliżyć strukturę samorządową - mówiła wychowawczyni klasy, Maria Jawień-Zebracka.

Młodzi ludzie zapoznali się też z planami rozwojowymi dróg w Krakowie. Prezydent Adamczyk wskazywał, jak z roku na rok rosną nakłady na inwestycje i wymieniał, gdzie obecnie się je prowa-

dzi. - Dla drogowców nie powinno zabraknąć pracy - zapewniał zdobywających ten zawód.

Uczniowie pytali m.in., dlaczego szybki tramwaj jest szybki tylko z nazwy. Prezydent przyznał, że na razie tramwaj jest całkiem „normalny”, jednak w 2003 r. zostanie wdrożone sterowanie z priorytetem przejazdu tramwaju - przy zahamowaniu innego ruchu - a wtedy tramwaj będzie mógł się już rozpędzić. - Mówią niektórzy, że on jest szybki, bo ma z przodu i z tyłu szybki. Tak mówią złośliwi... - dodał prezydent Adamczyk.

Na pamiątkę od młodych drogowców prezydent otrzymał rysunek wykonany przez jednego z uczniów, przedstawiający przeszło mostu - z przestaniem, by mógł się na nim wesprzeć. (MM)

KLUB POD JASZCZURAMI
ZAPRASZA
25 marzec 2001 (niedziela), godz. 17⁰⁰
GERSON
koncert kameralny
Kinematograf g.20⁰⁰ „Element zbrodni” reż. Lars von Trier

Sponsorzy:
OKOCIM, WAWEL, AMS, NATOR, Drukarnia LEYKO, WENECJA, OPILLA-UMCARD, Patroni Medialni: POLITYKA, DZIENNIK POLSKI, PRZEKRÓJ, RTVP Kraków 3, Organizator: INSTYTUT SZTUKI

PROGRAM III PR SA, Plus 146, radio RAK 100,5 FM, www.podjaszczurami.com



DZIENNIK

W POWIECIE KRAKOWSKIM

Poczta w Świątnikach Górnych

Planowany kapitalny remont

Lokalizacja Urzędu Poczto-
wego w Świątnikach Górnych,
przy ruchliwej trasie powiatowej
Mogilany - Wieliczka,
wzbudzała zawsze sporo kon-
trowersji. W dodatku należą-
cy do prywatnego właściciela bu-
dynek wymaga kapitalnego re-
montu.

Obecnie Poczta Polska dzier-
żawi w Świątnikach Górnych od
prywatnego właściciela pomiesz-

czenia o powierzchni 81 metrów
kwadratowych.

- Jako dzierżawcy zobowią-
zani jesteśmy tylko do przeprowa-
dzania drobnych remontów. Zaś
remont kapitalny jest w gestii
właściciela. Właściciel posesji
w Świątnikach Górnych, jak nas
zapewniał, w najbliższym czasie
planuje przeprowadzić taki re-
mont - mówi zastępca dyrektora
Rejonowego Urzędu Poczty Kra-

ków Śródmieście Alojzy Maj-
chrzyk.

Największym utrudnieniem
dla klientów poczty jest brak
miejsc parkingowych przed
urzędem.auta parkują na jez-
dni, co powoduje spore utrudnie-
nia w komunikacji.

- Nie udało się nam znaleźć
odpowiedniego lokalu z parkin-
giem. Było kilka ofert sprzedaży,
ale takie rozwiązania na razie
nie wchodzi w rachubę; jesteśmy
zainteresowani tylko dzierżawą.
Taką propozycję złożyła nam
Spółdzielnia Metalowców „Przy-
szłość”. Jednak ze względu na ko-
nieczność wykonania kosztowne-
go remontu ostatecznie zrezygno-
waliśmy z tej propozycji. Pocz-
tę obecnie interesuje tylko wynajem
z minimalnym kosztem przysto-
sowania. W interesie właściciela
jest przygotowanie lokalu o od-
powiednim standardzie. Przykła-
dowo niedawno Gminna Spółdziel-
nia w Gdowie na własny koszt
przeprowadziła remont dzierż-
wionych przez pocztę pomiesz-
czeń i obecnie klienci są tam ob-
sługiwani w komfortowych wa-

runkach. Umowy o dzierżawę
Poczta Polska podpisuje na czas
nieokreślony z długim okresem
wypowiedzenia. Jesteśmy wypła-
calnym i długoletnim najemcą,
dzięki temu właściciele wynajm-
owanych przez nas lokali mają
stały i pewny zysk - mówi wice-
dyrektor Majchrzyk.

Większość placówek poczt-
owych w mniejszych aglomera-
cjach jest deficytowa. Jednak,
ustawa o łączności wymaga, by
w każdej gminie dla potrzeb ad-
ministracji państwowej znajdo-
wał się urząd pocztowy. Wskaź-
nik rentowności, czyli różnica
pomiędzy zyskami a wydatkami
na utrzymanie placówki w Świą-
tnikach Górnych jest minimalnie
dodatni.

W Urzędzie pracuje 8 osób,
w tym 5 listonoszy. Oddział ob-
sługuje ponad 8300 mieszkań-
ców gminy. W 2000 roku nadano
tutaj 17 127 listów poleconych,
1171 przekazów pocztowych,
wysłano 2918 paczek, 3 listy wa-
tościowe oraz doręczono 5400
druków bezadresowych.

Tekst i fot.: (DAR)



Przed urzędem pocztowym auta muszą parkować na jezdni

Cholerzyn

Dajcie szansę kierowcy

W sali Szkoły Podstawowej
w Cholerzynie odbył się fe-
styn pod hasłem „Dziecko na
drodże”. Zorganizowały go
dyrekcja szkoły i Sekcja Ru-
chu Drogowego Komendy Po-
wiatowej Policji w Krakowie.

Podczas imprezy oceniono
prace plastyczne na temat
„Dziecko na drodze” wyko-
nane przez uczniów cholerzyńskiej
placówki. Wpłynęły nań 152
prace. Najpierw wręczono na-
grody za makiety - najlepszą
wykonały Sylwia Bialik i Karo-
lina Kowalik. Wyróżniono też
pracę Doroty Soji i Natalii Piór-

kowskiej. Wśród rysunków wy-
grała praca Pauliny Koźbiał.
Wyróżniono też rysunki Anny
Ryski, Justyny Białkowskiej
i Magdy Kościelniak.

Festyn, w którym wzięto
udział ponad 200 uczniów, był
udaną imprezą. Dzieci rozwią-
zywały testy dotyczące zasad
ruchu drogowego, były konkur-
sy sprawnościowe, pokaz kiero-
wania ruchem drogowym przez
policjantów i wiele innych
atrakcji. A wszystko po to, aby
młodzi umieli zachować się na
drodże podczas wypraw do
szkoły i z powrotem. (RCZ)



Podczas imprezy młodzież ze szkoły w Cholerzynie w atrakcyjnej formie zapoznawała się z zasadami bezpiecznego poruszania po drodze. Fot. Andrzej Tałach

W Zielonkach

Strażackie wybory

W poniedziałek w sali przy Urzędzie Gminy w Zielonkach (ul. Krakowskie Przedmieście 116) odbędzie się walne zebranie gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie. Podczas zebrania wybrany zostanie nowy Zarząd Gminny OSP. Początek zebrania o godz. 13. (SUB)

Chcieli się uczyć?

Późnym wieczorem w środę patrolujący Świątniki Górne poli-
cjanci z tamtejszego komisariatu zatrzymali do rutynowej kontro-
li opla. Ponieważ funkcjonariusze zauważyli w samochodzie
komputery i telewizor, zapytali o pochodzenie tych przedmiotów.

Niejasne tłumaczenia wzbudziły podejrzenia policjantów, że te
rzeczy mogły wcześniej zostać skradzione. Zatrzymali podejrz-
anych i przyjrzyli się bliżej okolicznym szkołom, ponieważ dobór
komputerów znalezionych w aucie wskazywał, że mogą one po-
chodzić ze szkolnej pracowni. W Szkole Podstawowej w Olszow-
icach znaleźli wyłamane okno. Później odkryli też wyłamane
drzwi do pracowni komputerowej. Dyrektorka szkoły, która przy-
jechała na miejsce, potwierdziła, że nastąpiło włamanie i kradzież
czterech stacji głównych komputerów, dwóch komputerów, radio-
magnetofonu i telewizora. Dokładnie takich, a nawet tych samych,
które znaleziono w oplu. Straty oszacowano na 15 tys. zł. Zatrzy-
many umieszczono w areszcie. O dalszych ich losach zadecydu-
je prokurator. (KG)

Stowarzyszenie dla integracji

W czwartek wieczorem
20-osobowa grupa nauczycieli
i rodziców uczniów Gimna-
zjum nr 1 w Skawinie założyła
Stowarzyszenie Uczniowskie-
go Klubu Sportowego. Organi-
zację powołano z inicjatywy
nauczycieli wychowania fi-
zycznego z tej placówki, która
od września br. funkcjonować
będzie w budowanym obecnie
gimnazjum w os. Bukowskim.

- W nowym obiekcie, gdzie
będą bardzo dobre warunki do
uprawiania sportu, chcemy or-
ganizować działalność sporto-
wą na szerszą skalę, by nie za-
mykać się tylko do zajęć
z uczniami. Planujemy wiele
imprez integracyjnych, na które
zaprosimy rodziców i pozosta-

łych mieszkańców miasta - po-
wiedział Adam Mrowiec.

Założyciele stowarzyszenia
dyskutowali o możliwościach
wykorzystania dwóch sal spor-
towych w nowym budynku
szkoły, siłowni oraz szkolnych
boisk na działalność pozalek-
cyjną. Zainteresowanie wzbudził
pomysł jednego z rodziców
utworzenia sekcji strzelania
z broni pneumatycznej. Takiej
sekcji nie ma w Skawinie, a jest
tu 26 strzelców.

Do 3-osobowego zarządu,
który ma zorganizować stowa-
rzyszenie, wybrani zostali jed-
nogłośnie ucący wychowania
fizycznego: Agnieszka Kowalik,
Adam Mrowiec i Maciej Potocz-
ny. ETYZ

Pamięci Proboszcza

W niedzielę o godz. 11 w kościele w Luborzycy zostanie od-
prawiona uroczysta msza za duszę ks. Kazimierza Jancarza
w rocznicę jego śmierci.

Przez 4 lata był on proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża
Świętego w Luborzycy, aktywnym działaczem „Solidarności”.
W niedzielę do Luborzycy przyjedzie rodzinna księdza Jancarza
oraz delegacja „Solidarności” z Mistrzejowic.

Po mszy odbędzie się spotkanie w pobliskim domu Rodziny
Kolpinga. (RCZ)



DZIENNIK

W WIELICZCE

Goście z uniwersytetu w Durham

Sami wybrali Niepołomice

Grupa około trzydziestu
Anglików, pracowników nau-
kowych i studentów Instytu-
tu Geografii Uniwersytetu
w Durham gościła w Polsce
z tygodniową wizytą. Przeby-
wali m.in. w Katowicach,
w specjalnej strefie ekono-
micznej w Tychach, spotkali
się z Radą Miejską Zakopane-
go, mieli wykłady na Uniwer-
sytecie Jagiellońskim i Aka-
demii Rolniczej w Krakowie.
W ostatnim dniu pobytu go-
ścili w Niepołomicach.

W Urzędzie Miasta i Gminy
spotkali się z wiceburmistrz
Danutą Wieczorek oraz kierow-
nikiem Działu Rozwoju i Inwe-
stycji Markiem Mosurskim i dy-
rektorem Zakładu Wodociągów
i Kanalizacji Bogusławem Iwul-
skim. Rozmawiano o mecha-
nizmach i kryteriach przycia-
gnięcia inwestorów oraz rozwoju
infrastruktury komunalnej
w gminie Niepołomice. Goście
odbyli też spotkanie z władza-
mi firmy HMS - Fabryka Krat
Pomostowych w Niepołomic-
cach, a po południu zwiedzali
zamek królewski i spotkali się
z burmistrzem miasta i gminy
Stanisławem Kracikiem oraz
prezesem fundacji „Zamek Kró-
lewski w Niepołomicach” Lesz-
kiem Stankiewiczem.

Anglików ciekawił wpływ
przemysłu na rozwój gminy, jej
walory turystyczno-przyrodni-
cze oraz dbałość o ekologię.

- Goście sami wybrali Niepo-
łomice, które znali z relacji po-
przednich grup już dwa razy
przyjmowanych przez gminę
- wyjaśniła wiceburmistrz Da-
nuta Wieczorek. A pytań zada-
wali wiele. Z uznaniem przyjęli
np. zasady lokalizacji zakładów
przemysłowych poza miastem,
co pozwala zachować piękno
samego miasteczka, a także
dbałość o ekologię i jak podkre-
ślał dyrektor Iwulski „twarde”
warunki związane z ochroną
środowiska - stawiane firmom
chocącym tu inwestować.

Gospodarze podkreślali
również inne priorytety, przyję-
te przez władze gminy,
a przede wszystkim rozwój
oświaty i uratowanie zamku
królewskiego - jedyne w Pol-
sce takiego obiektu będącego
własnością gminy. Angielscy
studenci pytali również, jak
udało się zrobić tyle w ciągu
dziesięciu lat samorządności
i jak władze widzą dalszy roz-
wój gminy.

- Istnieje ciągłość zarządza-
nia tą gminą, gdyż burmistrz
i kilku członków zarządu to
osoby wybierane na kolejne ka-
dencje od samego początku.
A to gwarantuje ciągłość takiej
polityki rozwoju gminy. O tym
zaś decydują sami mieszkańcy,
skoro wybierają te osoby przez
kolejne lata - stwierdziła Danu-
ta Wieczorek.

Tekst i fot.: WR



Na pytania pracowników naukowych i studentów Instytutu Geografii Uniwersytetu w Durham odpowiadała wiceburmistrz Niepołomicach Danuta Wieczorek oraz Bogusław Iwulski - dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz kierownik Działu Rozwoju i Inwestycji Marek Mosurski

W niepołomickim zamku

Spotkanie z Boną

Warto być na organizo-
wanych przez fundację „Zamek
królewski w Niepołomicach”
cyklicznych comiesięcznych
spotkaniach z historią. O tym
mogli się przekonać słuchacze
wykładu „Bona i jej czasy” wy-
głoszonego przez profesora UJ
Wacława Urbana. Organizato-
rzy zadbałi o atrakcyjną oprawę
wieczoru. W klimat epoki
wprowadził słuchaczy zespół
„Camerata Cracovia”.

- Zanim usłyszymy wiele na
temat renesansu, spróbujemy
wyczarować dla państwa coś
z atmosfery tamtych czasów za
pomocą lutni - instrumentu,
który wiódł wówczas prym - za-

powiedział swój koncert kie-
rownik artystyczny zespołu Ire-
neusz Trybulec. Śpiewem to-
warzyszyła mężowi Marta Try-
bulec, wykonując utwory rene-
sansowe polskie i włoskie. A sa-
mego wykładowcę wprowadzili
na salę król - Zygmunt Stary
i królowa Bona, czyli Adrian
Trybulec i Izabela Murzyn. Po-
tem słuchacze zostali już sam
na sam z panem profesorem,
który w niezwykle interesujący
sposób potrafił ożywić dla
współczesnych historyczne po-
stacie i co było ważne dla nie-
połomickiej publiczności, od-
nieść wiele faktów do historii
samyh Niepołomic. WR

DZIENNIK

MYŚLENICKI

Ścieki pilotowane

Czy Amerykanie dofinansują projekty Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa

Związek Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa stara się o dofinansowanie przez Amerykańską Agencję Handlu i Rozwoju wykonania pięciu projektów pilotażowych. Prezes związku Stanisław Nowacki spotkał się wczoraj z Lancem Ludmanem, przedstawicielem agencji na centralną i wschodnią Europę. Związek liczy na 50-60-procentowe dofinansowanie przedsięwzięć, których szacunkowa wartość wynosi 600 tys. dolarów.

W trakcie spotkania omówiono poszczególne projekty pilotażowe, uwzględniające wykorzystanie nowoczesnych technologii. Z pięciu propozycji w pierwszej kolejności rozważano wykonanie wysokociśnieniowej kanalizacji sanitarnej dla ośmiu domów w Brzeczowicach oraz modułowej oczyszczalni ścieków w Rabie Niżnej.

- Nasze działanie to przecieranie szlaków. Do tej pory Amerykańska Agencja Handlu i Rozwoju dawała pieniądze na opracowania techniczne - nasza propozycja finansowania projektów pilotażowych jest nowa i zainteresowała ich - mówi Beata Piątek ze związku gmin. Amerykanie obiecali podjąć decyzję w ciągu trzech tygodni.

Wykonanie inwestycji pilotażowych stanowi dalszy ciąg zaleceń, które zawarto w analizie wykonalności kompleksowego programu ochrony zlewni Raby. Jego wykonawcą była inżynierska firma Colantonio, która - analizując koszty przedsięwzięć - przedstawiła możliwe do zastosowania technologie. Aby sprawdzić je w naszych warunkach, przedsięwzięcia te mają być wykonane na mniejszą skalę. Technologia niskociśnieniowego odprowadzania ścieków zweryfikowana będzie w terenie, w którym tra-

decyjna sieć kanalizacji kosztowałaby sporo. Alternatywny system ma zastąpić kanalizację grawitacyjną będącą - w opinii amerykańskich ekspertów - droższą i mniej efektywną. Szacuje się, że w tym przypadku koszty zmniejszą się o 49,5 proc. w stosunku do projektu z roku 1995, zawartego w kompleksowym programie.

Druga propozycja - modułowa oczyszczalnia ścieków ma powstać w Rabie Niżnej. Jej działanie ma polegać na cyklicznym oczyszczaniu zanieczyszczeń w trzejelementowym urządzeniu, którego „sercem” jest reaktor, w którym zachodzą podstawowe procesy tlenowego i beztlenowego oczyszczania ścieków oraz inne reakcje chemiczne.

- Zaletą tego rozwiązania są niskie koszty budowy i eksploatacji, łatwy montaż i wysoka efektywność - wyjaśnia Beata Piątek. (JBO)

Włamanie na służbie

Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcami ukradli ze sklepu ze sprzętem komputerowym w Ryńku w Myślenicach towar wartości 23 tys. zł. Włamanie odkryto rano.

Sprawcy dostali się do sklepu po przecięciu krat. Byli prawdopodobnie zorientowani w asortymencie towarów, bowiem wynieśli kosztowne części. Policja bada okoliczności zdarzenia.

Na gorącym uczynku udało się natomiast złapać policjantom pracownika firmy ochroniarskiej, który usiłował włamać się ok. 2 w nocy do nie zamieszkanego domu przy ul. Zamkowej na Zarabiu. Ochroniarz strzegł w tym czasie sąsiedniego budynku. Po zatrzymaniu włamywacza stwierdzono, że ma 2,3 prom. alkoholu we krwi. Przebywa teraz w areszcie policyjnym. (JBO)

Będzie alternatywa?

Po drugiej stronie Raby

Wzmógł się ruch na „zakopiance”, częste wypadki są argumentami, przemawiającymi za słusnością starań o budowę drogi z Lubnia do Myślenic, biegnącej po drugiej stronie Raby.

O pieniądze na inwestycję w Lubniu Zarębkach zamierza się starać wójt Henryk Migacz. Jego zdaniem, rozpoczęcie budowy jest potrzebne - zwłaszcza gdy nie są sprecyzowane terminy modernizacji drogi krajowej. W budżecie gminy na lokalny trakt długości 1,2 km

przewidziano w tym roku 100 tys. zł. Całkowity koszt inwestycji powinien zamknąć się w kwocie 250 tys. zł.

Władze gminy liczą z pomocą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, za pośrednictwem której Bank Światowy oferuje dofinansowanie sięgające 75 proc. kosztów.

Nowa droga ma pójść z Lubnia (obok boiska sportowego) przez most na Rabie w stronę Stróży. Połączy się z „zakopianką” koło mostu w Stróży. (JBO)

Z pędu na dach

Wypadek w Krzeczowie

Nadmierna prędkość była powodem wypadku, do którego doszło wczoraj na „zakopiance”.

Wczoraj po południu na jednym z zakrętów w Krzeczowie wypadł z drogi - i dachował w pobliskim lasku - daewoo lanos. W wydobywaniu z auta poszkodowanych uczestniczyli strażacy z jednostek ratowniczo-gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej w Rabce i Myślenicach oraz ochotnicy z OSP Lubień. Kierowcę odwieziono do szpitala. (JBO)

Filmowo

Dla małych i dużych

Kino Odeon w Sułkowicach zaprasza jutro dzieci na film „Pan Samochodzik” (godz. 16). Dla dorosłych widzów o 19 rozpocznie się projekcja „Kowboja z Szanghaju”. (JBO)

W konkursie „Ośmiu Wspaniałych”

Nie ma przegranych

Dziewięcioosobowe jury drugiej edycji szeszebl powiatowego konkursu „Ośmiu Wspaniałych” dokonało wyboru najlepszych. Obradująca w Myślenicach komisja ogłosiła wredykt, który z 36 kandydatów wyłonił czołową ósemkę.

- Na słowa uznania i nagrodę zasłużyło znacznie więcej, niż ośmiu uczestników - powiedział reprezentujący starostwo powiatowe Ziemowit Kalinowski. - Niestety, regulamin jest nieublagany. Jury miało twardy orzech do zgryzienia, aby spośród zgłoszonych wyłonić tych najlepszych.

Procedura wyboru ósemki polegała na zapoznaniu się

przez członków jury z 36 ankietami - i odrzuceniu ponad połowy. Z pozostałą szesnastką oceniający przeprowadzali rozmowy indywidualne, na podstawie których dokonany został ostateczny wybór.

A oto ósemka „wspaniałych”: Dagmara Nosal z Trzemeszki (LO Myślenice), Paulina Stępniewska z Myślenic (Gimnazjum Myślenice), Jarosław Szlachetka z Myślenic (ZSR w Myślenicach), Joanna Ślęcka z Raciechowic (LO Myślenice), Andrzej Starzec z Sułkowic (ZS dla Dorosłych w Sułkowicach), Daniel Maniecki z Dobczyc (Policealne Studium Prawa i Administracji w Krakowie), Dominik Kaleta

ze Skomielnej Białej (strażak OSP, LZ w Mszanie Dolnej) oraz Ewelina Bryła z Krzczonowa (Gimnazjum w Krzczonowie).

Zgodnie z niepisaną tradycją myślenickiej edycji konkursu, wszyscy laureaci wyjadą w czasie wakacji na zagraniczną wycieczkę, ufundowaną przez samorząd powiatowy. Dagmara Nosal reprezentować będzie powiat myślenicki podczas kwietniowych eliminacji ogólnopolskich w Warszawie.

Uroczyste rozdanie pamiątkowych dyplomów i ogłoszenie wyników konkursu powiatowego nastąpi w przyszłym miesiącu w starostwie. (JA)

Bibliotekarskie seminarium

W poniedziałek o godz. 12 w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Myślenicach (Rynek 27, I piętro) odbędzie się spotkanie z krakowską pisarką Dorotą Terakowską.

Jest to kolejny etap seminarium szkoleniowego dla kierowników miejskich i gminnych bibliotek publicznych z powiatu myślenickiego. Oprócz spotkania z D. Terakowską, która promować będzie swoją najnowszą książkę „Poczwarka”, w programie przewidziano m.in. wykład Elżbiety Zwarycz na temat zastosowania komputera w bibliotece. (JA)

W czerwcu na górze Chełm

Bieg po wiedzę

Z myślą o młodzieży, której idee zjednoczonej Europy są wciąż dalekie, przygotowany zostanie w Myślenicach II bieg na górę Chełm pod hasłem: „I dzień wakacji z UE na żółto-niebieskim szlaku”. Organizatorami biegu są: Małopolskie Forum Edukacji Europejskiej, Starostwo Powiatowe w Myślenicach oraz działająca przy nim Młodzieżowa Rada Powiatu.

- Poprzez zabawę chcemy poszerzyć wiedzę młodych ludzi o integracji europejskiej - mówi działaczka Młodzieżowego Sejmiku Małopolskiego Monika Sudoł. - Do udziału w biegu zaprosimy młodzież z zaprzyjaźnionych z Myślenicami miast niemieckich oraz słowackich.

W zawodach wezmą udział czteroosobowe reprezentacje gimnazjów, szkół średnich, szkolnych klubów europejskich oraz grup samorządowych z całej Polski - impreza będzie miała bowiem charakter ogólnopolskiej. „I dzień wakacji z UE na żółto-niebieskim szlaku” dojdzie do skutku 8-9 czerwca, ale już teraz (do końca kwietnia) można przysyłać zgłoszenia na adres myślenickiego starostwa. Organizatorzy przewidują, że w biegu weźmie udział ok. 20 drużyn. (JA)

W nową przestrzeń

Ośrodek Kultury w Dobczycach

Ośrodkowi Kultury w Sułkowicach przybędzie nowa sala. Prace remontowe, które kosztowały ponad 10 tys. zł, sfinansowała gmina. Pomalowano ściany, położono nową wykładzinę, teraz trwają ostatnie prace przy wyposażeniu wnętrza.

- Zrobiliśmy skromnie, ale ładnie. Takie pomieszczenie by-

ło nam potrzebne od dawna. Bardzo się cieszę, że nareszcie będzie gdzie się spotkać - mówi dyrektor Krzysztof Trojan.

Duże pomieszczenie na tyłach estrady ma służyć dzieciom i młodzieży. W sali będą się również odbywały próby orkiestry dętej oraz innych zorganizowanych grup. Do tej pory wszyscy zbierali się przed wi-

downią w sali widowiskowej lub w holu.

W trakcie większych imprez nowe pomieszczenie wykorzystywane będzie jako garderoba i miejsce prób. Najbliższa z planowanych imprez o powiatowym zasięgu to III Międzyszkolny Przegląd Poezji i Piosenki Religijnej, zapowiedziany na 23, 24, 29 kwietnia. (JBO)

ZAPRASZAMY DO NASZEJ SIEDZIBY
W MYŚLENICACH

Redakcja oraz Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”

mieści się w Myślenicach przy ul. Klakurki 2.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji

od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.

Tel. (012) 274-01-70, 274-01-72, fax 274-01-71.

Proponujemy: ogłoszenia drobne, modułowe, przetargi, nekrologi, komunikaty, ogłoszenia w dodatkach tematycznych, informatorach.



„Martwa natura” na pograniczu Bysiny i Jawornika

Fot. Joanna Bobowska



Dziś Światowy Dzień Gruźlicy

Nie lekceważyć kaszlu

W latach 70. w rejonie Proszowic zachorowalność na gruźlicę wynosiła około 100 przypadków na 100 tys. osób. Po latach działań, zmierzających do ograniczenia tej choroby, poziom zachorowalności można uznać za zadowalający. Wciąż jednak zarówno powiatowi proszowickiemu, jak i Polsce daleko do poziomu krajów wysoko rozwiniętych.

Pierwszym, który podjął działania mające na celu zmniejszenie zagrożenia gruźlicą w rejonie Proszowic, był ordynator Oddziału Gruźlicy i Chorób Płuc proszowickiego szpitala Jan Ostrowski. W tej chwili oddziałem kieruje dr n. med. Wojciech Skucha.

Z ostatnich danych wynika, że stopień zachorowalności w rejonie Proszowic wynosi 23 przypadki na 100 tys. mieszkańców. Jest to wynik lepszy od średniej krajowej, wynoszącej 34 przypadki, natomiast wciąż daleki od tego, jakim mogą się pochwalic państwa wysoko rozwinięte. W Norwegii, Holandii czy Szwajcarii współczynnik ten waha się między 5 a 10. Choć więc można mówić o powodach do satysfakcji, to wciąż zostało wiele do zrobienia.

- W najgorszej sytuacji są ludzie starsi. U dzieci gruźlica występuje sporadycznie, co świadczy o skuteczności prowadzonych szczepień. W przypadku osób starszych, zwłaszcza zamieszkałych na terenach wiejskich, często takie objawy, jak kaszel są lekceważone. Ich występowanie tłumaczy się podeszłym wiekiem. Tymczasem tacy ludzie nie tylko, że sami wymagają pomocy lekarskiej, to jeszcze zarażają członków naj-

bliższego otoczenia - mówi dr Skucha.

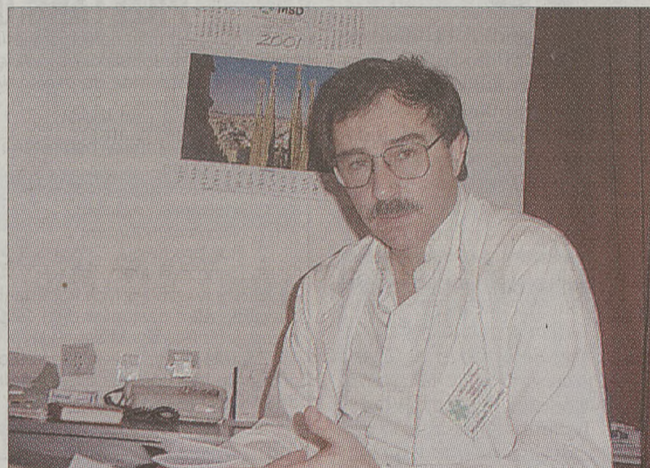
24 marca 1882 roku Robert Koch ogłosił, że odkrył zarazki odpowiedzialne za wywoływanie gruźlicy. Właśnie z tej okazji 24 marca został ogłoszony przez Światową Organizację Zdrowia Światowym Dniem Gruźlicy. Zarazki te wywołują w płucach stan zapalny. Pierwszymi objawami, które powinny nas zaniepokoić, są: kaszel, nawracające infekcje dróg oddechowych, utrata wagi, pocenie nocne, utrzymujące się stany podgorączkowe.

Gruźlicę można wyleczyć. Leczenie polega na tym, że pacjenta na początek umieszcza się w szpitalu, gdzie pozostaje tak długo, aż zostanie „odprątkowany” (oznacza to, że nie będzie zarażał). Następnie - zwykle po około 2 tygodniach - chorego zwalnia się do domu i przez około 6 miesięcy musi regularnie zażywać leki.

- Przypadki śmierci z powodu gruźlicy są już sporadyczne i dotyczą zwykle osób, które zgłosiły się do lekarza w bardzo zaawansowanym stadium choroby. W ubiegłym roku w Małopolsce zmarło na gruźlicę 21 osób. Na świecie jednak, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata, ofiarami gruźlicy pada co roku ponad 3 mln osób - mówi dr Skucha.

Warunki do leczenia gruźlicy w proszowickim szpitalu są - na razie - dalekie od ideału. Na początku lat 90. połowa Oddziału Gruźlicy i Chorób Płuc została wyremontowana. Druga część oddziału oraz poradnia przeciwgruźlicza wciąż czekają na remont. Oznaką lepszych czasów może być fakt, iż niedawno ta część szpitala wzbogaciła się o nowoczesny aparat - bodyplestymograph, który wkrótce ma być przekazany do użytku.

Tekst i fot.: (ALG)



Dr Wojciech Skucha, ordynator Oddziału Gruźlicy i Chorób Płuc SP ZOZ w Proszowicach

Biedronka nie przyleci?

Stacja Wykupu Tytoniu na sprzedaż

Od dłuższego czasu poruszenie wśród proszowickich handlowców budzi wieść, jakoby w Proszowicach przymierzano się do stworzenia supermarketu sieci „Biedronka”. Sklep miałby być zlokalizowany na miejscu Stacji Wykupu Tytoniu, prowadzonej przez koncern Philip Morris przy ul. Kopernika.

Takie nieoficjalne wiadomości uzyskaliśmy z kręgów handlowych - o czym pisaliśmy na naszych łamach. Wygląda jednak na to, że na razie „Biedronka” do Proszowic nie przyleci. W Stacji Wykupu Tytoniu rzeczywiście w tym roku nie będzie prowadzony skup tego surowca

- okoliczni rolnicy odstawiają swoje plony do stacji w Kazimierzy Wielkiej, która jest - w opinii Związku Plantatorów - nowocześniejsza i lepiej wyposażona. Budynki stacji w Proszowicach zostały opróżnione, opuścił je również sklep motoryzacyjny. Nic jednak nie wskazuje na to, by w powiatowych Proszowicach pojawił się kolejny supermarket. Jak nas poinformowała Elżbieta Gołąb, rzeczniczka Philip Morris Polska: - Obiekt rzeczywiście jest przeznaczony do sprzedaży. Odbyły się dwa przetargi, ale nie było nabywców.

Nieruchomość przy ul. Kopernika czeka więc nadal na nowego właściciela. (GC)

Czyja komórka?

Dwa tygodnie temu do proszowickiej Komendy Powiatowej Policji przyniesiono telefon komórkowy, znaleziony przez mieszkankę Proszowic. Telefon sieci Plus GSM, w niebieskim futerale, czeka na swojego właściciela.

(ALG)

Piłkarska liga halowa

Pierwszy punkt „PIK-u”

Największą niespodzianką przedostatniej kolejki amatorskiej ligi halowej był remis drużyny Ośrodka Szkolenia Kierowców „PIK” z zespołem samorządu. W najciekawszym meczu strażacy pokonali policjantów, co oznacza, że o mistrzostwie ligi zdecyduje ich ostatni mecz z Zespołem Szkół.

Kierowcy z PIK-u zdobyli pierwszy punkt głównie dzięki odmłodzeniu składu. Średnia wieku drużyny oscylowała wokół 20 lat, podczas gdy jej czwartkowi

Uczniowskie recytacje

Najlepsi w gminie, i w powiecie

Wyniki wczorajszych eliminacji powiatowych XLVI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w znacznej mierze pokryły się z eliminacjami, przeprowadzonymi dla uczniów z gminy Proszowice.

W rywalizacji wzięło udział 37 recytatorów. - Poziom konkursu był wyrównany - stwierdziła przewodnicząca jury Jolanta Machińska, teatrolog z Małopolskiego Ośrodka Kultury w Krakowie. Następnie udzieliła uczestnikom wielu porad, które z pewnością zaowocują tym, że poziom konkursu będzie z roku na rok wyższy.

Najwięcej nagród przyznano w kategorii szkół podstawowych. Trzyosobowe jury uznało, że należy przyznać dwa równorzędne I miejsca. Zajęły je: Elżbieta Barwińska z SP Szczytniki i Monika Wołek z SP Klimontów. Drugie miejsca również były dwa i sklasyfikowano na nich Annę Adamczyk z Klimontowa i Klaudię Mierzwę z Pałacznicy.

Wśród gimnazjalistów kolejność była następująca: 1. Anna Walezczyńska z Proszowic, 2. Mateusz Buła, 3. Małgorzata Ciesielska (oboje Klimontów).

Wśród uczniów szkół średnich postanowiono przyznać tylko jedno pierwsze miejsce, które otrzymała Klaudia Żwirerek z proszowickiego Liceum Ogólnokształcącego. Nagrodą dla niej będzie możliwość prezentacji swoich umiejętności w rejonowym etapie konkursu,



Wśród uczniów szkół podstawowych najlepiej recytowały Elżbieta Barwińska (z lewej) i Monika Wołek



Klaudia Żwirerek wystąpi w rejonowym etapie konkursu

który odbędzie się 10 kwietnia w Krakowie. Ponadto wyróżnienie w tej kategorii otrzymała

Iwona Leżuch, również z proszowickiego LO.

Tekst i fot.: (ALG)

„Tryumfalny” powrót

Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny

Najlepszymi kierowcami wśród uczniów szkół średnich powiatu proszowickiego są uczniowie Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół w Proszowicach. Wczoraj trzyosobowa drużyna licealistów okazała się zwycięzcą powiatowego etapu Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego.

Głównym celem turnieju jest popularyzowanie przepisów ruchu drogowego i wiedzy motoryzacyjnej. Turniej składał się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. Podczas pierwszej młodzi kierowcy rozwiązywali testy, obejmujące tematykę podobną do tej z egzaminów na prawo jazdy, i poszerzoną o historię motoryzacji. Dlatego trzeba było prawidłowo odpowiedzieć np. na pytanie, do jakiego koncernu należy

„Jaguar” oraz gdzie i kiedy po raz pierwszy pokazano fiata 126p.

Z częścią teoretyczną najlepiej poradzi sobie uczniowie z LO i Zasadniczej Szkoły Zawodowej z ZS Proszowice, podopieczni Wioletty Kordowskiej. Podobnie było podczas części praktycznej, polegającej na pokonywaniu na czas trasy, wytyczonej na placu manewrowym. Uczestnicy konkursu korzystali w tej części z fiata punto II, udostępnionego przez firmę „Polinar”.

Ostateczna kolejność turnieju wyglądała następująco: 1. LO Proszowice (Artur Żardecki, Tomasz Ogar, Adrian Zemełka), 2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Proszowice (Michał Socha, Waldemar Jasonek, Mirosław Chmiela), 3. Zespół Szkół Rolniczych

Piotrkowice Małe (Grzegorz Stojczyk, Mariusz Wieczorek, Krzysztof Jaskólski, opiekun Józef Rządowski). Sędzią głównym zawodów był Tadeusz Trzepałka.

Podczas rozdania nagród policjanci i oceniający starali się uczulić młodych kierowców na to, by umieli oddzielić zawody sportowe od codziennego korzystania z dróg publicznych.

- Patrząc na wasz powrót z zawodach stwierdzam, że wobec niektórych należałoby wyciągnąć konsekwencje - powiedział komendant powiatowy policji podinsp. Jan Fabiański. Tym razem policjanci byli tolerancyjni wobec uczestników konkursu. Następnym razem pobłażania z pewnością nie będzie.

Tekst i fot.: (ALG)

Codziennie
DZIENNIK
w Proszowicach

Wyniki IX serii: OSK „PIK” - Samorząd 10-10 (5-3), Policja - Straż Pożarna 5-10 (2-4), Zespół Szkół - Urząd Skarbowy 12-6 (5-3).

1. Zespół Szkół	9	27	107-50
2. KP Straży Pożarnej	9	24	120-30
3. KP Policji	9	15	90-62
4. Samorząd	9	10	70-86
5. Urząd Skarbowy	9	3	58-118
6. OSK „PIK”	9	1	32-133

Za tydzień grają: Urząd Skarbowy - OSK „PIK” (18), Samorząd - Policja (19), Zespół Szkół - Straż Pożarna (20). (ALG)



DZIENNIK



MIECHÓWIE

Powiększa się baza Oddziału KBS

Bank w centrum Miechowa

Podniosły charakter miało wczorajsze zebranie członków Krakowskiego Banku Spółdzielczego w Miechowie, a głównym jego punktem było oddanie do użytku nowego obiektu bankowego przy miechowskim Rynku 16.

Na tę chwilę do sali konferencyjnej Urzędu Gminy i Miasta przybyli: poseł PSL **Wiesław Woda**, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Rady Spółdzielczej w Warszawie **Alfred Domagalski**, prezes Zarządu Banku Gospodarki Żywnościowej SA **Michał Machleja**, prezes Zarządu Małopolskiego Banku Regionalnego SA **Stanisław Osak**, przedstawiciele Rady Nadzorczej Krakowskiego Banku Spółdzielczego z przewodniczącym RN prof. dr. hab. **Franciszek Kolbuszem**, Zarząd KBS z prezesem **Janem Czesakiem**, powiatowo-gminne władze samorządowe Miechowa, zaprzyjaźnieni prezesi Banków Spółdzielczych z województw: świętokrzyskiego, małopolskiego, śląskiego i podkarpackiego, przedstawiciele dyrektorów Oddziałów KBS w Krakowie, dyrektorów-prezesów jednostek spółdzielczych z Miechowa i powiatu, ludzi lokalnego biznesu i ci, którzy są lub będą klientami tego banku.

Wszystkich, w tym także osoby, dzięki którym realizacja przedsięwzięcia przy Rynku 16 przebiegała tak sprawnie bardzo serdecznie powitał i podziękował za wielomiesięczny trud dyrektor Oddziału KBS w Miechowie **dr Wiesław Pajda**. Po ceremonii powitania przedstawił działalność oraz wyniki ekonomiczne 2000 roku.

- Aktualnie z naszych usług korzysta 4261 osób posiadających rachunki oszczędnościowe i 1593 klientów-kredytobiorców czynnych. W porównaniu z 1999 rokiem to wzrost ponaddwu-



Dyrektor Wiesław Pajda



Obraz z sylwetką Bazyliki Grobu Bożego w Miechowie otrzymuje prezes Zarządu KBS Jan Czesak (z prawej)



Tak wygląda nowy obiekt banku przy Rynku 16 w Miechowie

krotny. Nie bez znaczenia jest fakt, że bank prowadzi kompleksową obsługę finansową Urzędu Gminy i Miasta w Miechowie. W dalszym ciągu bieżąco o przejęciu do tej obsługi także miechowskiego starostwa z uwagi na samorządowy charakter tej instytucji - mówił w krótkim sprawozdaniu.

- Rok miniony był bardzo owocny dla miechowskiego oddziału. Umocniła się jego pozycja, usługi są świadczone w szerszym zakresie, jest coraz nowocześniejsza baza. A kolejny tego dowód to właśnie otwarcie nowego obiektu przy Rynku 16. Wysoce oceniamy waszą pracę w ciągu minionych dwóch lat, zwłaszcza w roku 2000. W rankingach wewnętrznych oddział awansował do 1 grupy (są 3 grupy, a dotychczas miechowski Oddział KBS był w grupie średniej) - powiedział zwracając się do dyrektora i pracowników prezes zarządu Jan Czesak.

Za dotychczasowy wkład w rozwój spółdzielczej bankowości na Miechowszczyźnie prezes Czesak otrzymał na pamiątkę obraz z sylwetką Bazyliki Mniejszej Grobu Bożego, puchar i honorowy dyplom uznania. Decyzją kapituły KBS w Krakowie ufundowane zostały nagrody indywidualne dla biznesmenów roku 2000. Otrzymali je prezes miechowskiej OSM **Leszek Nitwinko** (w grupie jednostek spółdzielczych), **Stanisław Dróżdź** z Miechowa (w grupie jednostek gospodarczych pracujących na własny rachunek) i **Bo-**

gusław Zięba - przewodniczący grupy producenckiej zajmującej się produkcją ziemniaka sadzeniaka (w grupie właścicieli gospodarstw rolnych).

Wyróżnający się członkowie miechowskiego KBS prowadzący działalność w ramach małej przedsiębiorczości - w liczbie 13 - otrzymali dyplomy i wyróżnienia. W ten sposób zostali uhonorowani także burmistrz Miechowa **Włodzisław Mielus** oraz projektant, konsultant i inspektorzy, główni wykonawcy i podwykonawcy nowoczesnego obiektu przy Rynku 16. Po części oficjalnej wszyscy udali się do centrum miasta. Tu odbył się ceremonia główny wczorajszej uroczystości, przecięto symboliczną wstęgą, proboszcz miejscowej parafii poświęcił łńięciem nowością wnętrza.

Budynek został kupiony w listopadzie 1999 roku w drodze przetargu. Od 1 lipca niemal do wczoraj trwały prace budowlano-wykończeniowe, dzięki którym uzyskano ogółem 800 m kwadratowych, w tym 650 m kwadratowych powierzchni użytkowej.

- Bank posiada najnowocześniejsze urządzenia techniczne-elektroniczne zapewniające należytą obsługę klienta. Będzie współdziałał z bankiem przy ul. Sienkiewicza 27 przez sieć światłowodową i kablową. Więc już od jutra niemal są do dyspozycji klientów dwa obiekty bankowe naszego oddziału KBS - dodał nie bez dumy dyrektor dr Wiesław Pajda.

Tekst i fot. (WOJ)

Coraz więcej dzieci głodnych

Jak pomóc jednemu z najładniejszych pod względem architektonicznym budynków w Miechowie, a przede wszystkim przebywającym tu dzieciom i wychowankom? Nad tym zastanawiała się wczoraj Komisja Zdrowia Rady Powiatu wspólnie z dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie **Helena Kruszec**, goszcząc w obiekcie Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych (niegdyś Państwowym Domu Dziecka im. Janusza Korczaka).

Dyrektor zespołu **Olszyna Mokrzycka** opowiadała o historii budynku, który jako sierociniec został wybudowany na fundamentach drewnianego spichlerza w 1925 r. Remont kapitalny był tu ostatnio 15 lat temu; trzeba obecnie poprawiać, wymieniać, zmodernizować niemal wszystko. Ale najważniejsza wydaje się elewacja zewnętrzna, stolarka okienna, podłogi i chociaż w części kanalizacja wodno-ściekowa. Dotacje wojewody zabezpieczają tylko bieżące potrzeby tej placówki, a jeśli remonty, to we własnym już zakresie. I wiele się ich tu wykonuje systemem gospodarczym, co widzeliśmy na własne oczy.

Wespole przebywa obecnie 18 wychowanków Domu Dziecka (jest miejsce dla 21) oraz 30 dzieci wiejskich ześrodkowa-

nym w ognisku wychowawczym. Są to dzieci zaniedbane, z rodzin biednych bądź patologicznych z obszaru gminy Miechów oraz gminy Charsznica, które najwyczejniej w świecie nie dojadają; głodują po prostu.

- Takich dzieci zgłasza się do nas coraz więcej. Moglibyśmy przyjąć 10 kolejnych z gminy Książ Wielki, ale trzeba wyremontować i zaadaptować na ten cel poddasze - mówi dyrektor **Olszyna Mokrzycka**.

Kto w tym pomoże? Na razie nie ma chętnych sponsorów. Ta trzydziestka może zjeść tu pełny posiłek (obiad, podwieczorek i kolację), odrobić lekcje pod okiem pani nauczycielki i na nocleg wrócić do domu. Bo to dom dziennego pobytu.

- Stawka żywieniowa nie jest u nas wysoka, mielibyśmy się w kosztach, gdyż mamy własny ogród i dzięki temu nie kupujemy warzyw, owoców, przetworów. Najgorzej jest z opłatami za paliwo. To chwicie naszym szczupłym budżetem - żali się pani dyrektor.

Ze względów finansowych lepiej, gdyby był tu stricte Dom Dziecka, bo dobową stawkę przewidzianą na wychowanka jest 2,5 raza większa od tej skalkulowanej dla dziecka. Ale odchodzi się przecież od „biduli” - molochów ku rodzinnom-



Olszyna Mokrzycka

ści, unika czynników skłaniających do patologii czy przestępczości.

Dyrektorka Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych otrzymuje wiele listów i podziękowań od dyrektorów szkół, Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej i rodzin; za pomoc, troskę, opiekę w sytuacjach - zdawać by się mogło - beznadziejnych. Podobna korespondencja wędruje do miechowskiego starostwa. Warto wspomóc tę placówkę w potrzebie, bo obszarów biedy na żyznej okolicznej ziemi jest coraz więcej. A różny niedostatek - w tym ten podstawowy, biologiczny - odczuwa coraz więcej najmłodszych.

Tekst i fot. (WOJ)

Chcą wygrać

Dziś o godz. 14 dojdzie w Miechowie do meczu na szczycie w krakowskiej klasie okręgowej: spotkają się zespoły walczące o awans do IV ligi - **Pogoń i Puszcza Niepołomice**.

Obie drużyny miały nie-szczególny początek wiosennej rundy, Pogoń zremisowała z Prokocimem 0-0, natomiast Puszcza przegrała u siebie z Orłem Piaski Wielkie 0-1.

- Z Orłem przegraliśmy zastuzenie, rywale byli od nas szybsi i lepiej zegrali mecz taktycznie - mówi prezes Puszczy **Władysław Toroń**. - Nasi zawodnicy odczuwali jeszcze trudy spotkania o Puchar Polski z Cracovią. Mecz z Pogonią ma dla nas bardzo duże znaczenie, docentamy klasę przeciwnika, ale będziemy chcieli zainkasować komplet punktów. Po kontuzji wraca do drużyny **Łukasz Górski**, więcej niż z Orłem zagra też pewnie **Krzysztof Zięba**, który powraca do pełni formy. Nie wystąpi tylko **Grzegorz Bielecki**, który dopiero zdjął gips z nogi i czeka go rehabilitacja. Pozostali są w pełni sił i do dyspozycji trenera.

Przypuszczalny skład Puszczy: Nowosielecki - Górski, Ptak, Wojtyła, Bursa - Pilch (R. Kędzior), Gacek, Zięba, Myślewski - Jalocho, Błoński.

(PAN)

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Miechowie ulica Raclawicka 41b ogłasza

PRZETARG OFERTOWY NA:

I. Transport materiałów kamiennych z kamieniołomów położonych na terenie woj. małopolskiego i świętokrzyskiego na bazę przerobową w Bukowskiej Woli oraz do miejsc wykonywanych robót drogowych przez PRID w Miechowie.

Termin realizacji - 2001 rok.

II. Transport masy bitumicznej z bazy w Bukowskiej Woli na odległość do 50 km.

Termin realizacji - 2001 rok.

Oferta winna zawierać:

1. Nazwa samochodu
2. Rok produkcji
3. Cenę za 1 km.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 6.04.2001 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.04.2001 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa w Miechowie.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela się pod nr. tel. (041) 38 303 00 wew. 24.

a4/056/2001

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy sądzie Rejonowym w Miechowie zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 24.04.2001 r. o godz. 10.30 w Kancelarii Komornika w Miechowie, pl. Kościuszki 3, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w Miechowie, przy ul. Sienkiewicza 30,

składającej się z działki nr 377/2 oraz budynku produkcyjno-administracyjno-magazynowego o pow. 0,1594 ha stanowiącej własność dłużnika:

Ewa Calik
Grębyńnice
32-088 Przybylsławice

posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Miechowie nr KW 43120.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 327.600,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: 245.700,00 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane. Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś eleborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. a4/053/2001

Zarząd Gminy w Gołczy

32-075 Gołcza 80

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie drogi dojazdowej do pól
Maków „do Dworu”

Termin realizacji - 30.04.2001 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, Urząd Gminy w Gołczy, pok. 12, 13, tel. 012/388-60-03, 388-60-29.

Uprawniony do kontaktów z oferentami: Jan Krzysztof Tondos.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną: Przetarg nieograniczony: „wykonanie drogi dojazdowej do pól” należy złożyć w sekretariacie. Termin składania ofert upływa dnia 29.03.2001 r. godz. 14.00. Otwarcie ofert dnia 30.03.2001 r., godz. 10.00, w siedzibie zamawiającego, pok. 22.

a4/050/2001

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy sądzie Rejonowym w Miechowie zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 24.04.2001 r. o godz. 11.00 w Kancelarii Komornika w Miechowie, pl. Kościuszki 3, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w Charsznicy, przy ul. Miechowskiej 2a.

- skład nieruchomości wchodzą:

- budynek biurowo-handlowy 2-kondygnacyjny podpiwniczony,

- działka nr 308 o pow. 0,1990 ha

stanowiącej własność dłużnika:

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

ul. Miechowska 2a

32-250 Charsznica

posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Miechowie nr KW 989.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 247.335,00 zł

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: 185.502,00 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane. Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś eleborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. a4/054/2001



Informator Podręczny

GASTRONOMIA

WETERYNARIA



Telefony

ZAUFANIA

PORADNIA przeciwalkoholowa - terapia indywidualna: 658-40-55, 658-35-40, wew. 42
OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek - piątek (16 - 21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt (10 - 20), (dwa ostatnie piątki każdego miesiąca w godz. 15 - 20 dyżur społeczno-prawny). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN NARKOMANÓW:** 412-77-22, poniedziałek - piątek (17 - 18). **TELEFON ZAUFANIA**, choroby weneryczne: 266-09-51, poniedziałek - piątek (9 - 17). **CENTRUM POMOCY OFIAROM PRZESTĘPSTW I PATOLOGII SPOŁECZNYCH - STOWARZYSZENIE „KATON”**, ul. Dominikańska 3/26: 429-55-25 środa, czwartek (16 - 19.30). **TELEFON ZAUFANIA DLA UZALEŻNIONYCH OD JEDZENIA:** 423-20-58 wtorek - czwartek (20.30 - 22.30). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET:** 422-47-50 - poniedziałki, środy (10 - 13), czwartek (16 - 19), piątek (20 - 24). **POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIĄ:** 633-33-85, 422-43-78 - codziennie po godz. 20, 422-87-69 - druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 - 17. **OŚRODEK INTERWENCJI KRZYŻOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne 10 - 14. **INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 430-61-35 (pon., pt. 17 - 21). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** - klub „Amazonek”: 422-99-00 wew. 235 (pon. - pt. 10 - 12.30). **TELEFON ADOPCYJNO-OPIEKUNCZY** - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 422-29-94, pn. 12 - 18, wt., czw. 9 - 18, śr., pt. 9 - 14 (bezpłatna pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawno-socjalna). **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUNCZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI**, ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pon., wt., pt. 10 - 15, śr., czw. 10 - 18. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA**, ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 - 17.30); tel. 430-35-03. **ANONIMOWI ALKOHOLICY**, ul. Dietla 74/6, wtorek, czwartek (18 - 20); tel.: 431-22-48. **CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN:** 425-57-50. **PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN**, ul. Rozrywka 1, wt. (12 - 17.30), śr., czw. (8 - 14), tel. 411-41-21, 411-94-02 w. 30. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIĄŻY** - 623-73-04 (pon. godz. 10

- 12, środy i czwartki godz. 18 - 20). **DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH**, Skawina - 276-17-44 (czw. pt. godz. 16 - 19). **PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ** - Polski Związek Jakańców (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr. Jadwigi Beaupré - AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 615-25-10, 615-25-11, 615-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jermzanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **INSPEKCJA CELNA** - tel. 422-31-50. **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20)** - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

CAŁODOBOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - usługi, medycyna, handel, produkcja: 292-02-00.

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET:** 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 - codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI**

KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIEJDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **MAŁOPOLSKA INFORMACJA O ŚRODOWISKU**, ul. Sławkowska 12 (III p.) - 422-22-64 w. 103. **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**, ul. Basztowa 5 - 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 - 14, wtorek - czwartek 13 - 17) - bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE Śródmieście** - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55, Miechów - 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIĘPLNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, (0-90) 31-96-93, 0501-522-550. **AUTOHOLOWANIE:** 0600-501-613.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82. **„WIGO”:** ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. **„WEGA”:** ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. **DOSTAWCZE**, osobowe 012/292-41-09, 0608-454-062. **NOWE**, osobowe: 292-53-64, 0502-911-133.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Piętlejki 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 - 14. **Realizujemy zasiłki pogrzebowe.** Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.

Ekskluzywne kanapki
 Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.
 292 20 20, 292 29 29
 Dostawa na terenie Krakowa gratis!

CUKIERNIA MICHAŁSKI poleca
 TORTY PIĘTRÓWE OKOLICZNOŚCIOWE
 ciasta, ciastka bankietowe
 kanapki (z dostawą do domu)
 Tel. 012/637-73-35
 • pl. Dominikański 1 • św. Tomasza 18 • Budryka 6
 • pl. Imbramowski 138 • Makro, Gigant.

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
 ul. Brodowicza 13,
 tel. 411-28-67, 411-84-98
 pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
 • RTG, laboratorium weterynaryjne
 • salon fryzjerski
 • specjalistyczny sklep dla zwierząt
 Dyżur całodobowy TYLKO w nagłych wypadkach.

Restauracja „SHANGHAI”
 organizuje wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe, przyjęcia komunijne
 Kraków, Floriańska 43, tel. 421-51-68, Kraków, Szymanowskiego 15, tel. 633-85-79
 Polecamy kuchnię polską i chińską

Polecamy:
 - bankiety, wesela, spotkania firmowe, wspaniale firmowe kanapki na razowym wiejskim chlebie.
 ul. Grodzka 35, 31-001 Kraków tel. (012) 421-39-99, fax (012) 430-21 13
 Restauracja „Pod Aniołami”

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
 lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
 Kraków, ul. Szybka 29
 (obok placu targowego w Bielicach)
 pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰, tel. 0601-47-70-50, (012) 642-08-49
 porady, szczepienia, leczenie, zabiegi chirurgiczne
 Możliwość zamawiania wizyt domowych

ANGIELSKIE The Lunch Club KANAPKI
 OBSŁUGA CATERINGOWA
 SPOTKANIA BIZNESOWE, KONFERENCJE, SZKOLENIA, PRZYJĘCIA
 CFC POLSKA tel./fax (012) 636 71 64

CHIŃSKA RESTAURACJA „LOTOS”
 ul. Czarnowiejska 8
DOWÓZ DAŃ
ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE
632 43 11
PRZYJĘCIA KOMUNIJNE
0 502 021 319

GABINET WETERYNARYJNY HELP
 Lek. Wet. Seydou Zan Diarra
POLECA: - USG - EKG - Zdjęcia RTG
 - badania laboratoryjne, chirurgia ortopedia, dermatologia, okulistyka, położnictwo, ultradźwiękowe usuwanie kamienia naczelnego, salon piękności dla psów
 Sprzedaż karm: „Eucanuba”, „Royal”, „Advance”
 Opakow. 10 i 15 kg. Dowóz gratis
 Kraków, Gdyńska 11a, tel. 636-02-06
 Czynny: 9-20; sob. 9-16; niedz. 10-13

PIZZA IDH
 www.idh.pl
6320672

„AMNEZJA” DRINK BAR
 wieczory panińskie
 tańczący panowie...
 wiele atrakcji
 szampańska zabawa
 Kraków ul. Łazarza 7A tel. (012) 294 30 55

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
 ul. Kmiotowicza 5, tel. 636-97-35
 pon.-pt. 9.00-13.00, 15.00-19.00, sob. 9.00-13.00
 ❖ SZCZEPIENIA ❖ LECZENIE
 ❖ ZABIEGI CHIRURGICZNE
 ❖ RENTGEN ❖ USG
 ❖ CZYPIY IDENTYFIKACYJNE
 ❖ SKLEPIK

„OD-NOWA” PRALNIA WODNA
 również magiel i prasowanie czynne całą dobę
 pierzemy wszystko w cyklu indywidualnym
 • możliwy przywóz do i od klienta • punkt przyjęć i poczekalnia:
 ul. Mostowa 6, tel. (012) 430 52 08
 magiczna 4: czwarte pranie za darmo!

SERWIS MIEJSKI TYLKO 10 PLN IDH
632-16-77
SERWIS KRAJOWY

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA MEDYCZNA 94-39
GOSPODARCZA 94-34
 CALODOBOWA COIT
 Internet http://www.coit.com.pl

WYPOŻYCZALNIE SUKNI ŚLUBNYCH



DOM MODY ŚLUBNEJ „MADONNA”
 Kolekcja francuska, wiedeńska
 w sumie ponad 200 modeli w różnych rozmiarach.
 Kraków, Floriańska 39
 Tel. (012) 429-53-28, 422-24-00.

SUKNIE ŚLUBNE I KOMUNIJNE
 ❖ duży wybór
 ❖ konkurencyjne ceny
 ❖ usługi ❖ sprzedaż
 „Maja” ul. Topolowa 36,
 012/421-99-43.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

LIMUZYNY NA KAŻDĄ OKAZJĘ
 Tel. 0601 440 787, (012) 655-64-88

WYPOŻYCZALNIA VITAL RENT
 nowe samochody osobowe i dostawcze
 412-11-79, 0502 067-001

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I BUSÓW
 Busy 9-osobowe, dostawcze 1t, 1,5t. Ceny od 100 zł bez limitu kilometrów.
 Kraków, al. Jana Pawła II 33, (teren Politechniki w Czyżynach), tel. (012) 292 41 09, 0608 454 062

SPORT

BEMA STUDIO REKREACJI mgr Marek Koriba ZAPRASZA NA KURSY PŁYWANIA
 NAUKA I DOSKONALENIE dla dzieci, młodzieży i dorosłych
 F.H.U. BEMA 30-244 Kraków ul. Bielańskiego 15
 tel. 429-91-37, 643-66-41, 0602 21-31-83

MŁODZIEŻOWE OBOZY SPORTOWE - SZKOŁA TENISOWA SŁOWACJA
 • jeździectwo (konie) • koszykówka
 • pływanie • rafting (spływy poytonowe) • rowery górskie
WAKACYJNE POBYTY 12 dniowe
 • hotel, pensjonat • doświadczeni instruktorzy i wychowawcy
 Kraków ul. J. Lea 17, tel. (012) 633-09-70, 634-21-90

ENDOKRYNOLOGIA lek. med. Adam NAZIM Endokrynolog spec.chorob wew.

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY Dr n. med. Sławomir MROZICKI

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka,

SCHUDNIJ!!! POWRÓT DO WŁAŚCIWEJ SYLWETKI I WAGI

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA N Z O Z Rok zał. 1989

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY Fundacji „Pro Humana Vita”

KRI MED * CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa, dziecięca

GABINET LEKARSKI LEZENIE BIOREZONANSEM Kraków, ul. Mikołajska 9/7

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ UMOWA Z KASĄ CHORYCH

KONSULTACJE WSZYSTKICH SPECJALISTÓW DLA DOROSŁYCH I DZIECI

BADANIA: analityka, testy alergiczne, EEG, mammografia, USG - pełny zakres, EKG, artroskopia, uroflowmetria

MEDYCZNE CENTRUM KRAKUSA dr. med. ZBIGNIEW KEMPF

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK SPECJALISTA RADIOLOG.

MICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31,

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22,

Przychodnia Profesorów i Docentów ul. Rzeźnicza 2

Centrum Medyczne "KRAKUS" NZOZ, ul. Krakusa 10/1, rej.: 9-18.

Poradnia Onkologiczna Kraków, ul. Miłkowskiego 19 - os. Ruczaj - Zaborze

CHIRURGIA DERMATologiczna Dr med. Piotr Kanas

Poradnia Profesorów i Docentów Krakowskie Centrum Osteoporozy i Menopauzy

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”

W ramach umowy z Małopolską Kasą Chorych Regionalną Kasą Chorych

Podgórska Poradnia Lekarska K-ów Rynek Podgórski 14

Badanie densytometryczne badanie gęstości kości, EKG

Ośrodek Medyczny "OSTEOMED", ul. Kazimierza Wielkiego 57,

"MED-ALL" Centrum Medyczne ul. Budziszyńska 1

AR MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

OKULISTA OPTYK Kraków, ul. Królewska 92

SCANMED Centrum Diagnostyczno-Leczące Spółka z o.o. Kraków, al. Pokoju 2A

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ Mazowiecka 108, tel. 633-41-66

Centrum Medyczne os. Żabiniec, ul. Konecznego 6/19

AR MEDICA Lasery Chirurgiczne

Z POLANICY ZDROJU OPERACJE PLASTYCZNE I KOSMETYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitarska 11

AR MEDICA Szpital Zakonu Bonifratrów, ul. Trynitarska 11, Rejestracja od poniedziałku do piątku

HORMON - DIA LABORATORIUM

EEG - GRAF - MED KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B

ANALIZY KRAKÓW, UL. KATARZYNY 5, TEL. 430-60-70

Diagnostyka: badania laboratoryjne e cytologia e RTG e USG e gastroscopia e rektoskopia e kolonoskopia

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów, Kraków, ul. Trynitarska 11,

CHIRURG: leczenie zylaków, pajęczaków, hemoroidów, ch. odbytu.

PRACOWNIA ANALITYCZNA UL. KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31

Poradnia specjalistyczna abcMED konsultacje alergologiczne, pulmonologiczne,

NOWA HUTA SPECJALISTI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

BADANIA LABORATORYJNE 413-64-57, 413-99-00, 363-90-09

SKOL MED GABINETY LEKARSKIE Prądmowskiego 26 b

MAMMOGRAFIA

- DIAGNOSTYKA I LECZENIE NIETRZYMANIA MOCZU
- DIAGNOSTYKA OSTEOPOROZY
- USG - pełny zakres
- RTG - pełny zakres

Polsko-Francuskie Centrum Medyczne
Kraków (012) 633-33-68

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

5232K.tif

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. Joanna Słomska
dr n. med. Renata Urban

- Diagnostyka i leczenie chorób oczu
- Komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- Dobór okularów i soczewek kontaktowych

pn.-pt. 9.00-19.00, tel. (012) 423-1303

SALON OPTYCZNY

- Pełny asortyment szkieł okularowych
- Najmłodniejsze wzory opraw

pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26

PROMOCJA!!!

okulary w cenie szkła + 1 zł.

Przy zakupie pary soczewek firmy „ZEISS” szklanych za 47 zł lub plastikowych za 66 zł

Oprawa za 1 zł z kolekcji 100 wybranych modeli

- oferta ważna do wyczerpania zapasów

Koczorowski
OPTYK

**MISTRZOWIE OPTYCZNI
PROFESJONALIZM
TRADYCJA RODZINNA**

os. Niepodległości 3
tel. 649 66 66

ul. Długa 64
tel. 632 78 64

ul. Pilotów 6
(KraChemia)
tel. 413 54 42

os. Wysokie 22B
tel. 648 55 46

LEKARZE OKULIŚCI

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

MEDYCYNA LASER

GABINETY LEKARSKIE

POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG, ONKOLOG, CHIRURG, ENDOKRYNOLOG

cytologia, próby ciąży, analiza cyt. USG EKG - KTG
UL. DŁUGA 30
Rej. 8-20, sob. 8-14, tel. 632-80-80

APARATY SŁUCHOWE

szeroki asortyment - dobór komputerowy - pełna diagnostyka również w domu pacjenta - raty - laryngolog - refundacja kas chorych

"dor-MED" KRAKÓW
TEL. 632-41-74
ul. Urzędnicza 10
os. Urocz 2

APARATY SŁUCHOWE

dobór komputerowy • badania • sprzedaż • naprawy • akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustyjskiej)
Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl

Realizujemy wnioski Kasy Chorych

APARATY SŁUCHOWE

komputerowe badanie słuchu i dobór naprawy i akcesoria • raty realizujemy wnioski kas chorych • dofinansowanie z tytułu inwalidztwa

ul. Długa 46/1 tel. 634-25-51
os. Na Skarpie 27, pokój 210 tel. 644-59-59 w. 50

Nowo otwarty gabinet dermatologiczno-estetyczny

- pełen zakres zabiegów dermatologicznych i kosmetycznych
- najnowocześniejsza metoda leczenia cellulitu - endermologia - jedyna na świecie z certyfikatem FDA

Kraków, Zwierzyniecka 29, pn.-pt. g. 10-20
tel. (012) 431-16-09, tel/fax (012) 431-18-01

UNIWEYSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE

KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM WJ

Rejestracja:

- * Okulistyka 424-75-51
- * Endokrynologia 421-05-06
- 424-75-08 po 14⁰⁰
- * Laryngologia 424-79-13
- * Gastrologia 421-11-64 w. 281
- * Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
- Leczenie niestrawności 424-72-69
- * Badania diagnostyczne RTG 424-77-52, 424-77-51
- Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
- USG i biopsja 424-83-17
- Diag. wirusy zapal. wątroby C i B cytomegalii 424-87-90
- Helicobacter pylori 294-32-72 (13⁰⁰-15⁰⁰)
- Test oddechowy 294-32-72 (13⁰⁰-15⁰⁰)
- * Badania laboratoryjne pełny zakres, międzynarodowa kontrola jakości 24 h i cito 424-87-69, 424-83-92 (8⁰⁰-15⁰⁰)
- 424-83-94 (15⁰⁰-8⁰⁰)

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc „DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicza 80

Kompleksowa wyspospecialistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:

- komputerowa tomografia spiralna wolumetryczna - rekonstrukcje trójwymiarowe, HRTC
- rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów
- badanie scyntygraficzne serca
- wysokoczułe rentgenowskie badanie klatki piersiowej w technologii AMBER
- USG - wszystkie narządy, doppler, badania naczyniowe
- spirometria, bodepletyzmoграфия
- bronchoskopia, gastroscopia
- echokardiografia
- badania wysiłkowe serca
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- Rehabilitacja ambulatoryjna
- Pełny zakres badań laboratoryjnych
- Centrum Szczepień - szczepienia dorosłych i dzieci w pełnym zakresie tel: 614-24-73
- Usługi w zakresie Medycyny Pracy badania wstępne, okresowe, kierowców tel: 614-24-29
- Centrum Wczesnej Diagnostyki i Terapii prowadzi porady lekarskie, programy profilaktyczne w zakresie promocji zdrowia.

Dla firm i przedsiębiorstw oferujemy specjalne - preferencyjne programy opieki medycznej.

Informacja i rejestracja: pon - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

**GABINET LARYNGOLOGICZNY
ENDOSKOPOWE OPERACJE
NOSA I ZATOK PRZYNOSOWYCH**

Dr hab. med. Paweł Stręk

Kraków, ul. Kasztanowa 44c
Rejestracja tel. 0601-40-42-30 w godz. 15-20

Kraków, ul. Pomorska 10/1
Rejestracja tel. 632-14-22 w godz. 11-18

ATOPIA - ALERGIA
Centrum Diagnostyki i Leczenia Dorosłych i Dzieci

Kraków, al. J. Słowackiego 39
rejestracja: 8.00 - 20.00
tel. (012) 633-01-75, fax (012) 631-05-90

- ALERGIA - ASTMA - KATARY - ODCZULANIE
- CHOROBY PŁUCNE, WIEWNĘTRZNE,
- PEDIATRIA OGÓLNA
- DERMATOLOGIA - wszystkie choroby skóry
- KOSMETOLOGIA - opieka nad wrażliwą skórą, krioterapia, usuwanie brodawek i odcisków

Testy alergiczne skórne i z krwi - spirometria płuc - pełny zakres badań z krwi

MASZACHABA
OŚRODEK MEDYCZNY

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6, tel. (012) 634-33-69,
633-21-11, 633-66-66 w. 233

- lekarze specjaliści
- badania analityczne
- USG, gastroscopia
- terapia światłem

pon.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

www.consensus.med.pl

Consensus

Laserowe zabiegi:

- ✓ usuwanie owłosienia
- ✓ zamykanie naczyń

Wyglądanie zmarszczek - BOTOX, RESTYLANE.

Masaże lecznicze
Zabiegi pielęgnacyjne BABOR
Tel./fax (012) 431-21-81, 411-36-35
Kraków, Zygmunta Augusta 9

CENTR. KOSMET. - FRYZJ. OODRODZENIE
licencjonowany kosmetolog

M. Gajewska-Didluk
MAKIJAZ PERMANENTNY - laureatka Mistrzostw Polski

- złuszczenie • usuwanie zmarszczek
- ekskluzywne zabiegi MATIS i inne
- nowoczesny sprzęt • odchudzanie

AGYPTOS • cellulit • fryzjerstwo L'Oreal
Szpital Rydygiera, 647-66-66 w. 744

Odnowa biologiczna

GABINET DERMATOLOGICZNY
lek. med. Renata Hejmo dermatolog

dermatologia estetyczna • zabiegi dermatologiczne • bezoperacyjne usuwanie zmarszczek

Informacja i rejestracja od 10.00 do 18.00,
tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)

GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

KLINIKA COLLAGENA
Kraków, Krakowska 13, Ip.
(012) 429-12-13

Bezoperacyjne odmładzanie cery

- Eliminujemy: • bruzdy nosowo-wargowe
- kurze łapki
- zmiany potrądzikowe

→ Powiększamy i modelujemy usta.
• eksoderm, eksfoliacja

Konsultacja lekarska bezpłatna.
Cofnij czas
Zapraszamy

USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA
amerykańskim laserem diodowym!

ABSOLUTNA NOWOŚĆ
LASER DO WŁOSÓW

- jaśniejszych i delikatniejszych!!
- bezpieczny dla skóry opalonej!!!

ISO 9001, CERTYFIKAT FDA
GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ
pl. Sikorskiego 11
tel. (012) 292-74-65

**Elektrostymulacja-
odchudzanie, usuwanie cellulitu,
Mydren Parafango**

Indywidualna stylizacja.
Trwała na rzęsy.
Paznokcie akrylowe.
Solarium turbo.

Dla stałych Klientów - komputerowe dobieranie fryzur - GRATIS!
ZAPRASZAMY: pon.-pt. 9⁰⁰ - 20⁰⁰ sob. 9⁰⁰ - 15⁰⁰

Betty STYLE

Kraków, pl. Mariacki 9,
tel. (012) 422-52-48,
431-24-48, 601-520-851

* Odnowa biologiczna
* Kosmetyka laserowa

tworzy i cięła

- Usuwanie blizn, rozstępów, oparzeń, naczyń
- Wyszczuplanie i modelowanie Agyptos, Guam
- Biostymulacja, hydromasaż, mas. limfatyczny
- leczenie cellulitu
- leczenie trądzika - młodzieńczego, różowatego
- peeling azjatycki, złuszczenie kwasami, IIR

Kraków, ul. Bałtycka 11
tel.: (012) 415 23 10, 0501 662 800

NADWAGA!

KLUB KONTROLI KILOGRAMÓW

Kraków, ul. Wróblewskiego 4,
REMEDIUM tel. 632-73-01

**Usuwanie zmarszczek,
powiększenie i modelowanie ust**

bez skalpela, za pomocą sprawdzonych i bezpiecznych preparatów: Dermalive, Restylane, Kolagen.

Bezpłatne konsultacje lekarza,
tel. 012/422-01-18,
Kraków, ul. Pijarska 5/7.

NIE ODCHUDZAJ SIĘ - TYLKO CHUDNIJ!!!!

LEKARSKI GABINET LECZENIA NADWAGI I DZIAŁAŃ PROFILAKTYCZNYCH W CHOROBYCH CYWILIZACYJNYCH

Kraków, ul. Helców 15/11
Leczenie nadwagi, odwyk palenia - hipnoza, psychoterapia, farmakoterapia, nerwice, bezsenność, pomoc psychoterapeutyczna w chorobach przewlekłych

- Indywidualne programy leczenia
- Profesjonalna opieka
- Najnowocześniejsza wiedza medyczna

Rejestracja telefoniczna:
0602-270-252, 0602-711-740

Robimy to najdłużej i najlepiej w Krakowie.

ZAGĘSZCZENIE I PRZEDŁUŻENIE WŁOSÓW

PROFESJONALNE STUDIO ANALIZY KOLORYSTYCZNEJ, KREACJI STYLU I ELEGANCJI

"Mój Nowy Image"
ul. Westerplatte 13/1
tel. (012) 421-74-65, 431-09-70

SOLARIUM PIONOWE

- głęboka i trwała opalenizna w krótkim czasie
- higieniczne w 100%
- przy zakupie karnetu - krem opalający gratis

Kraków, Księży Pijarów 3, 012/613-56-98,
wejście od ul. Akacjowej, vis a vis Geanta
pon.-sob. 9.00-21.00

**GABINET KOSMETYCZNY
LEK. MED ANNA KNAPIK**

- AGYPTOS i inne zabiegi wyszczuplające
- Zabiegi odżywczo liftingujące
- Karacja odmładzająca RETINOL ROYAL O 10
- inne zabiegi leczniczo - kosmetyczne
- Manicure - zdołnienie paznokci
- Makijaż

ul. Karmelicka 46/44
tel. 423-41-39 fax: 633-53-02

Depilacja LASEROWA

trwałe usuwanie owłosienia oraz makijaż permanentny, tatuaż biologiczny pod opieką lekarza

Med-Estetic
Kraków, ul. Wielopole 18B,
tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

**PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
ZAGĘSZCZANIE**

Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
tel. 0602-114-789

Piramesse

GABINET KOSMETYCZNY LEK. MED ANNA KNAPIK

- AGYPTOS i inne zabiegi wyszczuplające
- Zabiegi odżywczo liftingujące
- Karacja odmładzająca RETINOL ROYAL O 10
- inne zabiegi leczniczo - kosmetyczne
- Manicure - zdołnienie paznokci
- Makijaż

ul. Karmelicka 46/44
tel. 423-41-39 fax: 633-53-02

Gabinet kosmetyczny Solarium

Anna Dobry

Każdy może napisać, że leczy trądzik. My mamy efekty

KRAKÓW; ul. FAŁATA 11; tel. (012) 429-60-58
czynne: pn-pt 9 - 19 , sob 9 - 14

NIE ODCHUDZAJ SIĘ - TYLKO CHUDNIJ!!!!

LEKARSKI GABINET LECZENIA NADWAGI I DZIAŁAŃ PROFILAKTYCZNYCH W CHOROBYCH CYWILIZACYJNYCH

Kraków, ul. Helców 15/11
Leczenie nadwagi, odwyk palenia - hipnoza, psychoterapia, farmakoterapia, nerwice, bezsenność, pomoc psychoterapeutyczna w chorobach przewlekłych

- Indywidualne programy leczenia
- Profesjonalna opieka
- Najnowocześniejsza wiedza medyczna

Rejestracja telefoniczna:
0602-270-252, 0602-711-740

BEVERLY HILLS SALON FRYZUR

- kosmetyka, akryle i tipsy żelowe
- wizażysta - stylistka
- makijaż okolicznościowy.

Jeżeli pragniesz prawdziwej zmiany przyjdź do nas!
Zapraszamy! Promocje!

Sławkowska 13/15, tel. 423-22-82.

NOWO OTWARTY SALON FRYZJERSKO KOSMETYCZNY

MAGNETYZM

SERDECZNIE ZAPRASZA

Polecamy:

TIPSY
akrylowe i żelowe

- PEDICURE LECZNICZY
- FRENCH GEL (SZABLONY)
- MANICURE
- KOSMETYKA

Zapewniamy miłą i profesjonalną obsługę

Kraków ul. Sławkowska 6 (tylna oficyna)
tel. 429 68 05, 0602 58 10 38

SUN STUDIO
ROK ZAŁ. 1990

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ KOSMETYKI LEKARSKIEJ SOLARIA

os. Kościuszkowskie 1/10
tel. 64-89-555

Stomatologia

„ABA DENT”, ekspresowe wykonywanie, naprawa protez, Spokojna 18, 012/632-94-66. Rzeszotary - Dom Kultury, 012/270-50-55. m636

BEZBOLESNE, kompleksowe leczenie (protezy bezkłamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty), RTG. Raty. Józefitów 3/10, 634-43-00. 995829

DOSTAWY, naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19, (012) 632-90-24. -1004797

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, al. Słowackiego 50, (012) 633-82-50. 997201

JERZY Dorczyński - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwiazdista 9 (boczna Kobjeryńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056. 992178

„KAMA-DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), renciści -20%. Prądnicza 59, (012) 633-14-74. 992783

KAZIMIERZOWSKIE 7, (012) 647-02-01, 0501-548-704, dyżur: niedziele, święta. Bezbolesne usługi stomatologiczne. Rabaty! 996069

LIBRODENT. 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 992448

OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, (012) 647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. 1127/alt

POGOTOWIE stomatologiczne - pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-15.00, (012) 413-04-66. 615K

PRIMADENTE. Nowoczesna stomatologia, protetyka, codziennie 9.00 - 20.00, Krowoderska 11, 012/ 430-03-57. www.primadente.med.pl 995094

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów - os. Boh. Września 1A/3G, (012) 645-93-33. c542/a

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. 995870

PROIMED - Na Blonie 3b/34, 637-76-24, pełny zakres. 990669

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Teligi 8/123, tel. 414-12-99, 0605-418-203. 996651

WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV-żel, bez borowania), protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, (012) 637-14-41. 994736

ZABEK Beata, gabinet stomatologiczny, al. Kijowska 66. Tel. 423-42-67, 0608-34-05-41, pełny zakres usług. 269473

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8 - 8.00-19.00, soboty - 9.00-14.00. NAJTA-NIEJ 421-92-72. 995784

PANORAMY, cefalometria, punktowe. Tania. 8.30-18.00, Batorego 3, (012) 634-20-77 w. 350. 289405

RENTGEN stomatologiczny - Królewska 6 - przeniesiony na Królewska 15A. 995829

MEDICINA N.Z. 02
ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA
- ZNIECZULENIE MIĘSISKOWE I OGÓLNE.
UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA. PROTETYKA

DENTYSTYKA

- Leczenie bezbolesne
- Chirurgia w narkozie - 411-56-04
- Protetyka na poczekaniu
- Ortodoncja - RTG

Promocja: protetyka
RATY • KARTY PŁATNICZE

ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44
os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97
Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 21⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

PROTEZY BEZKŁAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWA ZĘBÓW

„FA-DENT” — Orzechowa 5
(Borek Fałęcki — pięta)
© (012) 267 09 21

SUPEREKSPRES
pn.-pt. — 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. — 10⁰⁰-13⁰⁰

Dentimed

ul. Rakowicka 1, os. Złoty Wiek 77,
(róg z ul. Lubicz) (Nowa Huta)
tel. 430 37 07 tel. 649 92 10

BEZBOLESNA OPIEKA STOMATOLOGICZNA W MILEJ ATMOSFERZE RATY

- stomatologia zachowawcza
- nowoczesna protetyka
- chirurgia, RTG

8-20 pn-pt
sob. 9-13

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
ul. Podwałe 2,
tel. 430-10-50

PARADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02

ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Blonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protetyki
- chirurgii
- ortodontji
CARISOLVGEL RENTGEN

SPECJALIZACJA PROTETYKA

KORONY PORCELANOWE **Taniej 20%**

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- implanty i wybielanie zębów

Kraków, ul. D. Pasterza 93, ☎ (012) 417-33-84 Pon.-pt. 9.00-19.00, sob. 9.00-14.00

kowdent
dr n. med. St. Kownacki
Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezolesne usuwanie zębów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu

- Korony, mosty z porcelany.
- LECZENIE**
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰-20⁰⁰
ul. Na Blonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

MA-DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

- zachowawcza - carisovgel, laser, wybielanie zębów
- refleksy - biżuteria na zęby
- protetyka - protezy natychmiastowe, bezkłamrowe, korony i mosty porcelanowe
- chirurgia - zabiegi w narkozie
- ortodoncja

CZYNNY:
pn - pt 9-20
sob. 9-13

RYNEK DĘBNICKI 13/6 tel. (0-12) 269-13-35

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70
EXPRESS

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodontcja, protetyka, chirurgia, implanty, konsultacje profesorskie RTG punktowy i panoramiczny

CARISOLV leczenie bez wiertła

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

CENTRUM STOMATOLOGII WSPÓŁCZESNEJ
PEŁNY ZAKRES USŁUG

zabiegi w narkozie, RTG zębów

PROMOCJA - 20%
na wybrane usługi

Kraków, ul. Wójcowska 3, parter (przecznica ul. Mazowieckiej i Wrocławskiej)
tel. (012) 631 05 60
Od poniedziałku do soboty

STOMATOLOGIA DZIENNA I NOCNA
w godz. od 21⁰⁰ do 1⁰⁰

tel./fax (012) 423-54-45
30-518 Kraków
Rynek Podgórski 12
(wejście od ul. Brodzińskiego 2)

GABINET STOMATOLOGICZNY
OS. DWIWIJONU 303
PAW. I TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

- pełny zakres usług stomatologicznych - protetycznych
- ortodontcja
- Rtg zębów

GJB klinika stomatologii estetycznej
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony porcelanowe, protezy zatraskowe
- profilaktyczne leczenie zębów u dzieci
- ortodontcja
- chirurgia

Kraków, ul. Lubicz 24, tel. (012) 430-34-63
pn. - pt. 9-19, sob. 9-12

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta

PROTETYKA	LECZENIE I USUWANIE	BEZBOLESNE BOROWANIE	PROTEZY MOSTY
ORTODONCJA	W NARKOZIE	LASEREM	PORCELANOWE ZATRASKI
RENTGEN	IMPLANTY	ŻELEM	

NAPRAWA PROTEZ
Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13
(równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

Pol Dent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, 632-94-44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stom. zachowawcza **Protetyka**

- bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
- usuwanie próchnicy żelom Carisolvgel
- rekonstrukcja złamanych zębów
- lakierowanie zębów
- leczenie w narkozie
- usuwanie kamienia ultradźwiękami

Chirurgia

- usuwanie zębów w narkozie
- podcinanie wiązań laserem
- inne zabiegi chirurgiczne

Paradontologia

- kiretaż
- leczenie laserem

RTG - Radiowizjografia **Ortodoncja**

Niedziela i święta 9-20

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: • leczenie próchnicy bez wiertła • licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu • protezy z tytanu, bezkłamrowe • IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumanna - Szwajcarii (najmocniejsza integracja z kością) • wzmacnianie i regeneracja tkanek przyzębia i kości • ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Maciej Stupka
chirurg stomatolog

Implantologia, chirurgia stomatologiczna.
30-308 Kraków
ul. Kilińskiego 5A
☎ (012) 266 82 60

ROYAL MEDICAL
CENTRUM STOMATOLOGII

ZAPRASZAMY DO NAJNOWOCZESNIEJSZEGO CENTRUM STOMATOLOGII W KRAKOWIE

Oferujemy pełny zakres usług:

- Stomatologia zachowawcza
- Protetyka - pełny zakres nowoczesnych usług
- Chirurgia stomatologiczna w pełnym zakresie
- Implanty
- Wszystkie zabiegi wykonujemy w znieczuleniu nowoczesnymi środkami
- Wykonujemy zabiegi w narkozie
- Zapewniamy zdjęcia RTG i radiografię cyfrową

ZAPRASZAMY: pon. - pt. 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 17⁰⁰ Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, II p.,
tel. (012) 431-15-85, tel./fax (012) 431-15-62 Rejestracja osobiście lub telefonicznie

GJB Gabinet Stomatologii Estetycznej
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia

os. Teatralne 10 (kino "Świt")
tel. (012) 644-89-01
ORTODONCJA

PRODENT

os. Niepodległości 3A
Tel. 681 33 22, 681 31 20, 681 34 80
Info 0601-502-835,
czynne codziennie: 9-19, sob. 9-14

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- PROTETYKA 30% ZNIŻKI
- DLA RENCISTÓW I EMERYTÓW
- RATY

os. Niepodległości 3A
Królewska 67a, tel. (012) 637-28-04

FAMA - DENT

- stomatologia zachowawcza
- protetyka w pełnym zakresie (protezy od 300 zł)
- chirurgia
- ortodontcja

Czynne: pon. - pt. 8.30 - 20.00 sob. 8.30 - 14.30

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LASEROWE LECZENIE BEZ WIERTŁA
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32



24 marca**sobota****Gabriela, Marka****Dyżury aptek**

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela od 10 do 15, tel.: 421-24-63; Wolnica 12a, niedziela - piątek od 8 do 21, sobota od 8 do 20, niedziela 9 15, 16 - 20, tel. 430-58-54, ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel.: 422-65-04; os. Bohaterów Września 2, tel.: 645-83-13, sobota od 9 do 19, niedziela od 9 do 16; Apteka, al. Pokoju 4, (przychodnia) niedziela - piątek 8 - 22, sobota

8 - 22, niedziela 8 - 22, tel. 417-11-18.
CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; pl. Wolnica 12 A, tel. 430-58-54, os. Centrum A bl. 3, tel. 644-17-36; os. Mistrzejowice Nowe 9, tel.: 645-77-15; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Radzikowskiego 29, tel.: 637-50-19; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Malborska 94, tel.: 656-06-24.

MIECHÓW, ul. Głowackiego 1 (po godz. 20), MYŚLENICE, ul. Słoneczna 3, SKAWIŃNA, ul. Ogrody 101.

**Dyżury szpitali**

Sobota
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY** - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), **NA SKARPIE 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

rurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ - Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), **NA SKARPIE 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), OKULISTYCZNY** - Witkowie (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **LARYNGOLOGICZNY** - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), **UROLOGICZNY** - Grzegórzeczka 18 (Klinika Urologii CM UJ), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chi-

**Pogotowia**

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa doraźna pomoc ambulatoryjna, ambulatorium chirurgiczne, ambulatorium zabiegów gipsowych, ambulatorium zabiegowe 422-29-99; **Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub 38-316-75; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąta: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; **Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel.****

386-21-35; **Skąta: tel. 389-19-99; Małopolska Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.**

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

GINEKOLOGIA - 0601-436-669.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

„LEKARZ” - wizyty domowe specjalistów, tel. 658-49-59 (8-22)

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, 292-33-00, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE Pol Dent - ulica Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego) **poniedziałek - piątek od 9 do 21, sobota - niedziela, święta od 9 do 20, 633-44-42, 632-94-44.**

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica (od 10 do 24), 643-53-08.

**Dyżury przychodni**

Nowa Huta:
- os. Na Skarpie 6 - godz. 8 - 14, tel. 644-19-00.
- os. Na Wzgórzach 1 - godz. 8 - 14, tel. 645-27-77.
- os. Jagiellońskie - godz. 8 - 19, tel. 648-00-44.
- os. Niepodległości 2, tel. 647-02-44.

**Krakowska antena****Sobota****Radio Alfa 102,40 FM**

tel.: 285-85-85

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200
Serwis informacyjny (prognozy pogody): od 6.00 do 20.00 co godzinę.

6.00 - 9.00 **Poranek** 10.00 - 12.30 Blok muzyczny 12.30 - 13.00 **Wiedzieć więcej** 13.00 - 14.00 **Popołudnie** czytelnika 14.00 - 18.00 Blok muzyczny 18.00 - 19.30 **Alfabet filmowy** 20.00 - 21.00 **Lista przebojów polskiej muzyki rozrywkowej** 21.00 - 23.00 **Gdzie się podziały** tamte prywatki 23.00 - 6.00 Blok muzyczny.

Radio Blue FM

Informacje Blue FM - od 8.00 do 16.00 co godzinę.

7.00 - 12.00 **SZOK** - **Ekstremalny Program Sportowy** - Maciej Patrzątek 12.00 - 16.00 **Najdziwniejsze informacje tygodnia** - Andrzej Lenart 16.00 - 18.00 Bartek Grzywacz 18.00 - 20.00 **Cyberdancowa lista przebojów** - Szymon Rak na żywo ze studia Blue FM 20.00 - 24.00 **Tanczny miks** - Łukasz Mróz.

Jazz Radio 101,0 FM

6.00 - 10.00 Bułka z funkiami 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Bila Laswella 21.00 - 24.00 **Technics Jazz Live** - transmisja koncertu z jazz-klubu Akwarium - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

Opera FM tel. 421-96-96

8.45 **G. Rossini „Otello”** - J. Carreras, F. von Stade; **G. Pastine 11.20 A. Ponchielli „Gioconda”** - M. Caballe, A. Hodgson, L. Pavarotti 14.15 **G. Donizetti „Maria Stuart”** - J. Sutherland, L. Pavarotti, R. Soyer 16.15 **A. Borodin „Książę Igor”** - M. Kit, G. Gorczałakowa, G. Grigorian 19.50 **G. Verdi „Trubadur”** - L. Price, P. Domingo, F. Cosotto 22.10 **G.F. Haendel „Amadigi di Gaula”** - N. Stutzmann, J. Smith, E. Harnhy 0.40 **S. Wagner „Państwo czarnego labędzia”** - B. Johanning, W. Raffeiner, K. Quandt 5.40 **G. Paisiello „Nina albo szalona z miłości”** - J.M. Bima, W. Matteuzzi, G. Banditelli.

Radio Plus 106,10 FM

tel.: 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Serwis informacyjny: 6.00 - 22.00 (co godzinę)

Serwis sportowe: 9.04, 10.04, 19.04, 21.04

Prognoza pogody: 6.30 - 15.30 (co godzinę)

6.00 - 9.00 **Plus dobry:** 6.15 Zwykli - Niezwykli 6.50 Patron dnia 7.50 **Kawał historii** - kalendarz historyczny 8.12 **Poranny gość** Plusa 8.30 **Wiadomości regionalne** 8.45 **Niepołomice** na antenie Radia Plus 9.00 - 10.00 **I o korce, i o sporcie** - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.00 - 13.00 **Muzyczny kalendarz** - program muzyczno-informacyjny, przegląd list przebojów, zapowiedzi koncertów, internetowe przygody muzyczne, recenzje i recenzjki, wakacyjna

encyklopedia muzyczna oraz spora dawka muzycznych nowości. Co tydzień zaprasza Marcin Wilk 13.00 - 15.00 **Intersobota** - Arlena Sokalska i Kuba Wąty 16.00 - 20.00 **World Chart Show** - w każdą sobotę między 16.00 a 20.00 fantastyczna podróż przez muzyczny World Chart Show z Darkiem Maciborkiem. WCHS to cotygodniowe zestawienia hitów z przeszło 200 rozgłośni na świecie, wywiady z gwiazdami oraz relacje z koncertów 20.00 - 24.00 **Poczuj Plusa** - Mariusz Kuś i Tomek Brhel 24.00 - 6.00 **Muzyczna noc w Plusie.**

Radio Rak 100,50 FM

tel.: 636-74-50

e-mail: rak@uci.agh.edu.pl

www.home.page:

http://rak.uci.agh.edu.pl/

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - **Janosik.**

6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 12.00 **Włók ślepy kulawego** - program młodzieży niepełnosprawnej 18.00 **Kącik Muzyki Duszy** - Soul 20.00 **Dance Party** 23.00 **Programofonia** 24.00 **Noc muzyki.**

Radio Wanda 92,50 MHz

Serwis informacyjny BBC: zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 23.00) **Pogoda:** 9.15, 12.15, 14.15, 17.15.

6.00 - 10.00 **Melodie przebudzanki** 10.00 - 12.00 **Koncert żychej** 13.15 **Konkurs** 14.10 **Niezapomniane przeboje** 20.00 - 22.00 **Piosenka na życzenie** 22.00 **Gość na żywo** 23.00 **Biesiada** 0.00 **Noc z melodią.**

Radio Wawa 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** - 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50.

9.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 10.30 **Rozmowy z oldbojem** - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 **Trzy po trzy** - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 **Kłaps** - nowości w kinach 20.05 **Radioaktywna wojna na czereśnię** - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela**Radio Alfa 102,40 FM**

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwis informacyjny (prognozy pogody): od 6.00 do 20.00 co godzinę.

6.00 - 9.00 **Poranek** 10.00 - 11.00 **Alfolandia** 11.00 - 15.00 **Blok muzyczny** 15.15 - 15.20 **Wiedzieć więcej** 15.20 - 17.00 **Blok muzyczny** 17.00 - 19.00 **Z dyskotekowej szuflady** 19.00 - 21.00 **Opowieści niezwykłe** 21.00 - 22.00 **Blok muzyczny** 22.00 - 1.00 **Radio Ludzi Znalezionych** 1.00 - 6.00 **Blok muzyczny.**

Radio Blue FM

Informacje Blue FM - od 8.00 do 16.00 co godzinę.

7.00 - 12.00 **Po sobocie** - Maciej Patrzątek 12.00 - 16.00 **Najdziwniejsze informacje tygodnia** - Andrzej Lenart 16.00 - 18.00 Bartek Grzywacz 18.00 -

20.00 **Cyberdancowa Lista Przebojów** - Szymon Rak na żywo ze studia Blue FM 20.00 - 24.00 **Druga strona** - Łukasz Mróz.

Jazz Radio 101,0 FM

6.00 - 10.00 Bułka z funkiami 11.00 - 12.00 **Jam(nik) session** Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 **GiGi Distribution** - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 **Grolsch Jazz Live** - koncert z Akwarium Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu.

Opera FM tel. 421-96-96

8.00 **G. Rossini „Elżbieta, królowa Anglii”** - M. Caballe, J. Carreras, V. Masterson 10.25 **W.A. Mozart „Czarodziejski flet”** - H. Gueden, L. Simoneau, W. Lipp 12.40 **G. Bizet „Carmen”** - N. Gedda, J. Micheau, U. Blanc 15.20 **G. Meyerbeer „Hugonoci”** - J. Sutherland, M. Arroyo, G. Bacquier 19.05 **G. Verdi „Korsarz”** - J. Carreras, J. Norman, M. Caballe 20.35 **G. Puccini „Tosca”** - G. di Stefano, L. Price, G. Taddei 22.35 **Ch.W. Gluck „Ifigenia w Aulidzie”** - J. van Dam, A.S. von Otter, J. Aler 0.50

C. Monteverdi „Koronacja Poppei” - H. Donath, E. Söderström, M. Baker 4.25 **S. Wagner „W niedźwiedziej skórze”** - V. Horn, H. Küchli, K. Lukic 6.45 **G. Rossini „Sposobność czyni zlodziejem”** - L. Serra, L. d'Intino, R. Gimenez.

Radio Plus 106,10 FM

www.radioplus.com.pl

Serwis informacyjny: 7.00 - 22.00 (co godzinę z wyjątkiem 19.00)

Serwis sportowe: 9.04, 10.04, 20.04, 21.04
Pogoda: 8.06, 11.06, 12.06, 13.06, 17.06, 22.06

7.10 **Kawał historii** - kalendarz historyczny 7.50 **Dobre słowo** 10.00 - 11.00 **Poranna kawa**

Radia Plus - politycy od lewicy do prawicy komentują - pałaszując ciastka i popijając kawę - wydarzenia minionego tygodnia.

Radio Wawa 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach.

11.10 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 11.46 **Przegląd tygodników polskich** - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45

Sekretny dziennik mola książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 22.10 **Rockowa trzynastka.**

**Teatry****Sobota**

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Tryptyk wyspiański”.

STARY - MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Tysiąc kilometrów od świata”.

SŁOWACKIEGO (pl. św. Duchy 1) - 19: „Czarownice z Salem”.

MINIATURA (pl. św. Duchy 1) - 19: „...jak Piał”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Trzy siostry” **LUDOWY (os. Teatralne 34)** - 18: „We-sele”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny, 1) - 19.30: „Sex, prochy, rock&roll”.

GROTESKA (ul. Skarbowska 2) - 19: Ireneusz Krosny.

SCENA STU (al. Krasińskiego 16/18) - 19: „Hamlet”.

LOCH CAMELOT (św. Tomasz 17) - 20: Magda Gościł śpiewa jazz (wstęp wolny).

Filharmonia

Godz. 18: Koncert młodych pianistów japońskich i polskich. Towarzyszy orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Rolandą Badera.

Niedziela

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Tryptyk wyspiański”.

STARY - MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Tysiąc kilometrów od świata”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Trzy siostry” (premiera).

LUDOWY (os. Teatralne 34) - 18.30: „Ziemia Powietrze” - gościnnie Petite Dame.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Sex, prochy, rock&roll”.

GROTESKA (ul. Skarbowska 2) - 17: „Kot w butach” (premiera)

SCENA STU (al. Krasińskiego 16/18) - 19: „Hamlet”.

PWST Scena St. Wyspiańskiego (ul. Straszewskiego 22) - 18: „Zanim będziesz u brzegu” - koncert Hanny Banaszak i Mirosława Czyżykiewicza.

PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamoyskiego 50) - 12: „O tym jak szewczyk Skuba smoka pokonał”.

Radio

Sobota



5.58 - 8.30 Sygnały dnia 6.00 Wiadomości poranne 6.30 Wiadomości w skrócie 6.31 Pogoda dla kierowców 7.00 Dziennik poranny - I wydanie 7.30 Wiadomości w skrócie 7.31 Pogoda dla kierowców 8.00 Dziennik poranny - II wydanie 8.30 Wiadomości w skrócie 8.31 Pogoda dla kierowców 8.32 Radio Biznes 8.45 Przegląd tygodników 9.05 - 11.20 Od soboty do soboty 9.30, 10.30, 11.30 Pogoda dla kierowców 11.20 Dobre, bo polskie - audycja Adama Kolacińskiego 11.55 Komunikaty 12.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej 12.05 Z kraju i ze świata 12.24 Informacje sportowe 12.28 Gdzie się podziały tamte prywatki - audycja Marka Gaszyńskiego 13.05 Komunikaty 13.06 Muzyczny przewodnik towarzyski - audycja Marii Szablowskiej i Marka Dutkiewicza 14.00, 15.00 Pogoda dla kierowców 14.05 Koncert życzeń 14.30 „Matysiakiowie” 15.05 Jak ja to lubię - audycja Violety Lewandowskiej 15.35 Gwiazdy Jedyńki - audycja Ewy Boratynskiej 15.56 - 19.00 Radio sport w tym eliminacje Mistrzostw Świata w piłce nożnej - transmisa meczu Norwegia - Polska



6.00 - 9.00 Poranek Dwójki 6.15, 7.15, 8.15 Wiadomości 6.45 Czas na folk: Norwegia 7.05, 7.20, 7.35, 8.10, 8.20, 8.55 Muzyka 7.30 Wiadomości kulturalne 8.00 Co słycać w... 8.30 Przegląd prasy kulturalnej 8.45 Aktualności kulturalne 9.00 Felieton 9.05 Miniatury muzyczne 9.30 Wiersze z gazet i czasopism - audycja Waława Tkaczka 9.40 Na folkowej scenie - audycja Małgorzaty Jędruch 10.00 Tygodnik literacki - audycja Iwony Smolki 10.20 Małe recitale 10.50 Z prasy zagranicznej - audycja Ireny Heppen 11.00 - 14.00 Quodlibet Dwójki 14.00 Między wierszami - audycja Ireny Heppen 14.20 Jazz piano-forte - audycja Tomasa Szachowskiego 15.00 Wiadomości kulturalne 15.05 Rezonans tygodnia 15.30 W kręgu gitary klasycznej 15.45 W stronę sztuki - audycja Ewy



6.00 - 9.00 Zapraszamy do Trójki 7.05, 8.05 Sport w Trójce 7.14 Kalendarium 8.15 Powtórka z rozrywki 8.45 Kuchnia w Trójce 9.05 - 13.00 Markomania - prowadzi Marek Niedźwiecki 10.40 Kocham pana, panie Suku... 13.05 Bardzo Ważna Osoba - audycja Anny Semkiewicz 14.05 Strefa odkrywka - audycja muzyczna Tomasza Żady 15.05 Sport w Trójce 15.10 Wrzuc Trójkę - magazyn Magdaleny Nurkiewicz 16.00 - 19.00 Zapraszamy do Trójki - prowadzi Piotr Kaczkowski 16.10 Kalendarium 17.05, 18.05, 19.05 Sport w Trójce 19.10 Koncert

w Trójce: Piotr Woźniak - retransmisja ze Studia im. Agnieszki Osieckiej 20.05 Odkryte przeboje 21.05 Bielszy odcień bluesa - prowadzi Jan Chojnacki 22.05 Sport 22.10 Około północy - prowadzi Marcin Kydryński 23.05 - 7.00 Trójka pod księżycem



Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00

Skrót wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30

Zaproszenia kulturalne 7.30 Autoserwis: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45

Wiadomości sportowe: 8.05, 20.05

5.50 Agroservis 6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - Marcin Pulit, Paweł Sołtyś 9.05 - 11.00 Ze śmigłem w tyle - prowadzi Marek Tomalik, Jacek Torbic 11.05 - 12.00 W samo przedpołudnie - Antoni Krupa 12.05 - 13.00 Grająca linia - Piotr Czyż 13.05 - 15.00 To lubię - zaprasza Justyna Nowicka 15.05 - 16.00 Klasyka - lista przebojów muzyki filmowej - Piotr Chronowski 16.05 - 17.00 Na wschód od zachodu - audycja Anny Łoś 17.05 - 18.00 Program muzyczny - Andrzej Kukuczka 18.05 - 19.00 Radio - Muzyka - Sport 19.05 - 21.00 Lista Przebojów Radia Kraków - Piotr Chronowski 21.05 - 22.00 Najlepsze koncerty BBC 22.00 - 23.30 BBC 22.35 - 23.00 Z krakowskiego archiwum 23.05 - 6.00 Nocny szlak RK - Paweł Sołtyś

Radio ZET

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Informacje sportowe 8.00, 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

Pogoda co godzinę przez całą dobę

7.50, 9.20 Horoskop - prowadzi Wojciech Józwiak 9.50 Powiedz tylko marzenie - wywiady Marzeny Chełmińskiej 10.00-15.00 Nareszcie Swoboda!!! - program Piotra Sworakowskiego, w tym: 12.20 Znaki szczególne... - 10 pytań do znanych osób; Korrespondencje ze świata; Nowości płytowe; Ciekawostki Krecika 13.00 Z bliska - reportaż w Radiu Zet 14.20 Powiedz tylko marzenie - wywiady Marzeny Chełmińskiej 17.05-19.00 Interlista - internetowa lista przebojów Radia ZET - prowadzi Mariusz Rokos



Wiadomości zawsze za piętnaście w tym wiadomości regionalne: 7.45, 9.45, 11.45

Programy traffic: 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00

Sport: 6.50, 8.50, 16.50, 18.50, 19.50

7.00 Wolno wstać - Jan Burda 9.00 Zejdźmy na ziemię - Paweł Pawlik 12.00 Radioturniej - Michał Figurski 14.00 Para nasycona - Beata Fiedorow, Tomasz Buszewski 17.00 Wasza muzyka - Robert Konatowicz 20.00 Karnawał 2001 - Marek Sierocki 23.00 Dobra nocka

SOBOTA



8.30 YOZ ACTION - Youth Only Zone - magazyn 9.00 Mistrzostwa Świata - łyżwiarstwo figurowe 11.00 Liga Mistrzów - piłka nożna 12.00 Liga Mistrzów - piłka nożna 13.00 Mistrzostwa Świata - łyżwiarstwo figurowe 15.00 Mistrzostwa Świata - łyżwiarstwo figurowe 17.00 Zawody Pucharu Świata - biegi narciarskie 18.00 Eurosportnews flash - wiadomości sportowe 18.15 Zawody ISF w Stoneham - sporty ekstremalne 18.45 Mistrzostwa Świata - łyżwiarstwo figurowe Vancouver, Kanada. O tytuły mistrzowskie walczy ponad 220 zawodników reprezentujących prawie 50 państw. Zawody odbywają się w dniach 16 - 25 marca. 20.00 Zawody Pucharu Świata - jeźdźnictwo 21.00 Przygotowania do Mistrzostw Świata 2002 - piłka nożna 23.00 Eurosportnews report 23.15 Runda kwalifikacyjna do Mistrzostw Świata 2002 - piłka nożna 1.15 YOZ ACTION 1.45 Eurosportnews report

Wizja sport

12.00 Krążek w grze 14.30 NBA Action: Magazyn ligi koszykarskiej NBA 15.00 Letnie Igrzyska Sportów Ekstremalnych 15.30 Eliminacje MŚ 2002 - piłka nożna 18.00 Eliminacje MŚ 2002 - piłka nożna 20.00 Magazyn piłkarski - magazyn 20.30 Eliminacje MŚ 2002 - piłka nożna 22.30 Mecz ligi NBA - koszykówka

NIEDZIELA



8.30 YOZ ACTION - Youth Only Zone - magazyn 9.00 Eliminacje do Mistrzostw Świata 2002 - piłka nożna 11.00 Liga Mistrzów - piłka nożna 12.00 Liga Mistrzów - piłka nożna 13.00 Mistrzostwa Świata - łyżwiarstwo figurowe 15.00 Runda kwalifikacyjna do Mistrzostw Świata 2002 - piłka nożna 17.00 Zawody Pucharu Świata - biegi narciarskie 18.00 Eurosportnews flash - wiadomości sportowe 18.15 Mistrzostwa Świata - łyżwiarstwo figurowe Vancouver, Kanada. O tytuły mistrzowskie walczy ponad 220 zawodników reprezentujących prawie 50 państw. Zawody odbywają się w dniach 16 - 25 marca. Dzisiaj jazda solowa par: program dowolny. 20.00 Turniej WTA w Miami w tenisie 21.30 US News 21.45 Zawody z cyklu Winston Cup Series - wyścigi samochodowe 23.00 Eurosportnews report 23.15 Watts - magazyn 23.45 Turniej WTA w Miami w tenisie 1.15 Eurosportnews report

Wizja sport

12.00 Eliminacje MŚ 2002 - piłka nożna 14.00 Mecz ligi NBA: Toronto Raptors - Atlanta Hawks - koszykówka 16.00 Krążek w grze - hokej na lodzie 18.30 NBA Jam: Magazyn ligi koszykarskiej NBA. Akcje, wywiady, sylwetki graczy - magazyn 19.00 Eliminacje MŚ 2002 - piłka nożna 21.00 Mecz ligi NHL: Minnesota Wild - Vancouver Canucks - koszykówka

Program telewizyjny opracowuje i dostarcza A plus C sp. z o.o. www.aplusc.com.pl

Niedziela



5.05 Myśli na dobry dzień 5.10 Muzyczne wycinanki 5.25 Radiowy Uniwersytet Ludowy 6.05 Kiermasz pod kogutkiem - audycja Teresy Łozińskiej 6.40 Moje, twoje, nasze - audycja o samorządach 6.55 Abyś dzień święty święcił - audycja redakcji programów katolickich 7.05 Radiowy magazyn wojskowy 7.55 Komunikaty 8.05 Informacje sportowe 8.10 Mijają lata, zostają piosenki - audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagrody 8.50 Pięć minut o zdrowiu 9.00 Msza św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie Porębie 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Muzyka kina - audycja Pawła Sztopka 11.05 Zsymp - magazyn satyryczny Marcina Wolskiego 12.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej 12.10 W samo południe 12.48 Perły tygodnia 13.05 Album polski 13.30 Muzyczne biografie 14.05 Koncert życzeń 14.30 „W Jezioranach” - powieść radiowa 15.05 Lista przebojów muzyki klasycznej - audycja Małgorzaty Pęcnińskiej 15.35 Muzyczne gwiazdy Jedyńki - audycja Andrzeja Jaroszewskiego 16.05 Informacje sportowe 16.15 Dziennik Radia Wartykańskiego 16.30 Koncert chopinowski - audycja Jana Popisa 17.05 Oto jest pytanie - program Tadeusza Szuka 18.05 Korek bez korka - prowadzi Korneliusz Pacuda 18.30 Pogoda dla kierowców 19.00 Z kraju i ze świata 19.15 Tydzień na świecie 19.30 Radio dzieciom: Źródleńko - audy-

cja Radiowego Centrum Kultury Ludowej 20.05 Komunikaty 20.10 Z archiwów Radia Wolna Europa 20.30 Legendy rocka - audycja Romualda Jakubowskiego 21.05 Przy muzyce o sporcie 21.35 Radiowy tygodnik muzyczny w opr. Zdzisława Ratajczyka 22.00 Teatr Polskiego Radia i redakcji programów katolickich: „Przerwane życie” - słuchowisko wg pamiętników Etty Hillesum, reż. Waldemara Modestowicza 23.05 Informacje sportowe 23.10 Andrzej Jaroszewski zaprasza 23.45 Moja i twoja nadzieja - audycja redakcji katolickiej 24.00 - 5.25 Program nocny



6.00 - 9.00 Poranek Dwójki 6.00, 7.20, 8.10, 8.20 Muzyka 6.15, 7.15, 8.15 Wiadomości 6.20 Pięć minut nad Biblią 6.25 Czas na folk: Francja 6.45 Korzenie jedności - audycja redakcji katolickiej 7.30 Z prasy zagranicznej 7.40 Koncert muzyki organowej 8.00 Co słycać w Krakowie 8.30 Źródło - magazyn kultury ludowej 9.00 Kantaty Jana Sebastiana Bacha z kolekcji Europejskiej Unii Radiowej 9.40 Kino, teatr, dialog i inni - audycja Ireny Heppen 10.00 W kręgu klasycyzmu - mistrzowie interpretacji 11.00 Spotkania poetów - audycja - audycja Lucjana Kydryńskiego 14.00 Anekdota literackie i inne: „Igraszki z Melpomeną” - anegdota teatralne Igora Śmiałowskiego 14.30 Pytomania 15.30 XX wiek w obyczaju - audycja Agnieszki Celedy 16.00 - 17.50 Wybieram Dwój-

kę - prowadzi Andrzej Sułek 18.00 - 20.00 Filharmonia Dwójki: Koncert w 100. rocznicę urodzin prof. Piotra Perkowskiego - transmisja ze Studia im. Witolda Lutosławskiego (w przerwie koncertu: Z archiwum Polskiego Radia: Wspomnienia Piotra Perkowskiego) 20.15 - 0.30 Dwójka konsera 20.00 Powieść w Teatrze Wyobraźni: Stendhal „Pustelnia Parmeńska” (2-ost.) 21.00 Muzyczne arcydzieła tysiąclecia 22.00 Wieczór literacki: Pisarze ziem utraconych 23.00 Wiadomości 23.05 Europejska noc jazzowa 0.30 - 5.35 Nocne divertimento Dwójki 0.30 Musica notturna 2.00 - 5.35 Muzyczna noc Euroradia 5.35 Czas na folk: Nowa Tradycja - Chudoba



Serwis Trójki co godzinę 7.00 - 10.00 Zagadkowa niedziela 7.14, 8.14 Kalendarium 8.05, 9.05 Sport 9.15 Niedzielne śniadanie w Trójce - zaprasza Krzysztof Skowronski 10.05 Parafonia 11.05 Maniak niedzielny 13.05 Trójko Kocham radio - prowadzi Jolanta Drużyńska w tym: 13.15 Sopocki Elvis - reportaży Hanny Wilczyńskiej-Toczko 14.10 Porozmawiamy: O XXVI Krakowskich Reminiscencjach Teatralnych 15.10 Rendez-vous avec - audycja B. Ringenbach i G. Sałaj 16.10 Krakowskie rodziny - audycja Doroty Włosowicz 17.10 W kręgu Wesela - o pierwowzorach postaci dramatu Stanisława Wyspiańskiego: Panna Młoda - audycja Romana Włodka, plus zagadki literackie 17.40 Tęgo się słyca w opracowaniu Magdaleny Wojewody 18.05 - 20.00 Radio - Muzyka - Sport 20.05 - 21.00



Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 FM; Tarnów 101 MHz; Nowy Sącz 90,00 FM; Krynica 102,1 FM; Rabka 87,6 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00

Zaproszenia kulturalne: 7.30

Wiadomości sportowe: 8.05

6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stepien, w tym: 7.50 Prawdy nieoczywiste - felieton o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego 8.10 - 10.00 Niedzielny budzik rodzinny, w tym: 8.25 Szlaczek - opracowanie Barbara Gawryluk i Katarzyna Pelc 10.05 - 11.00 Globtrotter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 11.45 W samo przedpołudnie - Antoni Krupa 11.45 - 12.00 Bogu co boskie - z biskupem Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Jarosław Gowin 12.10 - 13.00 Dzieciaki - prowadzi Brian Scott 13.05 - 18.00 Kocham radio - prowadzi Jolanta Drużyńska w tym: 13.15 Sopocki Elvis - reportaży Hanny Wilczyńskiej-Toczko 14.10 Porozmawiamy: O XXVI Krakowskich Reminiscencjach Teatralnych 15.10 Rendez-vous avec - audycja B. Ringenbach i G. Sałaj 16.10 Krakowskie rodziny - audycja Doroty Włosowicz 17.10 W kręgu Wesela - o pierwowzorach postaci dramatu Stanisława Wyspiańskiego: Panna Młoda - audycja Romana Włodka, plus zagadki literackie 17.40 Tęgo się słyca w opracowaniu Magdaleny Wojewody 18.05 - 20.00 Radio - Muzyka - Sport 20.05 - 21.00

Songi, bluesy, ballady - Antoni Krupa 21.05 - 21.30 Portrety krakowian - audycja Anny Balickiej 21.30 - 22.00 Program muzyczny - Antoni Krupa 22.00 - 22.30 BBC 22.35 - 23.00 Klub ambasadorów - Adam Szostkiewicz 23.05 - 6.00 Nocny szlak Radia Kraków - Piotr Czyż

Radio ZET

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Informacje sportowe: 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

Pogoda co godzinę przez całą dobę

7.50, 8.50 Horoskop - prowadzi Wojciech Józwiak 9.15 Śniadanie z Radiem Zet 10.00-13.00 Świat według blondynki - program Beaty Pawlikowskiej 13.15 Weekend z gwiazdą 17.10 Nautilus Radia Zet - program Roberta Bernatowicza



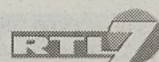
Wiadomości zawsze za piętnaście

Programy traffic: 17.00, 18.00, 19.00, 20.00

Sport: 6.50, 8.50, 16.50, 18.50, 19.50

7.00 Wolno wstać - Jan Burda 9.00 Obieżyświat - Paweł Pawlik 12.00 Misja specjalna - Witold Lazar i Przemysław Skowron 14.00 Poczta głosowa - Beata Fiedorow i Tomasz Buszewski 17.00 Regionalna lista przebojów Pif-Paf - Maciej Jędrych 20.00 Znaki zodiaku - Piotr Metz 23.00 Dobra nocka - Bartosz Wejman

Hallmark



Ale kino!



7 6.00 „Powrót” - dramat (USA, 1988), reż. Jerrold Freedman, wyk. Robert Ulrich **8.00** Anons - film obyczajowy **10.00** „Zło w miasteczku Clear River” - dramat (USA, 1988), reż. Karen Arthur, wyk. Lindsay Wagner **12.00** Rodzina Sary. Skowronek - film obyczajowy **14.00** „Duch Greville” - thriller (USA, 2000), reż. Niall Scates, wyk. Jon Newman

15 16.00 „Rodzina Sary” - film obyczajowy (USA, 1999), reż. Glenn Jordan, wyk. Glenn Close, Christopher Walken, Christopher Bell, Lexi Randall, Jack Palance, George Hearn **18.00** „Niebezpieczna zatoka” (40) - serial przygodowy (Kanada, 1985) **18.30** „Niebezpieczna zatoka” (41) - serial przygodowy (Kanada, 1985) **19.00** „Bodyguards” (3) - serial kryminalny (Wielka Brytania, 1996), reż. Robert Bierman, wyk. Louise Lombard, Sean Pertwee

20 20.00 „Po wstrząsie” (1) - serial fantastyczny (USA, 1999), reż. Mikael Salomon, wyk. Tom Skerritt **22.00** „Po wstrząsie” (2) - serial fantastyczny (USA, 1999) **0.00** „Ostrzeżenie” - thriller (USA, 1998), reż. David S. Cass, wyk. Burt Reynolds, Robert Loggia, Charles Durning, Paul Bartel, Michael Buie **2.00** „Małpiarnia” - film fantastyczny (Wielka Brytania, 1991), reż. Stan Daniels, wyk. Ally Sheedy **3.25** „Niebezpieczna zatoka” (42) - serial przygodowy (Kanada, 1985) **4.00** „Stary człowiek i morze” - dramat (Wielka Brytania, 1990), reż. Judson Taylor, wyk. Anthony Quinn, Gary Cole

8.00 Wyprawy (33) **9.00** Kontakt (10) **9.30** Aficionado: Skunk Anaise **10.00** Aficionado: Wirtuoz skrzypiec **11.00** Aficionado: Wielcy saksofoniści **11.30** Kalejdoskop **12.00** Aficionado: Afryka - kontynent rytmu **13.00** Aficionado: Wiolonczela **13.30** Planeta Południe (12) **14.00** Aficionado: Mick Taylor **14.30** Aficionado: R.E.M.

15.00 Aficionado: Van Morrison **15.30** Informacje **15.40** Prognoza pogody **16.00** Aficionado: The Who **16.20** Aficionado: Wiolonczela **17.00** Informator - tydzień **17.30** Informacje **17.40** Prognoza pogody **17.45** Neneh Cherry - koncert **18.30** Aficionado: Bębny - program dokumentalny **19.20** Prognoza pogody **19.25** Informacje **19.30** INFORmator Giełdowy - magazyn informacyjny **19.55** Aficionado: Warsaw Summer Jazz 98 - program dokumentalny

20.50 Informacje **20.55** Sport **20.57** Prognoza pogody **21.00** Biznes TV - magazyn gospodarczy *Najnowsze doniesienia z giełdy, kursy walut, gospodarka, rynki kapitałowe.* **21.10** Przegląd wydarzeń tygodnia - magazyn informacyjny **21.35** Biznes tydzień - magazyn informacyjny **21.50** Informacje **21.55** Sport **21.57** Prognoza pogody **22.00** Biznes TV - magazyn gospodarczy **22.10** Aficionado: John Mayall - program dokumentalny **22.35** Aficionado: Gdynia Summer Jazz - program dokumentalny

6.30 „Akcja pod Arsenalem” - film wojenny (Polska, 1978) **8.05** „Frisco Kid” - komedia (USA, 1979) **10.00** „Kadet Winslow” - dramat (USA, 1999) **11.45** „Wyprawa Artura” - film przygodowy (USA, 1999), reż. Neil Mandt **13.15** „Partridgeowie” - dramat (USA, 1999), reż. David Burton Morris, wyk. Eve Grodon

15.00 „Aniołeczki” - thriller (USA, 1998), reż. Timothy Bond, wyk. Cheryl Ladd, Michael York, Jody Thompson **16.35** „Debiutantka” - dramat (Polska, 1981), reż. Barbara Sass, wyk. Andrzej Łapicki, Dorota Stalińska, Elżbieta Czyżewska, Bożena Adąmkówna, Mariusz Benoit **18.10** „Biali myśliwi o czarnym sercu” - film akcji (USA, 1990), reż. Clint Eastwood, wyk. Clint Eastwood, Jeff Fahey, George Dzundza, Alun Armstrong

20.00 „Depresja gangstera” - komedia (USA, 1999), reż. Harold Ramis, wyk. Robert De Niro, Billy Crystal, Lisa Kudrow, Chazz Palminteri **21.40** „Miłość, szacunek i zdrada” - dramat (USA, 1999), reż. Peter Levin, wyk. James Brolin, Crystal Bernard, David Cubitt **23.15** „Bohater ostatniej akcji” - film akcji (USA, 1993), wyk. Arnold Schwarzenegger **1.25** „Powrót agenta” - film sensacyjny (USA, 2000), reż. Robert Lee **3.00** „Prosto w serce” - dramat wojenny (USA, 1998) **4.50** Bez cenzury: Konwój do Mołdawii **5.45** Gwiazdy Hollywood: James Woods

6.00 Teledyski - rock + pop **6.20** Odjazdowe kreskówki - magazyn filmów animowanych **9.55** Beczka śmiechu - program rozrywkowy **10.20** SeaQuest (32) - serial sf **11.10** Hotel (16) - serial obyczajowy **12.00** Gwieździsta noc - komedia **13.50** Nie do wiary (4) - serial fantastyczny **14.40** Władca zwierząt II (9) - serial fantastyczny

15.25 Zdumiewające zwierzęta **16.25** Komisarz Szympański (8) - serial sensacyjny **17.15** „Weterynarz z Bawarii” - komedia (Niemcy, 1997), reż. Rüdiger Nüchtern, wyk. Max Müller, Antje Hagen, Sebastian Marx, Yutah Lorenz, Robert Giggenbach *Weterynarz Peter Sperling jedzie z synem na wakacje w Alpy do domu swojej matki. Nikt nie podejrzewa, że w okolicy grasuje niedźwiedźca poszukująca swego zaginionego ośeska.* **19.00** Misja specjalna: Adopcja **20.00** „Nocne kłopoty” - thriller (USA, 1991), reż. John Nicolella, wyk. Michael Pare, Adam Ant, Dennis Hopper **21.45** „Szpital” - thriller (USA, 1996), reż. James Seale, wyk. Robert Patrick, Malcolm McDowell, Karl Bury **23.25** „Władca zwierząt II” (9) - serial fantastyczny (USA, 1999), wyk. Daniel Goddard, Jackson Raine, Monnika Schnarre **0.10** „Komisarz Szympański” (8) - serial sensacyjny (Niemcy, 1997), reż. Stefan Bartmann, wyk. Marc-Oliver Moser, Peter Prager, Thure Riefenstein **1.00** Misja specjalna: Adopcja **1.50** Zdumiewające zwierzęta **2.45** Teleshopping - program reklamowy

8.00 Ta jedna chwila **8.10** Joanne Woodward **8.40** „Mazepa” - dramat (Polska, 1976), reż. Gustaw Holoubek **10.35** Róże **10.45** „Diabeł wcielony” - dramat (Francja, 1946), reż. Claude Autant, wyk. Lara Gerard Philippe **12.45** „Zapach zielonej papai” - film obyczajowy (Francja/Wietnam, 1992) **14.30** Reżyserzy - film dokumentalny **15.30** „Płomienie serca” - film krótkometrażowy **15.45** „Na wrogiej ziemi” - dramat (USA, 1989), reż. Norman Jewison, wyk. Bruce Willis, Emily Lloyd, Joan Allen, Kevin Anderson, John Terry **17.40** Oblicza Draculi **18.35** „Zuzanna i chłopcy” - film przygodowy (Polska, 1961), reż. Stanisław Mozdzzeński, wyk. Ewa Krzyżewska, Tadeusz Pluciński, Adam Hanuszkiewicz, Andrzej Nowakowski, Elżbieta Czyżewska, Krystyna Berbić **20.00** „Święty z Fortu Washington” - film obyczajowy (USA, 1993), reż. Tim Hunter, wyk. Danny Glover, Matt Dillon, Rick Aviles, Nina Siemaszko **21.45** „Sypialnie i przedsionki” - komedia (Wielka Brytania, 1998), reż. Rose Troche, wyk. Tom Hollander, Kevin McKidd, James Purefoy, Julie Graham **23.20** „Prawdziwy romans” - komedia sensacyjna (USA, 1993), reż. Tony Scott, wyk. Christian Slater, Patricia Arquette, Val Kilmer **0.55** „Nadzy” - dramat (Wielka Brytania, 1993), reż. Mike Leigh **3.05** „Skowyt” - horror **4.35** „Twarzą w twarz” - dramat (Szwecja, 1976)

6.10 Na dobre i na złe **7.05** Słowo na niedzielę **7.10** Chrzyszcz brzmi w trzcinie **7.35** Pracownia Mardulów **8.10** Fraglesy **8.35** Brahms pod batutą Jacka Kaspiszka **9.15** Wieniawski w kwartecie **9.35** Złotopolscy **10.00** Złotopolscy **10.30** Żona i nie żona **11.30** Poloniada 2000 - Odwiedziny ziemi **12.00** Anioł Pański **12.10** Czaszy **12.25** Otwarte drzwi **13.00** Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej **14.00** Diabelski patrol **14.45** Spotkanie z Balladą **15.40** Matka Boska Pustynna **16.25** Kochamy polskie serie **17.00** Teleexpress - wiadomości **17.15** Matki, żony i kochanki (18) - serial obyczajowy **18.15** Amerykański Wieczór Kabaretowy z Elitą - kabaret **19.15** Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka: Śpiewająca wróżka (29) - dobranocka **19.30** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.53** Sport **20.00** Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Nocne graffiti **21.35** Dozwolone od lat 40-tu **22.30** Panorama **22.50** Sport-telegram **23.00** Nie tylko dla melomanów **23.40** Bohatyrowicze **0.10** Sportowa niedziela **0.30** Przejścienie **1.15** Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka: Śpiewająca wróżka **1.30** Wiadomości **1.50** Sport **1.54** Pogoda **2.00** Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Nocne graffiti **3.35** Dozwolone od lat 40-tu **4.30** Zaproszenie: Kraina piękna jak baśń **5.00** Panorama **5.20** Sport-telegram **5.30** Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Francuski smak

travel



Tv Puls

13.00 Turysta - program turystyczny **13.30** Francuskie szlaki wodne - program turystyczny **14.00** W podróży... - program turystyczny **14.30** Zabawy z golfem - program turystyczny **15.00** Planeta wakacje - program turystyczny **15.30** Tu i tam - program turystyczny **16.00** Legendy Wysp Brytyjskich - program turystyczny **17.00** Najwspanialsze wyprawy świata - program turystyczny **18.00** Morska podróż - program turystyczny **18.30** Dziką Irlandia - program turystyczny **19.00** W podróży... - program turystyczny **19.30** Podróże i tradycje - program turystyczny **20.00** Śpiewająca rzeka Missisipi - program turystyczny **21.00** Francuz za granicą - program turystyczny **22.00** Świat Graingera - program turystyczny **23.00** Eskapady - program turystyczny **23.30** Aventura - sekrety kuchni włoskiej **0.00** Od Pekinu do Paryża **0.30** Latająca sofa

7.00 Wilki mórz - żarłacz białe **8.00** Zwierzęta braci Kratt **8.30** Dziką przyrodę z Jeffem Corwinem **9.00** Małpi świat **9.30** Małpi świat **10.00** Archiwum krokodyli **10.30** Archiwum krokodyli **11.00** Przygody Marka O'Shea **11.30** Pocztówki z dziećmi **12.00** Niebezpieczne spotkania **12.30** Niebezpieczne spotkania **13.00** Przewodnik po rasach psów **13.30** Przewodnik po rasach psów **14.00** Łowca krokodyli - program przyrodniczy **15.00** Filmy miesiąca **16.50** Dzikie zwierzęta na ekranie **17.20** Dzikie zwierzęta na ekranie **18.00** Cała prawda o... morskich ssakach **19.00** Weterynaria przyszłości **19.30** Mistrzowie świata zwierząt **20.00** Wieczór z Chrism Packhamem **20.30** Bogini afrykańskiej rzeki **21.30** W afrykańskim buszu **22.00** Strusie - sprinterzy z Kalahari **23.00** Podróże Questa **0.00** Niebezpieczne spotkania **0.30** Akwanauci

8.00 Zachować przy życiu **8.30** Oko tygrysa **9.00** Metamorfoza **10.00** Czarna wdowa **10.30** Nzou - słoń, który myśli, że jest bawołem **11.00** Dzielni mieszkańcy Kalahari **12.00** Kanzi (2) - serial dokumentalny **13.00** Słonie w Parku Narodowym Krugera - program przyrodniczy **14.00** Zachować przy życiu - program krajoznawczy **14.30** Oko tygrysa - program przyrodniczy **15.00** Metamorfoza - program przyrodniczy **16.00** Czarna wdowa - program przyrodniczy **16.30** Nzou - słoń, który myśli, że jest bawołem - program przyrodniczy **17.00** Dzielni mieszkańcy Kalahari - program przyrodniczy **18.00** Kanzi (2) - serial dokumentalny **19.00** Odwet natury - film dokumentalny **20.00** Odwet natury - film dokumentalny **21.00** Odwet natury **22.00** Niedzielnia premiera **23.00** Warto zobaczyć **0.00** Niezwykła podróż **0.30** Życie wśród tygrysów **1.00** Odwet natury

9.00 Morski drapacz chmur **9.55** Trzy Wąwozy: Największa tama świata **10.50** Wewnątrz ośmiokąta **11.45** Samotna planeta **12.40** Szkoła spadochroniarzy - film dokumentalny **13.30** Cień mordercy - film dokumentalny **14.25** Strefa zdrowia - program medyczny **15.15** Strefa zdrowia - program medyczny **16.10** Święto smakoszy - droga 66 - serial dokumentalny **16.35** Wyczarowanie z drewna - serial dokumentalny **17.05** Skrzydła: Latające trumny - film dokumentalny **18.00** Niesamowite maszyny - film dokumentalny **19.00** Łowca krokodyli - program krajoznawczy **20.00** Stulecie zwykłych ludzi - serial dokumentalny **21.00** Discovery Showcase - film dokumentalny **22.00** Discovery Showcase - film dokumentalny **23.00** Discovery Showcase - film dokumentalny **0.00** Kiedy w Chinach rządzą dinozaury **1.00** Siła burzy **2.00** Z akt FBI

8.25 Dzielna mysz - film animowany **8.45** „Dotknąć gwiazd” - film fabularny (USA, 1989) **10.25** „Psia opowieść” - film fabularny (USA, 1999), reż. Craig Clyde **11.45** Kościół żywy - Wydarzenia - magazyn religijny **12.00** Anioł Pański - magazyn religijny **12.10** Archiwum XX wieku - film dokumentalny **12.35** Widzialne i niewidzialne - magazyn **13.05** „Dotyk anioła” (6) - serial obyczajowy (USA, 1997), reż. Victor Lobl **14.00** „Szeryf” (1) - serial kryminalny (USA, 1995), reż. P.J. Pesce *Szeryf MacBride musi rozwikłać zagadkę, pochodzącą jeszcze z czasów wojny w Wietnamie: kobiety, która została oskarżona o morderstwo.* **14.55** „Covington Cross” (1) - serial kostiumowy (Wielka Brytania) **15.45** „Arsene Lupin”: Kryształowy korek (1) - serial sensacyjny (Francja, 1968), reż. Jean-Pierre Decourt **16.50** „Leo i Beo” (1) - film fa-

bularny (Włochy, 1997) **18.30** „Serial komediowy” - serial komediowy **19.00** „Rodzina Churchillów”: Arystokraci i awanturnicy (1) - serial biograficzny (Wielka Brytania) **20.00** „Ojciec Pio” (1) - film fabularny (Włochy, 2000), reż. Carlo Carlei *Życie Ojca Pio to jedna z zagadek XX wieku. Obfitowało w dramatyczne i trudne do zrozumienia wydarzenia, których nie sposób racjonalnie wytłumaczyć.* **22.00** Wydarzenia, Sport, Pogoda - wiadomości **22.30** Piotr Semka zaprasza - program publicystyczny **23.15** „Rodzina Churchillów”: Arystokraci i awanturnicy - serial biograficzny (Wielka Brytania) **0.05** „Arsene Lupin”: Kryształowy korek (1) - serial sensacyjny (Francja, 1968), reż. Jean-Pierre Decourt **1.00** „Ojciec Pio” (1) - film fabularny (Włochy, 2000), reż. Carlo Carlei *Życie Ojca Pio to jedna z zagadek XX wieku. Obfitowało w dramatyczne i trudne do zrozumienia wydarzenia, których nie sposób racjonalnie wytłumaczyć.*

Katowice



Planete

7.00 Wyspa Noego (7) **7.30** Strażnicy prawdy (1) **8.00** Tam, gdzie biją źródła **8.25** Prognoza pogody **8.30** Koncert życzeń **9.00** Wierzę, wątpię, szukam (61) **9.25** Kosteł (2) **9.55** Budujemy mosty (26) **10.25** Robin Hood (12) **11.20** Książki z górnej półki **11.30** Bajeczne fortuny (2) - serial dokumentalny **12.30** Sport - magazyn informacyjny **13.25** Zagadki na niedzielę - program rozrywkowy **13.30** Z życia Kościoła - magazyn religijny **13.50** Zagadki na nie-

dzielę - program rozrywkowy **13.55** Klub globtrotera - magazyn turystyczny **14.30** Historia Ziemi (4) - serial dokumentalny **15.30** Old Land ze Swarzędza - reportaż **16.00** Napoleon i Europa (1) - serial historyczny **16.50** Hallo krzyżówka - teleturniej **17.15** Uśmiechnij się - kabaret Przechodźnia **18.00** Aktualności **18.20** Magazyn czytelniczy **18.25** Wiadomości sportowe **18.30** Podium (18) **19.00** Polska Liga Siatkówek **21.00** Klub Dorosłych Sympatyków Rocka **21.30** Aktualności **21.40** Z wokandy **22.00** Życiorysy z refrenem **22.30** Tak, tak **23.50** Piłka nożna

7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - film animowany **8.00** Teletubies II - serial animowany **8.25** Dzikie krainy - film dokumentalny **8.55** Pozdrowienia dla Broadway - film muzyczny (Wielka Brytania, 1984) **10.40** Ginewra - film obyczajowy (USA, 1999) **12.30** Szeroki Horyzont - reportaży **13.25** Aktualności Filmowe - magazyn filmowy **13.55** Syn Francuza - film przygodowy (Francja, 1999) **15.40** Podrywacz - film obyczajowy (USA, 1987)

17.00 Elizabeth - film kostiumowy (Wielka Brytania, 1998) **19.00** Cybernet - magazyn **19.30** Nie Przegap - zapowiedź programu **19.35** Pinky i Mózg - serial animowany **20.00** Spin City - serial komediowy **20.25** Łapu Capu - magazyn **20.35** Gazeta - serial obyczajowy (USA, 2000) **21.20** Sport + - magazyn sportowy **22.20** Mifune - Dogma 3 - romans (Dania/Szwecja, 1999) **0.00** Policyjna zмова - film sensacyjny (USA, 1999) **1.40** Beata - film obyczajowy (Polska, 1964) **3.15** Ukochany niewierny - melodramat **5.15** Senator Bulworth - komediodramat

6.05 Birmańskie korzenie **7.35** Strajki w Turynie **8.10** Icchak Perlman - w domu skrzypka **9.05** Salvador Espriu - kataloński poeta **9.30** Skrzydła nad Wietnamem **10.25** Elvis Presley - życie i kuchnia **11.20** Mercedes Sosa - pieśni dla Ameryki Łacińskiej **12.25** Tunel (3) **13.15** Spożyczenie na sztukę - program kulturalny **13.30** 7 dni z kanałem Planete - zapowiedź programu **13.55** Egipt - lęk i wiara **14.35** Wielcy Jazzu (6) - program do-

kumentalny **15.05** Arka XXI wieku (12) - film przyrodniczy **16.05** Zaginiona metropolia Ameryki: Cahokia - film dokumentalny **16.55** Enrique Ponce - matador - film dokumentalny **17.25** Kara śmierci - za i przeciw - film dokumentalny **18.15** Zouk - rytmy z Antyli - program dokumentalny **19.10** Eleonora Roosevelt - zacna kobieta z Nowego Jorku **20.00** Efemeryczny szpital **20.30** Hotel „Adelphi” (3) **21.30** Miasto Most - dawne dzieje **22.35** Śladami Aleksandra Wielkiego (4) **23.35** Aktualności z przeszłości (113) **0.30** Seks, kłamstwa i Jerzy Kosiński

TVP1



20.05 Dzień świstaka

TVP2



15.00 Złotopolscy

POLSAT



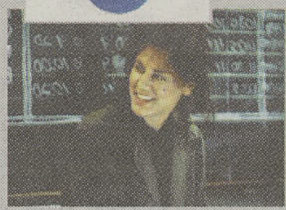
20.55 Dom tajemnic i kłamstw

tvn



22.45 Falszywy brat

tvn



1.20 Ognisko domowe

TVP3 Kraków



22.30 Tak, tak

7 6.45 Proszę o odpowiedź 7.05 Nasza gmina 7.50 Brzydkie kaczątko (42) 8.15 Teleranek 8.45 „Siódme niebo”: Kto wiedział? (26) - serial familijny (USA, 1998) 9.30 „Lista przebojów” - magazyn muzyczny 10.00 „Sinatra” (4) - serial biograficzny (USA, 1993) 10.50 „Przyjaciele” - program publicystyczny 11.20 „Trudne pytania”: Odpowiedzi - cykl publicystyczny 11.35 „MOC” - magazyn motoryzacyjny 12.00 „Anioł Pański” - magazyn religijny 12.10 „Czasy” - magazyn religijny 12.25 „Otwarte drzwi” - magazyn religijny 13.00 Wiadomości 13.10 „Tydzień” - aktualności 13.45 „Czarodziejki” (2) - serial fantastyczny (USA, 1998) 14.30 „Koncert finałowy XXIII Konkursu dla Abonentów”

15 15.10 Perez-Reverte, fechtmistrz słowa 15.30 Studio sport: Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie: Vancouver - program dowolny solistek 16.35 Widziałam 17.00 Teleexpress 17.20 Randka w ciemno

18 18.05 Lokatorzy (43) 18.35 Śmiechu warte 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 19.51 Sport 19.56 Pogoda

20 20.05 „Dzień świstaka” - komedia (USA, 1993), reż. Harold Ramis, wyk. Bill Murray, Andie MacDowell, Stephen Tobolowsky, Chris Elliott, Marita Geraghty, Angela Paton, Rick Ducommun (105 min.) *Televizyjny spec od pogody wpada w pułapkę czasu w prowincjonalnym miasteczku i spotyka kobietę swego życia...* 21.50 „Zwyczajni-niezwyczajni” - talk show 22.35 „Złote łany” (12) - film dokumentalny

22 22.45 „Sportowa niedziela” - magazyn informacyjny 23.00 „Pegaz” - magazyn kulturalny 23.30 Studio sport: „Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie”: Vancouver - Pokazy mistrzów 1.35 „Wożąc Panią Daisy” - melodramat (USA, 1989), reż. Bruce Beresford, wyk. Jessica Tandy, Morgan Freeman, Dan Aykroyd, Patti LuPone, Esther Rolle, Joann Havrilla, William Hall (115 min.) *Niezwykły, skomplikowany i wielopłaszczyznowy związek między kapryśną, upartą i bynajmniej nie zawsze serdeczną arystokratką z Południa, panią Daisy, a jej oddanym szoferem, Hoke’iem Colburnem, którego niejednokrotnie przed wybuchem zniecierpliwienia ratowało nie tyle opanowanie, co... poczucie humoru, także ewoluuje - w swoim własnym rytmie; by w końcu stać się czułą, ciepłą więzią między dwojgiem starych ludzi, dla których różnice społeczne, rasowe czy osobowościowe nie mają najmniejszego znaczenia.* 3.30 „Oskary 2001” - transmisja

6.55 Ostatni krąg 7.55 Słowo na niedzielę 8.00 Program lokalny 9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny (42) 9.25 „Nie tylko dla komandosów” - program wojсковy (Polska, 2000) 9.50 „Raport” - dokument fabularyzowany (Polska, 2001) 10.50 „Stop narkotykom, przemocy, alkoholowi” - magazyn 11.10 „Podróże kulinarne Roberta Makłowicza”: Światowy smak (50) - magazyn kulinarny (Polska, 2001) 11.35 „Stop narkotykom, przemocy, alkoholowi” - magazyn 11.45 „Korzenie niebios” - film przygodowy (USA, 1958) 13.50 „Stop narkotykom, przemocy, alkoholowi” - magazyn 14.00 „30 ton!” - lista, lista - lista przebojów” - magazyn muzyczny 14.30 „Familiada” - teleturniej 15.00 „Złotopolscy” (308) - telenowela (Polska, 2001) 15.30 Bezładna wyspa 16.35 „Na dobre i na złe” (59) - serial obyczajowy (Polska, 2001), reż. Teresa Kotlarczyk, wyk. Arur Żmijewski 17.30 7 dni świat 18.00 Program lokalny 18.22 Pogoda 18.30 Panorama 18.50 Dwójkomania 18.55 Święta wojna (56) 19.25 Stop narkotykom, przemocy, alkoholowi 20.00 Im dalej w las, tym większy Szum - kabaret 20.50 Dwójkomania 21.00 Panorama 21.20 Sport-telegram 21.26 Prognoza pogody 21.35 „Życie do poprawki” (14) - serial obyczajowy (USA, 1999), reż. David Winning, wyk. Gordie Brown, Mariette Hartley *Lubiana przez wszystkich Edwina jest bardzo oddana mężowi Barry’emu. Niespodziewanie ginie tragicznie w wypadku w basenie. Po śmierci trafia przed oblicze sędziego Othniela, któremu wyznaje tajemnicę.* 22.20 „Losowanie audiotele” - konkurs 22.30 „IV Ogólnopolski Festiwal Sztuki Reżyserskiej - Interpretacje” - relacja *W studiu festiwalowym: felieton z uroczystego otwarcia IV Interpretacji, rozmowa Grażyny Torbickiej z Maciejem Englertem, relacja z pokazu konkursowego spektaklu „Kosmos”.* 22.45 „Leporello - adaptacja opery Don Giovanni W. A. Mozarta” - opera (Kanada, 2000), reż. Barbara Willis Sweete, wyk. Dmitri Hvorostovsky, Gary Relyea *Jest rok 1930. Hollywood. Leporello przyprawia grupę gości na premierowy pokaz filmowej wersji opery „Don Giovanni”. Podczas oglądania objaśnia im szczegóły rozgrywanej się na ekranie historii.* 23.55 „Ziemia - ostatnie starcie” (21) - serial sf (USA, 1997), reż. Ross Clyde, wyk. Kevin Kilner, Lisa Howard *Przed Augurem pojawia się wizerunek Rainy, badaczki należącej do ruchu oporu, która błaga go o ratunek.* 0.35 „Ziemia - ostatnie starcie” (22) - serial sf (USA, 1997), reż. Neill Fearnley

6.00 Disco Polo Live - program rozrywkowy 7.00 Ręce, które leczą 7.30 „Jesteśmy” - program religijny 8.00 „Rupert” (24) - serial animowany (USA, 1991) 8.30 „Klub przyjaciół Stasia i Nel” - program dla dzieci (Polska, 2000) 9.00 „Hugo” - program dla dzieci 9.30 „Power Rangers” (280) - serial animowany (USA, 1994-95) 9.55 „Disco Relax” - magazyn muzyczny 10.55 „Sabrina, nastoletnia czarownica” (83) - serial komedii (USA, 1997) 11.20 „Dusza człowiek” (5) - serial komedii (USA, 1997) 11.45 „Anioły na boisku” - komedia (USA, 1994) 13.35 „Podwójna akcja” (3) - serial sf (USA, 2000) 14.20 „Macie co chcecie” - program rozrywkowy 14.50 „Pomoc domowa” (126) - serial komedii 15.30 Informacje 15.45 Prognoza pogody 15.50 Idź na całość - teleturniej 16.50 „Rycerz nocy” (17) - serial sensacyjny (50 min.) *Serial akcji, rozgrywany w San Francisco przelotnie tysiąclecia - powstały na podstawie popularnego komiksu, pod tym samym tytułem.* 17.40 Dwa światy 18.40 Informacje 18.45 Kurier TV - magazyn 19.05 Zbuntowany Anioł (228) - telenowela 20.00 „Zerwane więzi” - talk show (55 min.) *Program prowadzony przez Alicję Resich-Modlińską prezentujący autentyczne historie ludzi, którzy stracili ze sobą kontakt przed laty i dzięki programowi ponownie się spotykają...* 20.55 „Dom tajemnic i kłamstw” - komedia (USA, 1992), reż. Paul Schneider, wyk. Connie Sellecca, Kevin Dobson, Georgann Johnson, Geoffrey Nauffts, Grace Zabriskie (105 min.) *Sławna dziennikarka telewizyjna Susan (Sellecca) dochodząca w domowym zaciszu do zdrowia zaczyna analizować swe małżeństwo i... ze wszelkich sił pragnie je naprawić, mimo oczywistej niewierności męża.* 21.30 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka (w przerwie filmu) 22.40 „Na każdy temat” - talk show *Jeden z najbardziej popularnych w Polsce programów typu talk show. Prowadzący, Mariusz Szczygieł, porusza w nim coraz bardziej kontrowersyjne i pikantne tematy, łamiąc „polskie tabu”.* 23.40 „Magazyn Ligi Mistrzów” - magazyn sportowy *Program prezentuje kulisy rozgrywanej właśnie na europejskich stadionach Ligi Mistrzów. Ciekawe wywiady z czołowymi zawodnikami, trenerami, działaczami klubowymi i kibicami...* 0.40 „FIFA TV” - magazyn sportowy *Program sportowy relacjonujący najważniejsze wydarzenia piłkarskie z całego świata - informacje o imprezach, wynikach meczów, ligach krajowych, zawodnikach oraz transferach.* 1.10 Muzyka na BIS

6.15 „Droga do Avonlea” (33) - serial familijny (Kanada, 1989) 7.15 „Wielka Stopa w Hongkongu” - komedia sensacyjna (Włochy, 1975) 9.25 „Droga do Avonlea” (34) - serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley 10.25 „Prehysteria, czyli Park Jurański we własnym domu” - komedia sensacyjna (USA, 1993), reż. Albert Band, wyk. Jennifer Harte 12.00 „Incredible Journeys” - film dokumentalny 13.00 „Wszystko za hit” (4) - serial obyczajowy (USA, 1997), wyk. Claude Brooks 13.30 „KINomaniaK - odjazdowy magazyn filmowy” 14.00 „Przygody Forda Fairlane” - film fabularny (USA, 1990), reż. Renny Harlin, wyk. Andrew Dice Clay 15.50 Podryw kontrolowany 16.20 Supergol 16.50 „Różowa Pantera” (2) - serial animowany (USA, 1999) 17.15 „Lateline” - serial komedii 17.45 Dziennik 17.58 Informacje sportowe - magazyn informacyjny 18.05 „Piątka nieustraszonych” (12) - serial sensacyjny (USA, 1997) 19.00 „Policjanci” (8) - serial kryminalny (Polska, 1999) 20.00 „Z Archiwum X” (73) - serial sensacyjny (USA, 1993), reż. Daniel Sackheim, wyk. David Duchovny, Gillian Anderson (55 min.) 20.55 Drogówka - magazyn policyjny 21.25 „Dwa światy” - program rozrywkowy (25 min.) *Pierwsza w historii całodobowa gra - widowisko telewizyjne rozgrywane się przez trzy miesiące. Uczestnicy gry mają tak przeżyć te trzy miesiące, by zasłużyć na jak największą sympatię widzów.* 21.50 „Siedmiu wspaniałych” (22) - serial przygodowy (USA, 1997), wyk. Michael Biehn, Eric Close, Rick Worthy, Anthony Starke, Ron Perlman, Andrew Kavovit, Dale Midkiff (55 min.) *Ella Gaines nie chce sprzedać ziemi Jackowi Averilowi. Ten składa jej propozycję: śmierć, lub wyjście za niego za mąż. Ella nie zamierza ponownie wychodzić za mąż. Prosi Chrisa Larabee’ego i jego wspaniałych przyjaciół, by obronili ją przed Jackiem.* 22.45 „Falszywy brat” - thriller (USA, 1997), reż. Farhad Mann, wyk. Veronica Hamel, Joe Penny, Daniel Hugh Kelly, Leigh Taylor-Young, Robert Curtis-Young, Michael Angarano, Betsy Beard (110 min.) *Sympatyczna pani prokurator (Veronica Hamel) nierozważnie wypuszcza za aresztu mordercę własnego brata. Kiedy bandyta zaczyna zagrażać bezpośrednio jej rodzinie, bierze sprawy w swoje ręce, zdecydowana unieszkodliwić go za wszelką cenę.* 0.35 „Super VIP” *Magazyn ciekawostek i sensacji.* 1.05 „Strefa P” - magazyn muzyczny

7.00 „Telesklep” - magazyn reklamowy 8.00 „Punky Brewster” (14) - serial dla dzieci 8.25 „Super świnka” (30) - serial animowany (Japonia/USA, 1997) 8.45 „He-Man i władcy wszechświata” (26) - serial animowany 9.10 „Księżniczka Sissi” (25) - serial animowany 9.30 „Z życia gwiazd II” (6) - serial dokumentalny (USA) 10.00 „Szybki jak wiatr” - film dla młodzieży (USA, 1994), reż. William Clark, wyk. Jason Wiles 12.00 „Droga do gwiazd” - program rozrywkowy 13.00 „Łowcy skarbów” (16) - serial przygodowy (USA, 1999), reż. Paolo Barzman, wyk. Tia Carrere 13.55 „Co za tydzień” - magazyn 14.40 „Zostań z nami” - komedia (USA, 1992), reż. Peter Hyams, wyk. John Ritter 16.20 Ale płama - program rozrywkowy 16.50 Ananasy z mojej klasy - program rozrywkowy 18.00 Big Brother - Naj... - program rozrywkowy 19.00 TVN Fakty, sport, pogoda - wiadomości 19.35 „Milionerzy” - teleturniej *Szansę na zwycięstwo mają wszyscy, niezależnie od wykształcenia i wieku. Milion do wygrania dla finalisty konkursu, który odpowie poprawnie na 15 pytań.* 20.25 „Big Brother - Ring” - program rozrywkowy *Spośród dwóch wytypowanych przez mieszkańców Domu osób do opuszczenia Domu BB, widzowie mają wybrać jedną i ostatecznie zdecydować, kto w danym tygodniu opuści Dom Big Brothera.* 21.40 „Pod napięciem” - talk show *Program realizowany na żywo. Spośród wielu ważnych wydarzeń tygodnia autorzy starają się wybrać najważniejsze, to które najbardziej poruszyło opinię publiczną.* 22.10 „Superwizjer tvn” - program publicystyczny 22.40 „Nie do wiary” - magazyn rozrywkowy *W tym programie poruszone są tematy związane ze zjawiskami paranormalnymi. Reporterzy tvn rozmawiają z ludźmi, którzy byli świadkami niecodziennych zjawisk.* 23.10 „Noktowizjer” - magazyn *Magazyn dla ludzi o mocnych nerwach.* 23.40 „Prezydencki poker” (28) - serial sensacyjny (USA, 1999) *Vasily Konakov, dyplomata ukraiński pojawia się w Białym Domu i odmawia opuszczenia budynku, zanim nie dostanie pozwolenia na spotkanie z prezydentem.* 0.30 Big Brother - Naj... - program rozrywkowy 1.20 „Ognisko domowe” - tragicomedia (USA/Wielka Brytania, 1987), wyk. Christine Lahti (115 min.) *Opowieść o dwóch siostrach, które wcześniej straciły rodziców, trafiając pod opiekę ekscentrycznej ciotki, Sylvie, która wiodła dotąd życie wagaundy, nie bardzo nadaje się na opiekunkę.* 3.15 Nic straconego - powtórki programów

7.00 Wyspa Noego 7.30 Strażnicy prawdy 8.00 Kronika Święto krzyska - magazyn 8.10 Kalejdoskop sportowy - magazyn sportowy 8.25 Warto wiedzieć - magazyn 8.30 Pasaż - magazyn kulturalny 9.00 Wierzę, wątpię, szukam - program religijny 9.25 Kostek - serial familijny 9.55 Budujemy mosty - teleturniej 10.25 Robin Hood - serial przygodowy 11.20 Książki z górnej półki - magazyn 11.30 Bajeczne fortuny - serial dokumentalny 12.30 Rola - program publicystyczny 12.45 Magazyn sądecki - magazyn 13.05 Z plecakiem i walizką - magazyn 13.30 Portrety - Tadeusz Huk - serial dokumentalny 14.00 Magazyn teatralny - magazyn kulturalny 14.30 Historia Ziemi - serial dokumentalny 15.30 Old Land ze Swarzędza 16.00 „Napoleon i Europa” (1) - serial historyczny 16.50 Hallo krzyżówka 17.15 Uśmiechnij się 18.00 Kronika 18.20 Kronika Świętokrzyska 19.00 Mistrzostwa Polski w zapasach 20.00 Piłka nożna 21.00 Marzenia i kariery 21.15 Kocham Cię życie 21.30 Kronika 21.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy 22.00 Życiorysy z refrenem 22.30 „Tak, tak” - komedia erotyczna (Polska) *Marek, niestabilizowany życiowo student paryskiej Sorbony, „zalicza” dziewczynę za dziewczyną. Na uczelni poznaje urodziwą Karen, z którą wiąże się na dłużej. Intensywny i wyczerpujący tryb życia nie pozostaje bez wpływu na zdrowie chłopaka. Wyniki badań są niepokojące - podejrzenie odmy płuc. Marek wraca do Polski. Za nim jedzie Karen, która wszakże bohatera już nie interesuje. Mimo zdrowotnej niedyspozycji Marek postanawia kontynuować erotyczne podboje. W szpitalu wchodzi pielęgniarkę Zuzię. Efektem nowego romansu jest dziecko, które bohater odarzą prawdziwym uczuciem. Niestety, Zuzia oczekuje od ojca swego syna wierności i odpowiedzialności, a to Markowi zupełnie nie w głowie. Próby założenia rodziny spełniają na niczym. Tym bardziej że świeżo upieczony tatuś poznaje Krystynę, żonę prominenta, do której zaczyna czuć coś więcej niż tylko pożądanie. By nie stracić ukochanej jedzie za nią „na gapę” do USA. Niestety, wariacka eskapada za ocean okazuje się wielkim niewypałem... „Tak, tak” to pierwszy film fabularny Jacka Gąsiorowskiego. Podobnie jak wiele innych debiutów, także i ten nie jest wolny od aluzji do biografii swego twórcy. Zgrabnie opowiedziana intryga i bezbłędne aktorstwo są niewątpliwie główną zaletą komedii Gąsiorowskiego. Młodemu reżyserowi udało się też zrezygnować z obserwacji życia politycznego i obyczajowego doby gierkowskiej.* 23.50 Piłka nożna

Hallmark



Ale kino!



7 6.00 „Powrót do domu” – dramat (USA, 1999), reż. Glenn Jordan, wyk. Rebecca De Mornay, Keith Carradine 8.00 Derby – dramat 10.00 Muzyka lasu – film obyczajowy 12.00 „Siedemnaście miec lat...” – komedia (USA, 2000), reż. Jeff Byrd, wyk. Tia Mowry, Tamera Mowry 14.00 Bodyguards (2) – serial kryminalny (Wielka Brytania, 1996)

15 15.00 Niebezpieczna zatoka (53) – serial przygodowy 15.30 „Niebezpieczna zatoka” (54) – serial przygodowy (Kanada, 1985), reż. Nicholson Kendall, wyk. Donnelly Rhodes, Deborah Wakeham, Christopher Crabb 16.00 „Ostatni brzeg” (1) – serial sf (USA/Australia, 2000), reż. Russell Mulcahy, wyk. Armand Assante, Rachel Ward, Bryan Brown 18.00 „Ostatni brzeg” (2) – serial sf (USA/Australia, 2000)

20 20.00 „Anons” – film obyczajowy (USA, 1991), reż. Glenn Jordan, wyk. Glenn Close, Christopher Walken, Lexi Randall, Margaret Sophie Stein, Jon DeVries 22.00 „Rodzina Sary. Skowronek” – film obyczajowy (USA, 1993), reż. Joseph Sargent, wyk. Christopher Walken, Glenn Close, Lexi Randall, Christopher Bell, Margaret Sophie Stein

0.00 Niebezpieczna zatoka (55) – serial przygodowy 0.30 Niebezpieczna zatoka (39) – serial przygodowy 1.00 „Rodzina Sary” – film obyczajowy (USA, 1999), reż. Glenn Jordan, wyk. Glenn Close 4.00 „Śmiertelna cisza” – dramat (USA, 1989)

8.00 Na każdy temat 9.00 Okna na Chicago (7) 9.25 Okna na Chicago (8) 10.00 Aficionado: Saksofon w jazzie (1) 10.30 Aficionado: Saksofon w jazzie (2) 11.00 Aficionado: Tomasz Stańko 11.30 INFORmator Giełdowy 12.00 Przed kamerą: Varius Manx 13.00 Aficionado: Afryka – kontynent rytmu (1) 14.00 Wehikuł 14.30 Planeta Południe (12)

15.00 Aficionado: Bob Marley 15.30 Informacje 15.40 Prognoza pogody 16.00 Aficionado: Van Morrison – program dokumentalny 16.20 Bumerang – program publicystyczny 17.00 Kalejdoskop – magazyn 17.30 Informacje 17.40 Prognoza pogody 17.45 Aficionado: Wirtuozi skrzypiec – program dokumentalny 18.25 Prodigy – reportaż 19.20 Prognoza pogody 19.25 Informacje 19.30 Kalejdoskop – magazyn 19.55 Brayana Adams – reportaż 20.50 Informacje 20.55 Sport 20.57 Prognoza pogody 21.00 Biznes TV – magazyn gospodarczy 21.10 Aficionado: Wiolonczela – program dokumentalny 21.35 Biznes tydzień – magazyn informacyjny 21.50 Informacje 21.55 Sport 21.57 Prognoza pogody 22.00 Biznes TV – magazyn gospodarczy Najnowsze doniesienia z giełdy, kursy walut, gospodarka, rynki kapitałowe 22.10 Aficionado: Wielec dyrygenci – program dokumentalny 22.35 Gdynia Summer Jazz: Steve Winwood – program dokumentalny

6.30 „Serce do wymiany” – dramat (Australia, 1999) 8.10 „Ace Ventura – Zew Natury” – komedia (USA, 1994) 9.45 Trylenium 11.15 „Jacek i Placek” – film animowany (Polska, 1993) 12.40 Bohaterowie kina akcji 13.10 „Ojcostwo” – komedia (USA, 1993) 14.45 „Teściowa” – komedia romantyczna (Francja, 1999)

16.30 „Rycerz Artura” – film przygodowy (USA, 1998), reż. Roger Young, wyk. Whoopi Goldberg, Michael York, Amanda Donohoe, Ian Richardson 18.00 „Wirtualna miłość” – komedia (USA, 1999), reż. Nick Hurran, wyk. Laura Fraser, Rupert Penry-Jones, Luke de Lacey, Kieran O'Brien Justine ma siedemnaście lat i marzy o wielkiej miłości. Tworzy więc, w wirtualnej rzeczywistości, obraz idealnego chłopaka... 19.30 Cinema, Cinema 20.00 „Wielki powrót” – komedia (USA, 1999), reż. Donald Lardner Ward, wyk. Donal Lardner Ward, Tony Guma, Craig Bierko, Dick Clark 21.25 „Maska Zorro” – film przygodowy (USA, 1998), reż. Martin Campbell, wyk. Antonio Banderas, Anthony Hopkins, Catherine Zeta-Jones, Stuart Wilson 23.40 Królowe nocy: Nowe dziewczyny (8) 0.10 „Oni” – thriller (USA, 1998), reż. Robert Rodriguez 1.50 „Ponad prawem” – film akcji (USA, 1988), reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal, Pamela Grier 4.30 „Christine” – thriller (USA, 1983)

6.00 Teledyski 7.00 Odjazdowe kreskówki 10.30 Beczka śmiechu 10.55 Gra w przeboje – teleturniej 11.25 Medicopter 117 (15) – serial sensacyjny 12.15 W obcym mieście (22) – serial komediowy 12.45 Tajemnicza wyspa (41) – serial przygodowy 13.10 Opowieści złotej mały (2) – serial przygodowy 14.00 Prawdziwi przyjaciele – dramat 15.55 SeaQuest (32) – serial sf (USA, 1993), reż. John T. Kretchmer, wyk. Roy Scheider 16.45 Nie do wiary (4) – serial fantastyczny (USA, 1996) 17.35 Komando Małolat (12) – serial kryminalny (Niemcy, 1997), wyk. Fabian Harloff 18.30 Gra w przeboje 19.00 W akcji 19.30 „Tajemnicza wyspa” (41) – serial przygodowy (Kanada/Nowa Zelandia/USA, 1995), reż. Chris Bailey, Mark Beesley, wyk. John Bash 20.00 „Gwieździsta noc” – komedia (USA, 1999), reż. Paul Davids, wyk. David Abbott, Lisa Waltz, Sally Kirkland 21.55 „Śmiertelny pościg” – film akcji (USA, 1994), reż. Eric Louzil, wyk. Malcolm McDowell, Shannon Whirry, L.P. Brown III 23.45 „Hotel” (16) – serial obyczajowy (USA, 1982), reż. Jerry London, wyk. James Brolin, Connie Sellecca, Shea Farrell 0.35 Komando Małolat (12) – serial kryminalny (Niemcy, 1997) 1.25 Nocne kłopoty – thriller (USA, 1991), reż. John Nicolella, wyk. Michael Paré 2.55 Szpital – thriller (USA, 1996) 4.20 Teleshopping

8.00 Gene Hackman 8.25 „Ty siac talarów” – komedia (Polska, 1959), reż. Stanisław Wohl 10.00 Jack Nicholson 10.30 „23 kroki do Baker Street” – thriller (USA, 1956), reż. Henry Hathaway, wyk. Van Johnson 12.15 „Sieć” – film obyczajowy (USA, 1976), reż. Sidney Lumet, wyk. Faye Dunaway 14.15 „Riff Raff” – dramat (Wielka Brytania, 1991)

15.50 „Śpiew Syrey” – film krótkometrażowy 16.10 Reżyserował William Wyler 17.15 „Przybywa jeździec” – western (USA, 1978), reż. Alan J. Pakula, wyk. James Caan, Jane Fonda, James Robards, George Grizzard, Jim Davis Weteran II wojny światowej Frank Athearn, kupuje kawalek ziemi, gdzie chce złożyć małe rancho. Liczy, że cisza i bezpośredni kontakt z naturą przywrócą mu utraconą równowagę... 19.10 Klątwa Blair Witch 20.00 „Sztukmistrz z Lublina” – film obyczajowy (Niemcy/Izrael, 1979), reż. Menahem Golan, wyk. Alan Arkin, Louise Fletcher, Valerie Perrine, Shelley Winters 21.55 „Demony wyobraźni” – horror (Wielka Brytania, 1972), reż. Peter Sykes, wyk. Shane Briant, Gillian Hills, Patrick Magee, Paul Jones 23.25 „Lani Loa” – film sensacyjny (USA, 1998), reż. Sherwood Hu, wyk. Leo Akana, Ray Bumatai, Carlotta Chang 0.55 „Ośmiornica w akcji” – film kryminalny 2.35 „Zakochane kobiety” – dramat (Wielka Brytania) 4.40 „Ślomiane bóstwo” – horror (Wielka Brytania)

6.00 Odbicia 7.00 Echa tygodnia 7.30 Wieści polonijne 7.45 Gość Jedydni 7.55 Z głową w chmurach czyli 70 dni z życia bieliaka 8.30 Wiadomości 8.45 Ziarno 9.10 Z dziecięcej estrady 9.35 Cud Purymowy 10.35 Uczmy się polskiego 11.10 Klan 11.35 Klan 12.25 Kultura duchowa narodu 13.05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 13.30 Badziewia kowie 14.00 Skarbiec 14.30 Kocham Polskę 15.00 Babar: Cichy bohater 15.25 Sensacje XX wieku 15.50 Ludzie listy piszą 16.10 Tam gdzie jesteśmy 16.40 Mini wykłady o maxi sprawach 17.00 Telexpress 17.15 Gość Jedydni 17.25 Polonia Polonii 17.45 Zaproszenie 18.05 Polonia Polonii 18.15 Na dobre i na złe 19.05 Polonia Polonii 19.15 Bolek i Lolek 19.30 Wiadomości 19.50 Pogoda 20.00 Trędowata 21.30 Co nam w duszy gra 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Jujka według Tyma 23.55 Sportowa sobota 0.05 Zaproszenie 0.25 Na dobre i na złe 1.20 Bolek i Lolek wyruszają w świat: Na tropach yeti 1.30 Wiadomości 1.50 Sport 1.54 Pogoda 2.00 Uwaga! Zmiana czasu z zimowego na letni – z godz. 2.00 na 3.00 3.00 Trędowata 4.30 Gość Jedydni 4.40 Skarbiec: Magazyn historyczno-kulturalny 5.11 Panorama 5.30 Sport-telegram 5.35 Sensacje XX wieku 5.55 Hity satelity



13.00 Luksusową koleją po Afryce – program turystyczny 14.00 W podróży... – program turystyczny 14.30 Caprice i jej podróże – program turystyczny 15.00 Planeta wakacje – program turystyczny 15.30 Bez nadbagażu – program turystyczny 16.00 Kubańskie wspomnienia – program turystyczny 17.00 Turysta – program turystyczny 17.30 Dokoła świata na dwóch kółkach – program turystyczny 18.00 Francuskie szlaki wodne – program turystyczny 18.30 Kanadyjska uczta – program turystyczny 19.00 W podróży... – program turystyczny 19.30 Caprice i jej podróże – program turystyczny 20.00 Najwspanialsze wyprawy świata – program turystyczny 21.00 Na horyzoncie – program turystyczny 21.30 Tu i tam – program turystyczny 22.00 Legendy Wysp Brytyjskich 23.00 Morska podróż 23.30 Zabawy z golfem 0.00 Na śczytce świata



7.00 Oblicza natury 8.00 Mistrzowie przetrwania 9.00 Archiwum krokodyli 10.00 Zig i Zag 10.30 Akwanci 11.00 Lassie 11.30 Wishbone 12.00 Na pomoc zwierzętom 12.30 Kroniki zoo 13.00 Opowieści o koniach 13.30 Opowieści o koniach 14.00 Lekarze dzikich zwierząt – program przyrodniczy 14.30 Lekarze dzikich zwierząt – program przyrodniczy 15.00 Tajga – las mrozu i ognia (1) – program przyrodniczy 16.00 Peru – ojczyzna lam – program przyrodniczy 17.00 Żółwie z Lary – program przyrodniczy 17.30 W otoczeniu lampartów – program przyrodniczy 18.00 Łesz jak pies 18.30 Łesz jak pies 19.00 Policjanci z Wydziału K9 20.00 Poczta z dzicy 20.30 Intruzi 21.00 Łowca krokodyli 22.00 Niebezpieczne spotkania 22.30 Przygody Marka O'Shea 23.00 Pogotowie weterynaryjne 0.00 Akwanci 0.30 Akwanci



8.00 Jeszcze kilka żółędzi więcej 8.30 Galago karłowaty 9.00 Motolotnia dookoła świata (4) 9.30 Latająca straż pożarna 10.00 Rodowód Homo sapiens (3) 11.00 Mumie i... kokaina 12.00 Cyklon 13.00 Na przekór wiatrom i fałom 14.00 Jeszcze kilka żółędzi więcej – program przyrodniczy 14.30 Galago karłowaty – program przyrodniczy 15.00 Motolotnia dookoła świata (4) – reportaż 15.30 Latająca straż pożarna – film dokumentalny 16.00 Rodowód Homo sapiens (3) – serial dokumentalny 17.00 Mumie i... kokaina – film dokumentalny 18.00 Cyklon – film dokumentalny 19.00 Zachować przy życiu – program krajoznawczy 19.30 Oko tygrysa 20.00 Metamorfoza 21.00 Czarna wdowa 21.30 Nzou – słoń, który myśli, że jest bawołem 22.00 Dzielni mieszkańcy Kalahari 23.00 Kanzi (2) 0.00 Słonie w Parku Narodowym Krugera



9.00 Wędkarski świat Rexa Hunta 9.25 Pasjonaci z wyboru 9.55 Zwierzęca broń 10.50 Odkrywanie historii 11.45 Odkrywanie historii 12.40 Niesamowite maszyny 13.30 Automaty wojownicy 14.25 Strefa zdrowia 15.15 Strefa zdrowia – program medyczny 15.40 Strefa zdrowia – program medyczny 16.10 Na ratunek ogrodom – serial dokumentalny 16.35 Zielona wioska – serial dokumentalny 17.05 Superstatek: Wodowanie – serial dokumentalny 18.00 Wojenne miesiące – serial dokumentalny 18.30 Wojenne miesiące – serial dokumentalny 19.00 Pola bitew – film dokumentalny 20.00 Od podszewki – film dokumentalny 21.00 Opowieści z półświatka – serial dokumentalny 22.00 Stulecie zwykłych ludzi 23.00 Z akt FBI 0.00 Szkoła spadochroniarzy 1.00 Medycyna sądowa 1.30 Medycyna sądowa 3.00 Detektywi sądowi

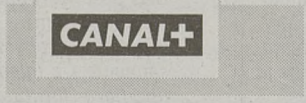


8.45 Dzielna mysz 9.40 „Dotyk anioła” (5) – serial obyczajowy (USA, 1997), reż. Victor Lobl, wyk. Roma Downey, Della Reese, John Dye 20.00 „Nietykalni” (1) – serial kryminalny (USA, 1993), reż. Eric Laneuville, reż. Eric Laneuville, wyk. Tom Amandes, William Forsythe, Byrne Piven, Nancy Everhard Amerykański serial rozgrywający się w Chicago w latach dwudziestych, którego bohaterami są Eliot Ness i słynny gangster Al Capone 21.00 „Resurrection Boulevard” (1) – serial obyczajowy (USA), reż. Jesus Salvador Trevino, wyk. Michael DeLorenzo, Nicholas Gonzales, Ruth Livier, Mauricio Mendoza 22.00 Wydarzenia, Sport, Pogoda 22.30 „Szeryf” (1) – serial kryminalny (USA, 1995), reż. P.J. Pesce, wyk. Jeff Fahey, Sharon Annett, Harley Venton 23.15 „W potrzasku” – film fabularny (USA, 1994) 1.00 „Nietykalni” (1) – serial kryminalny (USA, 1993), reż. Eric Laneuville, wyk. Tom Amandes, William Forsythe, Byrne Piven, Nancy Everhard



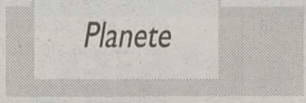
7.00 Kaczorek Huey (10) 7.35 Fi-xi, Foxi i przyjaciele (15) 8.00 Jaworowe nuty – serca otwierają 8.25 Prognoza pogody 8.30 Z życia Kościoła 8.50 TV Katowice proponuje... 9.00 Lubię dom i ogród (25) 9.25 Książki z górnej półki 9.30 Telewizyjny magazyn przyrodniczy (62) 10.00 Piętro wyżej 11.35 Superkonstrukcje (3) 12.30 Nie tylko dla komandosów – program wojskowy 12.55 Złote rączki (25) – serial dokumentalny 13.20 Zaproszenie (27)

– program turystyczny 13.40 Konie (3) – serial dokumentalny 14.30 Cyrkownicy (14) – serial młodzieżowy 14.55 Trójka na szóstkę – teleturniej 15.25 Koncert 3 w 3 – program rozrywkowy 16.15 Być kobietą – magazyn dla kobiet 16.40 Wieża – teleturniej 17.00 Telegiga 2001 17.30 Ale kino 17.50 Palce lizać – kuchnia regionalna 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Lata leca... 19.00 Magiczna noc Hollywood 20.20 Program rozrywkowy 20.40 Magazyn Telekuriera 21.00 Natura 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 Blask 23.30 Halka (2)



7.05 Łapu Capu 7.15 Minisport + 7.20 Diabelski Młyn 8.00 Teletubbies II – serial animowany 8.25 Niekochana – film psychologiczny (Polska, 1965) 10.00 Październikowe niebo – film obyczajowy (USA, 1999) 11.45 Gazeta – serial obyczajowy (USA, 2000) 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny – film animowany 13.30 Spin City – serial komediowy 13.55 Łapu Capu – magazyn 14.05 Cybernet – magazyn 14.30 Imperium słońca (3) – film

dokumentalny (Australia, 2000) 15.25 Długo i szczęśliwie – baśń filmowa (USA, 1998) 17.25 Prawo ojca – dramat kryminalny (Polska, 1999) 19.05 Wywiad z Romanem Polańskim – film dokumentalny 20.00 Chinatown – film sensacyjny (USA, 1974) 22.10 Panna Julia – dramat (USA, 1999) 23.50 Błąd w sztuce – thriller (USA, 1998) 1.20 Pięć uderzeń serca – film obyczajowy (USA, 1991) 4.20 Dla wszystkich nie starczy – komedia (USA, 2000) 6.00 Freddie Mercury – Historia niedopowiedziana – film dokumentalny (Wielka Brytania, 2000)



6.25 Icchak Perlman – w domu skrzypka 7.20 Salvador Espriu – kataloński poeta 7.50 Skrzydła nad Wietnamem 8.40 Elvis Presley – życie i kuchnia 9.40 Mercedes Sosa Łacińskiej 10.50 Tunel 11.40 Spojrzenie na sztukę – program kulturalny 11.55 Egipt – lęk i wiara – film dokumentalny 12.35 Wielcy Jazzu (6) – program dokumentalny 13.00 Arka XXI wieku (12) – film przyrodniczy 14.05 Zaginiona metropolia Ameryki: Cahokia – film doku-

mentalny 14.55 Enrique Ponce – matador – film dokumentalny 15.25 Kara śmierci – za i przeciw – film dokumentalny 16.20 Zouk – rytmy z Antyli – program dokumentalny 17.10 Eleonora Rososvelt – zająca kobieta z Nowego Jorku – film dokumentalny 18.05 Squat artystów – film dokumentalny 18.35 Hotel „Adelphi” (2) – film dokumentalny 19.30 Selkupowie i ich lasy 20.30 Śladami Aleksandra Wielkiego (4) 21.30 Aktualności z przeszłości (113) 22.25 Seks, kłamstwa i Jerzy Kosiński 23.30 Birmiańskie korzenie 1.00 Strajki w Turynie

TVP1



20.05 Życie jest piękne

TVP2



23.45 Zemsta Tony'ego Cimo

POLSAT



20.55 Porwanie

tvn



23.15 Ostatnia amerykańska dziewczina

tvn



21.25 W pułapce namiętności

TVP3 Kraków



22.00 Blask

6.30 Tańce polskie 6.40 Wszystko o działce i ogrodzie 7.10 Agrolinia 8.00 Zwierzęta świata (2) 8.30 Wiadomości 8.42 Pogoda 8.45 Ziarno 9.10 Cybermania 9.40 Produkcje Myszki Miłki 10.00 Zwariowana szkoła (8) 11.00 Dziedzictwo (4) 11.45 Sekrety zdrowia 12.00 „Podróżnik”: Tahiti - wyspa Gauguina - magazyn turystyczny 12.25 „Miliard w rozumie” - teleturniej 13.00 Wiadomości 13.10 „Kobiety Białego Domu”: Abigail Adams - serial dokumentalny 13.20 „Kronika Filmowa” - magazyn filmowy 13.45 „Magazyn żeglarski” - magazyn żeglarski 14.05 Studio sport: „Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie”: Vancouver - program dowolny par tanecznych - sport

15 15.20 Idzie „Przedwiośnie” 15.45 Studio Orzech 16.05 Na wielkiej scenie: Paweł Piskorski, Marek Siwiec 16.45 Wrzuc Jedynek! - program rozrywkowy 17.00 Teleexpress 17.15 Gość Jedynki - rozmowa 17.30 Kochamy polskie seriale 18.00 Piotrek zgubił dziadka oko, a Jasiek chce dożyć spokojnej starości (4)

18 18.30 Akademia IQ 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 19.56 Pogoda

20 20.05 „Życie jest piękne” - dramat (Włochy, 1998), reż. Roberto Benigni, wyk. Roberto Benigni, Nicoletta Braschi, Giorgio Cantarini (120 min.) *Włoski żyd Guido wraz ze swoim synem dostają się do obozu koncentracyjnego. By oszczędzić chłopcu emocjonalnych cierpień ojciec ukrywa przed nim okrutną prawdę wprowadzając go w świat wyobraźni...*

22.05 Magiczny Alfabet Wspomnień Jerzego Gruz - program artystyczny

22 23.15 Sportowa sobota - magazyn informacyjny 23.25 „Ucieczka z Kuby” - film sensacyjny (USA, 1997), reż. James Becket, wyk. Gary Busey, Steven Bauer, Roy Scheider, Jeff Speakman (100 min.) *Plato Smith, były komandos, ma spore długi i kłopoty z 16-letnią córką Kathy. Dostaje propozycję przewiezienia do Miami za 50 tysięcy dolarów skazaniec zbiegłego z kubańskiego więzienia.*

1.05 Noc internauty 1.35 „Klan” (446) - telenowela (Polska, 2001) 2.00 Uwaga! Zmiana czasu z zimowego na letni - z godz. 2.00 na 3.00 3.00 „Klan” (447) - telenowela 3.25 „Klan” (448) - telenowela 3.50 „Ojcowie i synowie” (4) - serial obyczajowy (Niemcy, 1987)

4.45 „Obleżeni” - film (Australia, 1996), reż. Nadia Tass, wyk. Colin Friels, Jacqueline McKenzie, Paul Sonkkila (110 min.) *Dramt zainspirowany rzeczywistymi wydarzeniami, jakie miały miejsce w Australii gorącego lata 1968 roku. Doszło do pamiętnego buntu młodzieży, występującej przeciwko władzy i wojnie w Wietnamie.*

7.00 Echa tygodnia 7.30 Spróbujmy razem 8.00 Program lokalny 9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny (41) 9.25 Gospodarka w Dwójce 9.55 Taniec i Bach 10.10 Z Dwójką dookoła świata 10.30 Wyprawa z National Geographic 11.30 Ulica Sezamkowa 12.00 Flinstonowie 12.20 Tom i Jerry 12.30 Kino bez rodziców: „Słoneczna włócznia”: Tajemnicze odkrycie (1) - serial przygodowy (Polska/Niemcy, 2000) 13.00 „Parker Lewis nigdy nie przegrywa” (54) - serial komediowy (USA, 1991) 13.25 „Arka Noego” - magazyn (Polska) 13.55 „Co ludzie powiedzą” (28) - serial komediowy (Wielka Brytania, 1994) 14.20 „IV Ogólnopolski Festiwal Sztuki Reżyserskiej - Interpretacje” - relacja (Polska, 2001) 14.30 „Familiada” 15.00 „Złotopolscy” (307) - serial obyczajowy, reż. Janusz Dymek, wyk. Piotr Szwedec, Paweł Wawrzecki, Henryk Machalica, Eugeniusz Priwieziencew (30 min.)

15.30 Program lokalny 15.50 Studio sport: Eliminacje do Mistrzostw Świata w piłce nożnej: Anglia - Finlandia

17.55 Studio sport: Eliminacje do Mistrzostw Świata w piłce nożnej: Norwegia - Polska

20.00 Herbatka u Tadka 20.45 Dwójkomania 20.50 Słowo na niedzielę 21.00 Panorama 21.20 Sport-telegram 21.26 Prognoza pogody 21.35 „Ci, którzy przetrwają” - komedia (USA, 1983), reż. Michael Ritchie, wyk. Walter Matthau, Robin Williams, Jerry Reed (105 min.) *Satyra wyszydająca amerykańskie społeczeństwo, owładnięte kultem broni palnej, stosowanej do samobójstwa przed przestępcami.*

23.20 „Jak upolować mężczyznę, czyli seks w wielkim mieście” (13) - serial erotyczny (USA, 1998) *Carrie zrywa znajomość z Bigiem. Teraz ma nowego towarzysza życia. Gdy jednak przypadkowo spotyka Biga, uświadamia sobie, że dawne uczucie nie wygasło. Charlotte ma problem ze swoją nową sympatią.*

23.45 „Zemsta Tony'ego Cimo” - dramat (USA, 1986), reż. Marc Daniels (90 min.) *Bill Moon i jego żona Myrtle są właścicielami sklepu przy stacji benzynowej. W prowadzeniu rodzinnego interesu pomagają im dzieci: Tony, Rene i Brigitte i najmłodsza Kim. Pewnego razu, gdy Rene i jej bratowa Jane są same w sklepie, zjawia się Murzyn Rudolph Tyner, który zawsze powoduje duże zamieszanie. I tym razem jest arogancki i nieprzyjemny. Na szczęście przychodzi rodzice i ojciec wyrzuca awanturnika. O zmroku Rudolph wraca jednak i strzela do Billa i Myrtle, raniąc ich śmiertelnie i rabując zaledwie 25 dolarów ze sklepowej kasy.*

1.15 „Tam gdzie biją źródła”: 2000 - V Festiwal Muzyki i Przygody - zespół Fun-Da-Mental - koncert

6.00 Disco Relax 7.00 Dyżurny satyryk kraju - program rozrywkowy 7.30 W drodze 8.00 Rupert (23) 8.30 Niezwyciężony Spiderman (8) 9.00 „Godzilla” (33) - serial animowany (USA, 1999) 9.25 „Power Rangers” (279) - serial animowany (USA, 1994-95) 9.55 „Disco Polo Live” - magazyn muzyczny 10.50 „Państwo Hart” - film kryminalny (USA, 1996) 12.35 „Garbus” - film płaszczka i szpady, (Francja, 1969) (Powieść wg pow. Paula Feval. Połowa XVIII w. Książę Gonzaga zamordował hrabiego Nevers i wyzwał z majątku jego córki. Kawaler Lagardere (Marais) postanawia pomścić przyjaciela.) 14.05 „Rok El Nino” - film dokumentalny 14.30 „Dyżurny satyryk kraju” - program rozrywkowy

15.00 4 x 4 15.30 Informacje 15.45 Prognoza pogody 15.50 Idź na całość 16.50 „Jeziorno marzeń” (42) - serial młodzieżowy (USA, 1998)

17.45 „Ich trzech i dziewczyny” (4) - serial obyczajowy (USA, 1999) 18.40 Informacje 19.10 „Zbuntowany Anioł” (227) - telenowela (Argentyna, 1999), reż. Hernan Abrahamsohn, wyk. Natalia Oreiro

20.00 Życiowa szansa 20.55 „Porwanie” - thriller (USA, 1996), reż. Paul Schneider, wyk. Maria Conchita Alonso, Marcy Walker, Michael Paul Chan, Bruce Weitz, Elizabeth Omilami, Dennis Boutsikaris (105 min.) *Thriller oparty na autentycznych wydarzeniach. Szaleniec grożący zdetonowaniem bomby uprowadza szkolny autobus. Śmiertelnie przerażonymi pasażerami są dzieci specjalnej troski, a ich opiekunem i kierowcą kobieta, Maria Caldwell (Alonso). Film tylko z nadajników naziemnych lub dekodery Polsat-u.*

21.30 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka (w przezwie filmu) 22.40 „Okrutne ulice” (1) - serial sensacyjny (USA, 1996), wyk. Ken Olin, Debrah Farentino, Joe Pantoliano, Jasen Gedrick, John Finn (50 min.) *Widząc desperację, z jaką Danny Rooney poszukuje uczciwej pracy, Murtha postanawia mu pomóc. Jako że sferę zatrudnienia w mieście kontrolują związki zawodowe, Murtha zabija jednego ze swoich niewypłacalnych pożyczkobiorców, Joe Radojicia zwanego „Psią Mordką”, odbiera mu legitymację związkową i wręcza ją Danniemu.*

23.30 „Opowieści z krypty” (55) - serial grozy (USA, 1994) *Właściciel objazdowej budy z dziwadłami zwanej przez niego „Fantastyczną Galerią Koszmaru”, ma wśród swoich nieszczęśliwych „ekspozatów” człowieka o dwóch twarzach, Enocha...*

0.00 „Playboy” - program erotyczny 2.00 „Muzyka na BIS” - rock + pop

6.00 „Droga do Avonlea” (32) - serial familijny (Kanada, 1989) 7.00 „V max” - magazyn motoryzacyjny 7.30 „Gepardy: Wyścig o życie” - film dokumentalny 8.30 „Voltron” (35) - serial dla dzieci 9.00 „Droga do Avonlea” (33) - serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley 10.00 „Przygody Rin Tin Tina” (14) - serial dla dzieci 11.00 „Ucieczka do raju” - serial familijny, reż. Bradley Silberling, wyk. Timothy Busfield 12.00 „Australia's Marine World” - film dokumentalny 13.00 „V max” - magazyn motoryzacyjny 13.30 „A kuku” - program rozrywkowy 14.00 „Wielka Stopa w Hongkongu” - komedia sensacyjna (Włochy, 1975), reż. Steno, wyk. Bud Spencer

16.20 Lekarze z Los Angeles (8) - serial fabularny 16.50 „Różowa Pantera” (1) - serial animowany (USA, 1999)

17.15 Dwa światy - program rozrywkowy

17.45 Dziennik 17.58 Informacje sportowe - magazyn informacyjny

18.05 „Prehysteria, czyli Park Jurajski w naszym domu” - komedia sensacyjna (USA, 1993), reż. Albert Band, wyk. Jennifer Harte, Dean Scofield

20.00 „Anioł ciemności” (8) - serial sensacyjny (USA, 1999), reż. Joss Whedon, wyk. David Boreanaz, Charisma Carpenter *Wampir Angelus, powszechnie znany jako Angel, posiada ludzką duszę, jednak tragiczną i przerażającą przeszłość. Szukając odkupienia za wieki morderstw i tortur przenosi się do Los Angeles.*

20.55 „Pierwsza fala” (8) - serial sf (Kanada, 1998)

21.50 „System” (12) - serial sensacyjny (USA, 1998-1999)

22.45 „Drogówka” - magazyn policyjny *Magazyn policyjny o charakterze dokumentalnym rejestrujący codzienność policjantów pracujących w drogówce. W programie pokazane są: specjalne akcje policji, blokady, interwencje, operacje śmigłowców policyjnych, pościgi, awarie, pożary, eskorta VIP-ów, najniebezpieczniejsze miejsca na polskich drogach, jak i zwykłe rutynowe kontrole drogowe.*

23.15 „Ostatnia amerykańska dziewczina” - komedia (USA, 1982), reż. Boaz Davidson, wyk. Lawrence Monoson, Diane Franklin, Steve Antin, Louisa Moritz, Joe Rubbo, Brian Peck (110 min.) *Komedia obyczajowa, sprawnie i z talentem realizująca formułę filmu o nastolatkach i ich codziennych problemach, zwłaszcza seksualnych.*

1.05 „Erotyczne zwierzenia” (9) - serial erotyczny (USA, 1996), reż. Marilyn Vance, wyk. Landon Hall, Dion Scott, Jack Maxwell

1.25 „Anioł ciemności” (8) - serial sensacyjny (USA, 1999), reż. Joss Whedon, wyk. David Boreanaz, Charisma Carpenter 2.20 Muzyczny VIP

7.00 „Telesklep” - program reklamowy 8.00 „Punky Brewster” (13) - serial dla dzieci, wyk. George Gaynes 8.25 „Super świnka” (29) - serial animowany (Japonia/USA, 1997), reż. Hiroshi Nishikiori 8.45 „He-Man i władcy wszechświata” (25) - serial animowany 9.10 „Księżniczka Sissi” (24) - serial animowany 9.35 „Omer” (23) - serial dla dzieci 10.00 „Gwiezdne Wrota” (40) - serial sensacyjny (USA, 1997), reż. Brad Turner, wyk. Richard Dean Anderson 11.00 „VIVA Polska!” - program muzyczny 13.00 „Automaniak” - magazyn motoryzacyjny 13.30 „Mąż swojej żony” - komedia (Polska, 1961), reż. Stanisław Bareja, wyk. Aleksandra Zawierusanka, Bronisław Pawlik, Mieczysław Czechowicz

15.15 Multikino - magazyn filmowy 15.45 „Brygada ratunkowa” (30) - serial obyczajowy (USA)

16.40 „Pierścień Ariany” (2) - melodramat (USA, 1996), reż. Armand Mastroianni, wyk. Nastassja Kinski, Rupert Penry-Jones, Jon Tenney

18.30 Maraton uśmiechu - kabaret

19.00 TVN Fakty, sport, pogoda - wiadomości 19.35 „Milionerzy” - teleturniej *Szansę na zwycięstwo mają wszyscy, niezależnie od wykształcenia i wieku. Milion do wygrania dla finalisty konkursu, który odpowie poprawnie na 15 pytań.*

20.25 „Droga do gwiazd” - program rozrywkowy 21.25 „W pułapce namiętności” - film sensacyjny (USA, 1994) (115 min.) *Joanna postanawia odejść od męża, policjanta, który znęcał się nad nią przez wszystkie lata ich małżeństwa. Ale uciekając przed kimś, kto pracuje w policji, nie wystarczy tylko zmienić nazwisko...*

23.20 „Portret zabójcy” (40) - serial sensacyjny (USA), wyk. Ally Walker, Robert Davi, Julia McMahon *Samantha Waters, duma FBI, psycholog kryminalny, musi powrócić do zawodu, gdyż seryjny morderca, z którego powodu już starciła męża, powrócił, by dokończyć dzieła.*

0.15 „Głos nocy” - thriller (USA, 1993), reż. Matthew Patrick (100 min.) *Małżeństwo Julii i Harry'ego przechodzi kryzys. Ich problemy pogłębiają się, kiedy Harry, muzyk jazzowy, niemal daje się omotać kobiecie głośno z radia. Kobieta ukrywająca się pod pseudonimem Nocna Sowa nadaje na antenie muzykę jazzową, przeplatając ją kusicielskimi wyznaniem adresowanymi do samotnych mężczyzn. Kilko spośród słuchaczy Nocnej Sowy popełniło samobójstwo. Julia postanawia odnaleźć właścicielkę uwodzicielskiego głosu. Okazuje się, że nikt z pracowników radia nie wie, kim jest Nocna Sowa ani skąd dochodzi jej głos.*

1.55 „Nic straconego - powtórki programów” - magazyn

7.00 Kaczorek Huey - serial animowany 7.35 Fixi, Foxi i przyjaciele - serial animowany 8.00 Kronika 8.10 Pogoda za oknem - magazyn 8.15 Wiara i życie - magazyn religijny 8.40 Podpowiedzi w plenerze - magazyn 9.00 Lubię dom i ogród - magazyn 9.25 Książki z górnej półki - magazyn 9.30 Telewizyjny magazyn przyrodniczy - program dla młodzieży 10.00 Piętro wyżej - komedia 11.35 Superkonstrukcje - serial dokumentalny 12.30 Nie tylko dla komandosów - program wojskowy 12.55 Złote rączki serial dokumentalny 13.20 Zaproszenie - program turystyczny 13.40 Konie - serial dokumentalny 14.30 Cyrkownicy - serial młodzieżowy 14.55 Trójka na szóstkę - teleturniej

15.25 Koncert 3 w 3 - program rozrywkowy 16.15 Być kobietą - magazyn dla kobiet 16.40 Wieża - teleturniej 17.00 Pasaż - magazyn kulturalny

17.30 Zyciorysy z refrenem - program artystyczny 18.00 Kronika

18.20 „sWirkni 2403” - program rozrywkowy 18.55 „Warto wiedzieć” - magazyn 19.00 „Magiczna noc Hollywood” - film dokumentalny, reż. Caroline Thomas (80 min.) *Historia Oscarów od pierwszej ceremonii w 1927 roku. Opis weryfikacji kandydatur i ustalania nominacji. Wypowiedzi laureatów z poprzednich lat, o tym czy nagroda upłynęła na ich życie zawodowe. Rozmowy z reżyserami i innymi ludźmi, którzy pracują cały rok, by ten jeden wieczór był naprawdę szczególny.*

20.15 Joe Cocker we Wrocławiu - koncert 20.40 Magazyn Telekuriera 21.00 Śpiewnik ilustrowany 21.25 „Warto wiedzieć” - magazyn 21.30 Kronika 21.45 „Wiadomości sportowe” - magazyn informacyjny

22.00 „Blask” - dramat (Australia, 1996), reż. Scott Hicks, wyk. Geoffrey Rush, Justin Braine, Sonia Todd, Chris Haywood, Armin Mueller-Stahl, Nicholas Bell, Gordon Poole (90 min.) *Fabularyzowana biografia Davida Helfgotta - genialnie uzdolnionego artysty, którego karierę na 10 lat przerwała choroba umysłowa. Artysta od najmłodszych lat przejawiał niezwykle talent pianistyczny. Ojciec fatalnymi decyzjami zniszczył psychikę chłopca, który przez lata nie potrafił się uporać z niemożnością zaspokojenia wygórowanych ojcowskich oczekiwań. Choć artysta osiągnął sukces, ojciec przez lata nie mógł mu darować niepostulstwa, za jakie uważał jego wyjazd z Australii oraz naukę w Royal College of Music. Ćwiczył tam pod kierunkiem sędziwego profesora o nazwisku Cecil Parkes (w tej roli John Gielgud).*

23.30 Stanisław Moniuszko: „Halaka” (2) - opera